Materiały do historii Krakowa,
odpisy z różnych rękopisów i druków
do 1757 r.

Kart 113.

Chronologia m. Krakowa

(z rękopisu Murraya: Opisanie topograficzne i historyczne miasta Krakowa 1787.)

993. r. Bolesław Książe Czeski z Władybojem (bratem Bolesława chrobrego) zajmuje Szląsk i Kraków.
997. r. S. Wojciech nawraca w Krakowie.
1050. Kazimierz I wypędza Czechów z Krakowa
700. Krakus zakłada Kraków.
965. Mieczysław I buduje kościoł Katedralny w Krakowie, który ukończył Prochor biskup Krak. r. 986
966. Początek biskupstwa Krak.
1071. Lambert I bisk. Krak. utraca tytuł arcybiskupa.
1078. Bolesław śmiały zabija S. Stanisława.
1136. Bolesław III Krzywousty z powodu mężki Skarbimira wojewody Krak. w bitwie z Rusinami nadaje pierwszeństwo Kasztelanowi Krak.
1230. Iwo bisk. Krak. osadza Dominikanów w Krakowie i buduje kościół P. Maryi r. 1232.
1234. Henryk Książe Wrocławski odpędza Konrada Mazowieckiego od Krakowa
1238. Bolesław wstydliwy rozszerza Kraków i rynek, buduje fossy.
1240. Bolesław wstydliwy osadza Franciszkanów w Krakowie.
1241 i 1242. Tatary niszczą Kraków
1243. Konrad Książe Mazowiecki opanował zamek Krak.
1247. Konrad Książe Mazow. oblega Bolesława wstydliwego w Krakowie.
1260. Tatary pustoszą Kraków.
1260. Bobola buduje drewniany kościół WWSS. (który około r. 1501 zmurowano.)
1272. Bolesław wstydliwy buduje kościół S. Marka i osadza przy nim zakonników.
1274. Bolesław wstydliwy nadaje przywileje dla Krakowa.
1285. Konrad II oblega Leszka czarnego w Krakowie
1287. Tatary oblegają Kraków
1300. Wacław Czeski otoczył miasto murem.
1306. Po zgorzeniu zamku drewnianego i Katedry, muruje Nanker Katedrę.

1313. Albert wójt Krakowski podnosi Bunt przeciw Władysławowi Łokietkowi, chcąc wpuścić do miasta Władysława Xięcia Opolskiego. Łokietek zabiera wójtostwo (oddane dopiero 1590 przez Zygmunta III)

1314. Łokietek nadaje Wojewodzie Krak. prawo obierania rajców Krak. (przywrócone dopiero 1680 miastu przez Jana III) - Buduje basztę nad bramą mikołajską.

1344. Jan Luxenburczyk z synem obléga Kraków.

1347. Kazmierz buduje miasto Kazmierz i Kościół Bożego Ciała.

1349. Kazmierz W. buduje Klasztor Augustianów.

1352. Tenże buduje Kościół na Skałce. - R. 1354 buduje Kościół i Szpital S. Jadwigi. - R. 1358 buduje zamek zniszczony. (Kształt dzisiejszy nadał mu dopiero Zygmunt I) - R. 1360 buduje Kościół S. Michała na zamku i odnawia Kościół S. Jerzego. - R. 1361 zakłada Akademią - R. 1363 stawia Sukiennice i zakłada Zwierzyniec ciągnący się pod Klasztor. - R. 1370 zaprowadza trybunał dla apelacyi prawa niemieckiego.

1375. Osadzono zakonnice S. Klary przy Kościele S. Jędrzeja, ze Skały.

1376. Bunt przeciw Węgrom za Ludwika

1380. Zawisza biskup Krak. funduje Mansyonary na zamku Krak.

1385. Wilhelm Austriacki Kochanek Jadwigi umyka z Krakowa.

1394. Jagiełło obwarował zamek wyższym murem i pomnożył burgrabiów

1396. ~~[illegible]~~ Jagiełło zakłada Kościół słowiański S. Krzyża na Kleparzu.

1398. Tenże buduje Klasztor Karmelitów na Piasku sprowadzonych.

1399. Tenże funduje psałterystów na zamku

1407. Rozruch przeciw Żydom. Pożar spalił Kościół S. Anny.

1411. Jagiełło pieszo wchodzi w tryumfie do Krakowa i zawiesza na zamku pruskie chorągwie zdobyte.

1432. Interdykt w Krakowie z powodu Husytów

1439. Dwa pożary.

1455. Jan Kapistran w Krakowie

1456 Kazmierz Jagiellończyk pożycza 5000 zł. u Kupców Krak.

1458 Pożar.

1459. Magistrat ścina 2 Księży, z tego powodu interdykt.

1463 Pożar.
1464 Krzyżownicy łupią żydów
1466 Pożar
1476 Wylew wody
1477 Pożar także 1492 i 1494.
1496 Z powodu wtargnięcia Wołochów fortyfikują baszty
1501 Pożar zamku i 1505 miasta
1513. Zygmunt I restauruje zamek przez architektów włoskich
1527. Pożar — R. 1587 Maxymilian oblęga Kraków.
1595. Zygmunt III zakłada Kościół S. Piotra dla Jezuitów.
1610. Tylicki biskup Krak. zakłada Kościół S. Michała dla Karmelitów bosych
1626. Zygmunt III wydaje ordynacyję dla Rady miasta.
1631. Przeniesienie stolicy do Warszawy.
1655. Szwedzi zdobywają Kraków.
1657 Szwedzi oddają Kraków Rakoczemu. — Jan Kazimierz i jenerał austriacki Hatzfeld wypędzają Szwedów z Krakowa.
1686 Małachowski bisk. Krak. osadza Missyonarzy na Stradomiu.
1702 Karol XII zdobywa Kraków
1704 August II odzyskał Kraków
1731 Klemens XII pozwala Kanonikom Krak. dystynktorya.
1732 Konstanty Szaniawski bisk. Krak. zakłada Seminaryum dla 24 Kleryków pod Kierunkiem Missionarzy.
1733 Michał Szembek sufragan Krak. wystawił Kościół Nawrócenia S. Pawła na Stradomiu.
1733. Stany obradują w Kościele franciszkańskim.
1733. Ostatnia koronacyja Augusta III w Krakowie.

Kraków r. 1039 książę ~~[illegible]~~ czeski Brzetysław I złupił. o czém Kosmas († 1125) pisze „Krakow autem, eorum metro=„polim, ingressus, a culmine subvertit et spolia ejus obti=„nuit. Insuper et veteres thesauros, ab antiquis ducibus in „aerario absconditos, evolvit, scilicet aurum et argen=„tum infinitum nimis." (Script. rer. Boh. I. 107)

Edrisi wspomina Kraków (1130–1150)

Który Krakus zawitał do Krakowa? Tiberius Sempronius Grachus zabity przed świątynią na Kapitolu r. 133 przed Chryst. – Cajus Sempronius Grachus zabity przez niewolników a o innych Grachach mało historia wspomina – W średnich wiekach ulubioną było rzeczą odsyłać założenie miast aż do czasów mitycznych – wszak Augsburg, Trewir założyli rycerze Trojańscy.

Krakow.

1241. r. Miasto Kraków przez Tatarów spalone zostało, którego musiały być drewniane domy.

1257 - było gwałtowne trzęsienie Ziemi na początku 1257. roku które całej Polsce i temu miastu uczuć się dało, kiedy gmachy i domy zwaliły się lub znacznego uszkodzenia doznały - (: Miechowita Chron: pag 162. :)

1257. po poprzednich wypadkach M. Kraków za Bolesława Wstydliwego, wymierzenie Ulic i rynku oraz uporządkowanie ich nastąpiło w r 1257. -

1524. r. Do czasów panowania Zygmunta I. wiele jeszcze było placów pustych, i Król ten pismem Rajcom upominał aby temu zapobiegli - 1524. r

Dwóm Dzielnice Miasta których nazwanie jest teraz zapomniane - Okol. była to część południowa miasta, Ulica Grodzka w przedłużeniu swem około Kościoła S. Jędrzeja i miejsca przyległe - J. Bielski pisze „Wacław Król Czes-

1300 do 1305. „ki r 1300 do 1305. Krakowa przyczynił, pociąwszy „mur od kościoła S. Franciszka aż do Zamku, a od Kościoła S. Jędrzeja aż do bramy Stradomskiej." Wnosić wypada że gdy ta przestrzeń murem została oprowadzoną i do miasta wcieloną, czyli murem okolona -

lud nazwę

lud nazwę Okol przyjął, i tak ją wyrażano: a że na tej wgród pustej przestrzeni nowe domy wznosić się poczęły, z tąd dla bliższego oznaczenia tej dzielnicy pisano nova civitas in Okol.

Grunda – nazwisko również dawnej dzielnicy miasta, przyległej kościołowi na Gródku, gdzie teraz przecznica od Ulicy Mikołajskiej ku wyjściu z Ulicy Siennej – Dawne zapisy tak ją wspominają: „R. 1500 Melchaus ym „Grunde hinder den Altaristen (słodownia wielkich). R. „1518. Septem domus circa Grodek in Grunda – R. 1538. „Domus circa novam portam in Grunda – R. 1568. Domus „lignea in Grunda sub Grodek – A później w wieku XVI w zapisach polskich wyrażano: na Grundzie. –

Wendeta – miejsce to w tyle Kościoła Panny Maryi zowiemy teraz małym Rynkiem – W wieku XVI. rozmaicie je zwano, jako to: Venditorium, Vendeta ferrea – Tendetha, Forum Antiquarium – Forum Scrutarium. –

Kurzy targ, forum gallinarium, tak zwała się część rinku krańcy północna –

—·—

Węglowy targ

Węglowy targ, Forum carbonariorum, miała nazwę
części rynku południowa.

Rynek krakowski obszernością swą należy do pierw-
szych miast które równym poszczycić się mogą - prze-
strzeń jego długo niedało się wyraźnie postrzegać - bę-
dąc zabudowaną mnóstwem drewnianych kramów.
które dopiero za naszych czasów a mianowicie 1843-44.
postanowieniem Senatu Rządzącego uprzątniono -
1566. było w Rynku krakowskim stałych kramów, nie licząc
straganów które tylko wystawiano w pewne czasy,
jak n.p. sprzedających figi i migdały w czasie 40. dnio-
wego postu - gęsi w jesieni - wyżynę i solone ryby - ~~422~~.
i oprócz bogatych kramów. 342. Wszystkie ~~kramy~~ te kra-
my dawały przychodu miastu rocznie Grzywien 596 gr 5.
1606. w księdze Aktów „Z rozkazania P. Burmistrza i Rajców
„chodzili sługi od kramu do kramu przy Ratuszu będących,
„gdzie kupcy litewskiej roboty towar przedają; nakazu-
„ję im, aby żadnej roboty, która należy Rymarzom, prze-
„dawać się nie ważyli, okrom toruńskowej roboty, a to pod
„winą" etc. -

w r. 1607.

1607 r. Kramow bogatych pod Krzyżem (w sukiennicach w rynku.) było ogółem 57.–

1655. r Kramow litewskich (: Institae in quo ex antiquo merces Lithuanicae vendiuntur.) było 26. i te były przy Ratuszu–

1536. Zygmunt I zważając jaką były przeszkodą Domki stawiane przy murach fortyfikacyjnych miasta–gdy te po części były posiadaczow prywatnych–po części należące do miasta i tylko wypuszczane dzierżawą za opłatą–polecił Rajcom–aby takowe od prywatnych zakupowali i burzyli–co też w części wykonali–reszta jeszcze pozostałych przy rozbieraniu murow miejskich w drugim dziesiątku IXX wieku zupełnie zniknęła.–

Baszt czyli wież stojących niegdyś do obrony ~~stojących~~ miasta w temże samym czasie rozebranych zostało 33.–

Podziały miasta były rozmaite; i tak w wieku XV. a nawet wcześniej–Kraków dzielił się na cztery cyrkuły czyli Okręgi, zwane kwartały–lecz tylko wyłącznie samo Miasto Krakow–gdyż Kazimierz i Kleparz osobnemi były miastami–Wydziały te

~~i~~ miasta zwały się

miasta zwały się: Gradzki czyli Zamkowy, Quartale castrense – Garncarski, figulorum – Sławkowski; slavcoviensis; Rzeźnicy, laniorum –

1792. W ostatnich latach bytu Polski w r. 1792 stosownie do prawa, [*)] polityczny podział m: Krakowa: ułożył Magistrat. i tak: Cyrkuł I. Obejmuje całe Miasto z zamkiem, wszystkie ulice i domy w pośród murów otaczających miasto wyłączając domy własności publicznej i pustki w liczbie 59. pozostaje szczególnych possesyi w tym Cyrkule 594. –
Cyrkuł II. Kazimierski – Zawiera całe m. Kazimierz i Stradom; siedliska żydowskie; przedmieście Podbrzezie; domy za bramą Wielicką po nad Wisłą – po wyłączeniu domow publicznej własności, obejmuje domow prywatnych 437. stojących przy ulicach Rynek, Krakowska, Wielicka, nadwiślańska, żydowska, Jakóbska, Stanisławska, domy za bramą Krakowską, na podbrzeziu, Stradomiu, w ulicy Kazimierskiej, szerokiej i wązkiej –
Cyrkuł III. Garbarski – Przedmieście i Iurydici Garbarze, Piasek, Biskupie, Retoryka, Smoleńsko wiel

*) korządowa

wielkorządowe i duchowne, ulicę Krowią, Zwierzyniec, Wygody, Groble, Podzamcze, Czarną-wieś, Nową-wieś i Łobzów, z liczbą domow 484.–
Cyrkuł IV. Kleparski – Miasto Kleparz, przedmieścia i Jurydyki; Błonie, Pędzichow, Krowodrza, Słak, Lubicz, Wesoła, Brzeg, liczące domow 373.–

Tu był Albert proboszczem, Kanclerz Króla Kazimierza W.
mąż zaszczycony sprawowaniem poselstwa do Papieża w
interesach Krzyżackich. Gdy Karol IV Cesarz starał się u
papieża o oderwanie biskupstwa Wrocławskiego od
Metropolii gnieźnieńskiej; i na ten koniec Teodoryka
Czecha swego między szafarza posłał do Awenionu,
Albert zadał temu ostatniemu sfałszowanie listów
Królewskich składanych przed papieżem, jakoby przez
nie Kazimierz zezwalał na oddział pomienionego biskup-
stwa Wrocławskiego. Poselstwo zatem Teodoryka skutku nie
wzięło, a on mszcząc się nad Albertem, wydarł mu dzieka-
nię.

8

Jan Luxenburski na początku
Oktobra 1331 oblega Poznań 197.

na początku marca 1329 oblega
Płock 335

1335 sprzedaje Polskę w Węgrzech
201. 256. 258.

1345 d. 12.15 Juli vor Krakau
212. II, III. 410.

9

1383 d. 20 Decembr. Crysii. – Elisabeth regina Hungar. Polon. Dalmat. ... Joannem ducem Masoviae dominum Cyrnensem coronae regni Poloniae homagialem ... propter sincerae mentis affectum quos ad nostram excellentiam et inclytas dominas Mariam et Hedvigim natas nostras ... gerit et habet ... in nostrum curiensem et servitorem duximus recipiendum ... cui singulis annis pro salario 2000 et 400 florenos (singulis quatuor temporibus 600 flor. percipiendo) de zuppis nostris de Bohna .– deputamus ... tali interposita conditione ut ipse d. Joannes dux unae ex filiabus nostris si regina Poloniae coronata erit, ad requisitionem cum 30 lanceis armatorum gentium serviat propriis impensis ... et ad defendendum regnum Poloniae sicut caeteri duces homagiales, sit astrictus.

(Katona Steph: Historia critica regum Hungariae stirpis mixtae. Tomulus IV, ordine XI a[illegible] XI 1382–1410. Budae. 1790. 8o pag. 57.)

1385 in octavis festi b. Michaelis – Budae – Maria regina Hungarie ob merita regi Ludovico praestita Joanni filio ~~[illegible]~~ Ladislao et Michaeli filiis Andreae [illegible] de Kis-Paluczya et Andreae filio Philippi de ibidem donat posessionem Demetrovich

(post obitum absque haerede cujusdam Derrk)
Zesmanich, Plesenich et Loponich in regno
Russie district. premiss. mandatque Emerico
Bubek capit. Russie castelano premiss.

Dwór Królowej Jadwigi w Krakowie:
1397 Petrus Spisca kasztelan wiślicki; magister curie, Jacussius Vangrzyn de <u>Novagora</u> (ten dał przywilej plebanowi który komisja hipoteczna za fałszywy uznała ???) Jacussius de Betarzin magister coquinae, Adam de Fur (złodziej?) vice thesaurarius, Jurko de Kwatrkowo, Paulus Spisca de Bedlno. (Przywilej ~~Jagełły~~ Jadwigi dla Franciszkanów w Krośnie)

1420 Albert Jastrzębiec biskup krakow. (kanclerz) nie chce pieczętować dyplomu na hrabstwo Łańcuckie dla Jana z Pilcy syna Wincentego Granowskiego przez matkę królowę Elżbietę u Jagiełły wyjednanego. (Dług. XI p. 426)

1420 w niedzielę przed Wniebowstąpieniem P. umiera w Krakowie królowa Elżbieta (z Pilcy) pochowana w kaplicy mansyonarzy w katedrze (Dług. XI p. 427)

1421 Jagiełło przybywa z Litwy do Krakowa w Kwietnią niedzielę, gdzie także wiele książąt szląskich i posłów z innych państw się zjeżdża. Po Wielkiej nocy przyjechał także Fryderyk margrabia brandeburski z synem starszym Fryderykiem, na przeciw którym Jagiełło z Panami aż do Prądnika wyjeżdża. Odbywają się w Krakowie zaręczyny królewny Jadwigi z Fryderykiem synem margrabiego. (Dług. XI p. 437)

1422 Jagiełło wysyła do Rzymu Mgra Pawła syna Włodzimirzowego, Dekretów D-ra kanonika krak. kustosza herbu Dołęga w sprawie z Krzyżakami dla popierania takowej (Dł XI. p. 445)

1422 Jagiełło powierza wychowanie ośmioletniego Fryderyka (syna margrabi brandeburskiego) przyszłego zięcia swego, bawiącego na dworze swym mgro Heliae profesorowi teologii, dziekanowi sendomir. i Piotrowi Chełmskiemu (XI p. 451) — Antoni Zeno nuncyusz Apostolski bawi w Krakowie

Zawisza Czarny zginął 1428 w Krakowie u Franciszkanów pamiątka jego w tych słowach jest: Arma tua fulgent, sed non hic ossa quiescunt, Dicta memoria miles o Zawisza Niger. Zona jego była Barbara Nadolińska. Synowie jego byli Marcin i Stanisław zginęli pod Warną 1444. Jednego z tych była córka Barbara żona Amora Pana Szczyrzyckiego.

Piotr Kmita marsz. W. Kor: 1496 Spiski Sądecki Starosta. potem Woj: Krakowski.

12

Sokikowski far: Urania seu expeditio punicorum in Galliasse ad postulandum Henr: Valez. in regem Poloniae carmine

Król Władysław III przywilejem danym w Orshowa 22 września 1442 Michałowi Dybeczowi z Wiganowic nagradzając usługi zapisuje mu 200 grzywien na wsi Schedlecz w powiecie Krakowskiem i daje mu tę wieś w dzierżawę (przywilej ten w Puławach)

13

Wypisy

z Mathiae de Mechovia Art. et Med. Doctoris canonici cracov. Chronica Polonorum. Impressum Cracoviae per Hieronymum Vietorem, Kalendis Decembris A. D. 1521. fol. K. 12. str.

(Kronikę tę wydał swoym nakładem Jodok Ludwik Decius Wissenburgensis, Sacri lateranensis et imperialis palatii comes – autor zaczął pisać kronikę za Zygmunta I (p. 59) – już po napisaniu kroniki po 2 latach dodał Miechowita panowanie Jana Alberta i Alexandra – niektóre rzeczy na żądanie senatorów wypuścił Decius.)

Graccus ante Christum tricentis annis ... „locavit castrum „in monte Vawel et civitatem sub eo construxit et de suo „nomine Graccoviam appellavit. Filii autem ejus sarcofagum in altum tumefactum in monte Lassotino extruxerunt. Sic et Vandae sponte in Visla submersae tumulum „in altum posuerunt et Mogilam alio quoque nomine „Nogawkam nuncupaverunt, sicut illum in monte „Lassotino Rękawka appellarunt." (praefat.)

Połowcy mówili językiem tatarskim (p. 120)

Casimirus Magnus construxit: ... „in circo Graccoviensi „palatium cum officinis ad vendendum pannos et mercan„tias, vulgariter pannicidium nuncupatum, et hortum fera„rum vulgo ferale alias therithrophium (theriophrophium = „zwierzyniec) appellatum, hodie demolitum, cujus ruinas et por„tiones cum altissimis arboribus ante ingressum adolescentiae „meae praeveni et perspexi, nunc indiciis eorum non apparen„tibus, condidit ac muro extruxit." (p. 232)

„A. D. 1390 feria 5ta post f. S. Jacobi rex Wladislaus cum sua
„consorte regina Hedvigi monasterium Slavorum ordinis S.
„Benedicti ex Praga sumptorum, tituli S. Crucis extra muros
„Cracovienses in oppido Kleparz fundaverunt, chorumque
„ecclesiae cum sacrario perficiendo, ut cernitur. Corporis ec=
„clesiae fundamenta solum jecerunt, quae sub terra deli=
„tescunt, et domum ligneam cum horto pro monachis, do=
„temque 20 marcarum de theloneo Cracoviensi assigna=
„runt, ut voce sonora tam horas canonicas, quam missas
„idiomate slavonico celebrarent et explerent. Hedvigi
„autem regina defuncta ulterior provisio et fabrica
„sunt intermissa. Verum in diebus pueritiae meae pres=
„byter slavus missas idiomate slavonico continuabat. Successit
„tandem sermo latinus, rejecto slavonico, primum Nico=
„lao Lithwos archidiacono lublinensi, deinde Alberto
„dispensatore regio, hanc ipsam ecclesiam concessione
„regum usurpantibus: donec a rege Alexandro praela=
„ti et praebendarii S. Floriani in Kleparz per medium
„Doctoris Joannis de Osswanczim canonici cracovien.
„collationem praefatae ecclesiae pro se perpetuam ob=
„tinuerunt." (pag. 292)

„A. D. 1357 turrim et mansiunculas rex Kazimirus in
„villagio Lobzow juxta Craccoviam ad occidentem con=
„struxit. In ea, ut fertur, cum omnium rerum abundantia
„tenuit Bohemam quandam nobilem Rokiczianam nomi=
„ne, forma pulchra et praestanti, ex Praga, in qua saepe
„descendere consueverat, adductam". (pag. 240)

A. 1361 Kazimirus rex Poloniae, „in villa Bawol alias
„in oppido Kazimiriensi secus murum et ecclesiam S. Laurentii,
„domos, cameras, lectoria lapideo muro pro habitatione et lec=
„tionibus doctorum atque magistrorum novae Universitatis, pro de=
„core regni Poloniae erigendae, aedificavit." (p. 242 – cf. Dlugos ad a. 1361 Lib IX p. 1129.)

15

„A. D. 1443 quinta mensis Junii motus terrae generalis in
„regnis Poloniae.... In Kazimiria illo motu testudo mo:
„nasterii S. Catharinae decidit, quae usque Anno D. 1505
„denuo reaedificata et locata est." (p. 310)

Podług listu Królowej Bony pisanego do córki Izabelli
r. 1548 (w Pamiętn. Niemcewicza T. IV i Pamiętn. warsz. Rok XV) ciało
Zygmunta I po exenterowaniu obleczono w koszulę, bóty z ostro-
gami, białą dalmatykę, naramienniki (armillae?) na barkach, rę-
kawice jedwabne a na to stalowe, włożono na palec pierścień
na szyję zawieszono złoty łańcuch z krzyżem, w ręce dano jabłko
królewskie i berło, przy lewem boku ~~[illegible]~~ miecz a na głowę czap-
kę z lamy złotej a na niej koronę. Tak ubranego króla wysta-
wiono na katafalku złotą lamą pokrytym. — R. 1791 Tad.
Czacki otworzył ~~[illegible]~~ grób Zygmunta I (ob. Grabowski: Kraków)
Król leżał w trumnie drzewianej przykrytej axamitem szafiro-
wym ze złotemi krzyżami przysypany na 9 cali piaskiem. Pod
głową miał napis na tablicy srebrnej. Na głowie korona; miał
włosy na głowie i na brodzie. Miał 3 suknie: adamaszkową
czerwoną pierwszą. Przepasany paskiem jedwabnym białym. Nogi
miał obwiązane płótnem i galonami złotemi, na nogach ostrogi
wielkie pozłacane. Berło i jabłko pozłacane, ułamek blachy
srebrnej od miecza na lewem boku. Łańcuch złoty z krzyżem
jaspisowem na szyi, na lewej ręce pierścień złoty z dyamentem.
Zabrał te pamiątki Czacki — (Ob: Franconius, Radymiński)

Katarzyna Austriaczka zaręczona została Zygmuntowi Augustowi Krolowi w Wiedniu przez internuncyusza Mikołaja Księcia Radziwiłła, ślub dawał tamże Jan Przerębski podkanclerz. Pokładziono Radziwiłła w łożku z Katarzyną wobec ojca Ferdynanda i braci. Na wesele do Krakowa zjechał także M. Antonius Maphoeus poseł Juliusza III. – Na 3 dni przed wjazdem Katarzyny do Krakowa, Król za Kleparzem odbył przegląd konnicy swej i rozporządził aby za każdym dworzaninem w stroju węgierskiem postępowali pazie z włoczniami mając nakrycie głowy ozdobione piórami strusiemi i żurawiemi. Roty te nadworne i zbrojne prowadzili Łukasz i Andrzej Gorkowie hrabiowie, Stanisław Lwowski (Ostroróg) Kasper Zebrzydowski, Anzelm Gostomski, Marcin Herburt, Piotr i Stanisław Barzowie. Krolowa zanocowała z bratem Ferdynandem w wspaniałym dworze Bonarów w Balicach. Król posłał tam złocisty rydwan z 8 woznikami w bogatych uprzęgach. Nazajutrz odbył się wjazd. Najprzód postępowali biskupi z swemi hufcami dalej senatorowie, wojewodzi, kasztelani (między temi Florian Zebrzydowski kasztel. oświęcimsk.) panowie; dalej wspaniałe hufce hrabiów z Górki w ten sposób iż za każdym jeźdźcem szło 3 młodzian z kopiami i pawęzami wspaniale przybranych pod piórami; 7 hufce Działyńskich ubrane z włoska i węgierska, hufiec czarny ubrany z niemiecka, Urszul kasztelan wileński. Pod Łobzowem stanęły w porządku roty krolewskie pod dowództwem Floriana Zebrzydowskiego

Kasztelana oświęcim.: najprzód dworzanie, potem pazie konno w białym hiszpańskim stroju, dalej drabanci konni prowadząc 200 pięknych koni tureckich i hiszpańskich, dalej pokojowce w węgierskiem stroju. Po nich następowały oddziały szlachty, biskupów, roty konne niemieckie. Za niemi szła piechota z mieszczan krakowskich, za niemi Włosi, kupcy, i piechota z Kazimierza, Kleparza i Stradomia z rusznicami. – Do Łobzowa zjechał Król z Krolową Boną matką, siostra Izabella z synkiem i 3 inne siostry; na przyjęcie ich były rozbite z namioty z wystaną czerwonym suknem do nich drogą. Gdy Krolowa przyjechała w rydwanie w towarzystwie brata Ferdynanda i Radziwiłła z Balic, wysiadła przed namiotą a na przeciwko niej wyszedł Król z dworem, Jan Przerębski podkanclerz miał mowę. Potem Król w stroju węgierskim siadł na konia mając po lewej siostrzeńca swego Janusza Zapolę konno i za sobą giermka z tarczą królewską. Ferdynand dosiadł też konia w stroju hiszpańskiem. Za niemi postępowały wozy z Krolowemi i Krolewnami. Na zamku w Katedrze Andrzej Zebrzydowski dawał Krolowej całować relikwie i miał mowę. – Nazajutrz odbyła się koronacya. Do kościoła weszli Król w koronie, Katarzyna jako wdowa mając zwierzchnią suknię czarną, a spodnią złotystą prowadzona przez Ferdynanda; za nią Bona z corkami. Przed niemi nieśli Tarnowski koronę, Piotr Kmita berło, Mikołaj Odnowski Herburt jabłko a Zygmunt Wolski miecz. Przed ołtarzem oczekiwał Arcybiskup, Król zbliżywszy się z Katarzyną do niego oddał mu bullę Juliusza II zawierającą dyspensę zaślubienia siostry Katarzyny po zmarłej Elżbiecie. Klękli wtedy a Arcybiskup dał im absolucyą. Katarzyna zdjąwszy czarną suknię wdowią przed ołtarzem została teraz zaślubiona Królowi. Zaprowadzono oboje potem do 2 tronów wzniesionych. Podczas mszy św. którą śpiewał Andrzej Zebrzydowski bisk. krak.

Katarzyna od prymasa została pomazaną i koronowaną przyjąwszy zarazem Kommunię. Podczas koronacyi Jan Virbzovius kapelmistrz Króla z całym chórem śpiewaków i muzyków odśpiewali kantatę kompozycyi (modos) Wacława Szamotulczyka muzyka królewskiego. Nastąpił objad wspaniały. – Nazajutrz witała Królowę Akademia, mowę miał sławny teolog Benedykt z Koźmina, odpowiedział na nią Jan Lang Szlązak w imieniu Królowej. Po objedzie turnieje; po wieczerzy zaprowadzono Katarzynę do sypialni przyozdobionej 9 szpalerami rzadkiej już kosztu (rara et non alias uti ferebatur, visa apud reges cortinarum magnificentia – admirabili materia et opere – opus ipsum praeclari artificis – były to obicia tkane – arazzi – podług kartonów Rafaela – wyobrażające sceny z ksiąg pierwszych Mojżesza) a przedpokoje były obite podobnemi 6 sztucznemi szpalerami (nihil unquam poterit a quoquam verosimilius excogitari.) Przy łożu oddawał Królowę mowę Baltazar Promnitz biskup wrocławski, odpowiadał Jan Ocieski kanclerz. – Nazajutrz odbyła się wspaniała procesia na Skałkę (ad aedem Stanislai) potem był objad podczas którego oddawano podarunki. Nastąpiły tańce i turnieje. Najprzód gonił na ostrz Jakób Kosmowski z Niemcem, dalej Mikołaj Maciejowski z Stanisławem Ostrorogiem Lwowskim; Wojciech Czarnkowski z Stanisławem Myszkowskim; Kilian Łukowski z Stanisławem Lipnickim, Jan Tarło z Mikołajem Ligęzą, Stanisław Garnysz z Bartłomiejem Sichorskim, Marcin Maszkowski z Stanisławem Włodkiem, Mikołaj Wilga z Janem Jerzykowskim Litwinem, Krzysztof Olecki z Piotrem Frykaczem, Stanisław Mężyk z Mikołajem Potockim i Zygmunt Zebrzydowski z Mikołajem Ocieskim, najprzód kruszyli kopie pojedynczo, potem wszyscy mieczami na siebie nacierali razem. Dank odniósł Mikołaj Maciejowski. Nazajutrz w ciężkiej zbroi konno

Kruszył kopią Zygmunt Wolski z Stanisławem Księgatą.
Dnia dziesiątego po objeździe król konno zjechał na rynek,
za nim jechała w rydwanie królowa z Izabellą i innemi
królewnami. Wysiadłszy udali się na zbudowaną i przyoz=
dobioną estradę, tu odbyły się turnieje na sposób włoski
w maszkarach (interjecta Maceria). Pierwszy dank
– klejnot odniósł Stanisław Myszkowski, inni wieńce
i pierścienie. Po nich łamali kopie w ciężkich zbrojach
dworzanie Księcia pruskiego. Ósmego dnia po przyjeździe
odjechał Ferdynand brat królowej i królowa Bona z
córkami do Warszawy.
O Bonie mówi w końcu tego opisu Orzechowski: „quae
prima in Poloniam humanitatem hanc invexit, qua non
aequare modo, sed etiam superare multas gentes vi=
demur... Bona regina haec peperit omnia: haec nos
ab illa feritate sarmatica ad hunc vitae cultum redegit,
perfecitque, ut humanitate Italis, doctrina Graecis pares
simus."

(Stanislai Orichovii: Panagyricus nuptiarum
Sigismundi Augusti regis. Cracoviae
Lazarus Andreae excudebat, 1553. 8°.
Ed. 2a.) (ob. tłomaczenie Wyszkiego)

Wjazd Króla Henryka Walezego do Krakowa.

Król Henryk przybył najprzód z Francyi do Międzyrzecza d. 24 stycznia, do Poznania d. 28 stycznia, a do Balic wsi wojewody Krakow. d. 17 lutego 1574 gdzie zanocował. Nazajutrz odbył się wjazd do Krakowa w tym porządku: Najprzód jechał w czerwonej kolasie zaprzężonej 6 końmi mającemi szory czerwono jedwabne z srebrnemi sprzączkami arcybiskup gnieźnieński z biskupami poznańskim i płockim. Poprzedzało go 200 dworzan konnych przybranych z węgierska w szaty axamitne, złociste i srebrzyste. – Za niemi dworzanie i kolasa z arcybiskupem lwowskim i biskupem kamienieckim. – Dalej biskup krakowski przed nim 200 konnicy ubranych po włosku w sukniach atłasowych przetykanych złotem podbitych kunami, na każdym łańcuch złoty, dalej biskupi kujawski chełmski, wojewoda Tęczyński, kasztelan krakow. Wojewoda krakowski z bratem starostą sandomirskim mieli 300 jezdnych z tarczami, Wojewoda sandomirski i inni wojewodzi, panowie litewscy, Wojewoda kijowski z 2 synami miał 300 jezdnych z pozłocistemi sajdakami i łukami, Podobnie i wojewoda bracławski. Wojewodzi chełmiński, Malborski i Pomorski z 80 jezdnych ubranych po niemiecku w krótkie jedwabne szaty. Dulski kasztelan chełmiński miał 30 w pancerzach pozłocistych. Jan Wojnicki i Andrzej Bełski kasztelani sendomirscy mieli jeden 80 drugi 150 nader wspaniale przybranych jezdców, za niemi Herburci „doctrina praestantes et integritate amabiles) z 200 jezdnych – inni kasztelani starości i panowie między innymi Maciejowscy mieli jezdnych którzy nosili na tarczach przybite skrzydła sępie.

Za szlachtą szli mieszczanie w 100 koni i przeszło 3000 piecho=
ty uzbrojonej, obok nich działa. Orszak ten uszykował się
między Łobzowem a Bronowicami. Króla witał tam
Myszkowski biskup płocki na co odpowiedział Librac [?]
Kanclerz król. Witali też Króla mieszczanie Krakowscy, Kazi=
mirscy i Kleparscy. Po tych mowach Król robił przegląd. Za=
częto strzelać z dział. O pierwszej godzinie w nocy Król wje=
chał do miasta (przez bramę Floriańską) oświeconego pochod=
niami, siedząc na koniu białym w czarnej szacie rysiami
podszytej. Nad Królem nieśli rajcy Krakowscy baldachim zło=
cisty. Po bokach Króla szło 40 Waskonów z rusznicami
i 60 Szwajcarów z długiemi halabartami w sukniach jedwabnych
zielonych żółto bramowanych. Przed niemi szedł jeden gra=
jący na piszczałce drugi na bębnie. Obok Króla xiążęta
Niwerneńskie i Dumeńskie, Margrabia Elbeński i inni
Francuzi, każdego pomiędzy 2 wojewodami. Gdy Król
wjechał w rynek zabrzmiały trąby i działa. Na grodzkiej
ulicy była brama ustrojona na niej muzykanci grali i
orzeł na wszystkie strony się kłaniający. Wjechawszy na
zamek znów zagrzmiały działa. W kościele śpiewano Te=
deum i Król pocałowawszy relikwie, udał się do Kró=
lewny Anny, potem do siebie gdzie wieczerzał.
Nazajutrz 19 lutego był Król w Senacie.
D. 20 Lutego witali Króla posłowie przez Sędziwoja z
Czarnkowa referendarza. Pod wieczór Król z legatem
papieskim i biskupami zwiedzał Skałkę.
D. 21 Lutego koronacyja w niedzielę – po Koronacyi Król
na trybunie drewnianej w środku budynku zbudowanej pasował
na rycerzy; potem objad suty
D. 22 Lutego Król koło Ratusza na trybunie przyjmował hołd od=
dany miasta i na rycerzy pasował – stamtąd poszedł na wesele
Andrzeja Zborowskiego z xiężniczką Zbaraską. Tam Samuel Zbo=
rowski przyjąwszy pozno [?] Królowi 100 jezdnych prezentował.
Ob [?]: Serenissimi atque potentissimi principis Henrici Valesii D. G. Polo=
niae regis ingressus Cracoviam et coronatio foeliciter peracta A. D. 1574
diebus februarii. Cracoviae in offic. Mathaei Siebeneycher. 4° k. 18 autor
Joannes Zawadzki dedic. Nicolao Christophoro Radziwilo marschalco curiae Litu.)

na ostatnich 4 kartach wiersze Andrzeja Trzecieskiego

Christophori Tretii
Poloni
Epistola ad Tigurinos
de tumultu Cracoviensi
Anno 1574.

(Ex autographo.)

Reverendis et Clarissimis Viris, Doctis=
simis Hominibus, Henricho Bullingero,
Rodolpho Gualthero, Josiae Simlero,
Ludovico Lavatero, Wolfgango Hal=
lero, ceterisque symmystis Jesu
Christi servis eximiis, Dominis
ac Praeceptoribus colendis.

Quemadmodum qui ex longa navigatione velificant, liben=ter ad portum tutissimum properant, quo liberati ex periculis et discriminibus libere respirare possint: ita sane ego, Viri Clarissimi ac Praeceptores summa observantia colendi, credebam plane me idem facere posse, scilicet ex molestiis peregrinatio=nis meae venturum in patriam et lares meos, atque ad conjugem et liberos, et quod maximum est ad Ecclesiam nostram et fratres carissimos, et tum me repertuum levamen ac solatium suavissimum omnium taediorum. At aliter se res habent, falsusque sum mea opini=

one. Nam in ipso portu, ut dicitur, impegi, id est, cum appulissem domum, incidi in summas perturbationes, statumque inveni Urbis et Ecclesiolae nostrae valde concussum et commotum ob seditionem excitatam. Quis enim putasset homines nostros tale facinus ausos, quod Gallicis motibus esset affine? ni fortasse dixeritis nostros hoc Gallico scelere affricatos, ex tot tantaque Gallorum turba, quae hic aliquandiu haesit. Pontificiae enim Religionis sectatores, quos vulgo Catholicos vocant, Cracoviae in urbe metropoli minoris Poloniae, uti nostis, insperatam seditionis tempestatem excitarunt, et inopinatum latrocinium summa cum licentia, ac impune, evertendo aedes sacris concionibus orthodoxorum dicatas, perpetrarunt. Quod scelus quam grave ac periculosum fuerit, denique unde initium sumserit, et quomodo tandem finitum sit, ex hac succincta descriptione (antequam ad alia veniam) intelligetis. Profecto Dominus Deus suorum vindex et assertor, sic nihilominus suis prospexit, ut sceleratorum rabies non sit effusa eo usque, quo mala mens et pessimus animus hostium Christi collimabat. Rogandus itaque Christus pastor Ecclesiae suae summus et piorum omnium Princeps, ut Sathanam sic furere incipientem apud nos compescat et comprimat. Videre enim poteritis aperte, qualis sit status Ecclesiae apud nos, nutans scilicet ac vacillans et ruinae proximus, nisi ille ipse pastor sua invicta dextera nostros confirmaverit.

Decima Octobris, qui fuit Dominicus dies, cum in coetu eorum, qui profitentur orthodoxorum religionem, habitae fuissent conciones, tam mane, quam a meridie, tunc temporis, ut fere moris est, celebratio matrimonii habita est, idque non statim a concione illa pomeridiana, sed circiter horam post, non cito adventante pompa nuptiali, quae ex suburbiis, ubi cerdones habitant, prodibat. Quare plebs cum animadverteret frequentem panegyrim, confluit turmatim in illas aedes sacris concionibus orthodoxorum dicatas, accurrunt pueri, foeminae, studiosi multi et scholastici Academiae Cracoviensis, inconditumque hominum genus. Minister verbi, hymno sacro, lingua populari praemisso, accingit se ad paraenesin de matrimonio, eius dignitate, ac sanctitate, qua absoluta incipit sponso ac sponsae praeire in forma mutuae sponsionis et stipulationis, ac cum iam ad finem adiungeret hanc clausulam: Quod felix faustumque sit, auspice Deo Opt. Max. Patre, Filio et Spiritu Sancto. Tunc scholastici et studiosi exclamare, illum ministrum improbe omisisse Virginis Mariae et Sanctorum invocationem, aliis denique cachinnis singula ac maledictis perstringunt totam actionem, imo insolentes quidam scholastici, concionante illo Verbi Ministro, cui Paulus Gylovius

nomen est, lapillos aliquot ei projecerant, qui vir, ut est imperterriti animi, ista floccifecit. Scommata etiam et Sarcasmos Scholastici illi et Studiosi impune effundebant, sed patientia Ministri, et silentium quorundam, qui illic aderant, domare videbatur acerbitatem animorum vulgi. Et cum jam egressa esset ex illis aedibus tota hominum multitudo sic ut ne unus quidem superesset, turba scholasticorum et studiosorum ante aedes adstitit, clamoribus omnia implet, contumeliis locum et religionem afficiens, ac nescio quo genio malaque mente percita, et quodam celeumate facto, arripiunt saxa, lapides latericios, et quicquid est obvium, summoque cum impetu jaciunt in fenestras vitreas, tam inferioris loci, quam superioris tabulati, sic ut intra meridiam horam magnum damnum intulerint ipsis fenestris. Nullum sane fuit cubiculum, ubi non fuerint fractae vitreae fenestrae. Hanc insolentiam tulit aequo animo ille Minister, existimans hosce insanos, aliquo damno illato, cessaturos. Prohibet illos irritari. ~~Deinde eadem indicari jubet~~
Fogelweder Petrus Verum cum videret eos magis furere, mittit ad Consulem, qui eum commonefaciant de tanta insolentia. Deinde eadem
Stanisl. Paliszowski indicari jubet Subpraefecto Arcensi. Quare paullo post advenerunt quatuor aut quinque lictores urbani, ad quorum adventum aliquantulum dispellantur scholastici illi insolentes. Verum postea studiosi, et quidem errones ~~ex~~ mechanicis artificibus illis minitando eos abigunt, nec interea desinunt insolescere et fenestrarum reliquum lapidibus confringere.

Dum itaque rumor istius motus pervagatus fuisset per urbem, et usque in arcem delatus, accurrunt ex arce Nobiles aliquot cum decem gregariis militibus arcis custodibus, ad

quorum adventum plebs diffugere coepit, et studiosi. At repente ex suis domiciliis, quas vulgo Bursas i. e. communia contubernia vocant, erupit studiosorum maxima cohors, armis omnique telorum genere instructa, et recta contendit in aedes coetus orthodoxorum, quo cum venissent, statim provocant manus consertum illos Nobiles et eorum milites. Descendunt in arma, gladiis res geritur, et cum unus Nobilium incautius pugnaret, a quodam studioso ingenti saxo petitur, et statim prostratus ac velut mortuus jacet. Alter Nobilis miseratus sortem socii eum tegit et defendit quantum potest, sed tam copiose in eum pluunt lapides, ut etiam eodem fere fato sit in terram dejectus, quo et alius. Animose tamen famuli illorum se defendunt, nec terga vertunt, quin illos duos Nobiles sic examinatos ad se pertrahunt et obtegunt, quantum possunt, donec ad se redeant. Interim dum sic pugnatur, Subpraefectus Arcensis properat in auxilium suorum venire, cum sua militum manu, et aliquot Nobilibus amicis.

Is cum jam venisset, hic et inde aufugiunt omnes et recedunt. Unde recta aedes coetus adit, circumspicit ferox facinus seditiosae multitudinis, et commutatis multis verbis cum Ministro, jubet illum tutum esse ac securum. Attamen ille reditum cum suis parans; statim plebs insana et studiosorum manipulus in eum impetum facit. Oportuit itaque bis cum illis congredi, et tertio tandem eos felicissime fugant e medio foro. Sic jam vespera noctis hanc pugnam finivit, et Subpraefectus

paullulum deflectens in praetorium ad Consulem, salvus et incolumis in arcem rediit, licet jactaretur, multos per compita urbis et plateas in insidiis dispositos esse. Ceterum complures ex ejus militibus sauciati fuerant. Haec fuit protasis istius flagitiosae tragoediae, quae ipsi Subpraefecto non videbatur ulterius progressura.

Jacob. Gorski

Nam postridie mane mittit ad Rectorem Academiae expostulatum et conquestum de illa seditione mota a suis studiosis. Respondet Rector Academiae, se istud vehementer dolere, et inquisiturum in tam effrenes et petulantes studiosos, et poenis affectum iri. Quo intellecto Subpraefectus mittit haec indicatum et significatum Ministro coetus et fratribus, jubetque bono animo esse, nihilque subesse periculi, imo per Praeconem et Nobilem, ut in more positum habent Poloni, praecipit singula damna lustrari, quo deinde referantur in libros publicos, et aedes claudi. At vix XV. hora audita erat, cum iidem errones et mechanici ac studiosi illis succenturiantes incipiunt per vim infringere fores illarum aedium contis et maximis lignis adhibitis. Confluunt seditiosi omnes turmatim ante illas aedes, ut illas expugnent. Acerrime igitur oppugnatur domus illa, aliis fores petentibus, aliis etiam cancellos ferreos effringere nitentibus. Adeo furiosis animis res geritur, quamvis quidam in illis aedibus, quantum poterant, eorum impetum arcebant. Divulgatur fama de oppugnatio=

Valent. Dembinski

ne illarum aedium per urbem. Quo circa ad hunc rumorem excitus Cancellarius Regni eo venit cum duobus Canonicis. Ejus quidem aspectum reverita plebs aliquantulum cessat ab oppugnatione; sed sua oratione inde eos abigere nequit, quin discedentem bonum senem sanis et dicteriis prosequuti sunt. Canonici fingunt se ituros in Collegium ad Rectorem, hortaturi ut revocet suos studiosos, et contineat in officio.

Interea pergunt in suo furore flagitiosi homines, ac ingeminant suos impetus toties, ut tandem uno fere tempore fores fregerint, et cancellos ferreos abstulerint. Hic vero observandum ipsum Ministrum vix passum fuisse, ut inde discederet, et se vitamque suam servaret, ac eriperet; adeo fidebat auxilio Magistratus, quem etiam eo tempore valde anxium, et torqueri nesciebat.

Etenim urbanus Consul suos collegas illi consilio adesse nolle videbat, populumque suis mandatis inobsequentem. Dictabat enim esse Praefecti Arcensis mederi istis turbis et motibus. Subpraefectus Arcensis paraverat instruxeratque se, sed quidam ex Canonicis illum adiit et monuit, ut amicus, ne arcem desereret, ni vellet in duplex discrimen venire. Primum quasi eo abeunte ex arce, illa esset occupanda, et deinde conjuratum esse in ejus caput. Quamobrem is territus istis vocibus in arce

tota ea die et sequenti se continuit. Sic metu injecto utrique Magistratui, laxatae sunt habenae seditiosis ad omnem proterviam et scelus.

Interim afflictissimus Minister animadvertens jamjam invasuros aedes, vix in vicinas aedes per tecta elabitur, relicta omni sua Bibliotheca, et alia supellectile. Ubi igitur irruerunt in illas aedes seditiosi, tanquam praedones non modo illas evertere, omnia corrumpere, sed et supellectilem satis pretiosam cujusdam Nobilis, qui etiam aedes illas incolebat, diripere. Sic patent aedes et expositae sunt etiam vilissimae aliorum praedae ruinaeque horrendae. Nam a XVIII. hora usque ad XXIV. spoliatio et eversio illarum aedium duravit. Deus bone, quanto furore et licentia vidisses vestes, libros, vasa argentea et alterius materiae, pecuniam illius Nobilis viri inhabitantis, et aliam supellectilem efferri passim cum maximo risu, et impune.

Audita quidem fama expugnationis et direptionis, Consul, ut potuerat, evocaverat cives, qui famulos suos armatos mitterent, ex quibus cum aliquot collegisset, emittit circiter XL, qui, si fieri possit, istos praedatores fugare possint, ne majus damnum illis aedibus inferretur. Homines illi, armis instructi ab istis seditiosis sunt admissi in aedes, sed postea in eosdem irruunt, alios vulneribus cruentis afficiunt, alios ex altis fenestris in imum praecipitant. Ita pulchre scelerati seditiosi missos a Magistratu excipiunt et tractant. Partim igitur illi exuti armis, partim in fugam versi, partim

sauciati lethaliter sunt. Quapropter sine intermissione ita praedantur, spoliantur et evertunt omnia in illis aedibus, ut tandem nox istos latrones oppresserit, ubi ne quid illorum impietati deesset ausi sunt moliri triumphum, et de tam turpissimo latrocinio trophaeum (quasi re bene et praeclare gesta) erigere. Nimirum excitant ignem in compito plateae ex asseribus et aliis fragmentis, ubi tum vulgarium Scholarum studiosi in gyrum dispositi Te Deum laudamus: Contere Domine inimicos nostros etc. cantare coeperunt et alias conciones, non aliter quam de devictis Scythis aut Turcis: Qui clamores et voces horrendae auditae sint, supersedeo dicere. Ignem dicebant esse et rogum in quo Lutheranos cremarent. Satis itaque omnia pro sua libidine agentes, et ex isto igne fortassis incendium urbis fore videntes, quidam ex studiosorum caterva venit ad eos, et omnes abire jubet usque in crastinam diem, jam laboribus esse confectos, inquiens, Magnificos, si Diis placet, Dominos studiosos; illis esse quiescendum.

Ad hanc orationem omnes discesserunt, et statim dicto audientes fuerunt, sic dies Lunae calamitosae tragoediae epitasis. Nam dies Martis, qui fuit XII. Octobris tragoediae isti ultimam partem imposuit. Ac vix dies ortus erat, cum altissima illius domus tecta nebulones mechanici artifices, etiam pretio conducti, dejiciebant, Latomi intus et extra aedes diruere et deformare conabantur lateres. Denique is erat illorum animus, amplissimas illas aedes lapideas funditus evertere, si potuissent, ne vel illarum

vestigium unquam extaret, aut tandem sic miserrime destru=
ere, ut ad inhabitandum ineptas redderent. Has cum demoliun=
tur, convenerat seditiosorum aedem multitudo, quae operas
istas ad demoliendum animaret vel eos, ne ab opere interturs=
barentur, revocaret. Quem furorem omnes pii, boni, honesti=
que cives, cum animadverterent, obstupescunt, et quidpiam,
quod postea auditum est, extimescunt, nimirum istam sce=
leratorum colluviem domus orthodoxorum invasuram, et
ordine diripendos esse omnes, qui studiosis et istius farinae
hominibus adversabantur. Hic * rumor de aedibus privato=
rum diripiendis exterruit multos sic, ut alii de vita et for=
tunis suis desperantes fuga sibi consulerent, alii prae me=
tu trepidantes, quo pacto adversus hanc perditorum homi=
num rabiem se tutarentur, cogitarent.

At dicet aliquis, cum impii isti laxis habenis sic gras=
sarentur, nulli ne aderant in tam celebri et primaria totius
Poloniae urbe, Proceres, et ex Nobilitate summi viri, qui
potuissent, si non sedare, saltem compescere istam seditio=
nem? Maxime, sed quo animo, tam tarde manum admo=
verint, varia inter bonos et judicio praeditos orta est opi=
nio. Aderant enim in urbe Illustres et Magnifici Viri,
D. Albertus a Lasko, Palatinus Syradiensis, et is, de quo
supra mentionem fecimus, Cancellarius Regni, qui tan=
dem commoti, ut dicebant, hac intolerabili plebis sedi=
tiosae insolentia, venerunt in praetorium, consultaturi
de sedanda hac seditione, ne incendium illius ita arderet,
ut postea extingui non possit. Hos sequuti ex Canonico=
rum gregi duo, et deinde aliquot Nobiles vicini urbi, qui

audita hac fama accurrent in urbem, et per arcem ingressi fuerant; totos enim duos dies urbis portae clausae fuerant, ne ex suburbiis major sceleratorum numerus seditiosis accederet.

Proceres igitur de hac seditione in praetorio agunt, et conferunt cum Consule, et urbis senatoribus, hancque seditionem pessimi exempli se vehementer dolere dicunt. Idem duo Canonici illi asserunt, sui ordinis homines, scilicet, aegre ferre. Quare de illa compescenda serio consultandum, deque arcendis istis improbis, ne promiscue et caedes et direptio ac praeda fiat in urbe. Rogantur singuli ut sententias dicant. Et cum ad Nobiles ventum esset, et ex illorum numero extitit vir egregius Nicolaus Dluski, strenuus et magni animi, qui gravi oratione taxat omnium pusillanimitatem, quibus videntibus et audientibus tam horribile scelus a nefariis hominibus commissum, et quaedam alia audacissime adjecit, quae quorundam animos pungere potuissent. Ad extremum concludit, in hujusmodi rebus, sicut fit in incendiis publicis, non diu consulendum, sed maturandum, festinandum, seditionem statim sedandam, in ipso facinore et actione violentiae inventos rapiendos et in carcerem conjiciendos, ac severe castigandos. Non esse amplius cunctandum, nec longiori cunctationi dandum locum. Hujus Dluski nobilis et vere generosi viri consilio omnes assentiuntur, quocirca Proceres cum Nobilibus et aliis eo se conferunt.

Sed interea praemoniti multi ex studiosorum ordine, qui ibi aderant, velut in excubiis dispositi, et a Triariis, statim inde abeunt et dilabuntur. Eques ille nobilis D. Luskius eo accurrit cum aliquot suis famulis, in eos impetum facit, dissipat, fugatque Scholasticos, qui adhuc supererant, et plebem seditiosam, et interim lente isti Proceres veniunt, qui jubent omnes domum abire graviterque objurgant, et ex iis qui aedes demoliebantur, sex aut octo in vincula rapiuntur, atque in praetorium trahuntur. Sic istis seditiosis dilabentibus et aufugientibus extincta est illa tragoedia, ac seditio, die illa Martis circiter horam vicesimam, aedibus illis direptis, deformatis et miserrime destructis.

Tum vulgus, ut est vanum et mutabile semper, partim reprehendit tam audax et inauditum facinus, partim etiam alii sibi timent. Coepit enim dolor malos, et quaedam poenitudo facti, sed sero. Uterque Magistratus Arcensis et Urbanus hanc impiam funestamque seditionem Palatino et Capitaneo Cracoviensi, Illustri et magnifico Viro, D. Petro Zborovio literis perscribit, qui nuntio tam horrendae seditionis vehementer commotus miratur, quae mala mens istos flagitiosos impulerit ad istud audendum, hoc praesertim tempore, dum in proximis Comitiis, generalique Regni Warsaviae conventu, sancita esset, et ab omnibus subscripta pax publica, et poena decreta adversus hujusmodi violatores pacis. Quare hac indignitate facinoris improbissimi motus, remedium praesentissimum pro suo officio

et autoritate adhibere cogitat. Scribit ad consanguine=os et amicos nobiles ac clientes, et parat iter Cracoviam, ut istos confidentissimos seditiosos meritis poenis af=ficiat.

Istis fere diebus Episcopus Cracoviensis iter ad=ornat Cracoviam, qui audita seditione, ingenue faci=nus improbat. Studiosi Canonicos praemittunt, qui il=lum ad eorum causam tuendam animare possint, et auxilium ejus implorent. Ille contra reprehendit eorum licentiam et pervicatiam, ac minime se posse fauto=rem tanti sceleris esse asserit, licet dixerit, se factu=rum esse, quantum pateretur eius senatoria integri=tas. Palatinus itaque Cracoviensis XX. Octobris suis amicis et frequenti nobilitate comitatus, cum Palati=no Lublinensi, et nonnullis aliis Senatoribus Regni venit in urbem, et sub vesperam ingressus est. Pos=tero die clauduntur portae. Nobilitas in arcem con=venit ad Palatinum consultatura de hoc facinore.

Ceterum toto illo tempore, a finita seditione multi ex sceleratis in vincula conjecti, ab utroque Magistratu, quos tum interrogare et ab iis sciscitari incipiunt, qua audacia et consilio freti, et quibus autoribus haec impia aggressi fuerint. Quaestiones ad=hibentur, multa horrenda fatentur.

Ex studiosorum contuberniis multi consii, tam nobiles quam plebei, tunc miris artibus ex urbe aufugiunt. Cum itaque diu per illos tres dies consultatum esset, deliberatum decretumque, ut die Lunae sequentis hebdomadae

res haec tota solenniter tractaretur et examinaretur. Quamobrem illa die urbe clausa, et civibus, ut arma caperent, et circa praetorium adessent, imperatum. Veniunt in praetorium Ordines Regni, ut cognitio habeatur de hac seditione, ac imprimis nobilitas Evangelicorum petit et urget, ut inquiratur de autoribus et reis seditionis. Postea facile de privatorum injuriis et damnis actum iri. Quod factum diligenter et accurate, sic ut ipsi studiosi, certis demonstrationibus ac perspicuis probationibus autores et rei seditionis peracti sint. Sic omnis culpa et crimen perduellionis ac seditionis in istos studiosos, ac eorum conceleratos conjicitur. Qui quoniam sibi fuga consuluerant, et multi ex nobilitatis Ordine esse dicebantur, difficilior deliberatio oritur. Attamen cum publicae sanctioni factae in postremo Conventu Warsaviensi obnoxii sint, et eam fregerint ac violarint, omnium suffragiis decretum est, ut res haec tota, et tam atrox facinus per omnes Palatinatus ad totam Nobilitatem perscribatur, de quorum deinde sententia constituet Palatinus Cracoviensis, quo pacto hujusmodi seditiosi sint puniendi, et ipsa Academia cum Rectore et aliis mulctanda. Religionis orthodoxae homines suam injuriam publice, damnique magnitudinem in tabulis publicis professi sunt. Idem fecerunt Nobiles et alii quibus ingens damnum datum est. Insolens

ista seditio plurimum sauciavit animos Nobilitatis, qui nisi essent leniorum naturae quam in aliis regionibus, potuissent quidpiam gravius in autores seditionis decernere et adgredi. Sunt deinde die Martis, quae erat XXVI. Octobris capitali supplicio affecti quinque mechanici artifices, quod seditionem hanc juvissent, et etiam Magistratui urbano interdicenti ne quispiam civium se immisceret huic seditioni, non paruissent.

Sunt et alii in vinculis, de quibus, causa cognita, Magistratus quid sit faciendum, judicabit. Plebs interea partim obmurmurat, partim tacet, sed Pontificiorum concionatores, licet illis sit vetitum a suo Episcopo, seditiosas saepius habuerunt conciones, qui si populum ita efferatum haberent, ut vellent, aut nisi nobilitatem irritatam et laesam hoc facinore metuerent, novum incendium movere possent.

Haec est tragici illius motus Cracoviensis catastrophe, quem utinam Deus Opt. Max. sic ad laetum exitum perducat, ut pax ab improbis violata resarciatur in integrum; neve in posterum audeant tranquillitatem Regni non necessariis istis motibus perturbare ac concutere. Dominus Deus hoc Regnum conservet, qui murus Europaeus et aheneus est adversus Barbaros, ne mutuis dissidiis labefactatum corruat, unde

postea tota Europa in summam et ultimam ruinam veni=re possit. Res Regni in proximis Comitiis satis constan=ter stabilitae et dispositae sunt, et praesertim quod ad regem Henricum attinet. Id animadvertetis ex scriptis literis, quas omnes Regni Ordines ad illum scripserunt. Harum exemplar ad vos mitto. Sic vos eorum, quae sci=tu digna sunt, participes facere volui libenter, quo de animis nostrorum, etiam post Regis Henrici dis=cessum dijudicare possitis. Perbene omnia constituta, sed a factiosis tantum cavendum, ne quidpiam mo=liantur artibus Gallicis instructi. Quicquid sit Nobili=tas valde irritata est et in Regem Henricum exas=perata. Vix poterunt illis figmentis placari, prae=sertim quia istis diebus nostris dimicandum fuit cum Scythis vel copiis Scytharum et Turcarum, in campis Podoliis, ubi felicissime conseruerunt cum illis et sic profligarunt aliquot millia, ut pauci effugerint. Quare vix credent nostri in posterum Henrici verbis sesquipe=dalibus et ampullatis, quibus se cum cunctis Monarchis confert, et de illis multa sibi promittit. Copiae enim ejus, quibus nos tuetur, sunt verborum, non rerum. Istis assue=vit praestigias facere multis, sed credite, sapient isti nos=tri, quod ut faxit omnipotens Deus rogandus est, qui et nostri et totius suae Ecclesiae pro sua immensa misericordia miserebitur. Felicissime Valete. Cracoviae Calend. Novemb. Anno Domini 1574.

Addictissimus et vestri observantissimus

Christophorus Thretius.

Museum Helveticum Ad juvandas Literas in publicos Usus apertum. Tiguri Litteris Conradi Orellii et Soc. 1746. 8o.
Tomus I (Particula 1. 2. 3. 4.)

Tomus VII. Turici Litteris Conradi Orellii et Soc. 1753. (Particula 28.)
pag. 571 – 587 (wydał J. J. Simlerus)
Krzysztof Treczy (Tretius) wysłany został od Zborów Polskich 1562, 1563, 1567, 1574 do Zborów Helweckich aby zasięgnąc zdania co do nauki przez Stankara i Antytrynitarzy rozsiewanej wydał: 1) Jakuba Niemojewskiego O jednośći boskiej nierozdzielnej przeciw błędom Aryanskim nauka i obrona. Odpowiedz o skrypcie Jana Kazanowskiego. Kraków u Wierzbięty 1566. 8vo ded. Stanisławowi Myszkowskiemu wojewodze krak... Krzysztof Thretzy. (u Czartor.)
2) Sturmius Joannes: De universa ratione elocutionis rhetoricae libri IV editi opera Christophori Thretii Poloni Argentorati 1576. 8o ded. Stanislao in Koniecpol Predborski...
Christ. Thretius, Cracoviae d. 25 Maji 1576.
(Threczy był uczniem Sturma)
był Sekret. Król. nobilitowany od Stefana Bator. przyjęty do herbu Lewart od Firlejów (Ob. Łapnocki: Herby.

Fretius Chrystop.

Arcybiskupów 1567
Modrevius Fraus 1596
Sarnicki Stan. Rozmowa 1565
Grzegorz z Żarnowca Postylla 1582
Maciejowski Piśm. III. 194.
Wiszniewski IX. 50.
Paprocki: Herby 391.
Święcki Pamiątki 225
Sarnicki
Colloquium 1566

Zburzenie Zboru ewangelickiego w Krakowie r. 1574.

R. 1574 dnia 10 Octobris w niedzielę, gdy minister we Zborze ewangelickim, który Brogiem zowią, w Krakowie ślub dawał po nieszporze, a mówił na końcu: „Tak mi P. Boże pomóż!", rzekł mu jeden młodzieńczyk: „A czemu Pannę Marią i wszytkie Święte opuszczasz?"; przy: stąpiwszy jeden heretyk dał mu w gębę i za włosy rwał. On młodzieńczyk natychmiast dał znać swoim towarzy: szom, skarżąc się tej lekkości która go potkała. Natych: miast zeszło się nie mało chłopiąt, hultajów, mendików, gnojników i inszego motłochu. Widząc iż przybywa roz: maitego ludu, posłali Panowie (Starsi Zboru) do p. (Stanis: ława) Palczowskiego podstarościego (Krak. ewangelika), który przyjechał z draby, z bębny: tamże się siekli, tak iż pora: niono draby, i dziesiątnikom się dostało. P. podstarości uciekł na ratusz, gdy mu się dostało kamieniem; aż przed wieczo: rem jechał z ratusza na zamek, dostawszy więcej sług, którzy go prowadzili z powodu grożącego niebezpieczeństwa. Tegoż dnia chłopcy potłukli błony we Zborze.

W poniedziałek d. 11 Octobris rano jęli się schodzić chłopcy,

hultaje, gnojnicy, rzemieślnicy i insi ludzie nikczemni, i jęli się dobywać do Brogu, który był dobrze zatarasowan przez Ministry. Gdy drzwi nie mogli dobyć, posłali kilku chło=pów z drągami, którzy natychmiast odarli kratę wielką żelaz=ną do Zboru, a drugą do sklepu, gdzie mieli heretycy depo=zyt pieniędzy, klejnotów, szat, przywilejów, kielichów, or=natów, tańcuchów. Dobywszy się, wszytko miotali na ulicę, a pospolity człowiek brał, kto czego mógł dostać, a wszedł=szy do sklepów innych dobytych, także toż czynili. Księgi wszytkie wyrzucili i wtłoczyli do rynsztoku, ale więtszą część zarazem tamże spalili z ich przywilejmi. Masła, sery, których było niemało i wszytkie inne sprzęty na ulicę mio=tali i drwa z piwnic hultaje wynosili. Wina kilka półkuf=ków w piwnicy napiwszy się, rozsiekali. Na ostatek wszyt=ko poczęli burzyć: kazalnicę, ławy, stoły, drzwi, wschody, dachówki niemało zrzucili, piętra zdziurawili, także go od ziemie aż do wierzchu było przejrzeć. Odrzwie kamienne wielkie, jako w takiej kamienicy staroświeckiej, wywalali, piece, flony, potłukli, i tak to zburzyli i roznieśli, że niewiedzieć gdzie się co podziało. Gdy się to działo, pos=łali pp. Rajce w obiad do Rektora, aby studenty hamował od tak tego wielkiego gwałtu. Powiedział: iż tam nie masz żadnego. Pos=łał do Burs: wszytki naleziono, abo jedli, abo mieli jeść, abo od stołu stawali. Ku temu tumultowi przyjechał był x. Rusiecki i p. Kanclerz Koronny, chcący hamować, ale nic nie sprawili. Chciał tego Rektor, iżby mu w tym tumulcie aby jednego stu=denta okazali, ale żadnego nie było: o czem wniósł protestację

i jm. p. Kanclerz o tem dał świadectwo. Gdy odjechali, tydzie= ci barziej poczęli burzyć. Burmistrzem był Fogelweder czło= wiek młody, Ewangelik; ten postał pięćdziesiąt zbrojnych miejskich ku obronie, lecz nieszczęśliwie: bo on motłoch, (któremu przybyli studenci na pomoc, gdy im dano spra= wę, żeby było zabito kilku studentów), potłukł je, ze zbroje i z oręża złupił, tak iż niebożęta z guzy musieli uciekać do domu. Dziwna rzecz zaprawdę, że dzieci z nik= czemnemi ludzmi (między którymi byli wieśniacy i podda= ni heretyków, którzy przyjechawszy na targ, brali na ulicy czego dostali; byli i dzieci heretyków z Krakowa), iż tak wielką rzecz uczynili pod okiem Senatorów, p. podstaroście= go grodzkiego, który nie śmiał z zamku zjechać, przy bytności p. Kanclerza, p. wojewody sieradzkiego, p. wieluńs= kiego i innych; by sto najemników robiło, niezrobili by tak wiele za kilka niedziel. W wieczór napalili sobie dzieci w rynku ogień o pierwszej godzinie w nocy, spie= wali: „Te Deum laudamus, Conterre domine fortitudinem inimicorum ecclesiae tuae! Prosmy Swiętego Ducha, wy= gnaliśmy z Brogu złego ducha i t. d." Potym się rozesz= li zagasiwszy ogień, dawszy sobie czas ześcia we wto= rek rano, aby ich partaczmi nie zwano, iż niedokonali, co poczęli; a to zbroiwszy, groźili się obrócić do Zboru ary= ańskiego na Szpitalnej ulicy. Miasto było zamknione od godziny 18 w poniedziałek, aż do godziny 22 we wtorek. Gdy burzyli Bróg, mówili: Bierzcie, łupcie, boć też kilkaset koś= ciołów heretycy złupili. Tezem to słyszał, iż wiedli ceklarze

na ratusz złoczyńcę, który ukradł kilka złotych; chłopcy od=
jęli go, a upomniawszy, aby więcej nie kradł, kazali mu do
Brogu robić, aby zrzucał dachówkę, co on snadz chutliwie
uczynił. By jeszcze byli mieli dzień abo dwa wolne, rozrzuci=
liby byli nietylko dach ale i Bróg: bo to samy dzieci mó=
wili. Dawali heretycy 200 flor., aby zjęto wierzch barzo wyso=
ki z Brogu; niech nam dadzą pokój, tedy my bez zapłaty
wszytko zrzucimy. A uczyniliby to byli, ale sąsiedzi dla
Pana Boga prosili, aby nie walili: i tém się stało, że nie=
wiele dachówki zrzucili. To też jest rzecz dziwna, iż z tych
którzy tam broili, żadnego nie obrażono, acz ministrowie
z swymi barzo na nie bili cegłą ze zboru, i z harkabuzów
strzelano, ani się nikt nie obraził tak pilnie robiąc; a oni
zbrojne miejscKie, dziesiątniki i draby zamkowe potłuk=
li, poranili, ze zbroje i z oręża złupili.

We wtorek rano d. 12 Octobris zeszli się byli chłopcy,
aby jeszcze ostatek psowali; potym się pohamowali, do=
wiedziawszy się, iż niektórzy Panowie ziechali się na ratusz,
i niektórzy Prataci, i Rektor tam był. Z tamtąd niektórzy
jechali do Brogu, aby pojmano kogoby tam naleźli. Pojma=
li czterech hultajów. W poniedziałek też pojmali studenta
z Kazimierza szlachcica, który niosł suknię tanio kupio=
ną, ale mu jej przesiadło.

D. 20 Octobris przyjechali do Krakowa jm. x. Biskup Kra=
kowski, jm. p. Piotr Zborowski wojewoda krakowski. Zje=
chało się też nie mało Panow: p. Tarło wojewoda sandomirski;
kasztelani sandomirski, biecki, żarnowski i wielu innych Pano:

Ewangelików. W piątek byli na zamku cały dzień. Dawali winę mieszczanom a studentom, którzy gdy niewinność swą okazali, czynili nazajutrz inkwizycyą w domu Biskupa Krakowskiego w przytomności Rektora, a Rajce na ratuszu na mieszczany. Pojmali chłopstwa dosyć, męczyli je. Seniorowie Burs musieli przysięgać, jeśli tam byli studenci. Miasto było zamknione cały dzień dla jakiej trwogi.

Tej nocy męczono na zamku studenta onego z Kazimierza, któremu gdy pofolgowali na chwilę, szli drugich męczyć. Student bojąc się mąk ciężkich, któremi jemu grozili, głowę wetchnąwszy w wychod na wierzchu wieże wysokiej złodziejskiej, wypadł z wieże tym sposobem aby szyję złomał a uszedł mąk. Ale Pan Bóg raczył go strzedz, bo co miał na głowę paść, upadł na nogi, ani się obraził, Wisłę przepłynął i przyszedł zdrów do Kazimierza.

W poniedziałek także było miasto zamknione; zbrojnych były pełne Sukiennice dla obrony miejskich: bo snadź niektórzy Ewangelicy barzo grozili miastu. Byli Panowie wszyscy na ratuszu aż do godziny 23; między innemi to nalezli, aby pięć osób winniejszych byli ścięci.

D. 26 Octobris we wtorek przed południem zdano na śmierć pięciu, które osądzili być winniejsze. Ale tak powiedają, że to nie stało za kopę co wzięli; jeden z nich tylko blachę piecową przedał za 5 groszy. Skoro ostatniego ścięto, tam się dziwna a straszliwa rzecz przytrafiła: powietrze wielkie powstało na on lud, który się zszedł na

widowisko; na jezdne i na zbrojne, którzy przy tém byli, przyszedł strach wielki, że gwałtownie z miasta uciekali jezdni i pieszy, a jeden przez drugiego się powa=lali; było krzyku i strachu dosyć. Miejscy słudzy z ka=tem i zbrojnych większa częś uciekli na ratusz, a po so=bie drzwi zamknęli. Tamże z nich, niewiedziéć któremu, pusił harkabuz, aż kulka w sklepie znak uczyniła. Uciekali chłopi, którzy na targ przyjechali; uciekało pos=półstwo gdzie kto mógł, nie inaczej, jakoby im nad szy=ją z mieczem stano.
Po téj sprawie rozjechali się z Krakowa Ewangelicy, w części zadowoleni, bo nie mieli na kogo fołdrować. Najdowali się niektórzy, którzy się mieli ku czemu innemu; ale drudzy baczniejsi wiedli ku pokojowi, by z tego co gorszego nie urosło. Stała się wielka szkoda Brożanom, ale więcéj żałują przywilejów; a ludzie dobrzy a pobożni więcej żałują ubogich lu=dzi, które niewinnie posiekano i żaków ubogich po cichu nie mało potracono.

(Z współczesnego rękopisu Wojciecha Cho=telskiego kanonika wislick. w Bibl. Osso=linsk. we Lwowie Mscr. in fol. Nr. 168 Alber=ti de Chotel Miscellanea.)

Rychło potym mandaty przyniesiono z Litwy od Króla, 33

za których informatią Zamojski kanclerz i hetman ko=
ronny exekucyją wykonał nad Samuelem Zborowskim,
rycerzem mężnym i dzielnym i nie tylko w Koronie pols=
kiej ale i w odległych krajach sławnym i zacnym z
przodków swoich. Scięt tamże na zamku krakowskim
u furty, którą chodzą na Stradom w sobotę w wilią S[tej]
Trojce na switaniu o osmej godzinie w roku 1584 w
maju, za to że Pana Wapowskiego zabił.

Domine Zamoiski! Canis timidus vehementius latrat quam mordet, plectatur.

Zburzenie Zboru ewangelickiego w Krakowie r. 1587.

W dzień Bożego Wstąpienia po kazaniu poobiednem u Panny Maryej w Krakowie, more solito sprawowali ceremoniam Ascensionis Domini nostri. Tam jeden żak z wieży na której dzwony są, zrzucił simulacrum Daemonis na cmentarz, gdzie było chłopców kilkanaście, którzy wziąwszy on czartowski obrazek, wlekli go do Zboru i zawiesili go na kracie. Co widząc Daniel minister i z ministrową swoją, poczęli ciskać kamieńmi na one chłopcy, których się już więcej było nabiegło. Chłopcy onem ciskaniem zruszeni, poczęli też ciskać w okna do Brogu; z której małej iskierki wzniecił się wielki ogień: abowiem ministrowie i inszy heretycy, którzy byli w Brogu, już nie kamieńmi ciskać ale z harkabuzów i z łuków strzelać poczęli. Interea przybywało chłopców i inszego pospólstwa, chłopstwa, hultajów niemało, i inszych dobrych ludzi, którzy stali dziwując się; a już mieli precz odejść, ale tym czasem jeden minister strzelił z harkabuza i zabił jednego mendyczka z Opawy, który zaniesiony do barwierza, umarł zarazem. Tam dopiero wszyscy którzy tam byli rzucili się do Brogu, a kiedy drzwi niemogli wybić, mocą wielką kratę żelazną od okna oderwawszy, po tejże kracie wleźli do

Daniel Biliński

Zboru niektórzy, którzy się siekli z tamtymi, którzy byli w Brogu, aż musieli tył podać. Wszakoż jednego odźwiernego zborowego barzo usiekli, który żyw nie będzie. Interea ministrowie cum sua familia uciekli przez mur do inszej kamienice dziurą, którą mieli na to gotową. Kiedy wrota do Zboru otworzono, weszedłszy tam ono chłopstwo i pospólstwo, naprzód kazalnicę stłukli na trzaski; potym się udali na górę, gdzie mieszkali ministrowie. Tam cokolwiek nalezli, nic sobie nie brali, ale wszystko co tam było, na ulicę wymietowali. Miał ten minister rzeczy i sprzętów domowych kosztownych niemało, ale i tych nie brali, wszytko na ulicę miotali, począwszy od rzeczy kosztowniejszych, aż i sklenice weneckie, dzbanki tureckie i cokolwiek było kosztownego. Na ostatek i pieniądze wysypali na ulicę, które w stole nalezli, a nic sobie nie zostawiali: to brał, kto chciał. Księgi których tam było barzo wiele, na ulicę wymietali, a ci którzy na ulicy byli, siekierami je rąbali i do rynsztoku tłoczyli, drugie popalili. Było też tam ksiąg kościelnych nie mało, które tam byli zniesli z kościołów zepsowanych. Gdy był wieczór, uczynili ogień tamże we Zborze na kilku miejscach i na rynku i przed Zborem i palili rzeczy kosztowniejsze, aby żaden z tamtąd nic nie mógł wynieść: bo i pierzyny wyrzuciwszy z Brogu na rynku posiekali, a pierze na wiatr puścili. Zarzyn też rozsypali nie mało na ulicy. Tamże całą noc robili zrzucając dach i piętra i ławy zborowe. Było tam wino dobre w piwnicy, którego się napijali a ostatek rozsiekali.

Nazajutrz rano, gdy tak już wiele drzewa wyrznęli; za=
łożyli ogień na dole w pośrodku i pod wierzchem i zapaliło
się gwałtownie o dziesiątej godzinie na całym zegarze. Pło=
mień się wydał wielki wierzchem i oknami. Była rzecz bar=
zo ogromna i straszliwa, a gdy się to działo, nie nalazł się
jeden, ktoby tego bronił. Był na ratuszu hajduków wielki
poczet: ale Rada i Senat Krakowski niechcieli się wdać
w jurisdykcyą pana Starosty Krakowskiego, któremu podlegli Mikołaj Zebrzydowski
Zborownicy; aż przedsię Rada kazała była hajdukom strze=
lać z Smatruzu, spodziewając się, iżby tem byli rozgromieni:
ale ci co to broili, nietylko na Bróg ale i na te hajduki
chcieli uderzyć, aż dali pokoj strzelaniu. A co dziwniejsze=
go, iż się to stało na tenczas, kiedy jm. p. Starosta Krakowski
z kilkiem set koni i z hajdukami wyjechał z Krakowa do Pro=
szowic na okazowanie tam postanowione, i ledwie był w mi=
li, kiedy się ta burda poczęła. Wyjechał też tamże na to okazo=
wanie p. Likowski podkomorzy krakowski locum tenens Woje=
wody krakowskiego, wyjechała też wszytka szlachta z Krakowa
i nie był żaden, któryby był bronił. Trafiło się to w wielkie świę=
to Wniebowstąpienia Pana naszego; nazajutrz też było nasze
polskie zacne święto Stanisława biskupa i męczennika świętego
w które ten Bróg nieszczęsny wziął koniec swój, i cokolwiek
tam było, wszystko się w popiół obróciło; i drew w piwnicy było
kilka dziesiątków, i te zapalili po obiedzie, od którego ognia
sklep się skaził. To też jest rzecz dziwna, iż domy przyległe,
aczkolwiek dachy drzewiane miały, żadnej szkody niewzięły,
ale całe zostały, bo ich broniono i sam Pan Bóg bronić raczył:
bo kiedy nawiętszy płomień się wydał ze Zboru, tedy raczył spuś=
cić deszcz pożyteczny, który dachy oblał tak iż się żaden dom
nie zapalił.

Do tego czasu niewiedzą, kto to uczynił: na studenty tego niemogą złożyć, bo tam nie byli, oprocz dzieci, hultajów i innych rzemieślników. To też pewna, iż Zborzanie sami sobie tego nabroili i do zburzenia Brogu swego przyczynę dali: By byli z Brogu nie ciskali kamieńmi, drwy, garcy, a nie strzelali z harkabuzów i z łuków, zostaliby byli w cale i ze zborem swoim. Ale to było przejrzenie i dopuszczenie boskie, o czem i sam Daniel minister przepowiedział na kazaniu mówiąc: Spodziewamy się tu dziś gości, bo nam pewnie papieżnicy diabła przyniosą; ale mamy nań święconą wodę, mocniejszą niźli papieżnicy, którą będziemy je kropić, aż z którego dusza wyleci: otrząsnijmy się jeno papieżnikom, dadzą nam potym pokój.

Jeszcze się to stało w jarmark, na który się wiele ludzi zjechało z rozmaitych krain, którzy się dziwili, iż tak wielkie i kosztowne budowanie przez kilkanaście lat wielkim kosztem uczynione, od godziny do godziny w niwecz w popiół się obróciło, że tylko mury jako piec wapienny z wypalone zostały. Niźli się ta burda stała, były modlitwy przez 40 godzin w kościele S. Barbary u Jezuitów, począwszy we czwartek rano od godziny osmej, aż w piątek do dwódziestej czwartej. Było ludzi bardzo wiele przez ten wszytek czas, którzy prosili P. Boga, aby raczył dać wszytkim Panom i stanom szlacheckim miłość, zgodę, jedność, aby na tym zjeździe proszowskim zgodnie radzili o dobrem Rzeczypospolitej, odłożywszy na stronę waśni i nienawiści.

(Z współczesnego rękopisu in fol. Alberti de Chotel canon. vislic. Miscellanea, karta 284–285)

(drugie)

Zburzenie Zboru ewangelickiego w Krakowie r. 1587.

R. 1587 d. 8 Maja był rozruch wielki w Krakowie, przyczém Zbór Kalwiński (r. 1572 w kamienicy Brog zwanéj na ulicy S. Jana założony) zburzono. Powodem do tego była swawola; albowiém w dzień ten, jako w Święto Wniebowstąpienia, według dawnego zwyczaju zrzucono z dzwonnicy maryackiéj wypchane wyobrażenie czarta. To pochwycili żacy i na kracie zboru Kalwińskiego zawiesili. Sługa zboru widząc to, począł wraz z żoną rzucać na swawolnych żaków kamienie, garnki, szczapy.*) To dało powód do większego tumultu. Wkrótce zgromadziła się znaczna ilość gawiedzi, studentów, drążników, srotarzy i t. p.; ci zaczęli najprzód okna wybijać, a potem starali się drzwi wyważyć. Gdy z kamienicy owéj dwa razy strzelono i jednego z motłochu raniono, rzuciła się reszta wściekle do wyważenia drzwi i wyłamania krat; które gdy wyłamano drągami i siekierami, pierwszy niejaki Królikowski student rodem ze Lwowa, a za nim skrzypek starosty wieluńskiego i inni uzbrojeni w rusznice wlezli do zboru za pomocą drabin, i oderwawszy bramę, resztę motłochu wpuścili, którzy nie znalazłszy sługi zborowego, wszystko co tylko dopaść mogli na ulicę wywlekli, mianowicie drzwi, ławy, sprzęty, kazalnicę, księgi liturgiczne, obrusy i na ułożonym stosie spalili. Po czém sam dom rozwalać zaczęli i podłożywszy ogień zapalili. Od pożaru tego było miasto w wielkim niebespieczeństwie, trąbiono nawet na gwałt na ratuszu: lecz nikt z mieszczan nie przybył na obronę. Deszczyk który się puścił, uratował

tylko miasto od pożaru. Jak na nieszczęście niebyło na tenczas zało-
gi wojskowej na zamku: albowiem wyprowadzili ją Mikołaj
Zebrzydowski starosta krak. i Stanisław Lipowski podkomorzy
krak. na przypadającą wówczas lustracyją pod Proszowice.
Draby tylko miejscy dwa razy na postrach z śmatruza strzelili;
lecz gdy części motłochu ku śmatruzowi pobiegła, zaraz po-
uciekali. Rozruch ten, którego głównemi dowódcami byli Janusz
syn Ludwika Grysona Włocha sługa studencki; jeden z studentów zwa-
ny Smokiem, dwaj synowie Erazma Czeczotki radcy, niejaki Krolikowski
i inni. Kalwini zaskarzyli na sejmiku proszowskim Lichwego Jor-
dana podstarościego krak. oraz rajców krakowskich iż pobłażaniem
zbytniém stali się przyczyną zburzenia zboru. Wyznaczono na
sejmiku oddzielną komissyję inkwizycyjną złożoną z Mikoł. Fir-
leja kaszt. bieckiego, Jana Myszkowskiego starostę żarnowieckiego
Mikoł. Zebrzydowskiego star. krak. Stanisława Lipowskiego pod-
komorzego krak. Stanisława Iwana Karnińskiego, Piotra Strzałę
burgrab. krak. Mikoł. Kazimirskiego i Krzysztofa Jordana. Ci
wszyscy zjechawszy w tydzień po zburzeniu zboru do Krakowa
odprawowali komissyą na ratuszu i winniejszych wprawdzie
pojmać rozkazali: lecz za staraniem duchownych wszyscy więz-
zieni wkrótce wypuszczeni zostali.

Po śmierci Stefana Batorego ułożyli Zborowscy posadzić na tron polski którego z arcyksiążąt rakuskich, i w tym to celu Andrzej Zborowski marszałek nadworny zaraz na początku stycznia 1587 posłał swego dworzanina Fuglara do ołomunieckiego biskupa Stanisława Pawłowskiego, aby tenże namówił cesarza o staranie się dla którego z książąt korony polskiej. Wreszcie na sejmie elekcyjnym partyja Zborowskich na przekór tak zwanemu czarnemu kotu czyli stronnikom Zygmunta III obwołała d. 22 sierpnia 1587 arcyksiącia Maxymiliana królem polskim, który zaprzysiągłszy w Ołomuńcu d. 27 września pacta conventa, na czele 2000 jazdy i 4000 na prędce zebranej piechoty d. 10 października wkroczył do Polski i przez Olkusz d. 14 października stanął pod Krakowem niedaleko Prądnika (który Zamojski dzień przedtem spalić kazał) i obóz w Rakowicach rozbił. Z powodu ciągłych deszczów i błota d. 22 października przeniósł Maxymilian swe stanowisko do klasztoru Mogiły. D. 23 listopada gdy na ponowione wezwania Kraków poddać się niechciał wyruszył Maxymilian na czele 11,000 wojska swego i posiłkowego na zdobycie Krakowa. Wśród gęstej mgły d. 24 rano wdarli się Zborowscy aż do Kleparza, lecz zostali przez samego Zamojskiego wyparowani; piechota rakuska zająwszy Garbarze wdarła się aż pod szewską bramę, skąd Łaszcz rotmistrz wypadłszy ich pogromił i odpędził. Wojsko Maxymiliana odniosło porażkę, przeszło 1500 padło, Zamojski odebrał im 8 działek i kilka chorągwi. A ponieważ Garbarze niemy widocznie wspierali Maxymiliana, chcąc Zamojski aby tam niemieli kryjówki, kazał to przed-

[1586]

mieście spalić, przyczem i Klasztor Karmelitów spłonął w wigilią S. Andrzeja. D. 30 października cofnął się Maxymilian z Mogiły na Słomniki i Miechów

Oblężenie Krakowa przez Maxymiliana arcyksięcia rakuskiego r. 1587.

15 Octobris. Spuszczali się (Niemcy) z góry z swego stanowiska ku Krakowowi.

16 Octobris. Prandnik spalili nasi, kiedy baczyli że się Niemcy do niego brali; ale bacząc że gorzał, mijali aż ku Mogile.

17 Octobris. Hołubek kozak na Rabsztynie poraził ~~poraził~~ pod zamkiem Rabsztyńskim 200 Niemców Maxymilianowych i dostał prochów kilka wozów, wina kilka wozów i inszej żywności dosyć i pieniędzy niemało i złotych dosyć.

18 Octobris. P. Tarło wojewoda lubelski przyjachał od Maxymiliana, którego było z poselstwem z Wiślice do niego wyprawili, aby się nie kusił do Polski. Tego był Maxymilian zatrzymał przy sobie, głodząc go, aż na wodzie i gołym chlebie przestać musiał, blisko dwu niedziel. Ten poselstwo odprawował u P. Maryej w Kościele: przy którym też i drugi poseł Maxymilianów był przyjachał.

Tegoż dnia wyjachała była szlachta z wielkiem sercem do nich: i by był deszcz nie przekaził, to pewna żeby

byli na nie uderzyli. Jakoż przecie P. Bog prawie sam walczył: bo deszcz lał kilka dni nie przestając; zaczém Niemcy pomokli i niemało ich powodzią zginęło i samego Maxymiliana do tego przywiodło, że pomyslać musiał o odjeździe.

19 Octobris. Maxymilian był w Zielonkach na Mszej. Tegoż dnia do Rakowic przyjachał i z tamtąd listy swe posłał do Panów do Krakowa, prosząc aby go przyznali za Pana; a listy były do Szlachty, do Kapituły, do Miasta i do Kollegiatów.

20 Octobris. Odpisali mu Panowie; ale niżeli listy odesłali, przyszli posłowie inszy od Maxymiliana z inszemi listami, ustnie wskazawszy: jesliby co przyjąć niechcieli aby go wżdy uczciwie z ziemie wyprowadzili, a sprawiedliwość z Zborowskich aby uczynili.

Tego poselstwa 21 Octobris słuchano u P. Maryej.

23 Octobris. Posłali naszy Panowie posły do niego od Panów, od Rycerstwa, od Kapituły, od Akademiej i od Mieszczan: Pan Żarnowski, p. Gorajski, x. Dobrociesk, x. Krasinski Kantorek, p. Urbankowicz.

24 Octobris. U mnie przyleciał jastrząb na dom, i uchwycono go: cośmy za omen dobre sobie wzięli z strony Jastrzębca.

23 Novembris. Ruszył się Maxymilian z Mogiły do Zielonek.

24 Novembris. Odziesiątej ruszywszy się z Kagańca=
mi, w rzeczy odjachać chciał. Zwnetże odwrót
uczynił, i najazd na miasto, gdzie Niemcy już
byli szańce nasze ubiegli i wbiegli na Garbarze,
z którymi zmowę mieli przedtém, i z tymiż zarówno
poczęli na nasze strzelać do miasta. Wtém na=
przód P. Bóg p. Kanclerzowi u szańców poszczęścił
i serca dodał: bo gdy obaczył, że już nasi od szań=
ców uciekali, tedy sam pochwyciwszy chorągiew
naszę, krzyknął aby nie uciekali, ale mężnie przy
nim stali. Wtém się nasi za nim puścili. A on przy=
bieżawszy do dział, które już u szańców tuż były,
Niemce wszytki w bok przełomił i działa wszyt=
kie odjął, których było 8 co celniejszych, a hakow=
nic wielkich kilkanaście, a te wszytkie działa
były p. Gorki poznańskiego wojewody, między któ=
remi były dwa burzące, insze też mało co mniejsze
polne. Drudzy zasię drabi pieszy, które z miasta
puszczono, baczęc że na Garbarzach Niemcy, wnet=
że przyskoczyli i siekli, bili kogo jedno z Niem=
ców dostali; tak że ich za łaską bożą tego dnia
legło przez 1500 jako powiadają. Co baczęc dru=
dzy Niemcy, kto mógł ten uciekł; kto niemógł,
gardło dał, albo więźniem został. In summa taka
Łaska boża była, że by byli tego dnia zrazu
nasi do Zielonek za nimi się udali; tedyby byli
zwycięztwo wielkie otrzymali i ledwo i samego
Maxymiliana nie dostali.

25 Novembris. Cicho było z obu stron, tylko kilka

drabów od Maxymiliana ucieKło, Którzy powiadali, zapewne, że w nocy abo nazajutrz rano mieli ze trzech stron do szturmu puścić a ognistemi Kulami strzelać.

26 Novembris. W nocy byli naszy ostrożni i spalili ogród Królewski i Zwierzyniec wszytek, bo się już przeszłego wieczora niemało wojska Maximilianowego na góry za Zwierzyniec przez Wisłę u Mogiły przeprawiło było; Otóż zabiegając temu, by się nie mieli gdzie szańcować, spalić musieli. W tém podobno tak Bóg chciał, deszcz wielki uderzył; po deszczu wiatr ostry i barzo zimny północny; w tém śnieg: i tak z łaski Bożej przerwały się Koncepty ich wszytkie tego dnia.

27 Novembris. DeKret nieszczęsny wyszedł na wszytkie Garbarze: Które tego dnia oKoło 23 godziny zapalono, i tak całuczką bożą noc ogień barzo gwałtowny był, aż nazajutrz w sobotę oKoło południa ostatni dom Przeczotczyn na Rybitwach zgorzał. Przy tym ogniu wielka łasKa boża oKazała się, że za taK nieznośnym wiatrem, Który był całą noc, nic inszego nie zgorzało tylko same Garbarze, Krupniki i Rybitwy, Które zgorzeć miały: bo ten wiatr Który był podczas na poły z deszczem i z śniegiem, odganiał od miasta prawie, że nic inszego nie zgorzało tylKo Wieża Katowska, Która się była zajęła.

Tego dnia z wieczora niżeli zapalono Garbarze, widziałby był rzecz mizerną, nędzną i płaczu i KrzyKu pełną, Kiedy ludzie z Garbarzów i z przedmieścia ucieKali z czém Kto mógł i gdzie mógł: tam mężczyzna, niewiasty, dzieci, gospodarze, czeladź i inszy w wielKim barzo żalu byli: w mieście zasie trwoga taka

była, żeśmy rozumieli żeby już ostatni dzień sądny przyść miał i gdzie kto co miał, tedy albo w ziemię grzebł, albo gdzie najlepiej rozumiał, tam chował. In summa wszyscy bardzo potrwożeni byli: a trwało to aż do południa nazajutrz, gdy już ogień upadł.

28 Novembris. Nic nie było: wprawdzie miano było Smoleńsko jeszcze palić i Biskupie stajnie za Wiślną broną; ale nie palono, bo wiatr wielki na miasto z południa był przeciw Niemcom.

29 Novembris. W niedzielę na trwogę bito w mieście: bo się Niemcy u Zielonek byli zszykowali: naszy też pogotowiu byli. W tém załoczywszy kołem ku południowi, udali się, Chwała Bogu! w drogę ku Miechowu. I takci potém z łaski bożej odciągnęli. Tego dnia wyszedłem i ja też był do szańców.

Ale i to pamięci godno: że źli ludzie podobno kule swe musieli truć: bo kto iedno z rusznice z naszych od nich postrzelon był: żaden się nie wyleżał: a albo trzeciego dnia, albo piątego dnia poszedł: czém zginęło po odjeździe jego przez sto człeka: bo do tego że był postrzelony, przystępował piekielny ogień; więc mania, zatem szkawka, więc śmierć.

2 Decembris. Między wtórą a trzecią w noc przyjachał Król Zygmunt, daj Boże by szczęśliwie do Krakowa: bo się opoździł witaniem i objeżdżaniem około miasta.

27 Decembris. Zygmunt III koronowany.

28 Decembris. Był na Majestacie w mieście gdzie mię na Rycerstwo pasował.

Poczet wojska Maximilianowego.

Starosta śniatyński usarzow 160, Kozaków 120, piechoty 250.
Marszałek Zborowski usarzow 50, Niemiów 80, piechoty 80,
Stanisław Stadnicki usarzow 100, piechoty 200.
Starosta sandecki usarzow 100, piechoty 200.
Marcin, Jan, Samuel, Jędrzej Stadniccy usarzow 120, piechoty 200.
Krzysztof Zborowski, usarzow 20, Włochow 50, piechoty 40
Pan gnieźnieński Konnych z rusznicami 80, Niemiów 100 od Maxymiliana.
Żołądz piechoty 100.
Rożen Adam jazdy 80.
Starosta piotrkowski usarzow 100, piechoty 50.
Marcin Gostiński Konnych 12.
Ciołek jachał przeciw ludziom co mają z Niemiec przyść.

Maximilian zaś swoich miał:

Jazdy pod chorągwiami, jedna biała z czerwoną, druga błę:kitna z żółtą strefiaste 1500.
Piechoty czarnej pod chorągwią czerwoną 1000.
Piechoty czerwonej pod chorągwią białą z czerwoną 500.
Z tych barzo wiele pomarło od biegunki.
Maximilianowych dział 12, Marszałkowych dzia:łek 8, Krzysztofowych 4, W Mogile naleziono 9.
Wojewody poznańskiego wojska 650, dział 8.

Zygmunt III d. 8go marca 1596 Król
z żoną i całym Dworem wyjechał
z Krakowa do Warszawy gdzie
~~dotąd~~ odtąd mieszkał, bo było
w środku Królestwa i bliżej Szwecyi
~~[illegible]~~ Poprzednio już obdarzał Warszawę
przywilejami, które to miasto chwali
Braun. Koronacyja Cecylij Renaty
odbyła się w Warszawie 13 wrześn. 1637
tamże Królowej Eleonory 1670 (?)
Stanisława Leszczyńskiego 5 paźdz.
1705

Widok dawnego Krakowa od strony zachodniej

(podług ryciny wydanej przez Mateusza Meriana i Korneliusza Visscher de Jonge z końcem XVI wieku) wydanej

1. Promnik
2. Pałac letni Królewski na Łobzowie
3. Kościół S. Walentego
4. Kościół SS. Filipa i Jakuba
5. Kościół SS. Szymona i Judy
6. Kollegiata S. Floriana
7. Ratusz Kleparski
8. Kościół S. Piotra na Garbarach
9. Dworek biskupi
10. Klasztor Karmelitów na Piasku

11. Brama floryańska
12. Brama sławkowska
13. Brama szewska
13b 14 klasztor Brama wiślna
15. ~~14.~~ ~~Kościół~~ S. Ducha
16 ~~15.~~ Kościół S. Krzyża
17 ~~16.~~ Klasztor S. Marka
18 ~~17~~ Nowicyat OO. Jezuitów S. Macieja
19 ~~18.~~ Kościół S. Szczepana
20 ~~19.~~ Kościół P. Maryi w rynku
21 ~~20.~~ Ratusz Krakowski
22. Klasztor Dominikanów

23. Kollegiata S. Anny
24. Klasztor Franciszkanów
25. Kollegiata wszystkich świętych
26. Pałac biskupi.
27. Kollegium S. Piotra Jezuitów
28. Klasztor Klarysek S. Jędrzeja
29. Klasztor Karmelitanek bosych S. Marcina
30. Pałac prymasowski.
31. Zamek Królewski
32. Katedra S. Stanisława
33 Kollegiata S. Michała na zamku.

34 Klasztor Bernardynow
na Stradomiu

35 Klasztor ~~S. Jadwigi~~ miechowitów na Stradomiu

36. Klasztor ~~S. Agnieszki~~ Bernardynek
S. Agnieszki na Stradomiu

37. Żydowskie miasto na Kazimierzu

38 Kościoł S. Wawrzyńca

39. Klasztor Bożego Ciała

40 Ratusz Kazimierski

41 Klasztor Augustyanow S. Katarzyny

42 Kościoł S. Leonarda.

43. Klasztor Paulinow na Skałce

44 Kościoł S. Jakuba

45 Brama Skawińska na Kazimierzu

46 Kościołek S. Benedykta
na górze Lasotni.

Herby:

a. Miasta Kleparza
b. Miasta Krakowa
c. Królowej Bony Sforcyi
d. Króla Zygmunta III
e. W. X. Litewskiego
f. Miasta Kazimierza

a. b. c

Kraków

1633 d. 29 stycznia przybyły ciała Zygmunta III i jego żony z Warszawy. D. 2 lutego nowoobrany Władysław IV przybył na Prądnik i tam nocował; nazajutrz d. 3 lutego wjeżdżał do Krakowa. Szło najprzód 300 mieszczan w niebieską jedwabną barwę przybranych pod chorągwią, po nich szlachta, słudzy, żołnierze, chorągiew królewska husarska w lampartach i purpurze, dworzanie, urzędnicy, senatorowie, król konno, za nim 4 królewicze i niezliczone mnóstwo konnych. Poprzedziło zaś piechoty miejskiej, panów różnych i królewskich kilka chorągwi do 30,000. Król wjechał na Kleparz o 11 godzinie a do zamku o 6 wieczór. U świętego Floriana zsiadł król z konia, witali go tam akademicy; potem gdy król wjeżdżał w bramę floriańską, bito z dział. Na rynku były 2 łuki tryumfalne, na jednym orzeł biały nachylający głowę, opuszczający skrzydła i obracający się; na drugim Victoria. Na rynku tworzyła piechota szpalera, do zamku jazda. Baldachim niosło 4 burmistrzów nad królem jadącym konno. — Na zamku w katedrze witał króla Piotr Gębicki dziekan katedralny. Byli też posłowie bawarski hr. Fürstenberg, brandeburski hr. Schwartzenburg, pomorski; kurlandski. — Tegoż dnia o północy sprowadzono z Łobzowa ciała króla i królowej do pałacu Montelupich

D. 4 lutego odbył się pogrzeb ciał królewskich zaczęty od godziny 7mej najprzód szli mieszczanie, zakony, duchowieństwo świeckie, 6 biskupów i arcybiskup, 33 chorążych różnych prowincyj z chorągwiami konno, na końcu chorąży koron. i litewski dalej urzędnicy, senatorowie, podskarbi koronny z kluczami czarną materią przykrytemi, 4 pieczętarze z pieczęciami, marszałkowie z laskami spuszczonemi ku ziemi, insygnia królewskie polskie, szwedzkie i W. X. Litew. na poduszkach złotogłowiowych, łańcuch złotego runa niósł Kazanowski podkomorzy kor. koronę polską wojew. ruski, berło wojewoda derpski, za niemi prowadziło 6 koni czerwonym aksamitem pokrytych trumnę króla całunem aksamitnym przykrytą na wozie. Po obu stronach szli dworzanie z świecami trzymając się rękami całunu. Potem szedł marszałek królowej z laską pochyloną, dalej

niesli insygnia Krolowej Koronę wojewoda brzesko-kujaw. jabłko
złote wojew. brzesko-litew. berło wojew. mścisław. Ciało Krolowej
podobnym sposobem jak Króla wieziono. Za trumną szli
Krolewicza: Kazmierz, Karol i Alexander, nuncyusz papieski
i posłowie. Za ulicę Kanonną wyszedł Król i Krolewna z fraucy=
merem za ciałem z kamienicy. Mowę pogrzebową miał Łubieński
biskup płocki, po którem kondukcie łamano chorągiew Królewską
nadą, laski marszałkowskie, pieczęcie i klucze rzucano o ziemię. Se=
natorowie na sznurach spuścili trumny do grobu, gdzie je włożono
w cynowe. — Niektórzy stroili drwinki z śmierci Króla.
D. 5 Lutego przełożono kości św. Stanisława w trumnę srebrną wiel=
kiej ceny robioną kosztem Zygmunta III w Augsburgu. — Tegoż dnia
Władysław IV przyjmował Komunię w kaplicy S. Stanisława a po
objedzie jechał karetą na skałkę do grobu S. Stanisława skąd
na zamek w processyi pieszo powracał.
D. 6 Lutego Król o 11 godzinie wyszedł z zamku na koronacyję z senato=
rami i posłami, przy drzwiach stało 2 biskupów który go zaprowadzili
przed wielki ołtarz gdzie Król uczynił jurament przed mszą; przy=
czem dyssydenci i schizmatycy protestowali co do obrony religii kato=
lickiej. Potem Król leżał pół godziny krzyżem, tem czasem litanie czytał
arcybiskup. Przybrany Król w poboczne; kaplicy w szaty królewskie, otrzy=
mał przed wielkim ołtarzem od arcybiskupa Koronę, berło, jabłko i
miecz którym Król 3 razy szermował i potem go miecznikowi Kor.
oddał. Marszałkowie podniósłszy laski w górę publikowali Króla;
zaprowadzono Króla na tron w pośrodku chóru który chór obity był
obiciem złotem wyszywanym (które Król jeszcze r. 1624 w ~~Bruxelli~~ niderlandzie obsta=
lował płacąc na miejscu po 3 czerw. zł. potem darowane to obicie Osso=
lińskiemu posłowi do Rzymu). Krolewna i fraucymer patrzały w koś=
ciele z ganków. Po mszy gdy Król powracał do pałacu rzucano pieniądze
złote i srebrne. Gdy Król siedział w pokoju oddawał bratu swemu który
przed nim przyklęknął kapelusz kardynalski. O 3ej popołudniu zaczął
się objad i trwał do wpół do 8ej, Król siedział w ubiorze królewskim i pił zdro=
wie. Jedząc złożył Koronę z głowy. Grała muzyka — wieczór palono ognie.
D. 7 Lutego witali senatorowie Króla i składali przysięgę; o godzinie po=
łudniowej Król konno wyjechał w rynek, gdzie przebrawszy się w szaty królewskie
zasiadł z senatorami na teatrum. Tam ofiarowali mieszczanie Krolowi na
tacy srebrnej pozłocistej 4 klucze pozłociste i kubki w których było wewnątrz
100 dukatów. Król kreował kawalerów złotych płazując mieszczan i raz, przysłów
2 razy, a szlachtę 3 razy. Rozebrawszy się Król powracał na zamek, przed nim
niesiono insygnia i sypano pieniądze srebrne i złote między lud.
D. 8 Lutego rozpoczął się sejm. D. 12 Lutego darował Król Rzeczypospolitej Ko=
ronę złotą (od ojca zapisaną testamentem) do której dodał berło, jabłko złote i klejnoty
na 80000 zł szacowane.

1633 d. 26 lutego przybył Bentivolius pokojowiec papiezki z kapeluszem kardynalskim dla Jana Alberta Królewicza biskupa Krak. – Tegoż dnia wjeżdżał do Krakowa Cerevella poseł hiszpański w assystencyi 120 konnych.
D. 27 lutego był wjazd uroczysty Królewicza Jana Alberta na biskupstwo krakowskie z pałacu Montelupich.
D. 17 marca zakończono sejm na którem ferowano dekret względem zniesienia szkół jezuickich w Krakowie.
D. 21 marca składał w zamku poseł brandeburski homagium imieniem elektora. Król odprawiwszy posłów kozackich i tatarskich wyjechał Król do Niepołomic. Wróciwszy zaś się do Krakowa D. 28 marca był Król w pałacu Lubomirskiego w poniedziałek na święconem. D. 2 kwietnia wyjechał Król z Krakowa do Warszawy.

1635 d. 7 lutego odbył się w Krakowie pogrzeb Królewicza Alexandra Karola zmarłego 19 listopada 1634 na ospę we wsi Wielkie niedaleko Warszawy

1637 d. 24 sierpnia przybyła z Wiednia Cecylia Renata (jadąc do Warszawy) ~~[illegible]~~ do Krakowa, gdzie ją witali podkanclerzy Kor. i podskarbi. D. 6 września zjechała do Warszawy na koronacyję i ślub.

1638 na początku listopada przybył Władysław IV do Krakowa i zabawiwszy 2 dni odjechał do Ossolińskiego podkanc. Kor.

(Pamiętniki Albrechta Stan. Radziwiłła)

Kraków

Kamienica Raba w Krakowie w rynku pod gruszką 1633

R. 1644 d. 12 Czerwca król Władysław IV przybył z Warszawy do Łobzowa z ciałem zmarłej Cecylii Renaty, gdzie go mieszczanie witali. – D. 19 Czerwca arcybiskup przybywszy do Krakowa odwiedził króla w Łobzowie.
D. 20 Czerwca odbył się pogrzeb królowej, wyruszono o 7 godzinie rannej, najprzód szło 2000 piechoty żołnierskiej, dalej zakony, akademia, 14 biskupów, muzyka żałobna. Koronę niósł Kasztelan krak. insygnia Królestwa szwedzkiego wojewodowie: pomorski, brzeski i ruski; insygnia polskie: wojewodowie poznański i sandomierski. Wóz, konie i woźnicy aksamitem czarnym był wybity. Króla niesiono [illegible] płaczącego w lektyce za ciałem. Na ulicy kanonnej podczas pogrzebu wyniósł wojewoda bełski królewicza Zygmunta na ręku z gospody kanclerza kor. Po prawej króla szedł brat królewicz Karol po lewej poseł bawarski; obok królewicza Zygmunta szło 2 posłów brandeburski i neoburgski. Kościół był czarnem suknem obity. Oracię miał Leszczyński biskup Kamieniecki. Po kondukcie złożono ciało królowej w nowym sklepie od króla zbudowanym. – Wieczorem król z zamku wrócił do Łobzowa skąd d. 3 Lipca wyjechał do Niepołomic na polowanie gdzie go wojewoda krakowski starosta niepołomski przez 5 dni traktował. Tamże król do 50 jeleni zabił. (Pamiętn. Albr. Radziwiłła II 143-144)

D. 20 Sierpnia 1644 przybyli do Krakowa posłowie tatarscy i posłowie moskiewscy, których król wysłuchawszy z Krakowa Wisłą do Warszawy popłynął.

Zygmunt III testamentem pisanym w Warszawie d. 5 maja 1623.
polecając się pochować na zamku Krakow. w grobie „który smy
sobie i żonom naszym zbudowali" zapisuje na dokończenie tegoż
grobu z summ neapolitańskich co rok 3000 fl. dopóki się fab
ryka nie skończy; do tejże kaplicy leguje z prywatnej swej zakrystyi
4 wielkie lichtarze srebrne, krzyż i 2 kielichy srebrne pozłacane
patyny, ampułki srebrne dwa ornaty i 2 dalmatyki z lamy zło=
tej z ponsowem fioletowem i zielonem przetkaniem. Na upo=
sażenie kaplicy tej aby się codziennie msza święta odprawowała
zapisuje 20,000 fl. z depozytów królewskich.

Panowanie Zygmunta III przez Niemce
wicza T. III str. 624. (którego ciało 22 wrześn. sprowadzono z Warszawy)

D. 24 września 1647 odbył się pogrzeb królewicza Zygmunta (syna
Władysława IV) było 4 biskupów krakowski, kujawski, chełmski, kijow=
ski i sufragan krakow. oraz wiele senatorów i szlachty. Trumna
była mosiężna złocona srebrnemi ćwiekami przyozdobiona; wóz
złotogłowem nakryty którą materyją 30 studentów znaczniej=
szych z świecami trzymało. Szły najprzód chorągwie piesze i konne
po nich zakony, akademia, duchowieństwo katedralne. Kazanie
miał Wydżga (Pamiętn. Radziwiłła II. 279)

R. 1647 zwiedzał Albrecht Stan. Radziwiłł u Karmelitanek
w Krakowie ciała 2 zakonnic przed 20 laty zmarłych nieze=
psute jedna z nich była z domu Myszkowska starościna dobczycka
druga Chrystyna siostra sławnego Luteana która pierwsza
z Karmelitkami przybyła do Polski.

R. 1635 z powodu żądanej przez Tarła wojewodę lubelsk. wyt=
[illegible] Szlachectwa Szembekom mieszczanom krak. którzy
zaniedbali używać szlachectwa nadanego od Króla Zygmunta.
wytoczyli Szembekowie akcyją a sądy Król. d. 22 lutego w
Warszawie wydały dekret approbujący ich szlachectwo za poka=
zaniem jakiegoś dekretu sejmowego bardzo wątpliwego.
(Pamiętn. Albr. Radziwiłła I p. 233)

Kraków

1649 d. 14 Stycznia wjazd króla Jana Kazimierza na Koronacyją do Krakowa z Łobzowa (gdzie król z Warszawy d. 10 Stycznia 1649 stanął) przy pięknej pogodzie. Król w assystencyi senatorów i kilkuset żołnierzy jechał konno do kościoła S. Floriana gdzie go akademia witała. Na zamku przyjęty od Kapituły, po Tedeum udał się na zamek.

D. 15 Stycznia pogrzeb Władysława IV; mszę celebrował arcybiskup gnieźnieński, mowę miał biskup poznański. Urzędnicy kruszyli przy trumnie insygnia. Król był przytomny przy spuszczeniu zwłok do grobu.

D. 16 Stycznia po obiedzie król szedł pieszo w procesyi na Skałkę.

D. 17 Stycznia Koronacyja odbyła się z mniejszą uroczystością niż zwykle. – Więzór zajął się w zamku ogień i wieżyczkę podle pokoju królewskiego spalił.

D. 18 Stycznia król słuchał przysięgi mieszczan krakow.

D. 19 Stycznia rozpoczął się sejm który trwał 8 dni.

(Pamiętn. Albrychta Stanisł. Radziwiłła T. II st. 353–355)

D. 13 lutego 1649 posłowie pożegnali króla i rozjeżdżali się.

D. 15 lutego Elektor brandeburski oddawał królowi w zamku homagium przez posłów.

Dyaryusz

Marcina Golińskiego rajcy kazimierskiego

od r. 1640

R. 1640 w Kwietniu. – Izaak Jakubowicz Bogaty starszy Żyd krakowski począł budować nową z gruntu Bożnicę na placach nowych ku Jordanowskiej kamienicy, mając na to od Króla JMci pozwolenie. Bronił mu tego jednakże x. Marcin Klociński proboszcz Bożego Ciała. Wszelakoż za wdaniem się Króla, Senatorów i Jakóba Zadzika biskupa krak. wymurował tę nową Bożnicę na swym placu, gdzie miał swój, niedaleko Kierkowa. (str. 15)

1641 d. 6 Aprilis umarł Stanisław Postrzygaczowic Rajca Kazimierski, pochowan u Bożego Ciała.

1642 d. 28 Kwietnia Stradom srogo pogorzał.

1643 w dzień Trzech Króli, umarł Jan Wolny Rajca Kazimierski, pochowan u S. Katarzyny.

1644 d. 24 Marca umarła w Wilnie Krolowa Cecylia Renata urodziwszy córkę, która też zaraz umarła. Pochowana na zamku krakowskim w grobie nowym w Kaplicy Prandoty, od Grodu idąc. Urodziła się w Wiedniu d. 6 Lipca 1611, koronowana d. 13 Września 1637.

1644 d. 7 Lutego umarł x. Marcin Kloczyński Dr. S. Theol. et Jur. proboszcz konwentu Bożego Ciała na Kazmierzu przy Krakowie, tamże pochowan. Pobożnego żywota, odnowił wszystek kościół Bożego Ciała, sprawił wielki ołtarz złocisty i ołtarze mniejsze, formy nad

w małym chórze; Kruchty nowe pomurować kazał i blachą cynową dwie przykryć a trzecią blachą miedzianą. Wieżę przy Kościele zmurował i blachą cynową pokrył i dzwony zawiesić kazał. Sprawił cyborium srebrne, monstrancyą złotą i kielich, oraz apparata Kościelne. W Kościele dał pomurować groby, oraz posadzkę kamienną położyć. Sprawił Grób nowy błog. Stanisławowi Kazimierczykowi i kości jego z ziemie podniósłszy, z małego choru do niego przeniósł. Klasztor pomurował, oraz Kościół S. Wawrzyńca i cmentarz od Żydów obmurował. Kamienic przyczynił i wiele dobrych rzeczy sprawił. Pochowany przed wielkim ołtarzem w nowym grobie. Za żywota swego naznaczył Koadjutorem x. Jacynta Liberiusa Dokt. S. Theol. człeka godnego.

1644 d. 16 Grudnia. Zapaliło się w Wieliczce w górach solnych na dole, gdzie kilkadziesiąt ludzi od smrodów podusiło się. Ogień szybami na górę wypadając popalił górne budynki Bonar i Lays. Rok trwał ten ogień.

1645 in Septembri. Król Władysław IV słał posły swe do Króla Francuskiego o Ludowikę Marię de Gonzage et Cleves Księżnę Mantuańską za żonę.

X 1646 d. 6 Februarii. W Krakowie nad broną Szewską obaliła się wieża wysoka ku Garbarzom, i druga po niej prędko podle fórtki S. Anny gdzie mennica, tylko jedna strona została.

1646 d. 14 Julii w sobotę Królowa Maria Ludowika wjachała do Krakowa na koronacyję; przed nią Król JMć na koniu wjachał. Królowa Koronowana na zamku krakowskim d. 15 Julii przez Macieja Łubieńskiego arcybisk. gniezn.

1647 d. 9 Augusti w Warszawie umarł Królewicz Zygmunt Kazimierz, mając lat 7 i dni 19. Urodzony d. 1 Aprilis 1640 w Warszawie. Pochowany d. 24 Września na zamku krakowskim w grobie nowym w kaplicy Prandoty, gdzie Królowa (Cecylia Renata) matka jego leży.

1648 d. 20 Maja w Mereczu na Litwie umarł Król Władysław IV na dysenteryą. Urodził się d. 9 Czerwca 1595 na Łobzowie; Koronowany d. 6 Lutego 1633 w niedzielę zapustną w Krakowie przez Jana Wężyka arcybisk. gniezn.

1648 d. 21 Novembris w sobotę przyszły nowiny na Zamek Krakow=
ki, iż dnia 20 Novembris w piątek w Warszawie królewicz
Jan Kazmierz jest Królem polskim mianowany i zgodliwie obra=
ny. Odprawowano więc na zamku Krakowskim tryumfy, bito z
dział, a było Święto Ofiarowania P. Maryi. – D. 22 Novembris Kra=
kowianie tryumfowali w rynku Krakowskim, z dział bito i ognie
palono. – D. 23 Novembris w poniedziałek na Kaźmierzu przy
Krakowie, odprawowali pp. Rajce tryumf w rynku i w ratuszu:
palono ognie na słupie wysoko, bito po 3 razy ze 20 dział, race
puszczano, w trąby, bębny na ratuszu bito, Te Deum śpiewano,
i [redacted] 21 garcy wina za zdrowie Króla i Jeremiego Księ=
cia Wiśniowieckiego Hetmana w. K. wypili. – D. 24 Novembris
we wtorek Żydzi tryumf też odprawowali, ogień palili i strze=
lali z zardzewiałych ruśnic. – D. 25 Novembris we środę w
Krakowie po Kościołach wszędzie Wotywę odprawowano i Te Deum
śpiewano, zalecając po kazaniach Kazimierza IV Króla pols=
kiego nowoobranego. (str. 179)

1649 d. 9 Januarii w sobotę wieczor ciało Króla J.M. ś.p. Władysława
IV przywieziono z Warszawy i postawiono w kamienicy OO. Je=
zuitów za Kleparzem. Wóz nakryty był czerwonym teletem; na wierz=
chu na ciele leżało 2 Korony, 2 sceptra i 2 jabłka Królestwa Polskie=
go i Szwedzkiego. Koło ciała gorzało 14 świec jarzących, było her=
bów 12 na białym telecie i 2 ołtarze gdzie się Msze św. odprawiały;
a czarnem suknem obito dokoła i wierzch i spodek. Koło ciała
byli dworzanie i warta draganów.

D. 10 Januarii przyjechał Król J.M. na Łobzów z Warszawy, jadąc
na Częstochowę, na Olkusz. D. 11 Januarii w poniedziałek był pri=
vatim na zamku Krakowskim i oględował pokoje i sporządzenie.

D. 14 Januarii we czwartek, Wjazd Króla J.M. odprawował się tym spo=
sobem. Król J.M. ruszył się z Łobzowa naprzód do kamienicy OO. Jezui=
tów za Kleparzem, do ciała. Naprzeciw Królowi wyjechało wiele Sena=
torów, Biskupów, Wojewodów, Kasztelanów, Starostów, Panów, Szlach=
ty, dosyć strojno w czarnych szatach żałobnych, Konie jasno. –
Z miasta Kazmierza przy Krakowie wyprawiła się najprzód cho=
rągiew Konna po kozacku, było w niej lepiej niż pod 100 koni; sama
chorągiew z obłoczystej kitajki, a na niej Orzeł biały. Przed tą chorągwią

był za rotmistrza p. Andrzej Jazowski rajca Kazimierski w czerni siedząc na tureckim koniu świetno odrzędu ubranym. Trębaczów pod chorągwią 5, surmacz 1, dobosz i co w kotły bił. Za tymi szli mieszczanie różnych cechów pod 7 chorągwiami pięknie sporządzeni. Panowie rajce wyjechali za nimi we 2 karetach (konie z karetą jedne miejskie a drugie pożyczane od jm. x. proboszcza Bożego Ciała) aże pod sam Łobzów, gdzie cechy stanęli porządkiem z chorągwiami. Król nadjechał w karecie żałobnej z sześcią koni czarnych, siedząc z jmp. Ossolińskim Kanclerzem Koronnym. Gdy obaczył panów radziec Kazimierskich rzekł dwa razy: Stój! stój! Wysiadł z karety jmp. Kanclerz Koronny i okno otworzył do karety. P. Wawrzyniec Toporski rajca Kazimierski odprawił oracyą do Króla, prosząc na konkluzyej o pocałowanie ręki Królewskiej. Kanclerz dziękował od Króla i kazał iść do pocałowania ręki. Najprzód szedł p. Toporski, za nim p. Adam Wachlikowicz na ten czas burmistrz Kazimierski, potym pp. Zachariasz Węgrzynowski, Szymon Winarski, Wojciech Zawada, Jakób Kwiatowski i Marcin Goliński. Drudzy panowie rajce nie byli. Całował też na ostatku i x. Stanisław wikary od S. Jakóba z Kazmierza, i rzekł: Vivat Rex! - Król się rozśmiał i czapkę zdjął. Potym witali go pp. Kleparzanie, poniżej także cechy ich wyszły z chorągwiami i bębnami. PP. rajce Krakowscy i cechy ich czekali przed kamienicą OO. Jezuitów i tamże Króla JM. witali. JM PP. Akademicy witali Króla przed S. Florianem. Wjazd samo odbył się w tym porządku: Najprzód szła piechota różnych Panów kilka set przeszło; potym dragani konni różnych Panów, Cechy miasta Kazimierza; potym Kleparscy, ci zostali we swem mieście na Kleparzu; pp. Krakowianie, cechy ich; za niemi pp. Kupcy konno w wiśniowych szatach; po nich Włosi i Kupcy cudzoziemscy konno w czerni z trębaczami, z bębny. Ruszyły się potym przed Królem JM. chorągwie rajtarskie Króla JM.; przed niemi i za niemi konni, których było więcej

niż 2000, a mieli chorągiewki małe na błękitnej kitaj=
ce N. P. Marya i litery J: C: (Joannes Casimirus) i Vi=
vat Rex. Jechało potym mnóstwo JM. PP. Senatorów,
Starostów, panów różnych i szlachty w szatach czarnych,
a konie świetno ubrane: było ich kilkaset koni. Za nimi
królewskich trembaczow 8 w barwie nowej. Potym jechali
Wojewodowie, Biskupi, Xiąże Wisniowiecki. Za nimi Król
JM. w żałobnych szatach bez płaszcza na czarnym ko=
niu. Baldachin nad nim nieśli 6 panow Radziec Kra=
kowskich drogą odmiękłą na ten dzień, bo deszcz z rana
padał. Za Królem JM. różnej gwardyej wiele jechało
i chorągwie Króla JM. Z dział bito na wałach, w
zamku Krakowskim i piechota strzelała. Od rana aż
do wieczora prawie wjazd się solennie odprawował.
Dwie bramy zbudowali panowie Krakowianie: Jednę
na Tworzyańskiej ulicy: po jednej stronie od miasta
nakształt trzech wież herbu Krakowskiego, na któ=
rych wieżach Swięci Patronowie Krakowscy byli odma=
lowani z napisami; na drugiej stronie od Tworzy=
ańskiej bramy byli na tarcicach odrzezani i wymalo=
wani wszyscy Krolowie z domu Jagiellońskiego
aż do teraźniejszego Najaśniejszego Króla JM. Jana
Kazimierza czwartego, Którego także na koniu sie=
dzącego we zbroi odmalowali pięknie z regimentem, w wieńcu bob=
kowym, a za nim wojska wielkie. Drugą bramę na
Grodzkiej ulicy przed Pipanem, z różnemi figurami
i napisami, a w pośrodku orzeł się kłaniał biały, ob=
racając się na obie stronie.

Tegoż dnia 14 Januarii we czwartek wieczor po wjeździe
Króla JM. ciało ś. p. Króla Władysława IV. z kamienicy OO.
Jezuitów z za Kleparza przywieziono na cmentarz do Panny

Maryej w rynek; tamże przez noc pod namiotem stało zielonym.

D. 15 Januarii w piątek odbył się pogrzeb ś. p. Króla Władysława IV w następującym porządku. Zaraz rano msze św. odprawowano tak pod namiotem przy ciele, jako też i w Kościele u P. Maryej i u S. Barbary OO. Jezuitów. Tamże się Cechowie z marami schodzili i processyje, Bractwa wszystkie. Prowadzono tedy ciało. Naprzód szli ubodzy w kapach czarnych z świecami. Za nimi i przed nimi szły chorągwie draganów i piechoty różnych panów, żałośnie bębniąc: było ich do dwóch tysięcy. Potym szli Cechowie z marami, każdy z swemi i z świecami, które sobie kupowali wszyscy, tak z Krakowa, z Kazimierza i z Kleparza. Szły potym Bractwa wszystkie, którym dawano po parze lanych świec do Passyej. Za niemi szły Procesyje różnych zakonów i fary swym porządkiem: świece im dawano jarzące. Jechały za processyami zakonnemi chorążowie z chorągwiami czarnemi wszystkich powiatów z herbami ich, we zbrojach cudnych i na koniach dobrych, a mianowicie jmp. Koniecpolski chorąży koronny jechał bogato mając szyszak na głowie złocisty sadzony turkusami i innemi kamieniami gęsto, także i tarcz takąż, pancerz także kamieńmi sadzony, i koń rząd miał szumny pod kitami. Szła potym Processya zamkowa, Kanonicy, za nimi Biskupów trzech w kapach i w infułach białych. Za nimi prowadzono JM. X. Macieja Łubieńskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego; a żaden z ruskich Popów ani Metropolitów nie był i nie szedł przed ciałem. Nieśli potym insignia Królewskie JM. PP. Senatorowie, Wojewodowie, Kasztelani: dwie korony na poduszkach złotogłowowych, dwa sceptra i dwa jabłka złote także na poduszkach, i noszenie z Barankiem drogiemi kamieniami sadzone; szli w kapach żałobnych JM PP. Kanclerze oba, Koronny i Litewski, nieśli pieczęcie swoje w kitajce czarnej trzymając. Nieśli

potym ciało ś.p. Króla Władysława, ośmią Końmi w Kapach z czerwonego aksamitu aż do samej ziemie i pasy obszyte w czerwony aksamit; woźnice także dwaj w Kapach z czerwonego aksamitu, na Koniach herby były na czerwonym atłasie. Wóz, na którym ciało na pasach leżało z trunną, żeby się nie trzęsło, nakryty był czerwonym bogatym teletem, biała kitajka koło kraju, a herbów było haftowanych 14 na czerwonym aksamicie bogato z tytułami Państw. Kapela Królewska przed wozem śpiewała. Za ciałem Król JM Jan Kazimierz piechotą od Kościoła P. Maryej drogą, z posłem Cesarza Ferdynanda III. i inszych posłów wiele, także panów. A gdy obaczył Król JM. Panów Radziec Krakowskich i kazimierskich, kinął ręką, abyśmy szli za ciałem, za nim; gdzie się alabartnicy rozstąpili i nas tylko wpuściwszy, zaraz zawarli jak w kole, że nikogo, i panów wpuszczać niechcieli za ciałem. Panów Radziec z Kazimierza z świecami jarzącemi, które pp. Lonarowie kupić kazali jedna po groszy 20 (także i pp. Rajce Krakowscy sobie świece kupili) było nas tak wiele: Adam Wachlikowicz na ten czas burmistrz kazimierski; Wawrzyniec Toporski; Andrzej Zasowski; Jakób Kwiatowski; Dawid Maliesza, Marcin Goliński Rajce Kazimierscy; drudzy Panowie Rajce nie byli. Byliśmy wszyscy w żałobie. Szła potym Gwardya Króla JM. z bębnami, żałośnie bębniąc, z Kobełami, także alabartnicy włokąc swoje alabarty po ziemi a za żeleźce trzymając. Ludu pospolitego moc była wszędy po ulicach, po Kamienicach, po oknach, których ledwie okiem

mógł przejrzeć. Gdy ciało do Zamku prowadzono, nie puszczano tylko Panów samych; pospólstwo bito i odganiano. Złożono ciało z wozu do kościoła zamkowego, gdzie był Katafalk zbudowany szumny czarny wysoko aż pod wierzch: po czterech stronach stopnie do niego były, lichtarzy i świec pełno, lamp tak wewnątrz jako i po wierzchu, a na samym wierzchu kopije z 6 proporcami z czarnej kitajki z białą, i orzeł na wierzchu, w którym lampy gorzały. Ganki dwa po bokach urobiono dla muzyki; kościoł wszystek obito czarnem suknem od wierzchu aż do spodka; przed wielkim ołtarzem majestat Królowi pod baldachinem zrobiono. Ołtarz wielki bardzo piękny kształtnie żałobny zrobiono, gdzie w pośrodku jako obraz bywa, bardzo pięknie wyrażono wszystkie Króle z domu Jagiellońskiego i Szwedzkiego i Królowe które były za Królami polskimi i Królewiczami klęczące wyrazili ku niebu a w ręku trzymając herby swe a na nich korony, osobliwie Snopek. Król JM. był wyrażony ad vivum i Królowa Cecylia Renata i Królewicz Zygmunt Kazimierz i inni wszyscy zmarli pokrewni. Muzyka była po gankach wszędy Requiem śpiewając, a mszą odprawiał JM. X. Arcybiskup gnieźnieński i po pogrzebie miał oracyą. Włożono potym ciało ś. p. Króla Władysława IV w trunnę miedzianą szmelcowaną czarną a złocistą bardzo kosztownie, na której były wybite herby Królewskie, znaki, armaty wojenne, expedycye turecka i moskiewska, jako mu się podają czołem bijąc. Tak mówiono, że kosztowała 20,000, w

Gdańsku ją robiono. Schowano Króla Władysława IV w tym=
że grobie, co go był sam zmurował, gdy s.p. Królową Cecylią
Renatę chował, w kaplicy Błogosławionego Prandoty biskupa
krakowskiego. Pogrzeb się prowadził od rana aż ku wie=
czorowi prawie. Królowa JM. Marya Ludowika nie
była na pogrzebie, została w Warszawie bardzo chora,
i Królewicz JM. Karol przy niej został. Stypę na zam=
ku krakowskim abo obiad Król JM. odprawował, Posłów
od różnych Monarchów częstował i Panów chrześcian=
skich, także i JM. PP. Senatorów, Starostów i wiele Pa=
nów dostatkiem wielkim.

D. 16 Januarii (w sobotę) nazajutrz po pogrzebie w godzinę z po=
łudnia na półzegarzu Król JM. do Kazimierza na
Skałkę jechał w karecie o 6 koni jabłkowitych białaszych
mających grzywy aż do samej ziemie, w żałobie. Przed
Królem JM. szli dragani z kobetami wszyscy; jechało potym
wiele Senatorów, Biskupów i przed Królem JM. przed ka=
retą konno także w żałobie. A PP. Rajce kazimierscy sta=
liśmy przed przecznicą S. Katarzyny, żeby się tu nie
obracały karety, ale tamtędy przecznicą mimo kamie=
nicy pod Gwiazdą x. Proboszcza Bożego Ciała. O co spy=
tał JM. P. Jerzy Ossoliński kanclerz koronny siedząc
z JM. P. Leszczyńskim podkanclerzym koronnym w
jednej karecie: Którędy dobrze na Skałkę? Powiedzie=
li mu PP. Rajce: że dobrze tamtędy jadąc wprost bardzo
dobrze. Jechał i JM. X. Maciej Łubieński arcybiskup
gnieźnieński w karecie, przed nim jechał jego marszałek
z laską i krzyżem srebrnym. Tamże nabożeństwo Król
JM. odprawiwszy, ze Skałki szedł piechotą prawie zmro=
kiem o 23 godzinie na całym zegarze. Szły przednim pro=
cessye ze wszytkich Kościołów, które go prowadziły aż na
mek Krakowski. Także szła piechota i wszystka kalwakata

która przed nim jechała na Skatkę, JM. PP. Senatorowie Biskupi, Wojewodowie, Kasztelani, Starostowie, Książę Jeremi Wiśniowiecki z swymi dwiema synowcami i innych wiele Panów. Prowadzili Króla JM. dwaj Biskupi; za Królem Gwardya niemała szła Dworu i Draganów Króla JM.

Kapturowe sądy skończyły się w Sobotę dwie godzinie w noc na ratuszu Krakowskim.

D. 17 Januarii w Niedzielę Koronacya była na Zamku Krakowskim. Koronował Króla x. Maciej Łubieński arcybiskup gnieźnieński. Pieniądze miotano złote i srebrne. Na pieniądzach z jednej strony był napis: „Dominus assumpsit me." i ręka zbrojna z nieba trzymała snopek z Koroną; na drugiej stronie była ręka w zbroi z nieba, kłótkę trzymając, a na niej napis: „Joannes Casimirus coronatus in Reg. Pol. et M. D. L. die 17 Januarii 1649." Z dział bito na zamku po trzy razy. Ceremonia Koronacyej odprawowała się od rana aże dwie godzinie z południa, gdy z dział uderzono i Dragani ze szych kobył.

D. 18 Januarii w Poniedziałek Król JM. z Zamku konno jechał w rynek Krakowski na Majestat o 4 godzinie z południa na półzegarzu, prawie mrokiem. Jechała przed nim Kalwakata konno srodze, strojno kosztownie świetno więcej niż 1000 koni JM. PP. Senatorów, Biskupów, Wojewodów. Książę Jeremi Wiśniowiecki wojewoda ruski, hetman koronny niósł sceptrum; Książę Dominik na Ostrogu i Zasławiu wojewoda sandomirski niósł Koronę, (Mikołaj Abramowicz wojewoda trocki) niósł jabłko, Zebrzydowski miecznik koronny starosta lanckoroński niósł miecz goły. Trębaczów 8 królewskich w barwie trąbiło przed Królem i dobosz w kotły bił. Trębacze na wieży ratusznej trąbili i w kotły bili; także była i muzyka która w puzony i szałamaje grała. Majestat był obity suknem breklestem czerwonym; bo[...]chim

nad Królem wisiał na błękitnej kitajce, a krzesło było
z czerwonego aksamitu. Prowadzono Króla JM. na ratusz
Krakowski; z tamtąd ubranego w Kapę, w koronie, mają=
cego jabłko i sceptrum prowadzono na majestat, gdzie
mu Rajce Krakowscy oddawali przysięgę i klucze od
miasta. Z majestatu znowu prowadzono go na ratusz:
tam się rozebrawszy wsiadł w karetę i przy lanych swie=
cach jechał na Zamek Krakowski; przed nim kalwaka=
ta, ale nie wszystka, bo się Panowie rozjechali do gos=
pod; tylko draganów szło za nim kilkaset z strzelbą i
z knotami zapalonemi. Podskarbiowie pieniądze srebrne
ciskali wielkie i małe; ale nie jeden wziął obuchem i czap=
ki zbył dla nich. Z dział bito w rynku Krakowskim i z
hakownic godzina w noc, gdy Król JM. na Zamek wjechał.
W tenże dzień o dziewiątej godzinie na półzegarzu w
noc na zamku Krakowskim wierzch wieże narożnej podle Kurzejnogi, blachą
miedzianą nakryty, zgorzał do szczętu. Dwie godzinie
gorzał; o 11tej w noc na półzegarzu ogień ustał: trud=
no było ratować. Król JM. spał w tym pokoju, kędy
płacy pod tym wierzchem gdzie gorzało; porwawszy
się z łoża sam wybiegł ze dwiema pachołęty, wołał
na rotmistrza i wartę, aby bieżeli do bronienia ognia.
Wody nie rychło dodano, bo i rury były zamarzły. Ognia pew=
nej wiadomości nie wiedzą: jedni mówią że z komina;
drudzy: że tam wszedłszy dziwować się z okna, świecę
przylepili i zapalili.

D. 19 Januarii we Wtorek Sejm się zaczął trzyniedzielny na
Zamku Krakowskim. Wotywy odprawiano wszędy po kościo=
łach, P. Boga prosząc o dar Ducha S. i zgodę. Wotywę w koś=
ciele na zamku miał JM. X. .... a kazanie Ojciec Jezuita;
Kapella zaś Królewska śpiewała. Kościół był szumno bogatemi
nowemi szpalerami obity, złotem i jedwabiem tkanemi, oso=

by na nich i zwierzęta ad vivum jakoby żywe były. Majes=tat Króla JM. to jest Baldachin w ławkach kanonickych na przodku bardzo bogaty, wierzch na złotém dnie srebr=ne wysoko tkane kwiaty i wzory. Ołtarz nowy ten co był i na pogrzebie, ale żałobę odmieniwszy, na kształt mar=muru słupy a posrebrzenie, w posrodku obraz fami=liej Krolow, snopek z koronami trzymając.
Tegoż dnia w nocy w Kazmierzu PP. Rajce odprawia=liśmy tryumf, winszując szczęśliwej koronacyej i pano=wania Krolowi JM. Przed ratuszem słup był wkopany wysoki, na nim beczki smolane i pod nim stos drzew gorzał; z dział 18 bito po trzy razy; koła dwa na ratu=szu obracały się z rac urobione; w każdej wodzie czte=ry kule gorzały, a ze dwu race wypadały. Na ratuszu w oknie sali w szałamaje grało w puzony i kornety osm instrumentalistów. Na ratuszu też Panowie spie=wali Te Deum laudamus; w izbie pańskiej na stołach w lichtarzach 6 swiec jarzących gorzało; także i w lichtarzu wielkim na izbie jarzące swiece wszędy się swieciły. Wina potym dostatek dano: pił p. Burmistrz za zdrowie Królewskie z roztruchana koleją. Mu=zyka grała w izbie w szałamaje.
D. 22 Januarii w Piątek na Zamku Krakowskim z różnych miast PP. Rajce Krolowi JM. przysięgę oddawali. Przysięgali też i PP. Rajce miasta Kazi=mierza przy Krakowie przed Królem JM. przy jm. p. Jerzym Ossolińskim kanclerzu koronnym, przy jm. p. marszałku i innych Panach.
Tegoż dnia w Piątek, w oktawę pogrzebu OO. Jezuici u SS. Piotra i Pawła odprawiali Requiem czyli Obsekwie za ś. p. Króla Władysława. Miał mszę śpiewaną X.

Ostrokoński biskup chełmiński, a Kapella Królewska
mszę śpiewała. Był też JM. X. Legat i wiele Panów
Szlachty. Katafalk piękny zrobiono o 4 słupach, na których
stały 4 osoby malowane złociste: Wiara, Sprawiedliwość, Męż=
ność i Wstrzemięźliwość. Korona na wierzchu wielka,
a na przykryciu złotogłowowém dwie poduszce leżały
złotogłowowe, na których zaś 2 korony, 2 jabłka i 2 berła
złote; nad niemi zaś wisiał Orzeł biały na drucie z
rozstrzępierzonemi skrzydłami, mając w paszczęce
miecz goły. Anioły trzymały różne napisy; świec jarzą=
cych pełno było dokoła we trzy rzędy koło katafalku.
Kazanie miał O. Jezuita i msze żałobne odprawowali
gęsto ciż OO. Jezuici.
D. 24 Januarii w Niedzielę Król JM. był w Kościele na
Zamku na dole i siedział przed Wielkim Ołtarzem pod
baldachinem złotogłowowém. Muzyka Królewska Mszę
śpiewała, a x. Wydżga opat sieciechowski kazał godnie.
Gdy Król JM. wszedł do Zamku na wschody, trębacze
Królewscy uderzyli w trąby i w bębny na ganku.
D. 2 Februarii we Wtorek w dzień N. P. Maryej Gromnicz=
nej Król JM. jechał do Kościoła Panny Maryej w rynek
Krakowski w karecie. Przed nim jechała kalwakata szum=
no Panów pod 500 koni, a alabartnicy koło karety z ala=
bartami, za karetą zaś 200 draganów z kobyłami. Kazanie
miał x. Wydżga opat sieciechowski, a Mszę wielką X. Maciej
Łubieński arcybiskup gnieznieński, przyczém Kapella Kró=
lewska śpiewała. Biskupów i Senatorów Panów wiele było,
w Kościele ciżba sroga.
W tenże dzień Gromniczny PP. Rajce Kazimierscy mieli
audyencyą u Króla JM. w pokoju wieczór przy świecach,
którą zjednał Zygmunt Opacki wielkorządca Krakowski i sam
był praesens przy PP. Rajcach, zalecając Królowi JM. miasto
Kazimierz przy Krakowie, które do stołu Króla należy. Spytał

Król JM. jeżeli nie do starostwa Krakowskiego należy? Odprawiał oracyą do Króla JM. p. Wawrzyniec Toporski Rajca Kazimierski, a burmistrzem był na ten czas p. Wachlikowicz. Darowali Królowi JM. rostruchan za zł. 300, w który włożyli czerwonych złotych 50, co uczyni także zł. 300. Zieloną kitajką nakryty. Summa co kosztował upominek zł. 600. Dziękował Król JM. sam kilką słów krótko, ofiarując łaskę swą przeciwko miastu; a jeżeliby krzywdy jakie mieli i szkody, aby to opowiedzieli abo na piśmie podali. Mieli supplikę gotową PP. Rajce i oddali Królowi JM.; w której supplice naprzód o złych mostach dwu i o murach złych wspomniono, prosząc aby Król JM. za podaniem okazyej był ratunkiem; także aby w murach miejskich były zamurowane fortki, a mianowicie u OO. Skałecznych i Katarzyńskich; trzecia uskarżając się na Ojców duchownych, a osobliwie na Jacka Liberinsza proboszcza kościoła Bożego Ciała, że z majętności, to jest kamienic i domów, które w mieście mają na gruntach miejskich kupione i legowane, podatków królewskich, jako i miejskich płacić nie chcą i nową juryzdykcyą sobie fundują. Król obiecał dać respons przez p. Wielkiego Rządcę i za okazyą łaskę swą pańską ofiarował.

" " D. 6 Februarii w sobotę była elekcya w mieście Kazimierzu pp. Residentów od jmp. Zygmunta Opackiego Wielkiego Rządcę Krakowskiego obranych, a przez jmp. Marcina Ziętowskiego podrzęczego Krakowskiego prezentowanych na ratuszu Kazimierskim. Naprzód Burmistrzem zaczynał być p. Wawrzyniec Toporski, p. Adam Wachlikowicz, p. Simon Winarski, p. Wojciech Zawada, p. Daniel Makisza, p. Marcin Goliński pierwszy raz.

" " D. 7 Februarii w niedzielę Król JM. był w kościele na Zamku w gankach. Kapella Królewska i Kapitulna mszę śpiewała, Kazał jm. x. Wyjdzga opat kaznodzieja Królewski.

1649 D. 9 Februarii w Czwartek Sejm trzyniedzielny miał się ,
skończyć. Poszli JM. P.P. Posłowie do Senatorskiej Izby żegnać
Króla. Tamże Jerzy Ossoliński Kanclerz Koronny prosił imie:
niem Króla, aby na początku panowania jego ten Sejm corona:
tionis stanął, żeby prolongacyą na jeden dzień uczynili, uwa:
żając srogie niebezpieczeństwo tak od rebellizantów Koza:
ków jako i Tatarów, i inne pericula pograniczne, ażeby
niczem nieradzili tylko o samej obronie Rzeczypospolitej,
dawszy pokój prywatom. JM. Posłowie pozwolili; jedni na dzień
jeden, drudzy do niedzieli na cztery dni, inni na trzy niedziele
aby była prolongacya wotowali, a mianowicie Województwo Kra:
kowskie. Siedzieli w Senacie traktując koło tego godzina
abo dwie w noc przy lanych świecach. Król siedział w krześle
pod baldachimem aż do końca, a 6 pacholąt z lanemi świe:
cami jarzącemi stało przed nim. I pozwolili prolongacyej
do Soboty; tak iż się Sejm skończył d. 13 Februarii w Sobo:
tę o czwartej godzinie w noc z północy na półzegarzu.
Przyjechał też poseł od Książęcia Pruskiego oddając przysięgę
i otrzymał chorągiew od Króla JM. (d. 15 Februarii).
Król JM. Zapusty w Krakowie odprawiał, na bankietach bywał
u różnych Senatorów, a osobliwie był u Adama Kazanows:
kiego marszałka nadwornego w Kamienicy jego pod Krzysz:
tofory, w poniedziałek zapustny (d. 15. Februarii).
" „D. 14 Februarii w Niedzielę zapustną Samuel Łasz straż:
nik wojska Koronnego, człek rycerski ustawnie w wojsku
żywot swój trawiąc, od młodości lat swych aż do sędziwego wło:
sa, mając lat do 60, umarł w Krakowie w Kamienicy pod Ba:
rany Książęcia Dominika Zasławskiego, Sakramenta święte
przyjąwszy i żal za grzechy miawszy przy OO. Jezuitach. Cho:
wano go u S. Szczepana; z Kamienicy Książęcia wieziono go
na wozie w 6 Koni, trumna była obita czerwonym aksamitem,

ćwieki złociste, w głowach wielka tablica srebrna z napi=
sem nieboszczyka Łaszcza, w nogach na trunnie takaż wiel=
ka tablica jego; na trunnie leżał szyszak złocisty sadzony
kamieńmi, buzdygan, zarękawie i krucyfiks. Na wozie su=
kienko czerwone ~~[illegible]~~ włoskie jasne, pstra koło niego;
na koniach i na woźnicach kapy czerwone z sukna i her=
by na czerwonym atłasie. Trębacze w trąby trąbili i sur=
macz grał, muzyka z kapelli śpiewała; procesyje w
kilka set koni za ciałem i syn Łaszczów mały. Świec lanych
było mnóstwo koło ciała, katafalk piękny o dwu kolum=
nach z rycerskiem .... waniem. Tamże pochowan w gro=
bie w kaplicy S. Stanisława Kostki u Jezuitów. Glejt mu
dano na Sejmie coronationis, bo był bannitus.

1649 d. 18 Februarii, w Wstępny Czwartek Król JM. świtem
prawie wyjechał z Zamku Krakowskiego do Warszawy na
rozsadzonych koniach poszostnych, na saniach; gdzie przy=
jechał w sobotę.
Po wyjeździe Króla gwardya Króla kilkanaście chorągwi dra=
ganów, nad którymi obersterem był Korf, stanęli na Kleparzu
i wielkie szkody poczynili ludziom. W Myślenicach zas stało
300 draganów JM. Koniecpolskiego pisarza wojskowego ko=
ronnego, nad którymi był starszym oficerem P. Sobieski;
w ~~[illegible]~~ Skawinie zaś stało kilkaset draganii jm. P. Wajera.
Przed Gody umarła Księżna małżonka Władysława Dominika
Ostrogskiego córka Liqzzy Kasztelana sandomir. pochowana
w Rzeszowie dziedzicznem mieście obok Ojca swego; a d. 15 Mar=
ca umarł Książe Janusz Izydor brat Władysława Dominika
Ostrogskiego, pochowany w Tarnowie; a przed kilka lat brat
drugi rodzony Konstanty Aleksander zabity zginął we Włoskich
Krajach.
" " D. 13 Maii we Czwartek w dzień Bożego Wstąpienia zamkniony był
Kraków i wszystkie bramy i fórtki, obawiając się Studentów, aby na
Lutry abo Żydy nie uderzyli.

1649 d. 30 Maii w Warszawie wesele się odprawowało Króla Jana Kazimierza z Ludowiką Maryą. W Krakowie i w Kazimierzu bito z dział, ognie palono.

" " D. 16 Junii umarł w Wiśniczu w zamku swym Stanisław Lubomirski wojewoda krakowski, senator wielkiego rozumu i rozsądku; na wojnie pod Chocimem on sam trzymał oba urzędy hetmańskie koronny i polny, kościołów do 20 zmurował i nadał; zamków kilka w starostwach które trzymał, pomurował i zrestaurował jako w Sączu, w Sandomierzu, w Niepołomicach, w Zatorze, w Dobczycach, w Spiskich miastach; także w majętnościach swych zamki na Wiśniczu prawie z gruntu wymurował, w Łańcucie, w Rzemieniu, w Woli za Krakowem. Pogrzeb odbył się d. 14 Julii we środę po S. Małgorzacie w Wiśniczu w klasztorze na górze u OO. Karmelitów, których on sam zmurował, bez pompy. Ciało z zamku niesiono, suknem czarnem mary nakryte i trumna prosto obita bez katafalku. Księży różnych było do 500, każdemu dawano po czerwonemu złotemu, a najniższym po złotemu; i dwie kuchnie dla nich były.

" " D. 9 Augusti Wisła wezbrała i z brzegów wylała i sroga powódź uczyniła w nizinach. Trwała woda 4 dni nim poczęła opadać.

" " D. 26 Augusti była okazya generalna na Strzelnicy, mieszczan wszystkich tak z Krakowa, z Kazimierza, z Kleparza i z komornikami, czeladzią, rzemieślnikami, robotnikami; także ze Zwierzyńca, z Podzamcza, z Biskupia, z Krowodrzy, z Błonia, z Retoryki i ze wszystkich okolicznych miejsc i jurysdykcyj przy Krakowie będących szlacheckich i duchownych. Mieszczanie, kupcy, rzemieślnicy z rusznicami dobremi, szablami i z ładownicami, a prości chłopi robotnicy z kijami, z oszczepami, z kosami, z cepami, kto z czem miał byli wszyscy. Było z samego Kazimierza mieszczan i z rzemieślnikami

pod tysiąc, a chłopstwa prostego z Komornikami do 500, porządnie pod 9 chorągwiami. Mogło się wszystkiego popisać pod ośm tysięcy ludu. Wyszli pp. Rajce Kazimierscy, z nimi i pp. Wojtowie, Ławnicy prowadzili ten lud. Także pp. Rajce Krakowscy wyjechali i wyszli. Namioty rozbito dwa, gdzie wyjechał X. Piotr Gębicki biskup krakowski, jm. p. Śmietanka podstarości krakowski; jm. p. Marcin Piątkowski podrzęczy krakowski, który ordynował chorągwie i chłopstwo. Piechoty krakowskiej nowoprzyjętej wyszło 80 w barwie dragańskiej z Kobyłami i z chorągwią nową. Trwała okazya od rana ku wieczorowi; strzelbę wszyscy puszczali po trzy razy.

1649 D. 28 Augusti w Krakowie trymfowano (ponieważ nowina przyszła w piątek d. 27 Augusti, iż pokój i zgoda stanęła z Kozaki i Tatarami). X. Piotr Gębicki biskup krakowski rozkazał wszystkim procesiom zejść się do Zamku Krakowskiego; a z tamtąd wyszła procesia zamkowa z Naświętszym Sakramentem koło rynku krakowskiego, a wszystkie procesie szły przed nią Panu Bogu dziękując za zgodę i pokój. Strzelano w rynku krakowskim z dział, z hakownic i piechota z Kobył.

" " in Septembri nastąpiła dyspozycya wojska J. Król. M. na stanowiska. Na stacyą postanowiono: Żyta Korcy 3, pszenice Kor. 1, grochu Kor. 1, Krup Kor. 1, jągieł Kor. 1, owsa Kor. 19, siana wozów 4, Jałowica 1, połeć mięsa 1, masła Kwart 15, sera 30, oleju Kwart 2, baranów 2, Kur 30, gęsi 15, drew wozów 13. Na żołnierza pieszego zaś taką stacyą pienięzną postanowiono aby chleba więcej nie brali: na tydzień obersterowi zł. 30, obersterlejtnentowi zł. 15, majorowi zł. 12, Kapitanowi zł. 10, leitnantowi zł. 8, chorążemu zł. 6, Kwatirmajstrowi zł. 4, monstersreiberowi zł. 3, serientowi zł. 4, Kapralowi zł. 3, gifraiterowi zł. 2 gr. 10, żołnierzowi pieszemu zł. 2.

1649 d. 29 Octobris przyszła nowina, że umarł Jędrzej Firlej nominat wojewoda sandomirski, wiary luterskiej.

" " d. 25 Octobris wojewodą krakowskim został Dominik Xiąże Zasławski i Ostrogski, a podwojewodzim krakowskim Jan Ligęza, któremu karczmarze kazimierscy darowali na honorarium zł. 30.

" " d. 18 Octobris przechodziły przez Kazimierz na leżą w Opactwie Mogilskiem trzy chorągwie dragańskie z pułku jm. p. Firleja wojewody sandomirskiego, które były w obozie w oblężeniu pod Zbarażem, dość nędznie i ubogo, odarto, boso, drudzy bez broni, jedni konno, drudzy pieszo co konie potracili: szły 2 chorągwie pieszo, niebyło ich 100, a konno jedna, pod nią koni 60 słabych jechało. D. 20 Octobris przeszła chorągiew dragańska konna jmp. Lubomirskiego koniuszego koron., a 23 Octobris chorągiew kozacka jm. p. Cetnera chorążego wołyńskiego na leżą do Skawiny i Lanckorony. Stali na Kleparzu przez trzy dni, i jeść im musieli dawać.

" " D. 14 Decembris nowina przyszła że umarł Opaliński marszałek koronny wielki.

" " D. 25 Decembris umarł Adam Kazanowski marszałek nadworny koronny, w Warszawie.

Rok 1650.

1650 d. 19 Februarii. Przyszła Dragonia Króla JM. która zawsze przy dworze bywa, chcąc mieć nocleg w Kazimierzu, lecz odeszli gdy pp. Rajce dali kontenty 36 zł. dwiema kapitanom. Ci Dragani przysłani byli od Króla na zajęcie Opactwa Mogilskiego które na Sejmie konferowano Królewiczowi Karolowi Ferdynandowi. Trzymał to Opactwo po śmierci x. Pawła Piaseckiego biskupa przemyskiego synowiec jego mając przywilej na koadjutorią tegoż Opactwa od Króla Władysława, lecz za nim mu approbata z Rzymu nadeszła na toż Opactwo, umarł Król Władysław, a Król Jan Kazmierz nadał takowe bratu swemu Karolowi Ferdynandowi; musiał więc

na Sejmie u Legata x. Piasecki regent rezygnować z wielkim żalem Opactwo Mogilskie, na które już był introdukowany. Później gdy mu nadeszła z Rzymu approbacya od Innocentego X. uczynił w Warszawie u Legata protestacyą, że ta rezygnacyja po niewoli zdziałana była nieważną, i niechciał już dobrowolnie puścić Opactwa Komisarzom Królewicza: za co mu Król odebrał Regentstwo. Bracia x. Piaseckiego zebrawszy do 500 ludzi osadzili majętności Opactwa i niechcieli ustąpić, a x. Piasecki wszędzie w Opactwie kazał młócić, wywozić i sprzedawać zboże, siano, słomę, bydło i prawie do kęsa wszędzie wypustoszył. Król kazał więc w Mięsopusty swej gwardyi obledz ich i głodem wymorzyć, ażby ustąpili. Powiadano też, iż Piaseccy z okazyi burdy Opactwa Mogilskiego, kazawszy w Mięsopusty zastąpić w Maszkarach [redacted] Zborowskiemu w drodze, takowego srodze zabili przyczem mu tyłem język wywlokłszy na piersiach mu takowy gwoździem przybito. Stało się to z tej przyczyny, iż x. Paweł Piasecki biskup przemyski pisząc Kronikę przymówił niektórym familiom a osobliwie Boboli, jakoby nie z szlachty poszli. Ujęli się o to powinni, i ten Zborowski zadał Piaseckim i biskupowi, że są nieszlachtą, tak iż się Piaseccy musieli wywodzić; Piaseccy zaś naprawili Rutkowskiego szlachcica, że też zadał Zborowskiemu, iż nie jest z tych Zborowskich którzy byli z dawnej familii, ale z poddanych Zborowskich ze Zborowa. Wywiódł się także Zborowski; o co tenże Rutkowski siedział w wieży Krakowskiej rok i sześć niedziel. A z tej okazyi uczyniono protestacyą na Piaseckich o zabicie Zborowskiego i wymieniono w tem pryncypałem x. Piaseckiego Regenta, Opata mogilskiego.

1650 d. 6 Januarii umarł w Warszawie Danilowicz podskarbi Koronny.

1650 Prędko po Sejmie umarł Opaliński marszałek Koronny, po którym dostał ten urząd Jerzy Lubomirski marszałek nadworny (po Adamie Kazanowskim na ten urząd wyniesiony) który właśnie w Marcu z Rzymu przyjechał. Marszałkowstwo nadworne nadał Król Łukaszowi Opalińskiemu podkomorze= mu poznańskiemu.

„ „ D. 21 Martii przyjechali do Kazimierza przy Kra= kowie pisarze dwóch chorągwi usarskich Księcia Koreckiego i Hieronima Radziejowskiego starosty łomżyńskiego, za= pisując gospody i chcąc koniecznie stać w mieście. Miesz= czanie wolni od stanowisk żołnierskich i stacyj wszelakich na mocy Konstytucyi 1635 i mandatów, chcieli im dać kontenta= cyją 100 talarów; lecz ci żądali 1000 czerw. złot. Gdy zgody nie było, postanowiono bramy w mieście pozamykać. Uderzono w dzwonek w jedną stronę na ratuszu na gwałt, trębacz zatrąbił na trwogę, a pospólstwo zbiegło się z rusznicami, z oszczepami, z kordami, z kijmi, i z czem kto mógł na ratusz kazimirski; drudzy do bramy szewskiej i na most krakowski stanęli jakby do sprawy pogotowiu, działka wytoczono przed ratusz nabiwszy. PP. Rajce obiecali p. Słomce towarzyszowi i starszemu pisarzowi z pod chorągwi Księcia Koreckiego, na obie chorągwie dać kontentacyi 200 zł. i jemu samemu 10 talarów kopowych czyli 18 zł.; poczem tenże wyjechał bramą szewską albo krakowską jako drudzy zowią, na Kleparz. Obie chorągwie gdy nadjechały, zobaczywszy że miasto zamknięto, musiały się wrócić na Kleparz, bo i Kraków był zamknięty. We środę, gdy pisarze tychże chorągwi przyszli na Stradom, i gdy kolaski tych chorągwi gwałtem chcieli wjechać na Stradom, jęli mieszczanie strzelać i postrzelono trzech. Skarżyli o to wojs= kowi z pod tych chorągwi, w grodzie krakowskim; gdzie p. Sta= rosta ugodził tę sprawę takim sposobem, aby Kazimierzanie za szkody w kolasach, za rannych i postrzelonych zapłacili 600 zł. Burmistrzem był na ten czas p. Szymon Winarski, który chory leżał.

„ „ Koadjutorem biskupstwa kamienieckiego został x. Stępkows= ki opat hebdowski.

1650 d. 31 Maii. We wtorek pierwszy po Bożém Wstąpieniu Studenci burzyli w Krakowie na Grodzkiej ulicy kamieni= cę Krauzowej wdowy Luterki albo Kalwinki prawie z gruntu, sklepy wybiwszy, materye rozmaite pobrali i dostatki i wielką szkodę poczynili. Pryncypałem i przy= wodzcą między Studenty był Rysiński Kleryk po baka= larsku, chłop dorodny, wielki, gruby. Po trzy razy wraca= li się do tej kamienicy. Zburzyli także dwa kramy pod Kamienicą Książąt Wiśniowieckich, które trzymał Tory Kalwin; i do piwnicy się dobyli, ale w kramach nie zasta= li nic, bo powynoszono przedtém. Kamienicę Książąt trzy= mał p. Chrząstowski, ale niebył na tenczas, bo wyjechał precz. We wtorek i we środę zburzyli kram bogaty pani Króli= kowej wdowy Luterki: tam wiele materyj bogatych pobra= li i szkodę niemałą uczynili. Była tam piechota zam= kowa i biskupia; z razu się porwali i zabili Studenta, a Studenci zaś hajduka i dwu mieszczan, z nich jed= nego zegarmistrza. A tak piechota odstąpiła, tylko w spra= wie stali mieszczanie Krakowscy z rusznicami przy ra= tuszu, nienastępując na Studenty; żacy zaś i hultajstwo robiło, co chciało. Żydom odpowiadali zapalić ich i zburzyć; dla tego też Żydzi od Bożego Wstąpienia aż do Świąt Świą= tek z miasta nie wychodzili; będąc ostrożni i gotowi w spra= wie z rusznicami, z kosami, z kijami u bram i na murach. We czwartek w oktawę Bożego Wstąpienia przyszedł Rysiński przyczypał z kompanią kilkudziesiąt do Ży= dów; ale pp. Rajcy Kazimierscy poszli do niego, upomi= nając aby zaraz z miasta wyszedł, bo mieszczanie przy Ży= dach będą się oponowali. Usłuchał i ustąpił z miasta, które zawarto.

Na Sejmie warszawskim r. 1649 uchwalono Komput wojs= ka kwarcianego, które miało być w służbie na Ukrainie: 12,000, jako to: 14 Chorągwi Usarskich, po 100 koni w chorągwi,

razem 1400 Usarzow; 30 chorągwi Kozackich po 100 Koni w chorągwi, razem 2800 Kozaków; 2 chorągwie Arkabuzerów po 500 Koni w chorągwi, razem 1000 Arkabuzerów; 3 chorągwie Dragonii po 500 Koni w chorągwi, razem 1400; 6 regimentów piechoty cudzoziemskiej niemieckiej po 1000 ludzi, razem 4900; 4 chorągwie piechoty polskiej po 200 lub 100 ludzi, razem 600 (pomiędzy tą praesidium zamku spiskiego na Lubowni 100). – Kozaków zaporoskich rejestrowych miało być 16 pułków czyli 40,000, nad którymi hetmanem wielkim Bohdan Chmielnicki.

1650 d. 4 Junii w Sobotę świąteczną miasto Kraków zamknięto a piechota zamkowa i biskupa krakowskiego rewidowali gospody i piwnice, szukając rzeczy zabranych podczas burzenia kramów, przyczem pojmano do kilkadziesiąt hultajów i rzemieślniczków, co się wiązali przy Studentach i burząc brali. Pojmano też Rysińskiego pryncypała, którego oddano do biskupiego dworu jako klerykа. Jednak niebyło żadnemu nic, a z Trybunału lubelskiego uwolniono Studenty. Burmistrzem krakowskim był na ten czas p. Cyrus. W Sobotę Świąteczną zaczęła się Kapituła u OO. Bernardynów na Stradomiu, na którą z różnych klasztorów zjechało się do 200 Ojców.

" " W Lipcu w Krakowie w Bożnicy Żyd zakradłszy się, wyłupał szafę, gdzie Boże przykazania chowają, i rzeczy srebrne pokradł.

" " D. 28 Julii tryumfowano w Krakowie, bo się d. 22 Julii urodziła w Warszawie Królewna Anna Maria Teresa.

" " D. 19 Julii we Wtorek hultajstwo i ci co ich z Collegium proskrybowano, co się swawolą bawili chcieli znowu na Żydy do Kazimierza uderzyć. Z zamku posłano do pp. Radziec kazimierskich, aby miasto zawarte było i bramy i aby mieszczanie w bramach straż z rusznicami odbywali. Żydzi w zamknieniu u siebie siedząc, przez kilka dni niewychodzili ani do Krakowa, ani na Kaźmierz.

1650 d. 20 Julii. Dwaj posłowie tatarscy, od Hana Krymskie=
go Islam Giereja i od Sułtana drugi przyjechali do Kazi=
mierza w 16 osób, stali gospodami dwiema u podratusznian=
ki Ewy i Zofii, siostr, i u Jarockiego. Mieli list hetmański,
aby ich wszędy w miastach Królewskich podejmowano. Przy=
jechawszy w środę, wyjechali w piątek do Myślenic, a odwo=
ziły ich podwody 20 koni.

" " d. 8 Augusti, umarł w Warszawie Jerzy Ossoliński hrabia
z Tęczyna, Kanclerz Koronny na paraliż i kaduk, zostawiwszy
tylko córkę. Synowca jego Krzysztofa Baldwina Ossoliń=
kiego [starostę stobnickiego] ~~zabito~~ na wojnie przy Królu pod Zborowem. Ciało je=
go wzięto z pobojowiska, ale go żona za swego męża nie przy=
znała i dla tego niebyło pogrzebu.

" " d. 12 Augusti w Warszawie wśród srogiego wichru, deszczu,
grzmotów, piorunów kamień srogi maści szarawej spadł
na bruk na Piwnej ulicy i rozpierzchnął się.

" " d. 11 Augusti we Czwartek wyjeżdżali Komisarze od Króla
naznaczeni: Kanonicy, Urząd grodzki, wielkorządowy, Rajce
Krakowscy i Kazimierscy oględując i uznając zepsowanie
brzegów Wiślnych koło Dębnik od Zwierzyńca aż ku Skał=
ce, żeby się Wisła nie przerznęła przez Dębniki, chcąc aby
się miasta przykładały do budowania tam i naprawy brzegów.
Skończyli Komisyą d. 19 Augusti, postawszy zdanie do Króla
aby koszt naprawiania szedł z dziesięciny drew; na co Król
pozwolić niechciał, gdyż ta intrata należy do Stołu Króla
JM. na Wielkorządy.

" " d. 12 Augusti. Za dekretem Lubelskim wypuszczono Studen=
ty, co siedzieli w wieży zamku Krakowskiego o burzenie lutrów
w Krakowie, aczkolwiek jeden był na gardło w Grodzie osądzon,
przyznawszy że forum nie mają w Grodzie tylko u Rektora:
albowiem Rektor Stanisław Różycki rodzic z Kazimierza przy
Krakowie, z drugiemi Akademiki ujmował się na Trybunale
za Studenty de foro.

1650 in Augusto w Krakowie w mennicy poczęto bić monetę nową: Orty na 18 gr. z srebra 14 łutowej proby (mniejsze od bydgoskich i gdańskich Zygmunta III), Szóstaki takiejże proby, ale tyle jak Potrojne stare, Talary twarde trzyzłotowe, Półtalarki, Dwugroszowe i Groszyki próby mniejszej, także i Szelągi miedziane, ale ich zakazano było.

" " D. 8 Septembris w dzień Narodzenia N. P. Maryi w Częstochowy obraz cudowny przeniósł Maciej Łubieński arcybiskup gnieźnieński z Kościoła do Kaplicy do ołtarza nowego hebanowego srebrem ozdobionego, który swym kosztem dał zrobić nieboszczyk Jerzy Ossoliński Kanclerz Koronny.

" " Umarł Hieronim Adam Sieniawski pisarz polny Koronny.

" " d. 15 Septembris. Poseł tatarski wrócił się z Wiednia nazad od Cesarza i stał 4 dni na Kazimierzu, gdzie go miasto podejmowało, co kosztowało blisko 150 zł.

" " D. 4 i 5 Septembris. Deszcze poczęły iść srogie w górach, w skutek czego wezbrała Wisła i rzeki Raba, Dunajec, San, Bug z brzegów wylały, siła potopiły pól, zboża, bydła na polach się pasące, ludzi, wsi i wielkie szkody poczyniły. Wilki i inny zwierz, gadziny, węże, potopiło i wodą płynęli. Poczem nastąpił głód i ludzie puchli od wody, choroby panowały.

" " W Jarosławiu 5 Żydów obwieszono o kradzież w jarmark.

" " In Decembri umarł nagle Koryciński kasztelan wielicki.

" " Na Sejmie w Grudniu uchwalono, aby Studentów in civilibus karał Rektor, in criminalibus zaś aby podlegali Sądom Króla Jm. Uchwalono też mieć Wojska Koronnego 36000 a Litewskiego 15000. Komput wojska koronnego był taki: Usarzów 20 chorągwi [illegible] 3050 koni, Kozackich chorągwi 88 czyli 15850 żołnierza, Arkabuzerów w 5 chorągwiach 500, Rajtarów 8 chorągwi 3300 koni, Draganów 5 chorągwi 2000 koni, Piechoty cudzoziemskiej czyli niemieckiej 10 chorągwi 9500, Piechoty węgierskiej czyli polskiej 8 chorągwi 2000 (między temi praesidium Kamienieckie i spiskie 300)

" " In Decembri w Krakowie na Rogackiej ulicy w podle baszty

kilka hultajow w nocy naszli dom i wyrabowali, o co szlach:
cica Wolskiego ćwiertowano, a Dyląžkowego syna ścięto na zamku.

Rok 1651.

1651 in Januario, Bogusław Leszczyński generał wielkopolski
podskarbi koronny, Piotr Gembicki biskup krakowski, Jerzy Lu:
bomirski marszałek wielki koronny, generał krakowski, z inne:
mi Pany byli w skarbie na zamku krakowskim: wzięto klej:
notów na zastaw dla żołnierza zaciągu, i łancuchy na czerwo:
ne złote skować kazano. (Wedle uchwały sekretnej Sejmu 1650.)
" " In Januario Komissia była w Wieliczce królewska około Żup,
bo Żydzi chcieli z jednym Szotem Żupy arendować i dawali
więcej stem tysięcy nad Grafa Wrzeszczowicza, oddalono ich
jednak, że pieniędzy nie mieli. Była też i Komissia około
Góry Kunegundy, na której był Bogusław Leszczyński Pod:
skarbi w. K. i Jerzy Lubomirski marszałek w. K. generał kra:
kowski i panów wiele. Tam gdy koło tego szybu Kunegun:
dy na Komissyej jęli mówić, Żytkiewicz instygator koronny
słowami swemi gorąco nastąpiwszy, uraził Marszałka
Koronnego. Za te słowa dano kijem p. Instygatorowi i obu:
chem mu się dostało tamże zaraz dla tego, że nieobyczajne,
uraźliwe mówił słowa. Podskarbi i drudzy Panowie powstaw:
szy Komissią skończyli i rozjechali się, tylko rozkazali szyb (defensy)
bić na gruncie wielickim niedaleko szybu Kunegundy. Potym
wielcy Senatorowie przejednali Króla od jm. p. Marszałka,
który sam przeprosił Króla i szyby swe z Sierczą wsią prze:
cił w possessią Królowi. Żytkiewiczowi instygatorowi w nagro:
dę despektu miał dać Marszałek dwa tysiące.
" " D. 28 Januarii przyszedł Uniwersał królewski do Grodu pod:
noszący cenę pieniędzy (które d. 3 czerwca 1650 zredukowane były)
Czerwony złoty ma iść po 7 zł. po staremu (r.
1650 zredukowany na 6 zł.) – Talar imperialny po 3 zł. 15 gr. (r. 1650 zredu:
kowano: talary bite za Króla Jana Kazimierza mają iść po staremu po 3
zł., a talary co na nich niedźwiadek, aniołek, świętaśnia baranek, krzyże i hiszpańskie hiszpan:
skie reały po 2 zł. 26 gr.) – Talar lewkowy po 2 zł. 15 groszy (dawniej
szedł po 2 zł. 20 gr., r. 1650 zredukowany na 2 zł. 6 gr.;) – Talar

złotowy po 1zł. 15gr. (dawniej szedł po 1zł. 24gr.; r. 1650 zredukowany na 1zł. 9gr.) – Ort osmnastowy nowy po 21gr. (dawniej i r. 1650 szedł po 18gr.) – Ort dwudziestowy, po staremu po 20gr. – Szostaki stare i nowe po 7gr. – Potrojne po 3½ grosz. – Dwojak po 7 szelągów – Dwugroszówka nowa po 2gr. i szeląg – Grosz nowy po 7 kwartników – Na 1 kwartnik szło 3 pieniążki polskie. (R. 1650 zredukowano: Szląski potrojny na 2gr. i szeląg – Szląski podwojny grosz czyli Dudek (który szedł dawniej po 2gr.) na 1gr. – Groszyk szląski na 5 kwartnikow czyli 15 pieniążków polskich – Piętaczek szląski jeden na półgrosza, a cztery piętaczki na 2 grosze (dawniej szło ich 4 na 3 grosze) – Połtorak szląski czyli Leopold na 8gr. i szeląg (dawniej szedł po 9gr.) – Potrójny szwedzki na 2gr. – Półtorak ryski i szwedzki na 1gr. – Szelążek ryski [illegible] i kwartnik. – Szockie i cygańskie szelągi wywołano jako bez wartości, aby je tylko jako miedź na funty kotlarze kupowali.) Redukcya ta narobiła niejednemu szkodę wielką, wywieziono monetę, o którą było bardzo trudno; głównie to Żydzi robili bo na niej zmieniając dobrze zarabiali. Talary lewkowe, kopowe skupowali Żydzi i albo za granicę wywozili, albo stapiali i do mennic srebro przedawali. Poczęto też bić na Króla JM. w menniach w Krakowie i w Bydgoszczy: talery, orty, szostaki, dwugroszowe groszyki i czerwone złote. Zaraz też wszystkie materye i rzeczy zdrożały, i wiele było kłopotów z powodu pieniędzy, oraz płaczu i przekleństwa. Podwyższenie pieniędzy nastąpiło z tego powodu, iż ~~[illegible]~~ żołnierze niechcieli brać pieniędzy i owszem służbę chcieli wypowiedzieć.

1651 Umarł Mikołaj Ostroróg podczaszy koronny, także Koryciński kasztelan biecki starosta ojcowski pochowan w Krakowie u S. Szczepana. Umarł także Samuel Karol książę Korecki w ośm tygodni po swem ożenieniu, pojąwszy w mięsopusty wdowę po Koniecpolskim kasztelanie krakowskim.

" " d. 17 Maja w Wieliczce Komissia Królewska odebrała Żupy Wielickie i Bocheńskie na nowego arendatora Mikołaja Łaszcza;

jak mówiono, z poduszczenia Żydów, którzy mieli trzymać Żupy na pół z p. Łaszczem wygodziwszy pieniędzy. Poptacono remanenty przeszłemu arendatorowi Janowi Wayhardtowi grafowi Wrzeszczowiczowi, który wyjechał z Wieliczki. Wieliczanie bardzo żałowali grafa, bo im dobrze czynił, urzędników często nieodmieniał, górnikom zarobione zaraz płacił, miasta od żołnierzów bronił, w Kościele muzykę chował, ubogim jałmużny hojne dawał.

1651 w poniedziałek Krzyżowy przed Bożem Wstąpieniem Studenci poczęli się buntować na Lutry i chcieli ich burzyć wedle dawnego zwyczaju; lecz ci powyjeżdżali precz, że ich w Krakowie mało albo prawie nic niebyło, drudzy się precz powyprowadzali, jako Dukiet jubiler bogaty klejnotami kupiecz do Torunia, Pieskowiec na Szląsko, a inni różnie. Przyjechał też synowiec p. Chrząstowskiego ze dwiema dragany po pieniądze za czopowe na ratusz Kazimierski. Studenci zastąpili mu na Stradomiu przed Bernardyny, i rozumiejąc że szedł z pieniądzmi, pojmali go i zawiedli na cmentarz do Bernardynów, gdzie mu przed Passyą kazali mówić pacierz i Zdrowaś Marya. Bernardyni wypadłszy z Klasztoru odjęli go studentom i pasami dobrze wysmarowali a samego precz wyprawili, który nazajutrz pieniądze odebrawszy dał pewną kontentacyą studentom, że go bezpiecznie i spokojnie wyprowadzili z Krakowa aż przez Kleparz. Gdy Lutrów niestało, studenci poczęli następować na Żydy, którzy musieli uchodzić z Krakowa, a drudzy po kamienicach, w sklepach się pozamykali i do zamku, gdzie który mógł uciekali; tak że ich piechota zamkowa i dragani biskupi w nocy i przed dniem do miasta Żydowskiego kupami odprowadzali. Miasto Kraków we dnie zamykano przed wieczorem wczas, i Każmierz miasto było zamknione kilka dni i mieszczanie w bramach strzegli dla obrony Żydów i tumultu jakiego. Jednak d. 19 Maii z piątku na sobotę o 10ej w noc na półzegarzu poczęli Studenci i kilka Żaków gabać Żydów, wdzierając się

do miasta jeich; Ale Żydzi byli pogotowiu i bronili się. Wy=puszczali z obu stron połosze strzelby po trzy razy. Wzięto na Zamek kilku żaków, a gdy spytał p. podstarości, ktoby byli, powiedzieli, że są Studenci, puścić je wolno kazał. Trwały te burdy od d. 13 Maja do 13 Czerwca, podczas któ=rego to czasu Żydzi zawartszy się w swém mieście, niewy=chodzili z ulice. Przed Świątkami wyszło trochę Żydów do Kra=kowa, zastąpili im Studenci na moście Krakowskim i zrzu=cili dwu Żydów z mostu do Wisły, którzy płynęli aże ku Pod=brzeziu, gdzie ich uratowano, a Żydzi wyciągnęli ich ~~[illegible]~~ na mury do siebie. Potym znowu drugi raz zastąpili Studen=ci na moście Żydom, gdy ich piechota prowadziła; także Stu=dent rozciął Żydowi łeb berdyszem, aż mu mózg wyleciał i zaraz został na miejscu zabity, a żadnego Studenta oto nie pojmano, ani skarano.

1651 d. 16 Junii w piątek zamek Czorsztyn nad Nowym Tar=giem opanował niejaki Kostka, który się pisał Alexan=der Leo Napierski z Temberku Kostka. Ten bawił się po miastach różnych przepatrując sobie miejsca i do znajomości przychodząc z różnymi ludzmi; a pierwej powiadają, że się bawił z młodu przy dworze ś.p. Króla Władysława IV. przy fraucymerze Królowej Cecylii Renaty posługując; potym po śmierci Króla JM. bawił się po różnych miastach i Panach przysiwiadczając dla chleba po kilka niedziel, po klasztorach, w Częstochowie, na Tyńcu, w Krakowie, przy różnych osobach: o którym rozumieli, jakoby był coś wielkiego i znacznego, zwłaszcza że języków cudzo=ziemskich kilka umiał, z czego samego miał przystęp i swe zalecenie do Panów i ludzi różnych; a on powoli zdra=dę swą upatrował i knował, jakoby swe złe zamysły mógł wykonać. Aż też i w Nowym targu mieście mieszkał kilka niedziel podczas wyjazdu Pospolitego ruszenia do obozu

pod Sokal, i wziął znajomość z podstarościm nowotarskim Wiktorynem Zdanowskim i przy nim się bawił, który mu chleba nieżałował, miewając go na obiedzie często u siebie, a to dla tego, że się udawał być sługą królewskim, i mając uniwersały i listy zmyślone, szalbierskie z pieczęciami jakoby od Króla JM. który mu zlecić miał lud zbierać, a zebrawszy, zamków pogranicznych od Węgier pilnować dla bespieczeństwa: któremu wierzył p. podstaroście, a listom się dobrze nie przypatrzył, jeżeli prawdziwe, czy fałszywe. A tak bywszy ten Kostka między górami w Nowym targu, zbierał do siebie hultajstwo, kogo jeno mógł dosiągnąć resolutów stał do zbojników, i złodziejów których tracić miano, odpraszał i odejmował prawie katu, mówiąc że teraz pilna potrzeba ludu Królowi, nie trzeba ich tracić. Także do chłopów, sołtysów rozsyłał i pisał listy o sobie, oznajmując że jest od Króla JM. na to zesłany, aby zamek i starostwo czorsztyńskie opanował i szlachtę gubił wszystkę, aby chłopy od poddaństwa uwolnić obiecował, tylko żeby mu czynsze dawali, od robocizny ich uwalniając; czem niemało chłopow poruszył po wsiach w starostwie nowotarskiem i czorstyńskiem, w Myślenicach i w starostwie lanckorońskiem, gdzie poczęli byli chłopi się buntować, poddaństwo wypowiadając, a jego sobie za pana biorąc. Upatrzywszy tedy czas ten Kostka, zebrawszy zrazu do 40 chłopstwa, zasadził się w nocy pod zamkiem, a gdy rano zamek otworzono, ubiegł zamek i opanował, gdyż tam starosty nie było, ani podstarościego. Trzymał zaś to starostwo czorstyńskie jm. p. Jerzy Platemberg; ale je trzymał przez arendę Żyd krakowski Samuel Włochowicz stary, co i w Wieliczce trzymał karbarzą solną;

ten Żyd zasadził na swém miejscu inszego Żyda, powinnego swego, żeby intratę odbierał doglądając, niedawszy żadnego opa= trzenia zamkowi, ani straży. Zamek sam przez się jest bardzo obronny na skale wysokiej, tylko że wody nie ma w sobie studnia. A tak gdy Zamek opanował, Żydy powiązał i do piw= nic wepchnął, klucze odebrał, pootwierał, nalazł pieniędzy kilka tysięcy, które wziął, płócien, masła, gorzałki kufę, wina dwie beczce, piwa, połci, że miał co jeść i pić, tylko wody nie mieli. Zamek i mury osadził, fórtki i wrota zatarasował ziemią i kamieniami potężnie a na murach strzelbę osadził. Osiadłszy zamek pisał do Stanisława Marszałka, którego zwano Czepiec, sołtysa bogatego który walczył pierwej z jm. p. Mikołajem Komorowskim starostą nowotarskim, prosząc go do siebie do kompanii; który też do niego przyjechał i zwolili się z sobą w zam= ku. Był wesół z jego przyjazdu pił z nim i strzelać kazał. Miał też z sobą i białychgłów kilka w zamku, i do inszych chłopów rozpisował zaciągając ich do siebie. Napisał też ten Kostka i do x. Piotra Gębickiego bis= kupa krakowskiego, oznajmując o sobie, że z rozkaza= nia i woli Króla JM. wziął i opanował Zamek Czors= tyński pod swą obronę, ponieważ widzi że taka forteca pograniczna niemiała żadnego opatrzenia i obrony, oba= wiając się niebezpieczeństwa od Węgier; na co ma listy i uniwersały od Króla JM., a tak uprasza jeszcze x. bis= kupa, aby mu posłał działek, prochów, kul mało tej municyi zastał. Posłał ten list przez Gniewosza pisarza celnego z Nowego targu. Gdy ten list oddano x. biskupowi (a miał też już pisanie x. biskup od x. proboszcza z No= wego targu i od podstarościego w tejże materyi oznajmujące), dziwował się temu bardzo i posłał prosząc do siebie jm. p.

Michała Jordana starostę dobczyckiego, po jmp. Hiero-
nima Śmietankę podstarościego krakowskiego, po jm. p. Mar-
cina Pięgłowskiego podrządczego krakowskiego i po insze
pany; uczynili konsultę, co prędzej posłali kilkadziesiąt
koni i jm. p. Jordan swoich posłał dobywać go w zamku.
A interim odpisał mu x. biskup: że nie takim sposobem
zamki pod obronę sobie zlecone biorą, jako on sobie po-
stąpił; a tak raczej aby dobrowolnie ustąpił i zamek w cale
oddał i pojechał. Nie usłuchał tego Kostka z Marszałkiem
swym kompanem; poczęła ich dobywać czeladź jm. p. Jordana
i drudzy co z nimi byli: wyrąbali dwie fortki, ale trzecich że-
laznych wrót nie mogli, bo je zafasował dobrze i bronił.
Podłożyli ogień chcąc je spalić; ale lał wodą Kostka póki mu
jej stawało, i strzelał, że musieli odstąpić; a chłopi się też
poczęli po lasach z rusznicami kupić. Wysłał był też Kostka
po proch i ołów kupić, dawszy na to kilka set złotych; ale
tych jego posłańców pojmano i na Lubowni wsadzono. Że mu
nie miał kto dodawać prochu i ołowiu, powytłukiwał okna,
a ołów topił na kule; gwoździe u gontów z dachów wyjmo-
wał a zwijał i tem strzelał, bo prochu jeszcze mu stawało;
w pokojach powybierał posadzki wszystkie a temi z mu-
rów ciskał. Posłał jm. x. biskup piechoty swej kilka set
z kapitanem Jakóbem Robakiem (Rubachem) i półkowni-
ka z swego księstwa siewierskiego Wilhelma Jarockiego,
co był z szlachtą siewierską przyjechał, także działek dwa
i puszkarzów naszych kazimierskich trzech, prochu,
kul dostatek; także z Lubowni przyszło piechoty siedem
chorągwi, że było pod zamkiem więcej niż tysiąc ludzi, którzy
go dobywali. Bronił się dobrze i strzelbą i kamieniami ci-
skając; postrzelił dwu świstaków, których by[illegible] w zielonych.

Katankach postał x. biskup kilkadziesiąt z pacsinkami(?),
i koni także dwóch albo trzech: ale do nich do zamku gę=
stą strzelbę puszczali ustawicznie dragani, pieszy i konni,
że się im nie dano wychylić z murów, wystrzelali kul samych
15,000 z kobył do zamku, a Kostka te kule zbierać kazał
i zaś niemi strzelał z murów; a tak i działka zatoczono, z
których do zamku strzelali, wieżę zepsowali i mury podziu=
rawili, ale nie bardzo mury się psowały dobrze zrobione. Wię=
cej niż tydzień dobywali go: aż gdy o sobie zwątpili ci co
przy nim byli, gdyż i samego Kostkę z muszkietu kapitan
trafił w czoło, a przecie mu nic nie zrobił, tylko znak
został od kuli (bo mówiono że Kostka miał przy sobie cha=
raktery, iż się go nie imała kula i broń): poczęli o sobie
radzić i chcieli wydać tego Kostkę związanego i Marszał=
ka, a ich samych co przy nim byli 37 i białychgłów 5 gard=
łem darowali i wolno puścili. Jęli kontraktować z jm. p.
Jarockim pułkownikiem x. biskupa, który im obiecał to
i przysiągł, podpisawszy się na karcie, którą posłali im
do zamku, że wolni będą, tylko żeby tych dwóch wydali.
Nie zdało się to kapitanowi i drugim oficerom i innym
aby było uwolnić tych drugich: bo by byli o jeden
dzień albo dwa wzięli ich, gdyż im głód i woda dokuczała.
Owi obaczywszy się, Kostkę i Marszałka związali, zamek
otworzyli i wydali. Tamtych wszystkich wolno puszczo=
no, jako im obiecano; co w zamku było i przy nich, to w
zdobycz się obróciło, co kto mógł dostać, zabrano wszyst=
ko; p. Jarocki pieniądze z szkatułą, drudzy woły, krowy,
konie i inne rzeczy. Działo się to w dzień sobotny, w świę=
to S. Jana Chrzciciela, d. 24 Junii, gdy Kostkę wydano.
Odebrawszy zamek, osadzili tamże dragany x. biskupa,

a zdobycz zabrawszy co zastali, z Kostką i z Marszałkiem do Nowego Targu pojechali, wolno go trzymając związanego. Był wesoł Kostka, pił, grać sobie kazał, jakoby nic nie zrobił. Prowadziła go dragonia do Krakowa, przywiedli go we wtorek wśród wieczerz: przeciwko któremu wyszła druga dragonia za Kaźmierz za Staw królewski i pp. Szlachta siewierska z chorągwią wyjechali; a tak wsadzili go na gołą kolasę i stojąc przywiązali go do drabinek u kolasy, obok ręce związawszy. Stał na kolasie, że go mógł każdy widzieć, a Czepiec alias Marszałek siedział w kolasie, ręce mając związane opak, z osoby chłop gruby, z brodą okrągłą siwą, w magierce i brudnej koszuli; a Kostka wzrostu niewielkiego, cienki, młody, wąs czarny sypał się, bródka mała spiczasta, włosy wielkie kędzierzawe, w kabacie czarnym, rękawy rozerznione, koszulę było widać, pludry czarne, chustką opasany, twarz sczuna (?), poglądał po ludziach, bo srogi lud wyszedł był za miasto Kaźmierz z Krakowa, z Kleparza, z Kaźmierza chcąc go widzieć. Wieźli go i na Grodzką bramę koło wału przez Kraków aż do biskupiego dworu, a z tamtąd zaprowadzono ich na zamek i osadzono do wieży, jednego Kostkę ~~do~~ szlacheckiej, a Marszałka do złodziejskiej. Gdy w więzieniu byli, kazano też pojmać [redacted] klechę tamże od Czorsztyna, który listy zmyślał i rozpisywał do chłopów buntując ich, i temuż Kostce listy królewskie popisał zmyśliwszy rękę i pieczęci poprzylepiał, odjąwszy od mandatów inszych: którego wsadzono do zamku do wieży, a pierwej był w więzieniu we dworze u x. biskupa, że to kościelny sługa i klerykiem miał być, ale się ożenił i miał dzieci; Martinus (Radocki) imię jego, a miał syna przy

x. biskupie organistą. Męczono ich, ale mianowicie Kostka ten wiele powiedział i bez męki o swoich zamysłach, że miał naprzód ubieżeć Kazimierz, Żydy spaliwszy wybrać, Kleparz, Kraków i inne miasta, Kościoły i Klasztory, szlacheckie dwory. Osądzono Kostkę na pal wbić a Marszałka ćwiertować i Klechę ściąć na Krzemionkach za Kazimierzem. Musieliśmy dać nowe dębowe szubienice troiste; z Berszcza[?]śmy dali dęby ściąć i pal sosnowy, na koniec daliśmy ostrze zrobić. A tak wyprowadzono ich ~~[illegible]~~ na śmierć z Zamku we wtorek d. 18 Julii przed południem. Kat Simek nieumiał pala weń wbić po kilkadziesiąt razy weń uderzył, nim pal przeszedł przezeń; Marszałka ściąwszy ćwiertował, Klechę ściął, i ciało syn uprosił do pochowania, a głowę przybito na szubienicy. Prowadziła ich piechota zamkowa, miejska krakowska i zbierana. (str. 491–494)

1651 d. 14 Julii w piątek była okazya za Kazimierzem pod Krakowem tych ludzi, których zebrał x. Piotr Gębicki biskup krakowski i jm. p. Jordan starosta Dobczycki, którego obrano półkownikiem Województwa Krakowskiego przy Koronie, żeby był dla obrony zamku i miasta i wszystkiego województwa. Była chorągiew kozacka x. biskupa krakowskiego szlachty siewierskiej i 4 chorągwie draganów pieszych, chorągiew konnych draganów szósta, Horników w zielonych katankach siodma; jm. p. Jordana które zaciągnął, chorągwi kozackich 2, trzecia chorągiew draganów pieszych w obtoczystej barwie, którzy stali na Podbrzeziu, czwarta chorągiew Horników w koszulach, ci stali na Psim rynku, ale jeść i pić nie dawano im nic; działek 2 wywieziono z Krakowa, z tych uderzono 2 razy, i wszyscy strzelbę puszczali; co się popisowali. Był w polu x. biskup, jm. p. Koniuszy Koronny, jm. p. podstarości, jm. p. wiceregent, jm. p. podrzędczy i innych wiele.

" " d. 7 Julii, gdy nowina pociesznа (o zwycięstwie pod Beresteczkiem d. 30 Junii) przyszła do Krakowa w piątek wieczór, x. biskup krakowski

miał lektę na Piasku w sobotę ze zamkową procesyą; w niedzielę wszędy po kościołach śpiewano Te Deum laudamus; w poniedziałek lekty rekwialne za pobitych; we czwartek w dzień S. Małgorzaty wszystkie Bractwa szły do zamkowego Kościoła i do S. Floriana prosząc o szczęśliwe zwycięztwo.

1651 d. 8 Augusti w Warszawie umarła mała Królewna Maria Anna Teresa.

" " Na Ukrainie umarł Książę Jeremi Wiśniowiecki wojewoda ruski, starosta przemyski, regimentarz wojska koronnego na dyssenteryą.

" " d. 27 Novembris umarł na Ukrainie Mikołaj Potocki Kasztelan krakowski, hetman wielki koronny, starosta lubelski, barski, niżyński, ostrski.

" " In Novembri et Decembri zawiązało się powietrze na Ukrainie w Kamieńcu Podolskiem, we Lwowie, w Jarosławiu, w Przeworsku. W Kazimierzu u Żydów potrosze poczęło się szerzyć i w mieście.

Rok 1652.

1652 in Januario et Februario, Powietrze, które się poczęło w Adwencie r. 1651, po Godach co raz to bardziej szerzyło się w Kazimierzu w domach różnych. Zaczęło się naprzód na Jakubskiej ulicy u Wolskiego, gdzie umarło 3, potym w podle u Poddanego, dalej w wielu innych do dwudziestu i więcej domach ta zaraza pokazowała się z brania rzeczy najwięcej, potym w Krakowie, na Kleparzu i po przedmieściach różnych. Z Krakowa wiele ludzi powyjeżdżało przed powietrzem. Drogość była kupna każdej rzeczy do pożywienia: za dwoje pieniędzy kupować musieli. Myśmy w Kaźmierzu domy zamykając żywnością prowidowali, na którą się mieszczanie jałmużnę składali. Dwiema grabarzom z miasta płacili po 4 zł. na tydzień na strawę i osobno od pochowania każdego po 10 gr. X. Korsak od Bożego Ciała chodził do zapowietrzonych. Jam z żoną wyjechał do Wieliczki, dworek najęwszy, a gdy i tam poczęli mrzeć wyprowadziliśmy się do Bodzanowa wi OO. Tynieckich za Wieliczką.

1652 d. 22 Januarii, w Poniedziałek, odprawiano w Kazimierzu tryumf z powodu narodzenia Królewicza Karola Ludwika w Warszawie. W trąby, bębny bito, w szałamaje grano i po 3 razy ze 20 dział uderzono, wśród rynku słup gorzał, race puszczano, na wierzchu ratusza obracało się koło z rac. W Krakowie i na zamku w niedzielę Te Deum śpiewano w Kościołach, a w nocy z dział bito i ognie palono.

" " d. 20 Februarii umarł w Warszawie Królewicz Karol Ludwik niedługo żyjąc. Ciało jego i królewny matki, co pierwej umarła przywieziono na mułach w lektyce do Krakowskiego Zamku i schowano w grobie Królewskim bez ceremonij i pogrzebu.

" " in Martio. Pozywano w Krakowie Wójta i Ławników wyższego prawa o niepłacenie podatków a osobliwie donatywy, którzy się bronili wolnościami i przywilejami. Wytoczyła się sprawa za dworem i przegrał urząd Wyższego prawa. Bronili tej sprawy dwaj Ławnicy Pernus i Morykoni.

" " Odprawowano Wotywy w Kazimierzu z strony morowego powietrza, po Kościołach u Bożego Ciała, u S. Katarzyny przy obrazie N. P. Maryi, na Skałce u grobu S. Stanisława, u S. Jakuba przy ołtarzu brackim, u Bernardynów na Stradomiu u grobu błog. Szymona z Lipnicy.

" " d. 24 Aprilis w Krakowie wśród rynku z dekretu grodzkiego spalono Kleryka, który nie mając święcenia doskonałego, ledwo jedno ważył się msze odprawować i za wikarego służył przy Kościele na wsi, mając zmyślone attestacye święcenia swego.

" " d. 25 Aprilis i później powietrze grasowało, Łożne choroby, krwie płynienia z nosa, z ust, a ludzie prędko i nagle umierali i nie jeden z kościoła wyszedłszy, umarł pod kamienicą niedoszedłszy do domu. Po Wielkiej nocy w Kwietniu bywały więcej niż tydzień zawsze mgły śmierdzące, które na ziemię opadały i po 3 godziny trwały. Panowały też wiatry srogie, wichry, z deszczem i zimnem i do S. Stanisława przymrozki były, a woda Wiślana panowała równo z brzegami. Powietrze coraz bardziej

się szerzyło: choroby te powstały z nędzy i głodu i ciepła (albowiem przeszła jesień do samych Gód była pogodna i ciepła). W Kazimierzu począwszy od Adwentu po Jubileuszu aż do dnia 9 Maja, było domów zapowietrzonych pod 30, umarło ludzi, naszą wiadomością cośmy mogli wiedzieć, od początku aż do dnia 9 Maja 170, w Krakowie pod 300. Siła ludzi z Krakowa powyjeżdżało; Akademią z Studenty rozpuszczono; Kanonicy i Panowie precz wyjechali. U Żydów znowu w 7 domach odnowiło się powietrze.

1652 d. 9 Maja, Krolowa JM. przysłała dwóch pokojowych z swego dworu, mianowicie x. Żelazowskiego, który był we Francyi kilka czasów, z pieniędzmi aby zapowietrzeni którzy są w domach zamknięci, mieli opatrzenie żywnością, także ubodzy, którzy po ulicach żebrzą i chorzy zgromadziwszy ich do jednego szpitali aby mieli opatrzenie żywności do pewnego czasu i cyrulika swego; na co dał w Krakowie pewną summę i d. 11 Maja w Sobotę na Kazimierzu p. Brzyskiemu burmistrzowi 19 czerwonych złotych, co uczyni 114 zł. p. Dawano tej prowizyi co tydzień na zapowietrzonych aż do dnia ostatniego Lipca i potym gdy bardzo marło i po 300 zł. W Kazimierzu co dalej to bardziej zmierać poczęło na tydzień po kilkadziesiąt, i u Żydów srodze marło; w Czerwcu umierało na Kazimierzu na tydzień więcej niż po 100; u Żydów na dzień po 40 i po 50; na Błoniu za Kazimierzem także po 100 i po 250. Panowało to powietrze w Krakowie, na Kleparzu, w Wieliczce, Myślenicach, Bochni, Lipnicy, w Lublinie, w Jarosławiu, po Mazowszu, w Toruniu i t. d. Na Kazimierzu u Bożego Ciała umarł x. Korsak co zapowietrzonych słuchał spowiedzi i dzwonnik dawny.

" " w Maju pogorzało miasto Kęty i Uście miasteczko.

" " d. 6 Junii po południu w Krakowie na Rogackiej ulicy zgorzało kilka domów i łaźnia rogacka.

" " d. 6 Julii w Sobotę piorun uderzył ze trzy razy i spalił dwór, stodołę, brogi i dwie chałupy w Czyrzynach wsi OO. Mogilskich.

1652 d. 9 Julii we wtorek, ponieważ złodziejstwa i hultajstwa
wiele się namnożyło, kazali pp. Rajce w Kazmierzu w ryn=
ku przed ratuszem jednego ~~po~~ obwiesić; a w Wieliczce dwóch
w tenże dzień obieszono. — Czarownic w Mogile kilka
spalono, siła ich inszych powołały, co z niemi czarowały;
a w Bisie i na Szląsku kilkadziesiąt ich spalono znacz=
nych osób, aż piec na nie zrobili, jako w cegielni na wapno.

" " Żupy Wielickie i Bocheńskie objął przez arendę jm. p. Ma=
ciej Wołczyński, także i górę Kunegundę pp. Lubomirskich
i wsi Sierczą, Lednicę i Mierzączkę. P. Wołczyński odebrawszy
Żupy przez Kommissyą od p. Łaszcza, podniósł sól do góry w
cenę większą i sprzedawał bałwan soli po 20 zł. beczkę zaś po
6 i 7 zł.

" " d. 24 Julii w wnocy w wilią S. Jakuba sroga powódź przysz=
ła, albowiem deszcze walne opuściły się przez dwa dni przesz=
ło. Wisła wylała nagle, szeroko potopiła pola, zboża, łąki,
zatopiła stodoły Kazimierskie z solą Królewską i kupiecką
z wielką szkodą, pobrała [kupcom] ze Zwierzyńca drzewa nad Wisłą leżą=
ce, na byki przygotowane, także i statki, zatopiła wsie Zabło=
cie, Płaszów, Berszcz i Okop miejski Kazimierski zalała, tak
że w Berszczu była woda chłopu po pazuchy, brzegi bardzo
porwała, przez co siła gruntu zginęło, że się i Kamienica ry=
sować i ustępować poczęła; most Skawiński wzięła. Pod sa=
me Krzemionki woda była, brzeg sobie uczyniwszy z Krze=
mionek.

" " d. 29 Julii, Grad srogi jak laskowe orzechy spadł z nawal=
nicą, że ziemię przykrył.

" " Z Ukrainy żołnierze przyjechali, którzy uszli z pogromu od
Tatarów i Kozaków pod Batohem. Dano im stanowisko w Opac=
twie Tynieckiem: bardzo się przykrzyli ludziom wybierając sta=
cye po miasteczkach i wsiach. Z samego Bodzowa wzięli stawiłta=
nowej po 70 zł. co im uczyniło 700 zł. Kazali chłopom dawać sobie
jeść kury warzone, kury pieczone, jaja smażone, jagły w maśle
prażone, jabłka z jajcy warzone, kaszę we mleku, jarzynę, masło
ser; a drudzy kazali, kury, gęsi, kaczki, prosięta warzyć, piec, koniom

dostatek i do wozów znowu brali, niecnot sobie wodzić kazali i chłopu wóz kowany wzięli, niedbając nic na Królewski Uniwersał i publikacyje.

1652 d. 11 Augusti umarł Zacharias Węgrzynowski rajca Kazimierski, który podczas powietrza był burmistrzem; na jego miejsce postanowili do rządu p. Bartłomieja Piancego ławnika, aby podczas powietrza odprawiał urząd burmistrzowski i wójtowski, jakoż dosyć z siebie czynił w pilności, około zapowietrzonych miał staranie, rozdawał im prowizyą, którą na każdy tydzień dawano od Królowej po 300 zł. – Umarł na Kazimierzu Jędrzej Bramowski cyrulik biegły, który stał za Doktora.

" " Choroby panowały rozmaite gęsto: tam gdzie P. Bóg zachował od powietrza morowego były febry, gorączki ciężkie, kwartany długie, głowy bolenia i żołądka, puchliny, wątroby i śledziony zapalenia, oczów bolenia i innych różnych wiele chorób. W Wieliczce umierało in Octobre na dzień ludzi po stu zapowietrzonych.

" " Do wybierania poborów w Kazimierzu wyznaczeni Lunarowie i rajcy pp. Marcin Goliński i Wawrzyniec Mroczkowicz

" " Żołnierze wybierając stacye, do Nowego Sącza bramy dobyli i w miasto wjechawszy, burmistrza z kościoła wzięli, lubo byli ujednani tysiącem złotych, burmistrzowi do butów pistolety włykając, aby im drugi tysiąc postąpił i wina kilka beczek; który musiał już drugi tysiąc złotych dać. Do piwnice drzwi wybiwszy, 5 beczek wina wytoczyli, po mieście dziwy broiąc z nierządnicami, zaledwie w kilka dni ustąpili. Wiele excesów po drogach, ciągnąc na Ukrainę do obozu, czynili ludziom ubogim.

" " In Octobri powietrze poczęło znacznie ustawać w Krakowie, na Stradomiu i na Kazimierzu i ludzie się poczęli prowadzić, także i Żydzi.

" " D. 8 Septembris w dzień Narodzenia N. P. Maryi wyprawił p. Bartłomiej Piancy processią na Kazimierzu od S. Katarzyny po rynku dokoła z Najświętszym Sakramentem. Kazania na czterech rogach w rynku były miane przez OO. Jezuitów, P. Boga prosząc aby oddalił powietrze morowe z miłosierdzia swego świętego. Po kazaniach na czterech rogach strzelbę puszczono. Lud pospolity zeszedł się zewsząd niemały i z Krakowa, modląc się gorąco z płaczem i litanie śpiewając, do P. Boga wołając o miłosierdzie. A tak zaraz po processyi powietrze znacznie

ustawać poczęło, i mgła która była zawsze gęsta, smierdząca nad Krakowem i Kazimierzem ustąpiła. Powietrze za łaską bożą ustało jakby uciął, zaraz od Adwentu od Swięta Niepokalanego Poczęcia N. P. Maryi.

1652 d. 27 Octobris w niedzielę w dzień S. Stanisława Kostki; w Krakowie w Kościele SS. Piotra i Pawła obchodzili OO. Jezuici tegoż święto. Processia była po rynku Krakowskim, i Bractwa także z Kazimierza były z obrazami i z muzyką na tej processyi, aby P. Bóg uśmierzył tę plagę powietrza. Radziec Krakowskich 6 było na tej processyi, z dział bito i z ręcznej broni strzelano. Z Kazimierza był tylko p. Pianczy.

" " Z rozkazania Króla JM. i Krolowej była w Krakowie d. 5 Februarii 1653 rewizya przez p. Zacheblę, ile umarło ludzi powietrzem w r. 1652 : W Krakowie umarło ludzi 24,000 (drudzy twierdzili że umarło 26000) — W Kazimierzu od początku zaczęcia powietrza po Jubileuszu wielkim od Adwentu r. 1651 aż do dnia 9 Maja 1652 r. 170, od 9 Maja aż do 21 Septembris 2578 — Na Stradomiu 270 — Na Podbrzeziu co ich grabarze chowali 120 (okrom tych co się sami chowali i dzieci, także i na Błoniu, tych nie pisano) — Żydów ~~w~~ mieście Żydowskiem 3500 — Na Kleparzu 3000 — (Razem ~~3~~638).

Rok 1653.

1653 d. 17 Februarii. Piotr Gębicki biskup Krakowski nakazał wotywy i processie ze wszystkich kościołów na podziękowanie P. Bogu za uśmierzenie powietrza. Odbyła się takowa najprzód na zamku; d. 18 Februarii we wtorek chodziły processie do P. Maryi w rynek Krakowski, d. 19 Februarii do S. Trojce, d. 24 Februarii do SS. Piotra i Pawła u Jezuitów.

" " d. 17 Aprilis ze Czwartku na Piątek w nocy zgorzało 16 jatek rzeźniczych w Krakowie na Wendecie.

" " in Aprili we Gdańsku powietrze się zawzięło, tak iż na tydzień po 200 marło. Także i w Polsce po różnych miasteczkach powietrze się odnowiło, w Wilnie i koło Krakowa; tylko Krakowa, Kazimierza i Kleparza sam P. Bóg bronił.

" " d. 30 Aprilis obraliśmy na Kazimierzu do dwunastu Mężów p. Mateusza Tretera.

1653 d. 11 Augusti, Powietrze z Poznania przyniósł Doktor do Krakowa i zapowietrzył p. Hipolita rajcę i Napolitana Doktora którzy pomarli. Ludzie się potrwożyli, mieszkali u S. Sebestyana. Od p. Hipolita parobek u OO. Bonifratelów umarł, i tych zawarto; na Grodzkiej ulicy u krawca Karkutowic umarł pasamonik samo 5; U Żydów 3 domy zawarto.

" " d. 5 Octobris w Niedzielę różańcową najechano do wsi Mirogi było ze 20 Koni, w wolej p. Wojenską Doktorową i rajczynią Krakowską zabito, pannę i służbistą, i zięcia jej Żmijowskiego, zabrawszy szkatułę z pieniędzmi i z klejnotami, wjechali precz.

" " in Octobri powietrze się szerzyło w Krakowie na Grodzkiej ulicy i po inszych miejscach; także i na Kazimierzu we 12 kamienicach i domach, pokazało się także u OO. u S. Katarzyny gdzie umarł xiądz Włoch Reformat, a w 4 niedziele po nim d. 8 Novembris w Sobotę sam przeor S. Katarzyny. U OO. Jezuitów u S. Szczepana umarł x. Tyszka. Grodzka ulica bardzo się zapowietrzyła.

Rok 1654.

1654 d. 3 Octobris Smoleńsk wzięty od Moskwy.

" " in Septembri. Żołnierze niemogąc się doczekać zapłaty, wyszedłszy z obozu, po miastach, miasteczkach, wsiach stayge wybierali z wielkiem uprzykrzeniem i narzekaniem ludzi ubogich. W Piotrkowie chcieli gwałtem do miasta wnijść: bronili się mieszczanie, przyczem zabito kilku mieszczan i draganów.

Rok 1655.

1655 Gorajski (~~Zbigniew~~) (religii luterańskiej, który był wielkim posłem do Szwecyi, umarł nagle w drodze Gdańska niedojechawszy.

" " d. 9 Maii w Wyszkowie za Warszawą umarł Karol Ferdynand Królewicz polski; biskup wrocławski i płocki, opat mogilski, proboszcz miechowski; Xiążę Opolski i Raciborski, Pan na Żywcu; serce jego pochowano w Płocku, serce u Bernardynów na Pradze za Wisłą w Lorecie; ciało d. 5 Lipca pochowano

uroczyście u Jezuitów w Warszawie, zkąd podczas trwog od wojska szwedzkiego wzięte, do Krakowa zawiezione i potajemnie na zamku w Kaplicy Królewskiej pochowane.

1655 d. 12 Junii na Sejmie w Warszawie powadzili się pp. Posto=wie i p. Krasiński starosta nowomiejski p. Lasockiemu w Senatorskiej izbie publice przy obecności Króla JM. w gębę dał; za co zaraz in recenti crimine osądzony takowym dekretem: w wieży siedzieć rok i 6 niedziel, także Postem nigdy nie ma być obierany, draganów 100 do obozu propo=rio sumptu stawić powinien i deprekacyją Króla JM. pub=lice uczynić.

" " d. 26 Junii Król JM. karze w Warszawie żołnierzów, mianowicie rotmistrzów, którzy niemiawszy listów przy=powiednich, tylko kupy swawolne pod chorągwie zebraw=szy, stacye wielkie po miastach i wsiach wybierali a w obozie przez kilka lat nie postali. Ścięto Wielowiejskie=go rotmistrza, porucznika i chorążego, a innych żołnierzów infamowali. Banitowano i wytrąbiono na czterech rogach w rynku warszawskim 24 rotmistrzów, których pp. Hetmani na delacie podali. Ścięto też Rodakowskiego rotmistrza, którego pojma=no w Liwie; Wielogłowskiego rotmistrza którego pojmano w Koninie: ten mając przy sobie 300 towarzystwa najeż=dżał dwory, bronił się potężnie, tak iż z jego strony zginęło ludu do 100; z szlachty tamtego powiatu która go dobywała zginęło 25, rannych 50, draganów królewskich zginęło 3 i Kozaków 5 zabito. Ścięto Wielogłowskiego d. 19 Julii.

" " d. 27 Junii Król JM. w Warszawie sądził relacye. Instygator Koronny (Żytkiewicz ?) odprawił skargę z przymow=ką przeciw p. Radziejowskiej podkanclerzynię przeszłej, że poddanym w starostwie (nowotargskiem ?) które jej na rok 70,000 czyniło, krzywdy czyniła i tyranizowała ich: przegrała, odjęło jej to starostwo i poszła z płaczem, a Królowej JM. dano to starostwo.

" " d. 15 Julii: W Kazimierzu do Żydów wjechało 4 towarzystwa we 30 koni różnej czeladzi z Wołoch, z Rusi, z Tatarów z pod chorągwi

kwarcianych. Samo towarzystwo stało w kamienicy Mojżesza syna Bogatego Izaaka Jakubowicza starszego nad Żydami. Musieli im Żydzi przez 6 tygodni dostatkiem do jedzenia i picia od Chrześcian kupować. Żołnierze od Żydów 10,000 czerwonych złotych. Dopiero za Uniwersałem Królewskim dali im Żydzi pieniędzy 3000 zł. Korzenia na kuchnię jm. p. Hetmana za 1000 zł., towarzystwu w drogę 560 zł. i barwę na czeladz, co razem wyniosło do 5000 zł. Składali się Żydzi z izby murowanej po czerwonemu złotemu, z drewnianej po 4 zł. i od innych rzeczy, od jedzenia i picia taksowali się. Wyjechali żołnierze d. 22 Julii – Żydzi swe zdrady i jakoje stroili z Szwedami przed czasem, do Szwedów wysyłając i z niemi się znosząc koło podania Kazimierza i Krakowa.

Gdy w Warszawie doszła Króla wiadomość o wzięciu Poznania przez Szwedów i o poddaniu się pp. Opalińskiego wojewody poznańskiego i Grudzińskiego wojewody kaliskiego, wyprawił z Warszawy Królowę do Krakowa, a sam począł się gotować z wojskiem do Wielkiej Polski.

1655 d. 8 Augusti zaczął się w Krakowie Jubileusz dwuniedzielny, a skończył się d. 21 Augusti.

" " d. 14 Augusti Królowa JM. przyjechała do Krakowa.

" " d. 22 Augusti. Procesie w Krakowie były koło rynku z relikwiami Świętych.

" " d. 22 Augusti. Rajce Kazimierscy z burmistrzem p. Wojciechem Zawadą ~~witali Królowę~~ po potkaniu o 7 godzinie JM. na zamku Krakowskim; oracyą potalnie odprawił Wawrzyniec Mroczkowicz rajca. Odpowiedziała od Królowej panna Bolia Francuska. Jako honorarium oddano Królowej roztruchan złocisty wielki.

" " d. 10 Septembris. Wojska polskie od Szwedów pod Opocznem rozproszone, poczęły się ściągać pod Kraków, jako też szlachta i pospolite ruszenie. Przyjechało wojsko kwarciane, jmp. Czarnecki połkownik i obożny wojskowy, jmp. Lanckoroński hetman polny koronny wojewoda ruski, jmp. Wolff z tysiącem piechoty, który do zamku Krakowskiego wjechał dla obrony. Piechota kwarciana i dragonia stanęła w Wieliczce, tamże przez 3 dni domy rabowali i piwnice i brali sobie rzeczy co kto chciał.

1655 d. 19 Septembris Król JM. przyjechał do Krakowa do zamku,
za nim w nocy w niedzielę gwardye piechota i konne rajtary
stanęli w Kazimierzu.
" " d. 20 Septembris, Krolowa JM. wyjechała z Krakowa do
Żywca, a z tamtąd do Szląska.
" " d. 23 Septembris, Kwarciane wojsko przyszło z Ukrainy pod
Kraków i służbę wypowiedziało Krolowi upominając się zapła=
ty za 7 ćwierci zasłużonych; chorągwie oddali jmp. Czarnec=
kiemu, konfederacyją podniosłszy, każą sobie płacić, chcąc
rabować Kraków, Kazimierz i inne miasta i dwory, o co się
poczęli swarzyć z dragonią Króla JM. która stanęła w Ka=
zimierzu.
" " d. 19 Septembris, Marcin Goliński i inni rajcy kazimierscy
wyjeżdżają z Kazimierza do Trzciany przededniem.
" " d. 25 Septembris w sobotę o jedenastej na półzegarzu Król
Jan Kaźmierz wyjechał z Krakowa w Podgórze oczekiwać
Tatarów na pomoc. Z nim wyjechali: wojewodami krakowskim i
lubelskim, x. podkanclerzym, kasztelanem sandomirskim i wojnic=
kim, kanclerzem koronnym, marszałkiem koronnym, podczaszym
koronnym, chorążym W. X. Lit.; za niemi także wojewoda krakows=
ki z wojskiem kwarcianem, chorąży koronny, książe Czartoryski sta=
rosta krzemieniecki, książe Dymitr Wiśniowiecki; jmp. starosta ja=
worowski i inszych wojskowych niemało. Z woli Króla JM. został
Stefan Czarnecki kasztelan ~~[illegible]~~ kijowski gubernator Krakowa
i regimentarz, mając przy sobie za komendanta Fromholda
Wolffa starostę dyneburskiego z regimentem i piechotą łano=
wą z trzech województw. (p. 778)

1655 d. 1 Octob. Szwedzi wzięli Kalwarię, Klasztor Zamek Lanckorońskim się poddał; Myślenice spalili i wyrabowali do 400 ludzi zabili; Kościół i zamek wyrabowali
Chłopi skupiwszy się zastępowali szlachcie na drogach i wozy rabowali.

" " d. 25 Septembr. Około południa zapalono Kleparz, Biskupie, a przed wieczorem domy przed Wiślną bramą, od których się zajął Klasztor Franciszkanów – Szwedzi dobywają się do Kazimierskiej bramy

" " d. 26 Sept. Szwedzi około Rękawki napadają uchodzącą szlachtę których większa część wraca do Krakowa. Szwedzi wpadli na Kazimierz, ale się cofnęli; zajęli Bernardynów. Czarnecki pali Kaze Podzamcze, postrzelony z Kościoła Bernardynów. Zagórski Stanisław z piechotą łanową broni grodzkiej bramy; zajęła się baszta na zamku przy Kuchniach i wiązanie ganku, lecz ugaszono. Szwedzi zatoczywszy działa strzelali z Kościoła Bernardynów, z Kamienicy Łużowskiego i p. Wojnickiego na zamek

" " d. 27 Septembr. Szwedzi obóz założyli w Dąbiu. ustawiają straż na Rękawce i na Wardzie pod Mogiłą.

" " d. 28 Sept. Szwedzi robią mosty na Wiśle, szturmują ku Mikołajskiej bramie – Wycieczka Krakowian na Stradom przyczem zginął Belina

" " d. 29 Sept. Szwedzi sypią baterie koło Mikołajskiej bramy i miny kopią, opanowali Kościół na Piasku, w nocy atak od bramy Mikołajskiej

" " d. 30 Sept. Polacy robią wycieczkę na Piasek i z Kościoła spędzają Szwedów.

" " d. 1 Octobr. Wolf starosta dynaburski fortyfikuje Wiślną bramę sztachetami od zamku, a bateriami od kamienic kanonickich. Szwedzi zaś fortyfikują młyn pod Mikołajską bramą.

" " d. 2 Octobr. Szwedzi z 7 półkartanowych dział od 5tej rano aż do 4tej po południu strzelają do Mikołajskiej bramy której broni Ułatowski Kancelarzysta grodzki krak. Hultajstwo rabuje sklepy żydowskie w Starej mennicy, Kamienicy Ossolińskich, lecz rozpędza ich Czarnecki.

Szwedzi puszczają kule ogniste i granaty na Kraków, od któ-
rych się wieża P. Maryi zajęła, ale ugaszono. Czarnecki otrzymuje
listy od Króla i od Kanclerza pisane z Sądecza.

d. 3 Octobris z obu stron spokój.

d. 4. Krakowianie z dragonią robią wycieczkę od Bramy ku
kamienicy Ługowskiego dla zburzenia szańczyku przyczem zabito
Kapitana szwedzkiego i 5 żołdatów pojmano.

d. 5 Octobr. Cicho z obu stron

d. 6 Octobr. Nasi robią wycieczkę od furtki S. Anny przyczem
pojmali 3 Szwedów. Przyjeżdża trębacz od Wittenberga żądając
aby Czarnecki wysłał na parol Denhoffa.

d. 7 Octobr. Denhof wysłany do Szwedów rano wraca po obiedzie
z trębaczem szwedzkim i z listem Wittemberga do Czarneckiego
aby się poddał. List ten dat. Casimiriae d. 27 Sept. 1655 juxta
computum antiqui Calendarii. – Czarnecki wzywa wszystkich
Panów na zamek na naradę.

d. 8 Octobr. Czarnecki odprawia trębacza z listem do Wittenberga
tłomacząc się iż tylko pełni swój obowiązek wierności i poddać
się niemoże, aż będzie miał upoważnienie. Cracoviae d. 7 Octobris
1655.

d. 9 Octobr. Wycieczka na Kazmierz zabrano kilkanaście koni
szwedzkich. Przyjeżdża trębacz z listem drugim od Wittenberga
do Czarneckiego Casimiriae d. 27 Septembr. 1655 aby się poddał

d. 10 Octobr. Czarnecki odpowiada listownie Wittenbergowi. Cra-
coviae d. 10 Octobr. 1655 żądając aby Król Szwedzki pozwolił posłom
Czarneckiego rozmowić się z posłami polskiemi którzy są w obozie
szwedzkim. – Szwedzi kopią minę od Rurmusu. Wolf od Bramy
pobocznej przez OO Karmelitów bosych aż do Mennicy sypie okopy.
Szwedzi palą domy za Zwierzyńcu dla odjęcia żywności.

d. 11 Octobr. Przybywa trębacz z listem Wittenberga do Czarneckiego
Casimiriae d. 30 Septembr. 1655 w którym przysyła litteras passus
Króla Szwedzkiego Casimiriae d. 2 Octobris 1655 dla Alexandra Ptaszy
wielkorządcy i Jana Klemensa Branickiego starosty chęcińsk. aby
mogli się rozmówić z posłami polskiemi – Czarnecki odpisuje Cracoviae d.
11 Octobris prosząc o bezpieczeństwo.

(właściwie d. 12 Octobr.)
d. 13 Octobris Czarnecki wysyła deputatów do Kwarcianego wojska Fromholda Wolfa ſtaroſtę dyneburſk. i Krzyſztofa Rupniewſkiego ſtaroſtę lelowſk. ci wobec Szwedów otrzymują potwierdzenie że ſię poddali, a Wittenberg pokazuje im oryginalne ſubmiſsie i inſtrukcye Alexandra Koniecpolſkiego chorążego Koronnego, Ks. Dymitra Wiśniowieckiego piſarza poln. Kor. i Jana Sobieſkiego ſtaroſty jaworowſk. (d. 13 Octobr.) – Czarnecki zwołuje naradę, radzą duchowni i na ratuſzu.

d. 14 Octobris. Czarnecki piſze liſt do Wittenberga proſząc o prolongacyą terminu do jutra.

d. 15 Octobris poſłano Kondycye poddania się do Króla Szwedzkiego na które Król przyſtał.

d. 16 Octobr. Przyjeżdża do Krakowa z oświadczeniem zezwolenia Króla hr. de Schlippenbach i był u Czarneckiego na objedzie.

d. 17 Octobr. hr. Schlippenbach przywozi Artykuły Króla Szwedzkiego Kapitulacyi podpiſane przez Wittenberga i ratyfikacyą króla Czarnecki podpiſuje takową, Schlippenbach zwiedza zamek.

d. 18 Octobr. Piechota polſka odchodzi od bram Floryańſkiej i grodzkiej, które wojſko ſzwedzkie zajmuje. – Czarnecki traktuje na objedzie 1000 oficerów ſzwedzkich.

d. 19 Octobr. Czarnecki o 8ᵉʲ na półzegarzu fórtką przez kamienicę kanoniczą jedzie na Kazmierz do Króla ſzwedzkiego i Wittenberga z kąd wróciwſzy do miaſta, wyjeżdża z wojſkiem pod Konwojem z Krakowa, odprowadza go Szlippenbach aż za Kościół P. Maryi, a Król Szwedzki wyjeżdża w pole i rewiduje wojſko wychodzące. Po południu o 3ᵉʲ godzinie Król Szwedzki z Kazmierza wyjechał na zamek, obejrzał pokoje i Kościół. Plaza oddawał mu Klucze zamkowe których Król niechciał wziąść, tylko odjechał.

d. 12 Novembris zaprowadzono Akcyzę

d. 30 Octobris Król Szwedzki wyjechał z Krakowa ku Warſzawie zoſtawiwſzy w Krakowie 3000 wojſka

d. 27 Decembris. Król Jan Kazmierz ze Szląſka przez Orawę przyjechał do Spiſkich miaſt, był na bankiecie w zamku jego w Rozemberku i na Nowy rok odjechał do Podolińca gdzie mieſzkał. Przy nim było nieco Panów i Czarnecki.

1656 d. 2 Febr. Szwedzi Kęty wyrabowali a 3 Febr. Wadowice.
d. 8 Styczńa Jan Kazmierz i Jerzy Lubomirski byli w Krośnie.
d. 5 Febr. Wittemberg wyjechał z Krakowa.
in Martio Formankowic i Cieski rajcy Krak. pomarli.
d. 7 Martii hr. Weihard Wrzesczowicz z Szwedami Żywiec spalił
in Majo Szwedzi w Krakowie dzwonić zakazali
d. 18 Julii Szwedzi spalili Zamek Tęczyński
in Julio Powodz wielka Wisły, woda zalała Stradom, sięgała Bramy Łobozniej i Wiślnej.
1657 d. 24 Junii umarł w Kiejmarku Achacy Przyłęcki kasztelan oświecimski, pochowany w Zembrzycach.
1659 Treter miał kamienicę narożną na Krakowskiej ulicy zwaną Czechowiczowską która szła w Żydowską ulicę.
1659 d. 7 Octobr. umarł Hieronim Śmietanka podsterości Krak.
1660 d. 21 Januarii umarł w Wieliczce Alexander Morsztyn wojewoda wendenski bachmistrz.
" " d. 13 Febr. umarł Poniatowski Dziekan Krak. opat tyniecki.
1664 umarł Paweł Celary generał piechoty w Bierkowie, pochowany u P. Maryi.
1665 zaczęto murować kaplicę Króla Jana Kazmierza na zamku Krak. na którą 1664 fundamenta wywiedziono (w której leżał błog. biskup Prandota)
1665 d. 24 Maja umarł w Warszawie Żorawski matematyk Doktor Med. Króla

Plan wzięcia Krakowa przez Szwedów in fol. sztych: Cracovia Sedes regia obsessa et a Seren. Sveo-Gothorum Rege Carolo Gustavo deditione capta d. 8 Octobris Anno 1655. – E. J. Dahlbergh ad vivum del. W. Swidde sculp. No 16 (przy dziele Puffendorfa: De rebus Gestis Caroli Gustavi pag. 74.)

Przy wzięciu Krakowa miało udział następujące wojsko szwedzkie: A) Konnica, Dywizyje (legiones) 1) Gwardyi Królewskiej czyli Trabantów (Legio praetoriana) 2) Królowej. 3) Upplandska 4) Smalandska. 5) Hrabiego Pontus de la Gardie 6) Landgrafa Haskiego 7) Marszałka Wittenberga. 8) Marszałka Koenigsmarka. 9) Pułkownika (tribunus) Israel 10) Pułkownika Engel 11) Obristwachtmeistra (praefectus vigiliarum) Boddkerl. 12) Pułkownika Bretlach 13) Pułkownika Ukskull. 14) Pułkownika Taube. – B) Piechota, Dywizyje: 1) Smalandska pod pułkownikiem Irwing, 2) Westrogotska. 3) Smalandska pod pułkownikiem Scheding. 4) Helsingska pod pułkownikiem Oxenstierna. 5) Angermańska 6) Norwegska (nericiana) 7) Zachodnio Botnijska. 8) Marszałka Königsmarch. 9) Jenerała Würtz 10) Pułkownika Fersen. – C) Dragonia: Pułkownika Fabiana Berends.

Z tych będący na załodze: Fabian von Fersen pułkownik, Henryk von Truben pułkownik i Benedykt Würtz obristlieutenant kapitulowali dnia 24 Sierpnia 1657

Przy wzięciu Krakowa i zdobyciu Szwedów d. 24 Sierpnia
1657 mieli udział: Wojsko polskie: Husarze (od strony
Prądnika) Dragonia polska (od Zwierzyńca.) – Wojsko po=
siłkowe cesarskie: Jenerał baron Sporck, Regiment konnicy
Heistera, Regiment konnicy Garniera i Artyleria (od Krze=
mionek) – ~~[illegible]~~ Jenerał baron Sporck, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Regiment La-Coroni, Regiment Mercy,
Regiment Conti (piechotne) (od Mogiły) – Jenerał hrabia
Montecuculi, Jenerał hrabia Hatzfeld, Jenerał hrabia des
Souches czyli Susa, Jenerał Jacquisch, Regiment Piccolomini
(kawaleria ~~piechota~~), Regiment Hunoldstein (piechota), Regiment Nicolai
(piechota) Kawaleria i Artyleria (od Prądnika) – Margra=
bia Badeński (piechota) i Artyleria (od Stawkowskiej
bramy) – Jenerał Hans Franz baron von Keiserstein (ka=
waleria) Regiment Rangta, ~~[illegible]~~ (piechota) Regiment Gonzaga,
Jenerał Susa, Regiment Zygmunta Fryderyka hrabiego von
Götzen (od Łobzowa) – Kompania Hennemanna (konnica)
Kompania Merheima (od Zwierzyńca) wspólnie z Dragonią
polską. – Artyleria strzelała z za Wisły do miasta Kazmierza,
Od Zwierzyńca ku Wiślnej Bramie, Od Piasku ku Staw=
kowskiej Bramie, Od gościńca Mogilskiego ku Mikołajs=
kiej i Nowej Bramie. – Król Jan Kazmierz miał kwa=
terę na Prądniku (Cellarowskim).
Jest plan sztychowany in fol. max: Delineatio obsidionis
Cracoviae a Polonis et Austriacis formatae ac consumatae
Augusto 1657 - Misuro e delineo Isidoro Affeita, Frankfurt
bey Caspar Merian – i drugi Plan sztych. mniejszy: Craccovia
assediata dall'armi imperiali e polacche nel mese d'Agosto 1657

Diarius Obsidiey (i wzięcia) Zamku i Miasta Krakowa od Wojsk Szwedzkich Roku 1655. /: Rękopis Biblioteki Ossolinskich we Lwowie in fol. Nr. Inv. 326, współczesny – ma kart 16 czyli str. 32. – W Katalogu nosi ten rękopis nowszy tytuł: Dziennik oblężenia i wzięcia zamku i miasta Krakowa przez wojska szwedzkie w r. 1655, przez Szymona Starowolskiego własnoręcznie spisany. – Autorstwo tego dziennika, który obejmuje okres od 25 Septembris 1655 do 21 Octobris 1655, Hieronim Juszynski mylnie przypisał Starowolskiemu. – Podług notaty Aug. Bielowskiego, autorem tego dziennika ma być Jan Markowicz Korzennik krakowski, o czem sam wspomina w swoich Pamiętnikach. – W każdy sposób autor dotąd pozostaje anonimem. :/ (Wypisy:)

D. 25 Septembris 1655. – Stosownie do konkluzyi powziętej na naradach z Senatorami i starszymi wojska kwarcianego, Król Jan Kazmierz wyjechał o godzinie 11 na półzegarzu z Krakowa. Z nim wyjechali Wojewoda krak. (Władysław Książe Zasławski), wojewoda lubelski (Jan Tarło), X. Podkanclerzy (Andrzej Trzebicki bisk. przem.), kasztelan sandomir. (Stanisław Witowski), kasztelan wojnicki (Jan Wielopolski), Kanclerz Koronny (Stefan Koryciński), Marszałek Koronny (Jerzy Lubomirski), Chorąży W. X. Lit.; za niemi zaś wyjechali: Wojewoda Krakowski z wojskiem kwarcianem, Chorąży Koronny, Xiąże Czartoryski starosta krzemieniecki, Xiąże Dymitr Wisniowiecki, Sobieski (Jan) starosta jaworowski i inszych wojskowych niemało. – Z woli Króla i Senatorów pozostał w Krakowie Stefan Czarniecki kasztelan kijowski jako gubernator miasta i zamku i regimentarz piechoty łanowej, mając przy sobie za komendanta Fromholda Wolffa starostę dyneburskiego, z piechotą łanową 3 Województw. – Czarniecki po wyjeździe Króla rozdał takowe kwatery: Wolffowi staroście

dynebursk. z regimentem Króla JM. oddał do trzymania część zamku od Kurzej Nogi aż do Wieży Szlacheckiej (pałac). Odtąd zaś aż do Bramy Zamkowej polecił straż Michałowi Rupniowskiemu wojskiemu, staroście lelowsk., przy którym zostawali z niemałą liczbą czeladzi burgrabiowie krak. Alexander M..., Wojciech Ujejski, Rylski, Szembek, Zieliński, Zawada, Kochański, p. Szelążecki substytut p. Karola Szembeka z 6 hajdukami. Zamkową bramę i wał wszystek aż do Kurzejnogi osadziło kilkaset piechoty Marszałka Koronnego i Starosty krak. (Jerzego Lubomirskiego), ci trzymali tę stronę ku Kanonnej Ulicy. W Rynku samym miał straż placową Lubowiecki. Miasta zaś Krakowa takowe było praesidium: Pułkownik Stanisław Zagurski z piechotą łanową województwa krak. trzymał Bramę Grodzką aż do Mikołajskiej, gdzie mu była przydana Kompania p. Tedwina z pułku p. Gubernatora. Piechota p. Zagurskiego była in praesidio Bramy pobocznej aż do Fortki S. Anny i do Szewskiej Bramy. Pułkownik Andrzej z Gnojnika Gnoiński z piechotą Województwa Sandomirskiego trzymał praesidium Bramy Floriańskiej, Mikołajskiej i Nowej. Wiślną Bramę trzymał jp. Zagurski. Sławkowska Brama była piechotą p. Gubernatora opatrzona. Mieszczanie zaś na zwyczajne podzieliwszy się wiertele, pilnowali murów, baszt i bram. — Czarniecki wyjechawszy z miasta kazał ogniem wszystkie impedimenta znosić. Najprzód gorzał Kleparz wszytek, Biskupie, Kościół S. Floryana i wszystkie za nim domy i ogrody; ten ogień trwał od południa aż do ciemnej nocy. Na 2 godzin przed wieczorem zapalono za Wiślną Bramą domy i ogrody, gdzie były sadzawki. Było wielkie periculum, bo bardzo gęste iskry szły na miasto, tak iż od domów które gorzały za Wiślną Bramą, zajął się kościół S. Franciszka z klasztorem i pogorzał, tylko Chór mały i Kaplica bł. Salomei ocalały. Zajął się też w 3 miejscach Dwór Biskupa Krakowskiego, lecz go mieszkańcy uratowali. — Jeszcze niewszyscy za Królem wyjechali, a już Szwedzi do Kazimirskiej Bramy się dobywali, gdzie od wieczora przez noc mieszczanie z niemi walczyli, o czém jednak niedali znać p. Gubernatorowi.

D. 26 Septembris. Część Szlachty spieszącej do Pospolitego Ruszenia lub do Króla, między którymi wyjechał też Przyjemski pułkownik Kr., niewiedząc że się wnowy kilka tysięcy wojska szwedzkiego przeprawiło za Kazmierz, gdy zobaczyli że już około Rękawki Szlachta z Szwedami się uganiali, wróciła nazad do Krakowa. – Szwedzi wpadłszy na Kazmierz, dotarli aż do Bramy Grodzkiej i Pobocznej; lecz znalazłszy odpór musieli wrócić i zajęli Klasztor i Kościół Bernardynów i domki pod zamkiem. – Czarniecki kazał spalić Podzamcze, objechawszy miasto, poszedł na wały zamkowe, gdzie go będącego między sztakietami, z Kościoła Bernardynów w prawą stronę twarzy postrzelono; lecz tenże opatrzywszy ranę dalej objeżdżał wały animując wszystkich. – Szwedzi szturmują Bramę Grodzką, której pierwsze wrota smolnemi beczkami podpalili. Odparł ich jednakże ztamtąd p. Zagurski z swoją piechotą i dragonią p. Czarnieckiego. – Od ognia podzamkowego zajęła się Baszta zamkowa w dziedzińcu przy Kuchniach, także wiązanie ganku blisko tej baszty. Na zamku zrobił się rozruch z pogłoski jakoby nieprzyjaciel ~~był~~ wpadł już w ~~[illegible]~~ Grodzką ulicę; piechota z Zamku zaczyna pierzchać do miasta: lecz wstrzymał ją przy bramie Czarniecki z Wolffem. Czarniecki z Starostą chęcińskim nosi wodę do gaszenia ognia na zamku: za jego przykładem rychło ugaszono pożar. – Przed południem przyjechał jeden kawaler szwedzki z doboszem pod miasto, upominając aby się poddali. Niewpuszczono go do miasta; z ~~[illegible]~~ polecenia Gubernatora, oświadczono mu: iż Gubernator ma rozkaz od Króla Jana Kazmierza bronienia się. – Szwedzi zatoczywszy działa na Kościół OO. Bernardynów oraz z Kamienic pani Ługowskiej i Kasztelana wojnickiego, całą noc strzelali do Bramy Grodzkiej i ku pokojom Królewskim na Zamku.

D. 27 Septembris. Kościół i Klasztor Bernardynów zajął się od ognia podzamkowego. Polacy robią wycieczkę, łapią kilku Szwedów, spędzają działa nieprzyjacielskie z Kamienic p. Ługowskiej i Kasztelana wojnickiego. – Wojsko szwedzkie szykiem we 3 pułki sprawionym od Kazmierza wyruszyło ku Dębnikom, gdzie obóz zatoczyło; zawiodło też straż na Rękawce i pod Rękawką,

oraz na Wandzie pod Mogiłą. Szwedzi zaczynają robić szańce.
Strzelba z obu stron nie ustaje.
D. 28 Septembris. Noc niespokojna i ciemna. Szwedzi sypią bateryje,
zwożą kosze, robią szańce, na Wisle pod Kazmierzem mosty robią, głów=
ne ich ruchy skierowane ku Mikołajskiej bramie. Czarniecki objeż=
dża bramy i animuje do obrony. Po objeździe Polacy robią wycieczkę na
Stradom, przyczem Belina i kilku żołdatów zginęło od zasadzki szwedz=
kiej ukrytej w kamienicach, pomimo iż tychże Szwedów od Grodzkiej
Bramy i od Zamku potężnie odstrzeliwano.
D. 29 Septembris. Szwedzi koło Mikołajskiej bramy robią baterie,
kosze gotują i miny kopią. Fortyfikują potężnie młyn na przeciw Mi=
kołajskiej bramy zasadzając tam działa i potężną strzelbę ręczną. Opa=
nowawszy klasztor (Karmelitów na Piasku, zasadzają tam ręczną strzel=
bę, baterie z rajtaryą. Czarniecki objeżdża i wszystkich do ochoty zagrze=
wa. Polacy robią wycieczkę za Mikołajską bramę, siekąc kosze; lecz
dla gęstej strzelby musieli wrócić do miasta utraciwszy kilkoro ludzi.
Nieprzyjaciel strzela pod murami; noc niespokojna.
D. 30 Septembris. Gubernator Czarniecki objeżdża rano posterun=
ki. Polacy robią wycieczkę na Piasek, spędzają Szwedów z kościo=
ła, bez wszelkiej straty swoich. Szwedzi ciągle strzelają od Mikołajs=
kiej bramy i od Cekauzu ku Grodzkiej Bramie.
D. 1 Octobris. Wolff starosta dyneburski fortyfikuje Wiślną Bra=
mę sztachetami od Zamku i bateriami od Kanoniczych kamienic.
Szwedzi fortyfikują Młyn pod Mikołajską bramą dla armaty i musz=
kieteryi. Polacy bronią się z murów i zataczają działa na kościoły Św.
Andrzeja i S. Józefa. W nocy szła mała ręczna strzelba.
D. 2 Octobris. Szwedzi od 5-ej godziny rano aż do 4-ej z południa ciągle
strzelali z 7 dział połkartanowych zawiedzionych na młyn za Mikołajs=
ką bramę; naliczono tych strzałów 388. Polacy się odstrzeliwali, przyczem 8
puszkarzy nieprzyjacielskich zabito. Było tam już bardzo źle, bo nieprzyjaciel
popsował strzelbą grzebień (ostrokoły? Fallgitter?) i kilka dziur w samej bra=
mie uczynił; lecz dodawał serca p. Gnoiński, tak iż nieprzyjacielowi 3 działa
popsowano. Superintendentem miejskiej straży był tam Andrzej Ulatowski kan=

celarysta grodzki Krak. który mężnie tego miejsca bronił, tak
iż nieprzyjaciel poprzestał strzelania z dział i tylko ręczną armatą
sięgał. Gdy się to działo, tymczasem hultajstwo i przytem różni żoł=
daci napadli Starą Mennicę, Kamienice jchp. Ossolińskich, rabując
tamże sklepy żydowskie. W skutek tego powstał popłoch przy
Mikołajskiej bramie; lecz Czarniecki zatrzymywał uchodzących z
murów, i do Kamienicy Starej Mennicy przybywszy hultajstwo roz=
proszył. Szwedzi puszczali tego dnia kule ogniste od których się
wieża P. Maryi w rynku zajęła, ale ją ugaszono. Czarniecki otrzymał
listy pisane z Sącza od Króla i od Kanclerza.

D. 3 Octobris. Noc i dzień z obu stron spokojne. Wolff stawia ba=
terie około Fortki Kanoniczej i Kamienicy przechodniej. Czarniecki
objeżdża mury.

D. 4 Octobris. Czarniecki wysyła dragonią na wycieczkę od Cekauzu
do Kamienicy pani Ługowskiej, gdzie posieczono kosze i zburzono miny
pod Cekauz robione; pomagała przytem piechota od Grodzkiej bramy
pod Komendą p. Zagórskiego. Ubito przytem jednego kapitana szwedzkiego
i pojmano 5 Szwedów. Cały dzień strzelano z ręcznej strzelby. Czarniecki
otrzymał list od Kasztelana sochaczewskiego.

D. 5 Octobris. Cicho z obu stron. Czarniecki objeżdża mury.

D. 6 Octobris. Piechota p. Zagórskiego robi wycieczkę od Fortki
S. Anny, przyczem 3 Szwedów pojmano. — Przyjeżdża trębacz od Wit=
tenberga (marszałka szwedzkiego) z żądaniem, aby Czarniecki jutro rano
wysłał na parol p. Denhoffa; zatrzymano więc trębacza aż do jutra.

D. 7 Octobris. Denhoff wysłany rano na rozmowę z Szwedami, został
tamże na objad. Po objedzie wrócił Denhoff z trembaczem, który przy=
niósł list od Wittenberga do Czarnieckiego. List ten po łacinie pisany:
(Illustrissime Domine! Quemvis nihil dubito..... Dabantur Casimiriae
ad Cracoviam d. 22 Septembris :/ według starego kalendarza :/ 1655. Illustrissi=
mae D. Vestrae Amicus Witenberg) w grzecznych wyrazach żądał poddania
się miasta Królowi Szwedzkiemu. — Czarniecki zwołał radę, której list
przeczytał; uchwalono odpowiedzieć negative; przetoż trębacza przez
noc zatrzymano. Noc cicho przeszła.

D. 8 Octobris. Czarniecki odprawia trębacza z responsem (Illustrissi=
me Domine! Litterae Illmae Dominationis V. missae redditae mihi sunt....

Datum Cracoviae) w którym się tłomaczy, iż pełniąc wiernie swój obowiązek poddać miasta niemoże, spodziewając się wkrótce odzieży królewskiej. Poddać się niemoże, dopokąd nie będzie miał upoważnienia od Króla i wtym względzie oczekuje przybycia wojewody Tęczyńskiego i kasztelana sochaczewskiego, upraszając aby mu dozwolonem było znieść się z nimi w tym interesie. – Tegoż dnia przyprowadzono z wycieczki pojmanego więźnia, który dał wiadomość o wojsku i Królu szwedzkim. – Denhoff starosta bydgoski wyjeżdża tego dnia do wojewody Tęczyńskiego (Jana Leszczyńskiego).

D. 9 Octobris. Dzień spokojny. Polacy dla żywności robią wycieczkę ku Zwierzyńcowi, przyczem kilkanaście koni szwedzkich zajęto, sami Szwedzi ledwie uciekli. Nasi kopią kontraminę u Mikołajskiej bramy. Przed wieczorem przybył trembacz z listem od Wittemberga do Czarnieckiego (Illustrissime Domine! Quae Illmae D. V. mihi ad literas meas suis respondere placuerat.... Dabantur Casimiriae ad Cracoviam d. 27 Sept. 1655 Amicus Wittemberg) w którym go wzywa, aby się nie łudząc nadzieją, poddał; chwali jednak jego męstwo i wspomina, że Król Szwedzki pozwala, aby do niego dla traktowania i wyrozumienia stanu wysłano kogo z załogi krakowskiej; któryby także mógł się rozmówić z bawiącymi w obozie szwedzkim postami polskiemi.

D. 10 Octobris. Noc przeszła spokojnie. Rano odesłał Czarniecki respons na list Witenbergowi (Illustris. Domine! Mirum nobis hoc accidit... Dat. Cracoviae d. 10 Octobr. 1655 Amicus Steph. Czarniecki); w którym to responsie dziwi się Czarniecki, dla czego Wittenberg rzecz polską za straconą uważa: „ut nec de Republica desperemus, cum Principes quidem et singulos homines mortales esse, Respublicas vero scimus aeternas"; do Króla Szwedzkiego niemoże wysłać posła, dopokąd się nie naradzi z postami polskiemi; prosi więc o przepuszczenie ablegata do posłów na mocy ustnego pozwolenia królewskiego lub paszportu z trembaczem; potem dopiero urządzi naradę, co dalej czynić wypadnie. – Szwedzi kopią minę od rurmusu, nakazano więc zaraz kopać kontraminę. Wolff od Pobocznej bramy aż do Mennicy przez Ogród Karmelitów bosych prowadzi okopy. Dają znać iż Instygator Koronny przyjechał do Króla Szwedzkiego. Szwedzi posyłają kilka kornetów ku Zwierzyńcowi dla odjęcia miastu żywności, i także zatyłki u domów popalili. Ponieważ się Szwedzi chcieli podsuwać pod mury Ciekanzac, dawano przez 2 godziny w nocy ogień z ręcznej strzelby na Szwedów.

D. 11 Octobris. Rano o 7mej na putzegarzu przybywa trembacz Króla Szwedzkiego z listem do Czarnieckiego i z literis passus dla Jana Klemensa Branickiego starosty chęcińskiego i Alexandra Ptaszywielkorządcy. W liście tym (Illme Dne! Iteratis literis, quoniam a S. Regia Maj.... Casimiriae ad Cracoviam d. 30 Sept. 1655. Witembergius) donosi Wittenberg iż posyła żądane literas passus, życząc, aby co rychlej wysłano z Krakowa do posłów polskich, którzy nazajutrz rano chcą wyjechać, ablegatów; będzie się jednak starał tychże posłów jeszcze przez 1 godzinę lub 2 zatrzymać. (Literae passus in personam Joannis Clementis de Ruszcza Branicki capitanei checin. et Alexandri a Mstyczow Ptaza magnarum curarum praefecti ac Hatini de Attrota Treideo interpretis veniendi et conferendi causa cum legatis Polon. datae per Carolum Gustavum Svecorum Regem ... Casimiriae ad Cracoviam d. 2 Octobr. 1655.) – Czarniecki odpisuje Wittembergowi (Illme Dne! Quando quidem nobis a S. R. M. Sueciae indultum.... Cracoviae d. 11 Octobris, Servus Steph. Czarniecki) iż posyła delegatów, aby się w interesie narady z posłami polskiemi porozumieli z Wittembergiem wstnie. W drugim liście donosi Wittemberg (d. 12 Octobris) Czarnieckiemu (Illme Dne! Ex literis Illmae V. Dominationis hodie allatis.... Casimiriae ad Cracoviam d. 2 Octobr. 1655, Paratissimus Witemberg). iż Król Szwedzki zezwolił aby się wysłańcy miasta Krakowa rozmówili z delegatami polskiego wojska, dla tego posyła literas passus.

D. 12 Octobris (ta data opuszczona w rękopisie Golińskiego i Starowolskiego). Czarniecki po odebraniu paszportu i listu Wittemberga, wysyła Wolffa i (krzyst.) (Rupniowskiego) wojskiego Krak. do obozu nieprzyjacielskiego dla porozumienia się z wojskiem kwarcianym, dawszy im list polecający do Wittemberga (Illme Dne! Impetrata a S. R. M. Sueciae venia ... deputatos nostros... mittimus g. d. Fromholdum de Ludinshausen Wolff capitaneum dixeburgensem et Colonellum Praetorianae Legionis S. R. M. Polon. item g. d. Christophorum Rupniowski capit. lelov. ... Cracoviae d. 12 Octobr. 1655 amicus S. Czarniecki). – Przyjechawszy na Kazmierz, zaprowadził tych delegatów generał adjutant od mostu kazimirskiego do gospody Wittemberga; tu rozmówili się z wojskowymi kwarcianymi. Potem ich Wittemberg zaprosił do siebie, gdzie im tenże pokazał autentyczne instrukcye z podpisami Alexandra Koniecpolskiego chorążego Koron., pisarza poln. Koron., Xcia Dymitra Wiśniowieckiego i Sobieskiego (Jana) starosty jaworowsk. Poznym wieczorem wrócili, odebrawszy od Króla Szwedzkiego i Wittemberga

upomnienie, aby już nie zwlekali ostatecznej odpowiedzi.

D: 13 Octobris. Po cichej nocy, Czarniecki wzywa na naradę pp. Przyjemskiego, Wolffa, (Jana Klemensa Branickiego) starostę chęcińsk. (Michała Krzysztofa Rupniowskiego) wojskiego Krak. (Alexandra Płazę) wielkorządcę Krak. i pułkowników wojska. Ci uchwalili posłać Wolffa do Króla Szwedzkiego z prozbą, aby im pozwolił wysłać do Króla Polskiego dla narady, co czynić wypada. Równocześnie odbywają w tym względzie naradę w kościele Katedralnym na zamku prałaci z zakonnikami, i na ratuszu rajcy Krak. – Po objedzie odjechali delegaci wojska kwarcianego z obozu szwedzkiego.

D. 14 Octobris. Otrzymawszy decyzyją od naradzających się Stanów, iż się dłużej trzymać nie mogą i że raczej poddać się muszą, Czarniecki pisze list do Wittemberga (Illme Dne! Cum eo usque rem Polonam.. Cracoviae d. 14 Octobris 1655 Czarniecki) w którym objawia uchwałę poddania się, prosi tylko aby Król szwedzki ~~[illegible]~~ pozwolił przybyć do niego delegatom z miasta, którzy by się umówili co do warunków poddania się. Z listem tym miał odjechać Wolff, lecz gdy dla choroby nie mógł wyjechać, posłał Czarniecki do obozu szwedzkiego Platemberga z nowym listem i punktami poddania się (Illme Dne! Libenter quidem die hodierna.... Cracoviae d. 14 Octob. 1655 Amicus Czarnecki). W liście tym obiecuje Czarniecki nazajutrz (d. 15 Octobris) rano wysłać deputatów do ułożenia się o poddanie. Przy tem posłał następujące punkta czyli warunki poddania.

D. 15 Octobris (brak w mspt. Sterowolskiego)

(Puncta circa Compositionem pacis cum Ser. Rege Sueciae et Praesidio Cracoviensi): 1) Miasto zachowane będzie przy zupełnej wolności wyznania religii rzymsko katolickiej. Kościoły, klasztory, szpitale zachowane będą w całości przy swoich posiadłościach, dochodach i przywilejach, bez naruszenia i bez kwaterunków oraz wymagań wojskowych, oraz bez wszelkiej przeszkody: co Król Szwedzki osobnym dyplomatem stwierdzi. 2) Urzędnicy zamku Krakowskiego i szlachta bawiąca w mieście zawarowane mieć mają bezpieczeństwo dóbr swych ruchomych i nieruchomych, oraz osobiste; wolny mieć mają wyjazd z rzeczami gdzie chcą; co także Król osobnym dyplomatem potwierdzi. 3) Miasto Kraków zachowane będzie przy swych prawach, przywilejach wolnościach, przy prawie składowem, wolne będzie od kwaterunku wojskowego, od kontrybucyj. Urzędnicy pozostaną przy swych urzędach, i w razie zgonu którego, tylko katolik rzymskiego wyznania obrany być może. 4) Akademia Krakowska zachowaną będzie przy swych prawach i wolnościach; niewolno też narzucać Professorów innego wyznania. 5) Król Szwedzki dozwoli Kasztelanowi Kijowskiemu (Czarnieckiemu) opuścić miasto z wojskiem

z bronią, chorągwiami i bębnami. 6) Temuż wojsku Kasztelana Kijow:
Kiego i półkownika Wolffa wyznaczone będą dobra Krolewskie na
granicy Szląska jako stacye, z kąd im poźniej wolno będzie gdzie chcą,
wyruszyć. 7) Piechocie zaciągnionej z Województw, wolno będzie z mias:
ta powrócić z bronią do swych województw. 8) Wszelkie wozy z rze:
czami tychże wojsk wolny będą miały wyjazd do miejsc wyznaczonych.
9) Kasztelanowi Kijowskiemu wolno będzie z sobą zabrać wszystkie
działa wraz z przyborami. 10) Urzędnicy i dworzanie Krolewscy wolny
mieć mają powrót do Króla Polskiego z przydaną szwedzką strażą bez:
pieczeństwa. 11) Więźnie z obu stron będą wypuszczeni. Moskiewskich
więźniów wydadzą Polacy Królowi Szwedzkiemu, prosząc aby Król Szwedz:
ki wyjednał puszczenie na wolność zabranych przez Moskwę Jana i
Pawła Potockich, Bałabana, Machowskiego i innych. – Delegaci
przybywszy z temi punktami do Króla Szwedzkiego i Wittemberga, zasta:
li tamże posłów z województwa Krakow. i sendomir. pp. Komorowskiego i
Michała Oraczowskiego. Przy tem czytano list od Chmielnickiego w ktorym
Krolowi Szwedzkiemu ofiaruje swe usługi. – Delegaci wracają godzina w noc.
D. 16 Octobris. Trębacz szwedzki przyniósł rano następujące Kondycye od Kró:
la Szwedzkiego d. 15 Octobris jako odpowiedz spisane. (Conditiones et Arti:
culi inter S. R. M. Regnique Sueciae Senatorem et Campi Marschalcum Ill. D.
Comitem Vitembergium ex una et Gubernatorem Arcis, Cracoviensisque Ur:
bis Ill. D. Castellanum Kijovien. circa deditionem dictae Arcis et Urbis
initi d. 15 Octobris A. 1655): 1) Poręcza się wolność wyznania rzymsko ka:
tolickiego w Krakowie. Kościoły, Klasztory i szpitale pozostaną nietknięte,
i tylko w koniecznej potrzebie kwaterunki wojskowe ponosić mają. Wol:
ne będą od rabunku. Osoby duchowne i zakonne wolny przy nich mają mieć
pobyt, jeżeli się tylko spokojnie zachowają i przeciw Krolowi oraz wojsku
Szwedzkiemu nieprzyjacielskich knowań nie podejmą. Daniny i ciężary
publiczne ponosić mają na równi z mieszkańcami świeckimi. 2) Poręcza
się bezpieczeństwo osób, urzędników grodzkich krak. i szlachty, oraz
nietykalność ich dobr i posiadłości pod warunkiem jeżeli pozostaną Krolowi
Szwedzkiemu. Wolno będzie każdemu z rzeczami wyjechać za granicę.
3) Miasto Kraków i jego mieszkańcy zachowani będą przy swych przywilejach
i prawach; nie będą obciążeni nowemi Kontrybucyami, ani też nie będzie im broń
odebraną. Wolno będzie każdemu z miasta wyjechać z rzeczami. 4) Akademia
Krak. zachowaną będzie przy swych prawach i wolnościach. 5) Stefanowi Czarniec:
kiemu Kasztelanowi Kijowsk. gubernatorowi, Fromholdowi de Ludinshausen Wolff

staroście dyneburskiemu oraz całej załodze wojskowej wolno będzie nazajutrz o 8 godzinie rano opuścić miasto z bronią, zapalonemi lontami, rozwiniętemi sztandarami przy odgłosie bębnów z 12 małemi działami; dla bezpieczeństwa mogą podczas wymarszu obsadzić swém żołnierzem bramy grodzką, floriańską i sławkowską z przyległemi basztami. 6) Za stacyę tejże wszystkiej załodze wyznacza się Zator, Oświęcim, Sławków, Wielogłowy (Kozłegłowy), Bendzin i Siewierz, a to na czas 4 tygodni, byle nie rozpoczynali nieprzyjacielskich kroków przeciw Szwedom. Po 4 tygodniach wolno będzie każdemu udać się gdzie chce, lub do wojska szwedzkiego wstąpić. 7) Piechocie z województw pozostawia się wolność wrócenia z bronią do domu. 8) Urzędnikom i dworzanom królewskim wolny będzie powrót do Króla Polskiego z przydaną strażą bezpieczeństwa. 9) Wozom z rzeczami wojskowemi wolny będzie wyjazd z miasta. 10) Więźnie wszyscy będą na wolność wypuszczeni a Król Szwedzki dołoży starań aby pojmani dwaj Potoccy, Bałaban, Machowski i inni z niewoli moskiewskiej byli wypuszczeni. 11) Archiwa królewskie, akta, regestra i wszelkie pisma Kancelaryi Królewskiej, insygnia Koronne, działa i amunicyje królewskie mają być wydane komisarzom szwedzkim i nie mogą być z miasta wywiezione. Czarniecki zaręczy zostawiwszy zakładników, iż niema min ukrytych.— Artykuły te spisane w 2 exemplarzach podpisane będą przez Wittemberga i Czarnieckiego.— W krótce potem przyjechał hr. Schlippenbach, został na objedzie u Czarnieckiego i wraz z nim pojechał do sklepów w mieście; zkąd odjechał na Kazmierz.

D. 17 Octobris. Hr. Schlippenbach przywozi Artykuły Kapitulacyi podpisane przez Wittemberga. Czarniecki podpisuje takowe kładąc swą pieczęć. Schlippenbach z Czarnieckim zwiedza zamek, sklep koronny i wszystkie pokoje obchodzi i Czarnieckiemu daruje konia z siedzeniem. Przed podpisem Czarnieckiego, sekretarz Króla czyta zgromadzonym kapitanom, szlachcie i rajcom punkta Kapitulacyi. Wieczorem przywozi hr. Schlippenbach ratyfikacyję Kapitulacyi przez Króla Szwedzkiego (Nos Carolus Gustavus D.G. Suecorum... Rex... conditiones et articulos circa deditionem Arcis et Urbis Cracov... inter Campi Marschalcum Arfoldum Witembergium et Stephanum Czarniecki castellanum Kijov. conventos... confirmamus verbo regio promittentes hos articulos religiose servaturos. Datum Casimiriae ad Cracoviam d. 17 Octobr. 1655 Carolus Gustavus).— Podobną ratyfikacyją czyli attestacyją daty Czarnieckiemu stany duchowne, urzędnicy, wojskowi, rajcy, iż za ich wolą i radą zawarł te traktaty z Królem Szwedzkim. (Działo się w Krakowie d. 17 Octobris 1655.)

D. 18 Octobris. Po otrzymaniu konfirmacyi kapitulacyi, piechota polska odchodzi bramą grodzką i floryańską. Szwedzi zajmują posty i w 200 piechoty wchodzą na zamek, zluzowawszy Wolffa. – Czarniecki traktuje na objedzie officerow szwedzkich.

D. 19 Octobris. Gubernator Czarniecki o 8mej na półzegarzu jedzie do Króla Szwedzkiego przez kanoniczą kamienicę, fórtką na Kazimierz, dla zawalenia bram; przyjęty na Kazimierzu przez hr. Schlippenbacha, potkał kilkaset piechoty na Stradomiu komenderowanej do Krakowa. Przyjęty mile od Króla, odwiedził także chorego Wittemberga. „Jednak in placido collo: quo rozjechaliśmy się in eodem comitatu". Czarnieckiego wyprowadza z miasta hr. Schlippenbach „także i my za P. Maryi kościoł wyprowadzamy". Piechoty polskie także wychodzą; Król szwedzki dla widzenia odchodu wojsk polskich wyjechał w pole na koniu kasztanowatym tureckiego Czarnieckiemu darował. „My też na zamek powrócili." (Autor widać był burgrabią.) Po objedzie o 3ciej Król Szwedzki w małej swicie z Kazimierza przyjechał na zamek „którego'm ja przyjął," bo drugich jmpp. na tenczas nie było, ale potem zeszli się. Król obszedł wszystkie pokoje, potem poszedł do kościoła i obszedł wszystkie kaplice o każdą się exactissime wypytując. Gdy wychodził z kościoła, p. Wielkorządca Ptasz oddawał mu klucze zamkowe przez rotmistrza, których Król niechciał brać, ale na koń wsiadłszy odjechał z zamku.

D. 20 Octobris. Na zamku i w mieście i po kamienicach niektórych warty wszędzie. Z zamku do miasta ani do zamku nikogo nie wpuszczają, tylko za kartą p. Majora. Po objedzie kawalerowie szwedzcy oglądają pokoje zamkowe i ku wieczorowi chcą skarb Korony rewidować.

D. 21 Octobris. Rano przyjechał p. Lubowiecki z listem do Króla Szwedzkiego od Wojewodów Krakowskiego, lubelskiego i marszałka, (Serenissime ac potentissime Rex Domine clementissime! Siquidem ea est sors Serenitatis vestrae .... humillime a Majestate V. petimus.") w którym proszą Króla Szwedzkiego, aby się wstrzymał z dalszemi krokami nieprzyjacielskiemi, dopokąd nie przybędą do Króla Polskiego i dalszych jego zamiarów nie wyrozumieją.

85

Szwedz. d. 2
Octob. 1655

d. 4 Sept 1656
wjeżdża Król

d. 15 Novembr na
Sejmie 1669 w Krak.

Antiquae Urbis
splendor opera Jacobi
Lauri Romani in
aes incisa Romae
1612

d. 20 czerwca Sporck zajmuje Kremsmunster

Melchior hr. Hatzfeld
Franciscus della Baume
comes Suza
Montecuculli
Otto Christophorus Sporck
La De Souches
Buchheim

---

wszyscy Cieniowie

d. 30 Aug wyszli Szwedzi
Konwojuje Wirt za trzeba
wszystkie garnizony i z chorągwi
poli

Król w Broniowicach Hauptkopercki, marsz. Lochman, kapel.
Coletta rażony witając króla

Jan Franciszek
Najstarszy [illegible] pułku
komendant miasta
na Austriaków żół
z Wielki baron
Jarosz Administrator

Konfraternia Spiskowych mieszczan Krakowskich i ich chorągiew r. 1657.

R. 1657 d. 1 Czerwca podczas okupacyi Krakowa przez Szwedów, utworzył Jan Kazimierz Frezel Baccal. Art., Jan Romanowicz podwojci Krak., Wojciech Adamowicz, Andrzej Zgłobicki z innymi, za naradą Adama Roszczewicza Dr. Praw, Kanonika Krak. Wojciecha Łancuckiego Dr. Praw, Szymona Mrakowskiego Kanon. Wszystk. Świętych, Stanisława Szlachetki professora spisek przeciw Szwedom w Krakowie, do którego wiele mieszczan, akademików, artystów jak n.p. Jan Machatar Dr. Filoz. i Prof., Jan Rucki Dr. Fil., Chryzostom Proszowski malarz, Jan Tricius malarz konterfecista, w ogóle 280 członków spiskowych należało. Towarzystwo to spiskowców (Confraternitas conjuratorum civium Cracov.) znosiło się listownie z obozem Króla polskiego i miało na celu wyrugowanie z Krakowa Szwedów; posiadało nawet własne insygnia i chorągiew. Po kapitulacyi jenerała Würtza i po odebraniu Krakowa przez wojsko polskie, Król Jan Kazimierz potwierdził przywilejem w Krakowie d. 22 Stycznia 1661 tę konfraternią spiskowych, obdarzył ich niektóremi prerogatywami, które znowu approbował w Warszawie d. 15 Kwietnia 1662 i d. 12 Kwietnia 1668 w Warszawie, pozwoliwszy im przy wszelkich obchodach uroczystych pod własną chorągwią, której barwy i malowidła w tymże przywileju opisał. Ostatni przywilej temuż towarzystwu udzielił Król Michał w Krakowie d. 3 Grudnia 1669 (Ob. Acta consularia Cracov. Tom 42 pag. 677–683 i 1043.) Towarzystwo to mając później

zatargi z Radą miejską, ustało za czasów Jana III. Dawna jednakże chorągiew przechowała się u mieszczan Krakowskich, i r. 1809 po wejściu wojsk polskich do Krakowa przez kupca Wojciecha Mączeńskiego oddana została Magistratowi Krak., który takową d. 9 Grudnia 1809 w oktawę uroczystej rocznicy Koronacji cesarza Napoleona I, Księciu Józefowi Poniatowskiemu naczelnemu dowódzcy wojsk polskich na pamiątkę przed wyjazdem jego z Krakowa w imieniu obywateli krakowskich ofiarował. Oddawali tę chorągiew Poniatowskiemu uroczyście Kazimierz Kozłowski konsyljarz i Tomasz Krzyżanowski wiceprezes magistratu, z dołączeniem stosownych wierszy polskich drukowanych. (Obacz Gazeta Krak. 1809 Nr. 105) — Chorągiew ta z materji bławatnej na tle żółtym, długa łokci 3½, szeroka 2½ łokci oraz 2 cale, ozdobiona była malowidłami i napisami gdzie niegdzie przytartemi. Na czelnej stronie wyobrażona była w górze N. Panna piastująca P. Jezusa na ręku. W środku: Korona polska z napisem koło takowej: „Concilio firmata Dei durabit." Niżej po prawej stronie S. Jan Chrzciciel, a po lewej S. Kazimierz obaj klęczący trzymają na wstędze napis: „Virtus triumphat." Pod niemi Snopek Wazów trzymany przez ręce z chmur wystające. Nad Snopkiem napis: „Uterque confusi." Pod Snopkiem napis: „Et proditores nutrit." Na dole ręka z dwiema palcami do góry wyciągniętemi, między dwiema pałaszami; nad ręką Korona, a spodem dystych:

„Non abitura fides Suetiis dum crevit in armis
Immunis fidei conspicuaeque fuit."

Na odwrotnej stronie chorągwi w górze napis: „Contra / hostes regni / zelus / confoederatorum civium Cracoviensium / Anno Domini 1657" /. W środku ręka w obłoku z dwiema palcami do góry podniesionemi w postawie przysięgają-cych z napisem poniżej: „Mens immota manet." Na około ręki napis: „Serenissimo Joanni Casimiro, Dei Gratia Regi Poloniae, Magno Duci Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Smolensciae, Czerniechoviaeque, nec non Suecorum, Gothorum, Vandalorum haeredita-rio Regi. / Pro Deo, Rege et Patria" /. Na dole napis: „Conjurata fides: Nunquam plus fidei."
(Opis tej chorągwi obacz przy końcu drukowanych wier-szy: Do J. O. X. Józefa Poniatowskiego, Ministra wojny Xięstwa Warszawskiego, Jenerała Dywizyi, Naczelnego Dowódzcy Wojsk polskich i galicyjsko francuzkich.... z hołdem uszanowania i wdzięczności przy ofiarowaniu starodawnej chorągwi miejskiej w doroczną Oktawę Koronacyi Cesarza Napoleona Wielkiego, 1809, Miasto Kraków, w 4to kart 7 nieliczb. – oraz: Gazeta Warszaws-ka 1809 Nr. 103, str. 1898.)

Annales (regni Poloniae) ab anno 1667 ad 1672

(Mscr. in fol. str. 365. No 203 czyli CC. I. 29 – Muczkowski mylnie przypisywał autorstwo Stanisławowi Temberskiemu xiędzu i prof. Krak. w Rękopism. Radymińsk. str. 64 – lubo autor należał do szlachty i sam o sobie pisze na str. iż r. 1670 wraz z innemi wojskowemi stojącemi w Tarnowie, Kolbuszowie podczas hybern i we Lwowie podczas Komissyi wojskowej podpisał związek ukartowany przez Michała Prażmowskiego arcyb. gniezn. i posła francuskiego comte de Lion na detronizacyją Króla Michała.

Annalis anni 1667 (p. 1–49) Krolowa Maryja Ludowika tyle wymogła, iż jej stronnicy przysięgali, że podczas elekcyi nikomu innemu tylko Księciu Kondeuszowi lub Księciu Andegaweńskiemu dadzą suffragia. Najwięcej sprzeciwiał się Krolowej Leszczyński kanclerz koronny. Krolowa ze złości popadła w Warszawie w chorobę; upust krwi przyspieszył jej zgon d. 10 Maja. Król przed śmiercią zawiesił na szyi Krolowej złoty łańcuch z złotym krzyżem mieszczącym w sobie jako relikwiją drzewo Krzyża św. Po śmierci Krolowej kazał Król otworzyć trumnę i z szyi zdjąć ów łańcuch złoty. Dla wielkiego fetoru zapalono kadzidło, z którego iskra padła na suknię ciała balsamowanego maścią i wapnem (calx viva). Zawarto trumnę; wtedy od nóg zaczął się dym wydobywać; odbito wieko i ugaszono ogień, który zniszczył suknię na Krolowej i część trumny od nóg (pag. 18). Serce Krolowej na prośbę Wizytek kazał Król także w

Warszawie pochować. – Przy końcu Września przewieziono ciało Królowej z Warszawy do Krakowa. D. 3 Września przy wyprowadzeniu ciała z Warszawy miał kazanie Lie-karski jezuita: w którem wywodził iż Królowa wiodła żywot bez zmazy na kształt „zwierciadła majestatu bos-„kiego bez plamy" (Sapient. c. 7). Sprowadzone do Krakowa ciało stało na cmentarzu kościoła S. Floryana pod namio-tem: dopiero d. 22 Septembr. odbył się uroczysty pogrzeb wśród deszczu nawalnego: przyczem zaszły sprzeczki o pierw-szeństwo miejsca pomiędzy arcyb. gniezn. i biskupem krak.; wskutek czego kapituła krakowska niechcąc iść za krzyżem arcybiskupa, rozpierzchła się i dopiero na prośbę Kró-la od kościoła Wszystkich świętych do orszaku pogrzebowego pod własnym krzyżem się przyłączyła. W katedrze krak. miał kazanie pogrzebowe łacińskie Stefan Wydżga bisk. warmijsk. (pag. 23-24) – Stanisław Potocki wojew. krak. hetm. w. kor. umiera; pochowany w Podhaj-cach: wojownik wielki i przywiązany do Króla. – Umierają też Michał Zebrzydowski wojew. krak. podagryk; umiera, tożsamo Hieronim Radziejowski podczas poselstwa do Turek ze zgryzoty, iż dużo pieniędzy bez skutku wydał (albowiem Kozacy donieśli mylnie cesarzowi tureckiemu, ja-koby Król Jan Kazimierz zbierał potęgę na Turków i tylko dla omamienia chciał potwierdzić traktat chocimski; wskutek czego cesarz Radziejowskiego kazał przytrzymać w Adrianopolu, gdzie †8 Sierpnia) na świetne poselstwo bez korzyś-ci marpatek, przyczem sobie podpił. – Umarł i Jerzy Lubomirski (w Wrocławiu w styczniu, pochowany d. 23 Czerwca w Wiśniczu, przy-czem się od mnóstwa świec zajął katafalk. – Umarł też Karwat jezuita kaznodzieja królewsk., który głównie na wypędzenie Ariā-nów nalegał. Umarł i Alexander Kochanowski karmelita bosy (discalceatus) w dzień S. Teresy w eremie bielańskim, gdzie się wybrał na senę. – Autor cytuje tu pismo Szymona Starowolskiego: Zguba ojczyz-ny stacya dawniej wyszłe.

Annalis anni 1668 (pag. 50-139) Poselstwo moskiewskie, tureckie, tatarskie – Sejm zerwany – Jan Wielopolski wojew. krak. umiera; bogacz wielki, zrobił majątek na administracyi żup. Wykupił on z wielkim zyskiem starostwo nowotarskie płacąc za iezero zł. 12 złotych polskich pieniędzmi Boratynego; w Krakowie na gruncie dawniej Zamojskich zbudował wspaniały pałac; w Wieliczce zrestaurował dom żupnika; w Bieczu wystawił klasztor reformatom, w Bochni przy kościele Dominikanów, kaplicę Matki Boskiej i tamże zrestaurował kościół parafialny; pochowany u Bernardynów w Warszawie, przeznaczył na pogrzeb bez pompy 100 talarów. – Doroszenko chce się poddać Sobieskiemu, który na to nic nie odpowiada; Hohol i Sabejko napadają Podole – D. 17 Maja podczas stawiania sklepienia kościoła Jezuitów w Przemyślu spadło takowe i zabiło 28 robotników. – d. 5 Czerwca przybywa do Warszawy Marescotti arcybisk. Korynthu legat apost. na miejsce odwołanego nuncyusza Pignatelli. – Doroszenko poddaje się Turcyi. – Propozycya Króla na sejmie d. 12 Junii i debatty względem abdykacyi. – List papieża z tego powodu do Króla d. 20 Julii 1668. – Dyaryusz sejmu abdykacyi. – Mowa Królewska po abdykacyi czytana od referendarza i Mowa prymasa i Mowa marszałka poselskiego; odpowiedź posłom przez Olszowskiego. – Zdanie o Kandydatach (§. 1 o Austryi §. 2 o Carewiczu moskiew.) do Korony. – W Krakowie d. 19 August. w odpust Św. Jacka po nabożeństwie o północy spalił się u Dominikanów wielki ołtarz: przyczem zgorzały organy, obrazy duże, ołtarz S. Ducha, wierzchy stal; pożar doszedł aż do 2/3 wieży w środku kościoła. Pożar ten przypisywano złości żydowskiej z powodu skazanego przed 4 laty żyda przez trybunał piotrkowski o bluźnierstwo; tejże nocy okradli złodzieje kościół Paulinów na Skałce. (pag. 90-91)

nagr. Lepszka czarn

Annalis anni 1669 (pag. 140-202) Rozrzucony kartelusz wierszem pod tytułem Larmo wzywający do obioru carewicza. - Dzieje Kozackie: Doroszenko wzywa Teterę, aby złożył znaki hetmańskie. - Diariusz sejmu elekcyjnego. - Obiór Michała. - List Króla Michała do Jana Kazimierza, posłany przez Boratyniego. - D. 22 Septembra Król Michał przybywa do Niepołomic, gdzie zabawiwszy 3 dni udał się do Mogiły. D. 26 Sept. Król Michał zjadłszy ~~obiad~~ jad na Prądniku u biskupa, wieczorem wjeżdżał do miasta wśród oświetlenia; o pierwszej godzinie w nocy ledwie stanął na zamku; D. 25 Sept. ~~[illegible]~~ rekollekcye Króla; w dzień S. Michała Koronacyja: idąc do koronacyi wstępuje Król do matki i na kolanach prosi o błogosławieństwo. Księża w archiwum kapituły chcą zwlec koronacyją, wkładając się niezupełnością. Wchodzącego do katedry Króla wita Czartoryski biskup kujawski z wodą święconą; odpycha go biskup krakowski i szepce Królowi do ucha, aby odwlókł koronacyją i czekał reelekcyi; Król na to milczy. Prymas Prażmowski koronuje Króla w ubiorze rycerskim będącego. D. 30 Septembra Król odbiera homagium przed ratuszem od miasta i pasuje Auratos milites. Potem Król zaproszony od Michała Radziwiłła marszałka w. x. lit. idzie do kamienicy pod Barany, gdzie uczta, wieczór ognie sztuczne na rynku. Miasto wystawiło wielkim kosztem 2 bramy tryumfalne z napisami; tych napisów przeszkadzał postawić biskup krakow. który drukarniom zakazał wydawać panegiryki na Króla pod karą 200 czerw. zł. Burmistrz jednak odpowiedział biskupowi: iż tylko duchowne rzeczy podlegają cenzurze biskupa, a do świeckich nie ma prawa. Brama tryumfalna na ulicy Floryańskiej koło kościoła S. Maryi wystawiona miała na wierzchu S. Michała, u spodu Gracyje z cnotami, w środku orzeł polski, koło którego rycerze z chorągwiami, na których herby województw oraz portret Króla i napisy wierszem łacińskim. Druga brama postawiona w ulicy grodzkiej przy wychodzie z rynku miała na szczycie obraz przedstawiający Jeremiasza Wiśniowieckiego (ojca) gromiącego Kozaków, dalej i posągi Zygmunta Korybuta obranego

króla czeskiego, Władysława Jagiełły, Władysława IV i Jana Kazmierza królów z napisami przez (Opis tych bram str. 186-189). – Sejm koronny na którym posłowie kozaccy od Hanenka i Doroszenka. – D. 4 Octobr. król zaproszony był na objedzie u Bernardynów. – D. 6 Octobr. Hrabia Harrach oddawał królowi Złote Runo; tegoż dnia był król u Dominikanów na kaza: niu, które miał Abrek kaznodzieja zamojski. – D. 13 Octobr. był król na prymicyach Krzysztofa Żegockiego bisk. chełmsk. nominata (który porzucił stan świecki) w kościele S. Piotra u Jezui: tów; tegoż dnia miasto żydowskie i przedmieścia obchodziły tryumfy ogniami sztucznemi. Podczas sejmu urodziło się 12 dzieci senatorom, którym nadano imię Michał n. p. synowi Fe= lixa Potockiego wojewody sieradzk. Mniszka starosty sanock. Radziwiłła i t. p. – D. 16 Octobra posłowie naradzali się nad Ordynacyą Zamojską. – D. 19 Octobra odprawiali Reformaci z procesyą zaprowadzenie obrazu błog. Alkantary od kościo: ła P. Maryi; król był na procesyi i jadł objad u Felixa Potockiego wojew. sieradzk. – D. 1 Novembr. król był na Biela: nach u Kamedułów. – D. 3 Novembr. król był u Karmelitów na Piasku podczas obchodu beatyfikacyi błog. Magdaleny de Pazzis, na= zajutrz Karmelici ofiarowali królowi dzieło o cudach P. Maryi na Piasku. D. 12 Novembr. Kolenda arcybiskup połocki odpra: wił liturgię w Katedrze krak. – Olizar zrywa sejm. – D. 30 No: vembra król na mszy u S. Jędrzeja; D. 1 Decembr. na Roratach w kościele P. Maryi, a nazajutrz u S. Barbary. – D. 5 Decembr. wyjechał król na Olkusz do Warszawy z Krakowa. – Mowa Olszowskiego w Wiedniu.

<u>Annales Anni 1670</u> (pag. 203 – 263) D. 27 Februar. ślub króla z Eleonorą w Częstochowie – Sejm w Warszawie, który zrywa Żabokrzycki – Skrypt autora, w którym wykrywa związek spiskowy na detronizacyę króla (p. 215). Albowiem r. 1669 pod: czas koronacyi przybył do Krakowa z Francyi Comte de Lion pod pozorem odwołania z Polski do Rzymu na kardynalstwo

[(właściwie Karol syn Henryka II)

biskupa de Beziers, zawiązał spisek mający na celu zrzucić króla i na tronie osadzić księcia de Longavil (Longueville) czyli hrabiego de Vint siostrzeńca Kondeusza [który bawił umyślnie na to w Hamburgu a potem do Gdańska chciał jechać. (Podług Kochowskiego związek ten wykrył Stanisław Żegocki bisk. chełmski - do związku należeli Prażmowscy i Andrzej Morsztyn, Pacowie, Jan Sobieski (że w jenanie związek ten Marcin Dębicki chorąży sandom. odkrył)

List Jana Sobieskiego do króla i do senatu justyfikacyjny (p. 227-231). - Pisma 3 anonima O. N. o związku - List Andrzeja Morsztyna podskarbiego do kasztelana poznan. cyframi (p. 238) - Bunty chłopskie na Podgórzu; Żydzi na Kazimierzu wzywają do siebie chłopów i górali, chowając ich tajemnie dla obrony od studentów; niektórzy sądzili że tych górali ściągnęli związkowi do opanowania Krakowa. największe rozruchy były w starostwach lanckorońskiem, nowotargskiem, dobczyckiem i myślenickiem (p. 216) - Komisja z Kozakami pod Bieniewskim Stanisł. wojew. czernichow. - Prażmowski prymas robi wyrzuty na sejmie królowej - Elektor Brandeburski kazał w Warszawie pojmać Kalksztejna. - Sprawa o ordynacyją Zamojską na sejmie (której niechcą uznać).

Annalis Anni 1671 (p. 264-340) List Doroszenka do Hanenki d. 16 Novembr. 1671 (p. 294) i odpowiedź Hanenki d. 29 Novembr. 1671 - Król w Lublinie, i w Zamościu, w Sokalu d. 2 Octobr. przybywa do Lwowa, gdzie go wita Marcin Anczowski burmistrz (jego mowa p. 303); nazajutrz wita go w pałacu arcybiskupim Walerian Alembek Dr med. rajca mową polską d. 3 Octobr. (mowa w tłomaczeniu p. 306); z królem była i Eleonora we Lwowie. - Olszowskiego podkanclerza wita we Lwowie Bartłomiej Zimorowicz rajca mową (d. 10 Octob.) (p. 311-312) łacińską - Proces w Austryi przeciwko Nadaździemu, Zriniemu i Frangepanowi.

Annalis Anni 1672 (pag. 341-365) Sejm warszawski. - List Trzebickiego bisk. krak. z Krakowa d. 14 Januar. 1672 z instancyą za Elektorem brandeburskim (p. 343) - ~~Wojna~~ mnoho hryszny między Kozakami. - Przybycie posła moskiewskiego do Warszawy w kwietniu i powrót Wysockiego (od Porty) (Koniec)

Do dziejów [crossed out] Króla Michała ściąga się Klimakter IV Wespazyana Kochowskiego niewydany po łacinie dotąd (oryg. w bibl. Ossolin.) tylko w tłomaczeniu: Roczników Polski Klimakter IV obejmujący Dzieje Polski pod panowaniem Króla Michała. Wydanie J. N. Bobrowicza Lipsk 1853. 8ᵒ. str. XVI. 382 z litogr. wizerunkiem Króla Michała (drugą połowę tłomaczył A. Mosbach) od 1669–1673.

p. 47 Laskowiec sala ogromna jadalna na zamku Krakow. przeznaczona na zbiór posłów powiatowych

p. 123 R. 1671 Król Michał z Eleonorą bawi w Wieliczce za żupnictwa Jana Pieniążka starosty oświecim. Król spuszcza się do kopalni; Królowa niechce i zostaje na górze. 1671 Tomasz Łuzecki z 300 broni zamku Budzanowa, który Turcy zdobyli i jego ścięli. – Cudowny obraz N. Maryi z Tynny miasteczka Humieckich [sławny cudami od kilku wieków] dla bezpieczeństwa wywieziono do katedry Kamieńca podolskiego; po zdobyciu Kamieńca przez Turków, Humiecka [chorążyna podol.] obraz ten odnich wykupiła. – Jan Kazimierz Król zwany Abdykacz † 16 grudn. 1672. – Po śmierci Króla Michała we Lwowie przywieziono ciało jego do Mogiły

Do dziejów Króla Michała należą: Zawadzki Historia, Załuski: Epistolae, Pamiętniki Jemiołowskiego, Jerlicza, Paska, materiały w Grabowskiego Ojczyste wspominki: monografie oblężenia Lwowa przez Doroszeńka i t. p. Do praktyk francuskich popieranych przez Prażmowskiego (który nawet króla za pomocą trucizny chciał sprzątnąć): Wyrocznia: Konfederacya Gołąbska – Oraz: Konfederacya generalna pod Gołębiem r. 1672, Wywód niewinności pryma: sa Prażmowskiego i Kalendarz nowy praktyk i biegu dworu polskiego 1673. (str. 165 – 254) w Huberta Leop: Pamiętniki historyczne – Warszawa 1861. 8ᵒ. Tom I)

Wjazd do Krakowa i Koronacya Jana III Króla.

(podług Dyaryuszu Bogusława Kazimierza Maskiewicza.)

1676 d. 30 Januarii. – Król nowo obrany Jan III z Promnika
(do którego przyjechał d. 28 Januarii późno) ruszył około
11ej godziny na półzegarzu do Krakowa konno odprawia=
jąc wjazd. Miał na sobie suknię niebieskiego koloru w
złociste ~~kwiaty~~ kwiaty, na koniu siwym i na siedzeniu białem
usarskiem bogatem. Przed nim szły chorągwie petyhorskie
i usarskie, potym Kalwakata. Po zadzie prowadzono ru=
maki i konie jezdne bogato przybrane, dalej Piechota,
Dragonia, Semenowie i karoce różne; a najprzód królewska
z wierzchu axamitna czerwona, miasto gałek korony złociste
z białemi piórami strusiemi, wewnątrz była białą materyą
wyfutrowana, konie gliniaste, szor axamitny karmazy=
nowy ze srebrem złocistem, na woźnicach żupany atłasowe
niebieskie i ferezye niebieskie z sukna francówskiego,
na hajdukach ~~[illegible]~~ łogoszowych z takiegoż sukna żupa=
ny i delie z katankami i na każdym hajduku srebra grzy=
wien 12. Królowa tegoż dnia prywatnie wjechała do zamku;
a podczas wjazdu solennego króla, kazała się królowa za=
nieść w axamitnej lektyce hajdukom do jednej kamie=
nice w mieście, z kąd patrzała na wjazd. Za nią królewi=
cowie dwaj w karocy jechali z damami. – Król przez Prom=
nik pałac biskupa krak. przyjechał przed Klepar[z] gdzie z cechami
go witał Magistrat krakowski z baldekinem karmazynowym [illegible]
U Bramy Floryańskiej witała Akademia, poczem Magistrat
oddawał klucze. W mieście były 2 łuki tryumfalne jeden
przy kamienicy margrabskiej drugi na początku Grodz=
kiej ulicy. Trwał ten wjazd aż do zachodu słońca; wszyst=
kie bramy krom Floryańskiej były pozamykane.

" " d. 31 Januarii w piątek: Pogrzeb 2 królów: Jana Kazi=
mierza i Michała, których ciała d. 28 Januarii przywiezio=
no do kościoła S. Floryana. Trumny wieziono na jednym
wozie, trumna Jana Kazimierza obita była karmazynowym

tabinem bogatym w kwiaty, a trumna Króla Michała altembasem żółtym bogatym, całun pod niemi bogaty z materyi złocistej; Konie i woźnice w kapach axamitnych karmazynowych, w wozie koni 6. Przed ciałami Processia cum Clero et Senatu, chorążych powiatowych z chorągwiami konno 28. Za ciałami szedł Król nowy w żałobie i Senat z Panięty koło ciał całun trzymali. W Kościele na zamku był katafalk wśrodku kościoła niżej grobu S. Stanisława wysoki na 8 łokci; ciało Króla Jana Kazimierza postawiono po lewej, a Michała po prawej ręce. Mszę śpiewał Biskup Krak. i wpół mszy miał mowę. Po bokach katafalku symbola i piramidy z herbami i ogniami. Jana Kazimierza pochowano w Kaplicy Jagiellońskiej przy bocznych wrotach kościelnych – a Króla Michała po prawej ręce w narożnej Kaplicy z przychodu w Kościół; grób nakryty czarnym marmurem z napisem: Sepulchrum Michaelis Primi Poloniae Regis A. 1674.

" " d. 1 Februarii. Z południa Processia króla na Skałkę. Przed ołtarzem wielkim położono wezgłowie, na którem Król padł krzyżem. Biskup Krakowski pontificaliter ubrany dawał mu absolucyą, potem podawał Królowi do pocałunku Głowę S. Stanisława w złotej oprawie i Spinam Christi. Po ceremonii odjechał Król na zamek.

" " d. 2 Februarii. – Koronacya Króla i Królowej przez Andrzeja Olszowskiego arcyb. gniez. (O Koronacyi Królowej niebyło mowy poprzednio w paktach) co niektórzy za oznakę absoluti dominii poczytywali). Po Koronacyi dawano ognia z dział. Strzelano też przez wszystkie dni od wjazdu Królewskiego na dobrydzień rano, i na dobrą noc w wieczór. Po koronacyi bankietował Król na zamku pod Baldachimem z x. Nuncyuszem, Posłem cesarskim i Królową przy jednym stole; Senat miał stół osobny; Ordo equestris także osobny. Pod wieczór puszczano race rozmaite z zamku.

" " d. 3 Februarii w Poniedziałek. Homagium w rynku Krakow. na przeciw Brackiej Ulicy stało Teatrum z oblamkami suknem

czerwonym obite, pod baldachimem na nim majestat. Król odebrawszy rano przysięgę od Senatorów; około 4 godziny z południa na półzegarzu przyjechał w rynek konno z chorągwiami husarskiemi, Królewskiemi, petyhorskiemi dragońskiemi i pieszemi, które obstąpiły teatrum. Król ubrawszy się na ratuszu w ubior Królewski, zasiadł na majestacie, burmistrz miał mowę oddając klucze, potem Król pasował na rycerzy kilku. Po ceremonii rozebrawszy się Król szedł do kamienicy ex opposito skąd Królowa patrzyła. Puszczano potem race i trwało to do 9ej w noc.

" " d. 4 Febr. Początek Sejmu.

Z Księgi notat x. Kazimierza Bodurkiewicza Kanonika Katedr. Krakow., proboszcza w Morawicy (ur. 1713 + 9 Lutego 1797)

—

1683 d. 23 Grudnia wrócił do Krakowa z pod Wiednia Król Jan III witany od Andrzeja Załuskiego bisk. Kijows.

1728 umarła Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska Kasztelanowa Krak. ~~wojew~~ hetmanowa w. K. Ta pani będąc wojewodziną bełzką r. 1707 gdy w Warszawie chorą będąc pozostała, wzięta od Szwedów w niewolę, więcej niż półroku od nich w Prusiech zatrzymana, potym na instancyą Króla Stanisława Leszczyńskiego i innych Panów polskich od Króla Szwedzkiego uwolniona pod pewnemi Kondycyami. Był wtedy jej mąż hetman z wojskiem Koronnem na Rusi. Córka ich Zofia ostatnia z Sieniawskich, po śmierci pierwszego męża Stanisława Denhoffa wojewody połock. który d. 2 Augusti 1728 na suchoty umarł w Gdańsku – wydana r. 1732 powtórnie za Augusta Czartoryskiego Kawalera maltańskiego, umarła r. 1771 pochowana w Warszawie u Missyonarzy. O tę Zofię z Sieniawskich Denhoffowę pojedynkował się r. 1730 xiążę August Czartoryski z Tarłem starostą stężyckim, któremu pozwolił obiema pistoletami do siebie wystrzelić, i gdy go Bóg salwował, uchyliwszy Kapelusza, z placu z chwałą zjechał.

1784 Izabella z Czartoryskich Lubomirska marszałkowa w. K. wdowa zwiedzała w Krakowie groby Katedry Krak, i na tablicy

marmurowej przy grobie Jana III następujące poło;
żyła wiersze:

Królu, ty mieszkasz w polach już szczęśliwych,
Gdzie na cię czekał Stefan z Kazimierzem;
Niech cię tam dojdą życzenia serc tkliwych,
A będąc wieku swojego rycerzem,
Milsza ci będzie nad wszytkie daniny,
Że dziś Płeć piękna wielbi twoje czyny.

(podpisy:) Izabella Czartoryska (matka)
Maryanna Czartoryska (córka)
Alexandra Narbutowna
Konstancya Narbutowna (krewne).

1785 d. 7 Junii. Widziałem dobyte z trumny insignia regis Króla Zygmunta III. to jest Koronę złotą ważącą więcej jak 300 czerw. zł.; item berło; item sygnet z wielkim szafirem w złoto oprawny; item świat; item Łancuch złoty z Barankiem małym wiszącym, tojest Aurei Velleris. (pag. 54)

1694 d. 3 Augusti. Piorun uderzył w ratusz krakowski o czwar; tej popołudniu

1702 d. 10 Augusti, hora 10 noctis Szwedzi weszli do Kra; kowa; ciż 15 Septemb. hora 9 noctis zamek zapalili, koś; ciół cudownie ocalał. – d. 16 Septemb. hora 3 popołudniu, Ludzie dziwując się pogorzeniu weszli w zamek, gdzie na wyniściu mury przepalone obaliły się, a ludzie wynijść nie mogąc, tam się spalili. – d. 12 Octobr. Szwedzi wyszli z Krakowa w nocy.

1703 d. 15 Decembr. W nocy z Soboty na niedzielę po 2ej po północy, Wiatry wieżę Trzebickiego bisk. (magno sumptu wystawioną w Kośc. katedr. Krak. aż do bani niższej zrzuciły; spadła na kościoł Katedralny i zawaliła sklepienie w wielkim chorze. U S. Floria; na, u WWSS. i na Bielanach (wiatr dachy) zrzucił.

1709 Powietrze w Krakowie.

1726 Jubileusz wielki w Krakowie za biskupstwa Szaniawskiego.

1734 d. 11 Januarii Przyjazd Augusta III do pałacu przed Kapucyny w Krakowie. – d. 12 Januar. Wjazd bisk. xięcia Lipskiego do Panny Maryi – d. 14 Januar. Wjazd Augusta III Króla. – d. 15 Januar. Pogrzeb Królów (Jana III i Augusta II) – d. 16 Januar. Processia na Skałkę. – d. 17 Januar. Koronacya. – d. 18 Januar. Homagium miasta. – d. 19 Januar. Sejm coronationis. – d. 17 Febr. Krolowa była w Kościele P. Maryi. – d. 22 Febr. Wyjazd Krolowej z Krakowa. – d. 2 Martii. Król wyjechał z Krakowa. – d. 29 Martii Wojsko polskie pod Krakowem. – d. 4 Junii Sasi wyszli z Krakowa.

1736 Zniesiony zwyczaj Sobotniej Procesyi z Obietkiem do S. Wojciecha w Krakowie

1736 in Octobri. Kamienica prochem wysadzona o 9tej w nocy, w Krakowie

1743 d. 6 April. Degradatio presbyteri ecclesiae ad S. Adalbertum Cracoviae. – d. 11 Septembris (1744?) (Ossa venerabilis Albimontani reposita in Capella S. Antonii eccl. archipresbyt. Cracoviae (quondam Mansionarii ejusdem ecclesiae. – Alter mansionarius Assumptionis B. Mariae Cracov. vener. Swentoslaus Sławkoviensis, obiit 15 Aprilis 1489; o nim pisze Długosz in Vita S. Stanislai.)

1745 d. 13 Januarii. Królestwo przyjechali do Krakowa o 9tej godzinie w nocy. – d. 14 Januar. Krolowa była u P. Maryi i u S. Barbary.

1743 Poseł tatarski stał trzy ćwierci roku w dworku x. Archipresbytera (na Wesołej na rogu?) w Krakowie, ktoremu p. Gordon (wielkorządca?) dawał od stancyi na tydzień 3 czerw. zł.

1751 Jubileusz wielki w Krakowie za x. biskupa Załuskie-
go.
1740 d. 16 Augusti. Kamienica Dębińskich przy Brackiej Ulicy
na rogu rynku obaliła się. (prochem wysadzona)
1747 d. 4 April. Introdukcya relikwij S. Wacława
i Ingres Andrzeja Załuskiego bisk. Krak.
1754 d. 22 April. Znaleziono proch pod ławkami radziec-
kiemi w Kościele archipresb. P. Maryi.
1755 Pożar Klasztoru Wizytek (w Krakowie).
1757 d. 4 Martii. – Królewiczowie Xawery i Karol z War-
szawy przyjechali do Krakowa, stali w Margrabskiej
Kamienicy i byli na Mszy św. u P. Maryi. – d. 5 Martii
byli w Wieliczce. – d. 6 Martii słuchali Mszy św. w Ka-
tedrze. – d. 8 Martii po Mszy św. i benedykcyi odjechali
do Pragi rano.
1776 Jubileusz wielki w Krakowie za x. biskupa Sołtyka.
1782 in Octobr. – Wielki Xiążę Moskiewski (Paweł?) z Księż-
ną żoną swoją był w Krakowie, w Katedrze i na zamku
całym, jadąc do Rzymu, dla którego naprawiano drogi
wszędzie.
1785 d. 22 Augusti. Trzęsienie ziemi w Krakowie i w Morawicy.
1786 d. 4 Decembr. Trzęsienie ziemi silniejsze w Krakowie.
1782 d. 23 Febr. – X. Kajetan Sołtyk bisk. Krak. osadzony
pod kuratelą w Seminarium zamku Krak. – d. 16 Maja
wywieziony do Kielc.
1753 d. 9 Julii. Tumult przez Studentów zaczęty w Krakowie,
przez Szembeka wojewodę Kujawsk. uspokojony. – Dano
rusztowanie wielkie u P. Maryi dla odnowienia
1754 Struktura portyku u P. Maryi przedsięwzięta.
1734 Dystynktoria dla Kanoników Krakowskich zaprowadzone.

1777 Papier stęplowany nastał.

1723 d. 7 Decembr. Panny Prezentki przeniesione na Ulicę S. Jana z Ulicy Szpitalnej.

1733 d. 20 Augusti. Depositio ciał Królewskich.

1733 d. 24 Decembr. Wojsko saskie stanęło w Krakowie.

1788 d. 30 Lipca zmarł w Kielcach Kajetan Sołtyk biskup Krak. mając 73 lat; wywieziony do Kielc d. 16 Maja 1782.

1788 d. 15 Septembr. po 8 godzinie rano na zamku Krak. wracając z kościoła po mszy św. w mieszkaniu swem uduszony został, przez rabusiów x. Jan Kanty Rybkowski psałterzysta zamkowy, mając lat 71.

1788 d. 27 Novembr. zmarł Gabriel Wodziński biskup smoleński, Proboszcz Kolleg. w Kielcach mając lat 62.

Próbka tłomaczenia: Fui in saepe servat et emi quia tu = Byłem w Częstochowie kupiłem buty. 2) Tertulianus = niosłem trzy baby.

Żart: Jezuita widząc u Kapucyna żółtawą brodę, mówił: „Wcpan masz taką brodę, jaką miał Judasz." Odpowiedział na to Kapucyn: „Że taką miał brodę, nie jest to w Piśmie; ale to jest jak artykuł wiary, że Judasz był ex Societate Jesu."

Statystyka Galicyi oderwanej od Polski podług rachunków rządowych z r. 1774 i 1776: Rozległość 2700 mil kwadr., mieszkańców 2,126000, Miast 182, Zamków 118, Wsi 5638, Domów 418582, Młynów 5255. – Wysiew: Żyta ozimnego 574763 Korceyków, Żyta jarego 41171, Pszenicy 204753, Jęczmienia 338462, Owsa 814815, Grochu 47974, Tatarki 297874, Bobu, wyki; manny tyleż prawie; Siana do sprzedania kał matych 541078.

p. 96-97. Statystyka krajów pozostałych polskich po pierwszym rozbiorze (1772 r.): Rozległości 15300 mil kwadratowych,
Mieszkańców 8504000, Miast 728, Zamków 472, Wsi 22552,
Domów 1674328, Młynów 21020.

z Büschinga Magazin 1782 T. XVI str. 4.

Podział mieszkańców (w stosunku do Galicyi 1 = 4.)

Ludność 850400
- Mężczyzn 2,824824
- Niewiast 2,836456
- Dzieci 2,842720

Starych nie: dołężnych, du: chownych i szlach: ty wyższej. 1,412412 którzy nie pracują.

2824822 . 1,412,412 mężczyzn do pracy sposobnych.

1,412,412
- 17,655 (część 80ta z powyższych) mężczyzn, którzy mogą służyć żołniersko.
- 139,476 (część 10ta tych) mężczyzn zdrowych do cywilnego stanu i kunsztów
- 12,555 (część 100tna z pozostałych mężczyzn, zdrowych) którzy są więźniami, włó: częgami lub żebrakami.
- 1,242,729 chłopów z których każdy 4 dni na tydzień robi (t.j. na rok 208 dni) co wynosi na rok 258,487,632. Odjąwszy 2/3 na żniwa, zasiewy i uprawę, pozostaje tylko 1/3 dni robotnych czyli na rok 86,162544 dni: Rachując za każdy dzień 1/2 złp. zapłaty, wynosi ogółem summę 43,081272 złp.

Zważywszy iż kraje polskie daleko są mniej ludne i urodzajne niż Galicya i Lodomeria, proporcyą brać należy jak 1 do 4 (co do obszerności). Według tej pro: porcyi Polska wydaje co roku:

Żyta ozimego	2,299052	Korczyk po 5 złp.	Cena ogólna	11,495,260 złp.
Żyta jarego.	164684	" " 4 "	" "	658,736 "
Pszenicy . . .	819,012	" " 7	" "	575,084 "
Jęczmienia . .	1,353,848	" " 3	" "	4,061,544 "
Owsa	3,259,260	" " 2	" "	6,518,520 "
Grochu . . .	191,896	" " 7	" "	1,343,272 "
Tatarki	1,191,496	" " 3	" "	3,574,488 "
Bobu wyki i man:ny	2,164,312	" " –	" "	1,000,000 "
Siana do przedaży Kar małych	2,164,312	" " 4	" "	8,657,248 "

Inne dochody:

Młyny, hamernie, Kopalnie, cegielnie	" "	4,500,000 "
Płótna z przędzy Konopnej - - -	" "	8,815,140 "
Wełny surowej i wyrobionej, toż lnu i Konopi . - - - - . . .	" "	8,000,000 "
Potażów, saletry, wosków, miodów, potażu wołów, łojów, skór, gorzałki tabaki, ołowiu, sukna i innych dro:biazgów - . . .	" "	10,000,000 "
Drzewa budowlanego w Klepkach . . .	" "	3,910,600 "

Wszystko czym Polska handluje wynosi Summę . . . . " " 81,629,852 "

Czwarta część dochodów z tych produktów Krajowych (do Których się mało co Stany i szlacheckie przykładają) wynosi . . . 20,407,463

Która to Summa różni się tylko Millionem od wyżej podanej.

(Dawniej z/liczono wsi Królewskich i szlacheckich . 45,000
" biskupich i Kanonickich 71,000
" opacich, mniszych mniszek i plebańskich . . . . 65,66.

[1697]

99

August II Król pol. od d. 8 Septembris t.j. od Niedzieli po uczynionej spowiedzi w Kościele Jezuitów SS. Piotra i Pawła zaczął się przysposabiać do Koronacyi, poszcząc przez 3 dni. We czwartek rano po mszy św. wyjechał Król z dworem na Prądnik i tam obiadował, gdzie się zjechały Chorągwie pancerne i husarskie oraz piechoty węgierskiej, oraz Szlachta, urzędnicy koronni i senatorowie. Stanęły potym dwiema szeregami począwszy od Prądnika aż do samego zamku Kraków. w czerwonej barwie nowej, za niemi kilkanaście Kornetów w żelaziach jakoby kiryssierowie na koniach gniadych. Zatym Cechy wszytkie, Kompania konna kupiecka cudzoziemska z muzyką, trębaczów i fajfrów; druga Chorągiew konna polska kupiecka nakształt Petyhorskiej. Za niemi 6 chorągwi piechoty węgierskiej różnych Panów w barwach różnego koloru. Daléj 10 Chorągwi Dragonii Królewskiej w czerwonej barwie galonami bramowanej z powieszonemi przez się pasami tkiemi z herbami Królewskiemi na koniach gniadych; Rajtarya Królewska w koletach w czerwonej barwie z srebrnemi galonami na skoniach gniadych i skarogniadych; Kornetów 10 z szpadami gołemi w ręku, oficerowie przed niemi przybrani w rynsztunki bogate, na koniach w rzędach srebrnych kamieniami sadzonemi, pod piórami. Rajtarya w barwie ceglastej bramowano srebrem pod piórami białemi, kotły srebrne złociste z herbami Królewskiemi, która się nazywa Gwardya Królewska pałacowa pokojowa chorągiew i z dobytemi szpadami trębaczów 48 z srebrnemi trąbami i herbami Królewskiemi złocistemi w barwach ceglastych i błękitnych podszewkach srebrem

bramowanych pod piorami białemi. Za temi Konie huczne
i wyśmienite bogato w różnych Kolorach przybrane z czaprakami
i siedzeniami haftowanemi, rzędami bogatemi złotą robotą
których było 40, i Mułów 40 prowadzonych w barwie zło:
tej przystrojone bramowanemi galonami srebrnemi Koperty,
deki na nich bogate z herbami Królewskiemi, na głowie czuby
z piór różnych, u szyi dzwonki z Kutasami i fiokami bar:
wianemi, prowadzone częścią od Turków częścią od innych
nacyi ludzi przybranych w barwach żółtych, na nich skrzy:
nie naładowane srebrem i złotem i drogiemi rzeczami Kró:
lewskiemi przyozdobione piorami. Dalej 2 Muły niosły
bogatą od złota lektykę Królewską, prowadzili ich ludzie
w barwie bogatej Królewskiej, a koło nich Lokaje bogato
przybrani w Karmazynie. Dalej Karety dworskie z pozzos=
nemi Koniami w szorach bogatych każda przy inszej barwie
to jest: zielonej, błękitnej, żółtej, czerwonej, bramowanej
galonami srebrnemi, które miały swoich Czatłosow według
barwy, jedni po turecku, drudzy po węgiersku, liczbę wielką
których Karoc było 20, lokaje koło nich bogato przybrani
pod piorami. Dalej 5 Karet posła wielkiego cesarsk. biskupa
Passawskiego, liberia przy nich gwoździkowego koloru
sukienna srebrnym i axamitnym galonem bramowana,
z tych Karoc jednę najpiękniejszą Konie myszate wiozły.
Dalej Karet 12 Królewskich bogatych, przy każdej znowu bar:
wiani różni, a osobliwie ostatnia najbogatsza złotem haftowana
wewnątrz i po wierzchu, którą 8 Koni wiozły w szorach srebrno
złocistych pod kitami i fiokami koloru jasno izabelowego albo
wilczatego z herbami Królewskiemi; Koło niej szli paziowie, lokaje,
drabanci, szwajcarowie, hajducy z węgierska i z turecka bar:
wiani pod piorami białemi w bogatej liberyi. Dalej prowadzono 8
Koni wyśmienitych jak Bucefałów z drogiemi siedzeniami, czap:
rakami i rzędami; deki i przykrycia axamitne bogato haftowane

z herbami na nich, a rzędy drogiemi kamieniami sadzone, osob:
liwie ostatniego Bucefała koloru karego pod kitą białą bo:
gatą, przy nim przywiązana szabla kamieniami drogiemi
sadzona; rząd suty diamentami i innemi kamieniami ozdobny
i siedzenie nader przepyszne. Dalej Rajtarie w łosiach
koletach następowały kornetami. – U S. Floriana witała
Króla Universitas z rektorem i odebrała odpowiedź przez
podkanclerzego koron. Przed bramą floriańską witał Króla
Magistrat Krak. z prezydentem Stanisławem Łopackim
Phil. i Med. Dr przy prezentowaniu kluczy. Dalej radni wziąw:
szy baldachim bogaty lamowy o 6 laskach złotych z frandzlą
złotą, nieśli nad Królem aż do zamku. W Rynku były 2 bramy
tryumfalne. Podczas wjazdu do miasta, który się odbył
d. 12 Septembris, uderzono po trzykroć z dział. Po koleto:
wych chorągwiach których było 12 następowały inne kawale:
ryę królewskie niemieckie i polskie jakoto: pancernych 6
różnych Panów i królewska 1, z proporcami żółtogorącemi.
Dalej husarskie chorągwie bardzo wyborne [illegible] 3 Magnatów
pierwszych królestwa, i 1 królewska na koniach dobrze przy:
branych; namiestnicy i porucznicy pod kitami w zbrojach.
Dalej chorągwie powiatowe nowo zaciągnione od J. Król. Mci.
Dalej Orszaki Szlachty Województw krakow. poznan. san:
domir. i innych w kalwakacie. Za nimi senatorowie, urzęd:
nicy Koronni i WX. Lit. biskupi, prałaci, opaci. Marszałek
nadworny Kor. nosił laskę bogatą przed ~~[illegible]~~ Królem. Sam Król
~~[illegible]~~ był przybrany w szacie złotem tkanej, dyamentami
suto bramowanej, podszytej gronostajami, a spodnia szata także
bogata u której dyjamentowe guzy wielkie; na wierzchu opasany
pasem węgierskim suto dyjamentami sadzonym; szabla polska
przy boku dyjamentami sadzona; kapelusz na głowie guzami
dyjamentowemi zapięty i binda dyjamentowa na koło z piórem
czerwonem; pod nim koń jasnoptowy izabellowy, wyćwiczony bardzo

wspaniały i powolny z rzędem dyjamentowym i pysznem siedzeniem. Przed samym baldachimem poprzedzała kalwa- kata bardzo strojna z samych senatorów, urzędników i Mag= natów. Przy Królu niedaleko baldachimu jechał biskup war= sawski, potem najbliżej biskup Kujawski wyznaczony do Koronowania i inni posłowie zagraniczni. Za Królem szły Gwardye Krolewskie pałacowe w czerwonej barwie srebrnemi galonami bramowanej strojne na koniach siwojabłkowitych i Leyb Gwardie. Dálej Kawalerie w łosich koletach i kiryssierach Arkabuzierowie. Dálej 25 Kornetów nazwanych Karace. W bramie zamkowej witał Króla Franciszek Wielopolski generał małopolski starosta krakow. prezentując klucze złote; przed kościołem i w kości= le witał Króla biskup Krak. przez usta Dziekana Krak.

Nazajutrz d. 13 Septembris odbyły się w Katedrze exekwie za Jana III przyczem mszę miał biskup żmudzki, mowę żałob= ną Kurdwanowski pisarz kor. Kanon. Krak. Insygnia Koron= ne przed katafalk były zwyczajem rzucane. Król był w żałobie przytomny.

D. 14 Septembris był Król na mszy w kościele zamkowym obserwując post. Po objedzie o 2 godzinie prowadzony był Król od Duchowieństwa i Panów na Skałkę; przyczem różnej gwardyi do 2000 szeregami od zamku do Skałki było rozstawionej. Przed miastem Kazimierzem witał Króla burmistrz kazimierski Groszkiewicz, a przed Kościołem S. Katarzyny przeor Augustianów włoską mową, a przed Kościo= łem Paulinów, gdzie była brama tryumfalna, witał prowincyał Po bokach bramy śpiewała młodzież sienice przybrana. Król modlił się przed grobem S. Stanisława padłszy na kolana Po odprawieniu nieszporów przez biskupa żmudzkiego, powrócił Król pieszo na zamek, a za nim szła kareta o 8 koniach koloru płowo- izabellowego, przy kalwakacie i gwardyi.

W niedzielę d. 15 Septembris Król po spowiedzi w Kościele Katedralnym poprzysiągł powtórnie i podpisał Pacta Conventa; poczem biskup kujawski dopełnił obrządku koronacyi z ceremoniami według Pontyfikału. Król był z razu w ubiorze Książęcym to jest w paludamencie granatowym axamitnym suto złotemi i srebrnemi przetykanym kwiatami, podbitym gronostajami, przez który suto przebijały się ogony sobole; pod nim był przybrany w zbroję bogatą, diamentami, Kar=bunkułami, szmaragdami ozdobną; przy boku miał pałasz drogiemi kamieniami sadzony. Ubiór ten Książęcy złożył przed wielkim ołtarzem. W kaplicy Królewskiej został prze=brany w Kapę lamową białą o brzegach szkarłatnych axa=mitnych suto galonami akomodowanych, u której kapy w środku wisiał orzeł bogato perłami, diamentami i in=nemi kamieniami sadzony z herbami Koronnemi, W.X. Lit. i Królewskiemi. Przed Królem niósł Marszałek laskę bogatą, Chorąży w. Kor. chorągiew czerwoną, Chorąży nadworny W.X. Lit. chorągiew błękitną, Miecznik Kor. miecz goły, Wojewoda Krak. Koronę, Wojewoda Łęczycki Jabłko, Wileński berło. Mszy św. słuchał Król siedząc na tronie gdzie było wspa=niałe krzesło szczerosrebrne z złotemi herbami. Po ko=ronacyi Król w Królewskim stroju szedł do pałacu Królew=skiego na górę, gdzie w gabinecie przebrawszy się w strój zwy=czajny, prezydował przy bankiecie, gdzie przy stole po lewej ręce Króla siedział biskup Passawski i Howerbek ambasador elektora brandeburskiego, po prawej zaś biskup Krakow. referendarz Koron. Przy konkluzyi wyszło do Marcypanów z insygniami Króla, papieża, cesarza i.t. jarzących świec 40.

D. 16 Septembris o 4tej godzinie po południu zjechał Król na homagium przed ratusz, przyczem był ubrany z polska

waxamicie ciemnogranatowym z petlicami dyjamentowemi suto; szabla przy boku bogata złota, drogiemi przyozdobiona kamieniami; w ręku trzymał buławę; czapkę miał tegoż koloru perłami i diamentami zdobną, przy niej zapona dyjamentowa. Siedział na temże koniu co i na wjeździe. Przed Królem nieśli na poduszkach bogatych Senatorowie insygnia Koronne. Na ratuszu przebrawszy się w ubiór Królewski zasiadł na teatrum pod baldachimem między dwoma chorążymi Koronną i W.X. Lit. Towarzyszyli Królowie biskupi kujawski, przemyski, żmudzki, sufragan warmijski i obaj referendarze. Stanisław Łopacki jako prezydent oddawał homagium Królowi wraz z prawami i kluczami od miasta, przyczem przysięga była czytana. Odpowiadał w imieniu Króla Kanclerz w. kor. Potem przypuszczono radców do pocałowania ręki Król. a biskup kujawski prezentował niektórych do pasowania mieczem in Equites auratos. Po skończonej ceremonii Król rozebrawszy się z insignjów wrócił na zamek w karecie ośmiokonnej. Podczas ceremonii bito na około miasta z dział i w mieście samém z moździerzów, oraz strzelano z ratusza z hakownic, i piechoty królewskie dawały salwy. Wieczorem były przed ratuszem fajerwerki misterne wśród muzyki, przyczem gorzały napisy: Vivat Augustus, z których race wypadały. W rynku dla ochoty pieczono 4 woły nadziewane i wystawiono dla ludu kilka kuf wina

(Z rękopisu: Relatia wjazdu solennego do Krakowa Króla Jmci Polskiego a Elektora Saskiego d. 12 Septembris

1697 d. 2 Septembris. Wjazd Augusta II do Krakowa w tym się odbywał porządku: 1) Mieszczanie Krakows: cy konno, podzieleni na zgromadzenia kupców i cechy rzemieślników. 2) Garnizon miejski Polskich regimentów. 3) Dwa regimenty Dragonii polskiej 4) Stanowniczy (Fourier) saski w asystencyi 9 trębaczy ~~[illegible]~~ którzy mieli trąby i kotły srebrne, oraz 24 paziów Królewskich. 5) Kalwakator prowadzący za sobą 24 rumaków wszystkie karmazynowym aksamitem srebrem bogato haftowanym z herbami Saskiego Dworu okryte. 6) Czterdzieści mułów juczonych, mających juki żółtemi oponami zarzucone i lektyka Królewska żółtym aksamitem wysłana. 7) Drugi stanowniczy saski prowadzący za sobą 13 karet poszóstnych Kawalerów saskich, z których każda kareta miała swoich lokajów nowomundurowanych. 8) Cztery karety biskupa passawskiego w których siedzieli dworzanie i duchowieństwo tegoż. Sama kareta biskupia paradowała ze 20 lokajami bogato szamerowanemi. 9) Dwanaście karet Królewskiej a za niemi kareta samego Króla pyszno bogata w 8 koni izabellowych, przy każdym boku asystowało 12 lokajów w barwie żółtej kroju szwajcarskiego. 10) Kalwakator konno który 8 koni królewskich prowadził z bogatem siedzeniem i rzędami od klejnotów rożnemi. 11) Dwaj stanowniczy gabinetowi przy 12 srebrnych trąbach i takichże kotłach.

12) Hrabia von Eksberscheng w towarzystwie ministrów i kawalerów saskich w linią uszykowanych konno. 13) Regiment kirysierów generała artylleryi hrabiego Reyssen. 14) Sześć chorągwi polskich pancernych. 15) Trzy chorągwie hussaryi polskiej. 16) Szlachta polska z dworami swemi. 17) Senatorowie polscy z którymi przed królem konno jechali dwaj infułaci polscy. 18) Lubomirski marszałek w. kor. z laską marszałkowską klejnotami suto sadzoną. 19) Sam król August II konno pod baldachimem który rajcy krakowscy unosili. Król ubrany był w paludament tkaderowy, modrą westą podbity, gronostajami blamowany; guzy u sukien, szpada, pióro na głowie i rząd konia izabellowej maści jaśniały od klejnotów. Przy strzemionach szło 50 drabantów, 48 lokajów i 12 laufrów w szwajcarskim stroju cytrynowego koloru. 20) Biskup passawski konno, za którym 21) czterech kanoników krakowskich. 22) Fleming podkomorzy saski w towarzystwie generał lejtnanta i koniuszego saskiego z kapitanem drabantów. 23) Dwie kompanie Leib Gwardyi saskiej. 24) Leib Regiment kirysierow.

D. 5 Septembris odbyła się koronacyja, na którą z pałacu królewskiego drogą suknem karmazynowem usłaną, do katedralnego kościoła szedł król pieszo w złocistej zbroi modą rzymską ustrojony w paludamencie arcybogatym, gronostajami po kraju obłożonym nieco na wierzch wyłożonym. Koronował króla Stanisław Dąmbski biskup kujawski w niebytności prymasa Radziejowskiego.
(Rubinkowski Jak. Kazim. Promienie cnot królewskich Augusta II Poznań 1742. 4to)

105

August II przyjechał 1 sierp. 1697 do Łobzowa a d. 6 sierp. wjeżdżał do Krakowa (zrzuciwszy perukę i przebrawszy się po polsku) ?

Dwie koronacye Sasów, Augusta II i Augusta III królów polskich, ze współczesnego rękopismu ogłosił z przedmową i kilku objaśnieniami Władysław Syrokomla. Wilno (nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego) 1854. 8°. str. 80.

1697 d. 16 Septembris. Koronacya Augusta II w Krakowie który do koronacyi szedł w zbroi, płaszczu czerwonym podszytym gronostajami. (opis krótki koronacyi p. 18-19 - reszta opis negocyacyi)

1736 Dyjariusz wjazdu do Krakowa i koronacyi tamże Fryderyka Augusta elektora saskiego (p. 21-63)

1734 d. 14 stycznia przybył elektor i stanął w pałacu p. Grabskiego, z kąd pojechał na Prominik. Dalej w kollegiacie S. Floriana witał go proboszcz z relikwiami i rektor akademii krak. którym odpowiadał Antoni Dębowski referendarz kor. - Elektor na kasztanowatym koniu wjeżdżał przez bramę Floriańską gdzie go witał w imieniu rajców Łopacki; aż do zamku niesiono nadnim baldachim axamitny karmazynowy złotym galonem i frędzlą suto kameryzowany. - Nazajutrz d. 16 stycznia zrana elektor słuchał mszy św. w katedrze, a po objedzie o godzinie 4-tej udał się pieszo do kościoła na Skałkę, gdzie pomodliwszy się krótko, nazad o 6ej powrócił na zamek w elektorskiej karocy. D. 17 stycznia odbyła się na zamku koronacyja przez Jana Alexandra Lipskiego biskupa krak. (później kardynała S. Pryski.) Przed koronacyją rozstawiono w kościele

Katedralnym kawaleryja saska uzbrojona w karabiny opatrzone bagnetami. Król przybył do Katedry w prze=pysznej karacenie złotem nabijanej, pod którą była suknia spodnia; z wierzchu opięty był wspaniałym fioletowo-axamitnym paludamentem w złote tkanym kwiaty, którego ogon niosło 2 paziów. Poprzedzali króla Jan Klemens Branicki chorąży koron. z wielką chorągwią koronną, Hieronim Florian książe Radziwiłł Koniuszy lit. z chorągwią litew. Antoni Lubomirski miecznik koron. i Zawisza miecznik lit. nieśli wielkie szpady, dalej Paweł xiąże Sanguszko marszałek nadw. lit. bogatą laskę marszałkowską. Za królem nieśli Lubomirski wojewoda krak. na złotogłowowem wez=głowiu koronę srebrną pozłocistą drogiemi kamieniami sadzoną (którą elektor kazał zrobić poprzednio złotnikom wroc=ławskim – gdyż prawdziwa korona polska oddana na schowanie do Częstochowy z kąd ją wydać nie chciano p. 37), Jerzy Lubomirski wojewoda sandomir. berło, Ale=xander Szembek wojewoda sieradzki (mieszkający w Balicach) jabłko złote. – Po elektorze przybyła na zamek Królowa jaśniejąca od klejnotów ubrana w bogatą mantę, której obszerne włokące się ruko za nią niosły wojewodzina krak. i Radziwiłłowa kan=clerzyna lit. Królowę prowadził pod ręce hr. Wilczek poseł cesarski. Za królową szło około 20 par różnych dam dworskich. – Zamiast szczerbca przypasano królowi długi miecz niemiecki obosieczny (gdyż wszystkie insygnia koronacyjne znajdowały się w Częstochowie). Podczas mszy podano Królestwu do pocałowania ewangielią; pod=czas ofertorium Król i Królowa ofiarowali po jednej kiesie złotogłowowej pełnej czerwonych złotych. Dalej całowali

pierścień biskupi i rożne relikwie, przyjmowali Komu=
nię pod obojgą postaciami. Potem gdy z tronu zschodzili
prezentował Jarmundowicz panegiryk w imieniu Akademii
Krak.; a po pocałowaniu patyny którą Królestwo w gołą
rękę brało, powrócili na zamek. Na pamiątkę Korona=
cyi bito medal z koroną i napisem: Augustus III....
electus d. 5 Octobr. 1733 a. coronatus d. 17 Januarii 1734
a. – Król obiecał koronę swoją darować ex voto do Często=
chowy. Po koronacyi nastąpił objad w 3 pokojach zamku.
D. 18 Stycznia odbyło się homagium miasta Krakowa.
Od zamku aż do rynku stała infanterya saska w
barwie łosiej w 2 linije uszykowana; około theatrum
stali w 3 linijach drabanci w czerwonej barwie z go=
łemi pałaszami dobytemi, z pasami i pendentami łosie=
mi suto galonami złotemi kamerzowanemi. Konie
mieli karę. Orszak królewski rozpoczynała kalwa=
kata dragonów saskich konnych w barwie czer=
wonej; po nich 3 infanteria w barwie suto szamero=
wanej. Dalej Grandmuszkieterowie sascy konno
w barwie łosiej na katankach fioletowych suto ga=
lonami haftowanych, mając po obu stronach suto
haftowane krzyże kawalerskie z promieniami. Da=
lej paziowie elektorscy w barwie ponsowej z galo=
nami srebrnemi konno. Za niemi 24 mułów z kreden=
sem pod dekami haftowanemi z herby; dalej 12 ru=
maków pod lampartami; dalej 15 dzianetów pod sutemi
haftowanemi dekami; za tem 7 karet elektorskich
każda po 6 koni; za niemi najbogatsza kareta elektors=
ka w 8 koni bułanych pod dekami i w czubach z piór
strusich, przy niej 12 pajuków w barwie ponsowej
od srebra z piórami strusiemi. Za tem jechali trębacze
sascy w żółtej szamerowanej barwie, ministrowie,
oficerowie sascy, słudzy dworu konno, szlachta, urzędnicy

i senatorowie polscy. Na ostatek jechał Król ubrany po polsku albo po hussarsku czyli raczej z tatarska w żupanie niebieskim lamowym, w białym altembasowym kontuszu, w kierei na wierzchu zielonej axamitnej sobolami podszytej; kołpak miał na głowie soboli; spodnie ponsowe, boty żółte, pałasz przyboku w złoto oprawny kamieniami drogiemi sadzony. Koń pod nim gniady z dywdykiem bogatym w złoto i srebro haftowanym, rząd szczerozłoty z dyjamentami jaśniejący; kulbaka i strzemiona złote dyjamentami sadzone. Król przebrany potem w kapę koroną na głowie, berłem i jabłkiem złotym w rękach, zasiadszy tron, przyjmował homagium miasta, w którego imieniu miał mowę łacińską Łopacki, na którą biskup krak. jako podkanclerz odpowiedział. Król odebrawszy klucze miejskie, aprobował dotknięciem ręki księgę przywilejów miasta, którą pisarz klęczący podawał. Potem zostali pasowani na rycerzy: Barszcz, Karli, Michałowski, Soldadyni i Toriani. Król wywinąwszy potem mieczem po powietrzu, powrócił na ratusz gdzie kilkunastu więźniów zaraz uwolnić kazał. Po tym akcie król przebrawszy się po polsku wieczorem powrócił w karecie na zamek. Królowa przypatrywała się temu aktowi ze swym fraucymerem i niektóremi damami z ganku kamienicy Morsztyna kasztelana sandeckiego (z którego to miejsca r. 1697 Esterka metresa Augusta II na podobny akt spoglądała.). Po odjeździe króla lano dla pospólstwa z góry ratusza wino węgierskie w duże kadzie, a przed kościołem P. Maryi pieczono całego wołu, którego podobnie jak sukno czerwone z drogi i z teatrum rozszarpano.

D. 19 stycznia po nabożeństwie w katedrze i wotywie, rozpoczął się Sejm coronationis w sali senatorskiej.

108

Laus Cracoviae.

Quis enim negare audebit Cracoviam semper magnis illustrem viris non fuisse? Primaeva urbs haec Poloniae populi caput heroici, et vix regno non coaeva, omnes gentes in sui traxit admirationem et cultum: in illam convenire Germani et quisque nobilissimus commeare in animo habuerat. Quare flore totius Europae in se contracto, pene in totum regnum diffudit familias: licet id ab aliis in laude non reponatur; quibus majus studium est, caput elidere familiae, quam ab hoc fonte derivari nominarique. Obstabunt tamen annales et gloriam urbis vindicabunt. Ipsa mausolaea monumentaque per urbem, templaque aeternitati dedicata quam aperte dicunt et pro laude reputant, Castellanos alios, Capitaneos alios, Cives tamen Consulesque fuisse. Quam rarum ex prima etiam nobilitate hac gloria circumagi potuit, ut supra exterorum admirationem ductatus exoticos titulos, purpuram, mitramque mereatur, et in eminentia Hosii spectavimus. At tanquam hoc commune cum aliis haberet divinus vir, duobus distinxit suam gloriam ab aliis, sibi tanquam propriam: nempe suffragiis aliquot in Summum Pontificatum: et praesidentia in Concilio Tridentino. Non humanum

id plane tanto cive jactari, qui generi humano imminens
in purpura sua eminenti: totum in orbem matrem
suam Cracoviam diffudit. et fere ipsi vicinam polo Car=
dinalis immiscuit. Et Olomucium Cracovienses infula
sua decoratos suspexit (Turzo?), tanquam exprobraret
Poloniae Silesia, quanti debeat suam metropolim aes=
timare. Quis tam ignarus est annalium: ut magnum
illum Nicolaum Viringium dapiferum Sandomiriensem
Cashmiri Magni thesaurarium non stupeat? illum
civem et consulem cracov. qui unus quod Polonia
vix faceret, reges, imperatoresque convivio exceptos
tanta humanitate magnificentiaque, pavit, ut etiam
dignis imperatore regibusque donatos muneribus
dimitteret. Quis non suspicit Bonaros castellanos?
qui prodigalitate Alexandri regis magnam Poloniae
partem inter nomina repositam, nominibus exsolve=
runt et aere alieno pressam levarunt? Illos Salomo=
nes de Benediktinowicze? illos Jaskeros juris theu=
tonici commentatores. Saeculorum labor esset selectissi=
ma ex hac urbe recensere nomina, jam immorta=
litate donata: ex quibus nosse licuit urbem hanc
non regni tantum sed animorum quoque metropo=
lim esse.

(Zlaterski Franciscus: Civis aeternae
beatorum civitati Sigismundus Za=
leski consul cracoviensis post vitae
terrenae peractum curriculum ad=
scriptus. Cracoviae typis academi=
cis 1703. fol.)

Dziewulski Marcell franciszkan w dedykacyi Ka=
zania swego: Hamulec gniewu Bożego. Kraków 1723
fol. wspomina, iż za czasu Karola Gustawa, kiedy się Szwe=
dzi do kościoła N. P. Maryi in circulo dobyć i dzwony
z wieże pozdejmować, na działa przelać chcieli: stanął
magistrat krakowski przeciwko z siekierami na cmen=
tarz wpadającym, a Adam Nagot chwyciwszy się drzwi
kościelnych, mówił: Tu mi obie utnijcie ręce, nim się
do tego kościoła dobędziecie. Drugi zas Marcin Paczoska
zabiegając podobnym na kościoły napaściom na zyście
takowych nieprzyjaciół kilka tysięcy swoich pieniędzy
wysypał. – Dalej wychwala dobroczynność Krakowa, kto:
ry „jest ojcem ubogich" i wylicza Bank pobożny, Bractwo
miłosierdzia, wiele szpitalów dla chorych, starych i ubogich,
dożywotne utrzymywanie ubogich wdów, wyposażenie ubo=
gich panienek, ustanowienie oddzielnego patrona z pensyją
dla obrony bezpłatnej sierot, szpital S. Sebastiana dla zapo=
wietrzonych i Lazaret, Szkoły, Uniwersytet, liczne kościoły
dla których się słusznie nazywa: Cracovia altera Roma.
Dalej wylicza rajców r. 1723. Stanisław Antoni Łopacki M. D.
prezydent, Dominik Megliorucci Eques auratus, Paweł Soldadyni,
Andrzej Szafałkowicz Sekr. J. K. M. Józef Behm, Jan Gałeczka, Lazar
Derjakubowic; Stanisław Węgrzynowicz Sekr. J. K. M. Stanisław Szy=
mankiewicz, Tomasz Meranowski, Józef Zaleski; Hiacynt Zayfriedt,
Ludwik Guilhaume, Kazimierz Tuater M. D. Jan Jerzy Karli, Franciszek
Toriani, Ignacy Michałowski M. D. Michał Owedyk, Sebastian Mamczyński;

Laurenty Laskowicz, Wojciech Fischer, Jan Dzianotti; Józef Wadowski. – Sławne są znaczne testamentalne zapisy na ubogich Jakuba Celesty, Zygmunta Hipolita, Justa Słowikowskiego archipresbitera, który na Banku w Wenecyi lokował summę przynoszącą rocznie 100 czerw. zł. na wysłanie do Włoch jednego Krakowianina na nauki corocznie, i który postne codzienne kazania fundował.

Janidłowek, wioska w Galicyi, niegdyś własność OO. Dominikanów krak. Staroż. pol. II. 421. Grab. w tej wsi umarł malarz i Dominikan konwentu krak. 1726. Kazim. Lisowski

111

1757 d. 4 marca królewicze polscy (synowie Augusta III) Xawery i Karol, jadąc do Austryi z Warszawy, przybyli z rana o 9tej godzinie do Krakowa wśród bicia z armat, gdy się już od Prądnika zbliżali. Przy assystencyi garnizonu niesieni w lektykach do kościoła P. Maryi, gdzie ich archiprezbiter przyjmował. Po mszy św. zaraz do Wieliczki na zwiedzenie żup, wyjechali; skąd tegoż dnia wieczór o 8mej nazad wrócili. (Kuryer polski 1757 Nr. 10). Następnych dni zwiedzali kościoły. W katedrze przyjmował ich Podkański sufragan. ([illegible] d. 6 marca) D. 6 marca w niedzielę witał ich Pataszowski rektor uniwersytetu. D. 8 marca po pożegnaniu przy którem Dzianotty prezydent miasta miał mowę, wyjechali po mszy św. o 8ej z rana, wśród bicia z armat bramą floryańską w dalszą drogę. (Kuryer pol. 1757 Nr. 11)

1757 w czerwcu exekwowano w Krakowie śmiercią szlachcica Guzowskiego za falsyfikacye extraktów aktów grodzkich siewierskich i grodzkiej pieczęci.

5357 t 15

1764 – poł XIX w.

k. 114 – 212.

In Nomine Domini.

A. 1764.

Die 7 Septembris. Serenissimus Stanislaus Augustus in regem Poloniae electus Varsaviae.
Die 25 Novembris. Coronatus ibidem.

A. 1768.

Die 21 Junii, to jest we Wtorek w wigilią ś. Jana ruskiego związek konfederacyi w Krakowie przeciwko Królowi.
Nazajutrz die 22 Junii, to jest we Środę pierwszy raz atakowała miasto Moskwa, podczas którego ataku Panin zginął i Moskali odpędzono.
Die 1 Augusti. Kaźmierza Moskale dobyli.
Die 4 Augusti. Zamek i Grodzką bramę wielkim szturmem attakowano i na drabiny szli, wtenczas bardzo dużo Moskwy legło, bo wszędy po wale od Bernardynów trupy aż na dół, także wedle Grodzkiej bramy, w samej bramie, w mieście i za bramą leżały.
Die 17 Augusti. Attakowali Moskale do miasta Sławkowską bramą i Nową. W Sławkowskiej wszystkie wrota wystrzelali i doły pozasypywali, ale mieszczanie cofnąwszy się z armatami przed kościół ś. Marka i do przecznic wniść im nie dali. Do Nowej zaś bramy za pierwszy mur bez wystrzelenia (jako mówiono, że zdrada była) weszli i tam w mieście przed bramą piechota, kirassyery, karabiniery, rajtary i hussary moskiewskie w wielkiej

liczbie a okrutnym ogniu stojąc, z Konfederatami kapitulacyą zawali i do miasta Nową bramą weszli. Podczas tego ataku niezmierna liczba trupa padło z obojéj strony, jednakże Moskali daleko więcéj, bo miarkowano trupa moskiewskiego na 3.000. Konfederatów, mieszczanów i ludzi niewinnych dość pobitych było, bo jak przy Nowéj bramie tak przy Sławkowskiéj z obfitości wylania krwi rynsztoki jak podczas nawalnicy krwią płynęły, w kamienicach i domach blisko Nowéj bramy ludzi mieszkających pozabijano i majątki ich zrabowano, wtenczas Badurski złotnik przy Nowéj bramie w szpitalu maryackim mieszkający zabity, a malarz ztamtąd z piętra drugiego przez Moskali na bagnety zrzucony. Widzieć było wtenczas różnych pozabijanych, cmentarz Panny Maryi cały trupami katolików był napełniony, między którymi znajdowali się jeszcze cokolwiek żywi, a dla nieznośnego bolu zabicia i zmiłowania nad sobą wołający. W czasie tego ośmioniedzielnego oblężenia przedmieścia wszystkie wokoło Krakowa, jakoto: Kleparz z kościołami prócz ś. Floryana, Wesoła, Lazaret z przyległościami, Stradom, Smoleńsko, Ogrody królewskie i starościński, Zwierzyniec trochę, Wygoda, Pędzichów, Garbarze, Biskupie, Pędzichowa trocha, zgoła wszystkie pobliskie miasta domy, dworki i kościoły ręką konfederacką i moskiewską zawsze z wielkiem niebezpieczeństwem

miasta, w perzynę obrócone.
Marszałkiem Konfederackim był wtenczas Michał Czarnocki. W tej Konfederacyi był Książe Marcin Lubomirski, który do Krakowa z wojskiem swojém w wigilię św. Anny wmaszerował, ale z niego w dni trzy wybrawszy najlepszych ludzi wymaszerował, którego przed zdobyciem Krakowa Moskale nagnawszy w górach na wody wtenczas wielkie pod Makowem rozbili i ludzi jednych pobili, drugich pobrali, innych potopili, a resztę rozegnali.
Komendantem generalnym nad Moskalami był książe Apraxyn generał, który miasto w oblężeniu trzymał, pod którego komendą był generał Prozorowski, pułkownik Sohatyn, Tschlerstrom i inni kniaziowie, rachowano Moskwy podczas oblężenia na 30.000, z których przez ten wszystek czas miało zginąć jak sami Moskale powiadali 12.000.
Konfederatów w mieście miarkowano na 3.000 (prócz mieszczan), których to Konfederatów wszystkich zabrano w niewolę i do Kijowa zaprowadzono.
Przed samém dobyciem miasta już wielki głód był w mieście, jak na ludzi tak na konie i konie już w ulicach padały i ubogich ludzi kilku z głodu umarło, zgoła ktokolwiek w téj biédzie i nieszczęściu był, potomnym do zgonu życia nie opowie wszystkiego, co się działo,

tylko ten, który w takich lub podobnych był nie-
szczęśliwych przypadkach, wiarę temu da i do-
miarkuje się, co za ucisk mogli ponieść mia-
sta Krakowa natenczas nieszczęśliwi i opła-
kani obywatele.

A. 1769.

In Augusto Moskwa wszystka z miasta wyma-
szerowała, a miasto pod Presidium zostało.
Trzeciego dnia wmaszerował Dzierżanowski
Ziemi Gostyńskiej Marszałek z Konfederata-
mi i tak stali ad Novembrem, ale jak Moskwa
pod komendą pułkownika Drewicza natenczas
nietylko obywatelom całej Polski strasznego
i ludzi rozpustnych mającego, ale i Konfederatom
Tyrana okropnego, pod Kraków nadchodziła, prze-
ciwko którym wysłane trzy regimenta Huzarów
i trzy chorągwie polskie w znacznej liczbie pod
Działoszycami przez majora konfederackiego od
regimentu białych huzarów Drewicza Kalwina,
brata rodzonego pułkownika moskiewskiego ko-
menderowane, przetrzymawszy ogień wszystkiej
jardy siebie przez Moskali liczbą pięć razy
przenoszącej od przybyłej 5.000 piechoty z arma-
tami z placu spędzeni do Krakowa wrócili i za-
raz wszyscy Konfederaci z Krakowa wymasze-
rowali we Środę, a we Czwartek w wigilię św.
Marcina Moskwa wmaszerowała.

A. 1770.

Od Wielkiej nocy konfederaci Kraków z za Wisły

oblegli, porobiwszy okopy i tak leżeli aż do Zielo-
nych Świątek, podczas którego oblężenia Tyniecki
klasztór nad Wisłą leżący okopali i armaty spro-
wadzili, także i Lanckoronę.
W niedzielę świąteczną pułkownik moskiewski
Drewicz w 8.000 ludzi dobywał Tyńca i z genera-
łem Suwarowem dobyli jednego okopu na górze
Winnicą zwanej nad klasztorem od Krakowa le-
żącego, z którego wziąwszy jedną armatę żelazną
i 37 piechoty konfederackiej resztę porzuciwszy
uchodzić przed nadchodzącym od Skawiny puł-
kownikiem Puławskim, natenczas najpotężniej-
szym konfederacyi marszałkiem i regiment
Mirowski zabrany przy sobie mającym z znaczną
stratą swoją musieli.
Miarkowano trupa natenczas 3.000 moskiew-
skiego, konfederatów prócz zabranych kilka
tylko zginęło, z kąd zaraz tego dnia zabrawszy ple-
zerowanych do Krakowa przyszli. Podczas tego ata-
ku od huku z armat w Krakowie okna trzęsły się.
W zimie zacząwszy ultimis Decembri Moskwa
pod komendę pułkownika Drewicza i Zobrego,
którą rachowano wraz zdążoną z różnemi ko-
mendami mniejszemi 10.000 prócz pruskich,
których było 6.000 na pomoc i ci, ile blisko
granice mając armat wielkich do łamania mu-
rów i moździerzów, bomb, granatów, maszyn, pro-
chów i innych rzeczy do szturmu potrzebnych
dodali: obległszy Częstochowę czyli Jasną Górę

ośm niedziel leżeli, gdzie przez ten czas oblężenia różnémi, wypadającémi flankierami w nocy kilka razy porażeni byli. Raz szturm wielki przypuścili, podczas którego Moskwy i Prusaków kilka tysięcy legło, tak dalece, że fórty trupami napełnili. W czasie tego oblężenia wielką ponieśli klęskę i w niedziel ośm takim sposobem odstąpili.

Miączyński, Marszałek bełski, który w całém podgórzu ludzi swoich i po zamkach, jako to: w Tyńcu, Lanckoronie i Bobrku miał, widząc, iż Moskwa niepotrzebnie ułożyła sobie, aby Częstochowę głodem wymorzyć, gdy dostał szpiega z Częstochowy z listami, że od załonu ludzi bardzo wiele Puławskiego choruje, natychmiast wziąwszy cokolwiek piechoty celniejszej z fortec i jazdy kilka tysięcy, to jest w 4.000 konfederatów w Piątek po Trzech Królach z Szytkowic do Wieliczki wedle mostu wielickiego maszerował, podczas którego maszerowania wiele prochu i kul Moskale z Kazimierza do nich strzelając napsuli, żadnej im jednak szkody nie uczynili.

Stanąwszy w Wieliczce w Sobotę do Komendanta moskiewskiego do Krakowa 1.200 ludzi mającego Kuryera, aby się poddał posyła, ale nie chciał się poddać.

W pierwszą tedy niedzielę po Trzech Królach, to jest nazajutrz gdy świtało o godzinie 7^{mej} z rana

za pierwszem strzeleniem Kazimierza dobyli Konfederaci, a od godziny 7^{mej} do 11^{tej} Kraków do bramy Grodzkiej i Nowej i furtki Szewskiej przeraźliwym i na Konfederatów niespodziewanym dobywało szturmem. Komendant moskiewski Abszalewicz obywatelom rozkazywaniem uciążliwem widząc upadające coraz bardziej żołnierzy swoich siły, a Konfederacki tém bardziej wzmocniony częstém popieraniem ognia szturm, a oraz bliski dobycia miasta przez Konfederatów już już na murach i w bramach będących niebezpieczeństwo, przez coby niepowetowaną w archiwum, magazynie i innych rzeczach poniósł szkodę o godzinie 11^{stej} przed południem pardon w bębny u bramy Grodzkiej (gdzie największy szturm był i on sam komenderował) bić każe, a po wybiciu pardonu, gdy cokolwiek ucichł ogień, o parol prosi. Rozesławszy marszałek trębaczów swoich około miasta, a Komendant w mieście doboszów parol ogłosić kazali i wtenczas atak przestał, tak, że i jednego ręcznego strzelenia nie wydano. Wyszedłszy komendant moskiewski za bramę z marszałkiem Konfederackim ułożyli się, aby mógł mieć parol do godziny 5^{tej} po południu, to jest godzin 6, a po skończonym parolu mogą znowu natężać siły swe Konfederaci. Przyzwolił na to bełski marszałek wziąwszy wprzód 6.000 od Komendanta w podarunku.

W czasie tego parolu dano znać sztafetą pod

Częstochowy Drewiczowi, że komenda krakowska kon-
federatom miasto attakującym odporu dać nie mo-
że, prosił oraz komendant krakowski Drewicza, a-
by jak najprędzej sukursował go, dokładając, że
jeżeli sukursu nie doda, a konfederaci attak
drugi podobny pierwszemu przypuszczą, zape-
wne miasto odbiorą.
Dostawszy Drewicz przeraźliwej nowiny natych-
miast 2.000 rajtarów i 1.000 kozaków posyła, a
Prusakom przy sobie będącym za granicę ucho-
dzić każe, sam jeszcze w 7.000 ludzi niespełna
zostawszy nie chciał z pod Częstochowy ruszyć,
ale we wtorek w nocy dostawszy powtórnych li-
stów zrana, we środę z pod Częstochowy z całym
korpusem ruszył, magazyn wszystek w polu
na kupę złożyć kazał i aby konfederatom nie
dostał się, spalił.
Z całym korpusem i ciężkiemi armatami w bar-
dzo złe drogi stanął w Krakowie w 24 godziny,
ale konfederaci już w swoich fortecach byli.
Podczas tego attaku miasta Krakowa na Kaźmie-
rzu 360 Moskali stojących konfederaci wycięli
i armaty pozabierali, w mieście przy bramach
okładem 150 zginęło Moskali. Konfederatów zaś,
którzy tak straszny szturm przypuszczali, z po-
dziwieniem na to patrzących na Kaźmierzu, Stra-
domiu i u bramy Grodzkiej 16 zginęło, u szew-
skiej furtki jeden, a u nowej bramy żaden,
plejzerowanych przeszło 60 było, co przypisy-

wali za cud Najświętszej Pannie Częstochowskiej,
że podczas takiego szturmu, gdzie na mury szli
i bramy powycinali tak mało kolegów za honor
Maryi zginęło.
Tego samego roku w zimie Drewicz z generałem
Suwarowem attakowali Lanckoronę, ale co tylko
pod bramę przyszli odegnani, wielką ponieśli
klęskę
In Novembri podpułkownik Abszalewicz zdał
komendę w Krakowie Sztachalberkowi pułko-
wnikowi.

A. 1771.

In Aprili Suwarów i Drewicz attakowali Ty-
niec, ale utraciwszy 1.000 ludzi odpędzeni zostali,
ztamtąd poszli pod Lanckoronę, gdzie napadłszy
na marszałków z różnymi kawalerami na spo-
cerze będącymi i przy nich kilkadziesiąt koni hu-
zarów i 100 strzelców z małą armatką otoczywszy
w lesie, marszałków Miączyńskiego i Czerskiego
zabrali i do Krakowa przyprowadzili, a księcia
Sapiehę, carowej moskiewskiej kolligata zabili,
inni którzy mogli, na koniach pouciekali, wsze-
lako 11 oficerów konfederackich złapali, a pie-
chocie i kogo dognali, pardonu nie dali, ale wycię-
li, mszcząc się zato, że pod Tyńcem wypadłszy
flankier na Moskali, choć Moskale o pardon
prosili, pardonu nie dali, ale wycięli, tak też
oni pod Lanckoroną zrobili.
Tegoż roku pod Kaliszem pod Dobrą między

Moskwą a Konfederatami straszna potyczka była, podczas której Konfederaci przegrali, żadnego wtenczas Konfederata nie wzięli w areszt, prócz Szamawskiego marszałka, bo pardonu dać niko, mu nie chcieli, piechoty konfederackiéj przeszło 3.000 będącéj na placu wycięto, jazdę, póki konie wystarczyły goniono. Armat 19 zabrano. Strach wspomnieć o téj przeraźliwéj i okropnéj tragedyi, gdzie pola wszystkie trupami napełnione były, a potém jeszcze wózkami trupów tratowano. Zginęło Polaków przeszło 5.000, Moskwy przeszło 3.000.

Die 3 Septembris. Konfederaci wpadłszy do Warszawy króla porąbali i porwali skaléczonego, połapanych sądzono o królobójstwo, proces w mych książkach.

A. 1772.

Die 2 Februaris w sam dzień Najświętszéj Matki Gromniczném, któréj było w niedzielę o godzinie 3^ciéj^ po południu konfederaci bez wystrzelenia dobyli zamku krakowskiego, których konfederatów było 60 piechoty w mundurach białych, czerwone obszlegi, ale wszyscy mieli na wierzchu munduru koszule śmiertelne; dlatego, że prędzéj spodziewali się zginąć, aniżeli zdobyć zamku krakowskiego fortelem umyślonym, jako niżéj.

Traktyer pewien Zaleski, obywatel krakowski, (który przed lat kilkę de blasphemia et intenta[ta] uxoris nece w Krakowie ad poenam colli był sądzony, lecz daro,

wano mu poenam mortis) namówiwszy się z kon„ federatami na Białej i wiedziawszy wszystkie ką„ ty zamku krakowskiego, sprowadził ich 60 ludzi w nocy, a potém miało ich sukursować, o czém niżéj i o śmierci przewodnika ich traktyera.
Przyszedłszy w nocy pod zamek ci 60 konfederatów stanęli nad Rybakami na górze Wawel, na któréj zamek stoi, przystąpiwszy do kanału poniżéj prze„ wozu, który kanał smoczą jamą zowią, między seminaryum zamkowém a złodziejską wieżą le„ żącego, wszedł tym kanałem jeden z nich najo„ dważniejszy i stojącego przy kanale moskiewskie„ go szyldwacha za gardło chwycił i bagnetem przebił, prosi natychmiast ten zwycięzca kole„ gów swoich co prędzéj w zamek, lecz oni nie dowierzają mu zrazu, ale powoli, ale powoli u„ wierzywszy tym smrodliwym kanałem po wo„ niejącą korzyść wszedłszy w zamek, jedni rozdzie„ lili się do dziedzińca królewskiego, drudzy do bramy od miasta i wkrótce bez wystrzelenia Moskali stukilkudziesięciu w niewolę zabranych do pi„ wnicy jednéj bezbronnych sprowadzają i tam drzwi zawaliwszy, 6 przy nich kolegów swoich zostawiają, nadrabiając wszystko sztuką, ja„ koby ich w zamku niezliczone mnóstwo było. Sami na mury porozchodzili się.
Odebrawszy zamek siedzą w nim cicho, a Mo„ skale w mieście, coby się z ich bratami sta„ ło, nie wiedzą.

O godzinie piątéj z rana jadąc patrol moskiewski pod zamek, ile nie wiedzący hasła Konfederackiego, a choć na niego inaczéj jak przedtém wołano z bramy, rozumiejąc, że zastanie stojącego szyldwacha, za wystrzeleniem z ręcznej strzelby w lot umyka. Bieży w pędzie konia na odwach, niesłychaną niosąc nowinę i wnet zebrawszy 300 piechoty idzie pod zamek, a za strzeleniem z zamku podobnie strzelać każe i zrozumiawszy robotę z rozkazu Stachelberga Komendanta, szturmem zamek odbić usiłuje, ale straciwszy kilkudziesiąt ludzi, odpędzony.

Tego samego dnia przyszedł sukurs Konfederatom z Tyńca przed południem pod Kraków i stanęli na Zwierzyńcu, przed których Moskale z miasta wyszli i nad rzeką Rudawą i po domach tamując wyjścia Konfederackiemu sukursowi w zamek rozsadzili się, ale po wydanym kilkokrotnym z obojéj strony ogniu natarłszy Konfederaci Moskali ztamtąd spędzili i do miasta pod same dojeżdżając i dobiegając bramy (chociaż z murów Moskale odstrzeliwając swoich, bardzo ognia dawali) wpędzili.

Die 4 Februarii o godzinie 6 z rana Konfederaci z zamku wpadli w miasto, ale ich naraz do zamku wegnano, 7 zabito, a 13 złapano. Moskali zaś w ulicach kilkudziesiąt zginęło.

Od tego dnia poczęły się ściągać do Krakowa Ko-

mendy moskiewskie, z największą zaś komendą moskiewską generał Suwarów, a z Polakami to jest 3 pułkami królewskiemi, w których byli puł„kownicy Korycki, Skirmunt i Chojecki, także z regimentem gwardyi konnéj litewskiéj, którą xiążę Radziwił komenderował, generał Branicki, który potém hetmanem wielkim koronnym był, przyszli do Krakowa, nadciągnęła potém Leib„gwardya moskiewska i inni. Sprowadzili po„tém z Prusów wielkie armaty, u których było po 20 i po 24 koni do jednéj, moździerze do bomb, granatów, maszyn i inne rzeczy.
Porobili Moskale wedle zamku okopy, aby konfe„derackie sukurse atakom ich nie przeszkadzały, jakoto: Królewski ogród i starościński - także św. Michała okopali, nad Rudawą most na Zwie„rzyniec idąc, drugi ku Woli jadąc za Lazaretem był okop, pod Michałowskim ogrodem, w mieście w Kanonnéj ulicy wszędy okopy były i pod św. Idzim armaty porasadzane, także były armaty w kamienicach kanoniczych, bo począwszy od Pan„ny Maryi Magdaleny na Kanonnéj ulicy po wszystkich kamienicach mury połamali, tak, że za armatami przez wszystkie kamienice śro„dkiem aż do ostatniéj pod zamek wjeżdżali, także przez klasztory św. Jędrzeja, św. Marcina do Cekhaŭzu Rzptéj i Grodzkiéj bramy mury poła„mali, bo inaczéj, gdzie się który pokazał, to go sprzątli. -

Die 13 Februarii. Wypadszy z zamku 200 piecho,
ty pozasadzanych Moskali w Szembekowskim
dworku pobili przeszło 300, zabrawszy zdobycz,
dworek z trupami i resztą żywych zapalili:
co się działo w południe i bardzo wielka mię,
dzy Moskalami wtenczas była trwoga.
Die 15 Februarii. Domy w mieście podśw. T,
dzim, aby się Moskale nie zasadzali, konfede,
raci zapalili. —
Die 18 Februarii. Że konfederaci ze zamku na
Rybaki wybiegali, tam ryby kupowali i inne
rzeczy, Moskale Rybaki całe z tej strony Wisły
i domy pod poboczną bramą spalili.
Die 27 Februarii. W nocy Moskale próbę ataku
do zamku czynili, chcąc się dowiedzieć, gdzie mu,
ry najbardziej ludźmi obsadzone.
Die 1 Martii. Zaczęwszy od kwadransa na trzecią
po północy aż do 7mej z rana wielkim szturmem
Moskale zamku dobywali, ale z wielką swoją stra,
tą, gdy dniało, ustępować musieli. Do tego ataku
było komenderowanych piechoty moskiewskiej 8.000,
wszyscy mieli na piersiach poduszki wielkie
siercią natykane, aby nie tak kule szkodzić mo,
gły, były z kilofami, siekierami, drągami żelazny,
mi do łamania murów, do drabin zaś chłopów
ze wsiów i z miasta luźnych ludzi nagnali, dra,
biny były bardzo wielkie, bo w nich było szczebłów
po 80, a na jeden szczebel 3 szło. Do niesienia je,
dnej drabiny 80 chłopów było, ale tylko jedną drabi,

nę na wał od miasta przystawili, bo więcej nie dali. Podczas tego ataku tak wielki ogień był, że od ęgsłego z armat bicia, ręcznego strzelania nie słychać nie było, rzucali z góry konfederaci wience rozpalone, aby lepiej widzieli biegających Moskali, rzucali kamieniami, zgoła że po całym Krakowie od huku okna wylatywały.
Zginęło Moskali podczas tego ataku przeszło 3.000, plejzerowanych było przeszło 1.000, chłopów od drabin zginęło 73, postrzelono 25. Konfederatów, jak potem mówiono, miało zginąć 36.
Z tej przyczyny, że już Moskale furtkę pod seminarium nad przeworem weszli byli, ale ich konfederaci wygnali, gdzie też najwięcej ich zginęło. Pod tą furtką moskiewskich oficerów 16 zginęło. Na wale od miasta pułkownik Abrazewicz przeszły komendant krakowski dwa razy w nogę postrzelony, a w karku kamieniem uderzony był. Pewien podpułkownik dostawszy 18 plejzerów trzeciego dnia umarł. Wały wszystkie pod zamkiem dokoła trupami tak okryte były, że śniegu na wałach od trupów i krwi rozlanej nie widać nie było. Napatrzyli się tego dnia opłakani miasta Krakowa w ulicy Grodzkiej mieszkający obywatele onych kaleków, których cały dzień znoszono i zwożono.
Die 3 Martii. Parol był otrąbiony i dla zarazy trupów swoich Moskale z pod zamku uprzątali. Tego dnia generał konfederacki postał oficera

swego karyerem do generała moskiewskiego, aby mu papieru bel 12 na ładunki dobrego w mieście kupić wolno było, na co generał Suwarów nie zezwolił. Lecz gdy powtóre konfederacki generał posłał po papier donosząc to, że jeżeli papieru kupić nie dozwoli, kancellaryą jego w zamku będącą, a dotąd nie tkniętą, na ładunki psuć każe, zaraz bel 24 generał Suwarów papieru za swoje pieniądze konfederatom pod bramę zawieść kazał.

Od tego ataku samém przekopywaniem się moskale bawili, ale im się bardzo ile na skale nie darzyło. Potém zaczęli z armat wielkich mury zamkowe łamać i wybili między wieżą zegarową a bramą zamkową do kapitularza dziurę w murze wielką, potém basztę na wale szeroką a niską nad bramą i bramę pierwszą ze wszystkiem wzburzyli, ale im to na nic się nie zdało, bo konfederaci za bramą przed kościołem wielkim okopy porobili. To walenie murów trwało nieustannie niedziel dwie.

Die 21 Aprilis. Parol ostrąbiony był i znikąd nie strzelano. Wtencras już kapitulacyę układali między sobą.

Die 26 Aprilis. Konfederaci z zamku poddawszy się wyszli i w niewolę zabrani byli, których 900, generał Suasy - pułkownik Gawoda - major Gall i 18 oficerów Francuzów i inni polscy, ci wszyscy w niewolę zabrani, a moskiewscy niewolnicy

wypuszczeni. Zaraz in Majo ściągło cesarskie woj„
sko w Polskę i kraj rozbierać poczęli. Konfederaci
Lanckoronę cesarskim oddali, a sami się rozeszli.
Ale Tyniec Moskale oblegli, pod którym ośm nie„
dziel leżeli. Klasztór bombą zapalili i spalili.
W ośm niedziel cesarscy wępnie poszli do Tyńca
i tym konfederaci poddali się, żaden nawet z nich
nie wystrzelił. Fortecę cesarskim oddali, a sa„
mi zabrawszy swoje rzeczy, prócz broni, roze„
szli się. Wtenczas i z Częstochowy konfederaci
rozeszli się, a przy nich Mirowski regiment
zostający do Krakowa do Moskali przeszedł. Tym
sposobem konfederacya, która już była górę nad
Moskalami wzięła, uspokojona, ale cesarz, cesa„
rzowa moskiewska i król pruski wtenczas kraj
polski porozbierali, co chcieli. Byli cesarscy w
Krakowie lat 2, na Kazimierzu lat 3, ale ustąpili.

A. 1774.

Die 21 ad 25 Julii powódź na Wiśle bardzo wiel„
ka była, tak dalece, że ludzi z domami porabie„
rała. –

Institutum Jesuiticum skasowane, święta i
posty zniesione.

A. 1775.

Die 7 Januarii. Pałac JW. Przebendowskiego na św.
Jana ulicy na rogu przed Bonifratrami stojący
z wielkiem niebezpieczeństwem całego miasta zgorzał.

In Januario gdy Wisła zrzuciła, taka powódź była, że pod Krakowem wody okiem nie przejrzał, któ„ra kramami wtenczas idącemi wiele szkody naro„biła.

Die 21 Februarii. W tym miesiącu, gdy most Wieli„czki był zerwany i na promach przewożono, na„siadłszy pełny prom ludzi, na samej głębi ten prom wpół złamał się i ludzi przeszło 80 utonęło.

A. 1776

In Martio. Imć Pan Marcin Waryski regent miej„ski krakowski umarł.

Die 21 Aprilis. Jubileusz wielki zaczął się.

Die 24 Aprilis. ImćPan Andrzej Orłowski syndyk miasta Krakowa obiit.

Die 6 Maii. I.P. Antoni Sobociński radca kleparski umarł.

Die 11 Maii I.P. Sochner radca Krakowa umarł.

Die 14 Maii Piorun uderzył w wieżę wyższą u Pan„ny Maryi ale bez szkody, bo tylko wierzchem po blasze leciał.

Die 25 Maii Paweł Peszka perukarz M.K. umarł.

Die 21 Junii Panna Dzielawska urodą w Krakowie celująca umarła.

Die 21 Junii. Tomasz Sawicki podczaszyc płocki z de„kretu grodu krakowskiego exekwowany, za Nową bramą ścięty, a potém palony, o to, że podpalał i kradł.

Die 13 Julii Ryminski patryota krak utonął.

Die 15 Julii Imć. P. Salinger K. K. umarł.
Die 17 Julii. Cyrulicżek co mnie golił, utonął.
Die 14 Septembris Miasteczko Wieliczka o godzinie trzeciej po północy zapaliło się i gorzało cały dzień.
Die 17 Septembris Imć. P. Trzciński K. K. umarł.
Die 25 Septembris Piotrowska faryniarka męża nożem przebiła.
Die 27 Septembris Imć. P. Bieńkiewicz patron miejski umarł.
Die 23 Septembris pułkownik Otto z komendą moskiewską przysiedłszy stał w koszarach.
Die 8 Octobris X. Sołtański, akademik; Ryss zégarmistrz i Maciatowiczowa rzeźniczka umarli.
Die 5 Novembris X. Luttini umarł.
Die 6 Novembris domostwo za Nową bramą na psiej górze ślósarza o godzinie 5 z rana zapaliło się i zgorzało.
Die 21 Novembris w baszcie za reformatami babę prosacką znaleziono zabitą.
Die 23 Novembris Imć. P. Jan Zieliński umarł.

A. 1777.

Die 27 Martii Bem rymarz umarł.
Die 26 Junii Reforma nastąpiła szkół nowodworskich.
Die 6 Junii. Fontani K. K. umarł.
Die 26 Julii chłopiec z handlu Jakinetowskiego utonął.
Die 21 Julii Im P. Michał Bajer K. K. umarł.
Die 21 Julii była introdukcya kanonizacyi św. Jó-

zefa z Kopertynu i dwóch beatyfikacya błogo-
sławionych Tomasza i Bonawentury zako-
nu franciszkańskiego.
Die 25 Julii Tomasz Kieracki kołodziej mie-
szczanin kleparski Sacrilegus o pokradzenie
kościołów św. Krzyża przy św. Duchu, gdzie Sanctis-
simum wysypał i św. Agnieszki nad Wisłą i
o wyłamanie 4 razy więzienia po południu exe-
kwowany, ścięty, a potém palony na Kaźmierzu.
Die 1 Septembris. Wiatr gwałtowny w Krakowie
był i wiele szkody porobił, na ratuszu Kaźmir-
skim szczyt złamał, w ten dzień podczas tak
gwałtownego wichru, który ludzi obalał, o godz.
7^mej^ wieczór Skała miasteczko zgorzało, tylko kil-
ka domów zostało.
Die 17 Septembris. Od folwarku miasta Kaźmierza
Zaywora stodoła ze zbożem zgorzała o godz 9 wieczór.
Die 19 Septembris Reszta miasteczka Skały zgo-
rzała, tylko dwór i kościół został.
Die 1 Novembris. P. Stanisław Jachimski kadet
regimentu Szachowskiego umarł.
Tejże nocy Niepołomice zgorzały.

A. 1778.

Die 1 Mai ad 13 ejusdem za Wisłą w kordonie cesar-
skim ludzi na wojnę brano.
Ultimis Mai Lwów zgorzał.
Die 8 Junii w poniedziałek Świąteczny przyszła

sztafeta z Bród donosząca, że Jmć. P. Franciszek Laskiewicz Ławnik Krakowski, najstawniej„szy kupiec w Brodach z Piątku na Sobotę na„gle umarł, tak, że wieczór zdrów był, a rano zastano go bez duszy.
In Julio między cesarzem austryackim i Kró„lem pruskim wojna zaczęta.
Ultimis Julii. Król pruski w Czechy i Szląsk wciągnął.
Die 17 Augusti. Półkownik moskiewski z Komen„dą egierską z miasta wymaszerował, tylko 36 Kozaków pro Praesidio zostało.
Die 22 Augusti. P. Kosakowskiego z P. Bajerowną był szlub w Mogile.
Die 27 Augusti. Regiment polski pod imieniem Królewicza chodzący pieszy szefostwa jenera„ła Lejtnanta Czaka, nad którym miał Komen„dę półkownik Grammlik stojący po przedmie„ściach Krakowa o jedenastej godzinie we dnie w miasto wmaszerował niespodzianie i Kozacy nie wiedzieli, co się z nimi stało.
Die 23 Septembris Za Wisłą w Kordonie cesarskim powtórnie ludzi na wojnę brali.
Die 4 Decembris Jmć. P. Józef Toryani radca Krak. wtenczas Prezydent, za którego Jmć. P. Wohlmann prezydował o godz. 2^giej^ po północy umarł.
Die 13 Decembris X. Tomasz Waryski Zakrystyan

maryacki rano umarł.
Die 14 Decembris Kosiński Hutmanem obrany.
Die 22 Decembris. Gięto 7 żydów od J.P. Olizarego, którzy rabowali, 2 pod Szarą kamienicą ścięło przechrzsów, a 5 żydów za Nową bramą.
Die 25 Decembris W Boże Narodzenie o godz. 8 wieczór JmP. Franciszek Eichberger prezydent umarł.
Die 26 Decembris Jaguszewski krawiec umarł.

A. 1779.

Die 22 Januarii W. Sebastyan Badeni, cześnik winnicki, sędzia Wielkorzędów krak. umarł.
Die 16 Februarii Zacharyasz Stampel sztifierz kawaler umarł.
Die 11 Martii, Kozerska obywatelka kaźmierska dekretem na więzienie osądzona, z ratusza kaźmierskiego oknem z drugiego piętra ku Wolnicy wyskoczyła i wkrótce umarła.
Die 16 Martii Rylski, Kozłowski i Bukojemski o rabunki z dekretu grodzkiego ścięci.
Die 19 Martii J.P. Andrzej Rosmani L.P.W. umarł.
Die 29 Martii W. Jordan, który był jenerałem w regimencie Mirowskim umarł.
Die 12 Aprilis z rana o godz. 10 JW. Ignacy Prebendowski, wojewoda pomorski na starostwo krakowskie wjeżdżał.
Tegoż dnia o godz. 3 po południu przy Kleparzu w szlaku za św. Floryanem 7 domów zgorzało,

przyczyna ognia, że żołnierz od regimentu Kompryczowskiego z Klucza strzelając zapalił i uciekł na cesarską stronę.
Die 15 Aprilis Stanisław Rymkowski Kuchmistrz WJMŁ Prałata maryackiego Kielczewskiego wyszedłszy na ptaki za miasto, dał trzymać parobkowi idącemu fuzyę. Parobek coś robiąc wedle fuzyi wystrzelił i pod łopatką prawą dziurę mu zrobił, który nazajutrz w 24 god. umarł.
Die 16 Aprilis. Po godzinie 9 wieczór browary królewskie i starosty krakowskiego nad Wisłą, gmachy wielkie osobliwie starościńskie, wielkim kosztem niedawno wystawione, zgorzały. Ogień wszczął się z browaru królewskiego z chléwa, bo 49 sztuk bydła rogatego zgorzało i przy nim kobieta z córką i mężem i 3 konie w stajni. Pod„ czas tego pożaru wielki wiatr był, wszystek ogień na miasto niesło i miasto przenosiło, bo aż pod św. Mikołajem w dworku P. Lukie R. K. i Jmć P. Liski K. K., w mieście w kamienicy JP. Maryaniego R. K. dachy od przyniesionych z wiatrem iskier zapaliły się, aż zaledwo ugaszo„ no i ledwie wtenczas zbroniono, gdyż straszliwy pożar był i wiatr. W tych browarach drzewa M. Krak. bukowego w kozły ustawionego przeszło za 4.000 złp. zgorzało, a browarnianego przeszło 50 kortów prócz kilkuset sztuk całkiego drzewa

jednak gorzałki i kosły zbroniono, jakoż na po„ dziękowanie P. Bogu, że zameck nie zgorzał w zamku wotywa solenna 19 Aprilis i u P. Maryi 21 Aprilis była.
Die 22 Aprilis J.P. Paweł Szeit, ławnik, kupiec krak. po południu umarł.
Die 6 Mai Jm P. Rysiewicz, pisarz prowentowy Wielkorządów Krak. umarł.
Die 19 Mai J.P. Don H. K. o god. 8 z rana umarł.
Die 22 Mai Jm P. Hallerowa Jm P. Ignacego Hal„ lera K. K. żona rodem z Tryestu z Włoch po poło„ gu o god. 2 po północy umarła.
In Augusto Pani Wołowska umarła.
Die 4 Decembris. P. Jan Nepomucyn Dwernicki introligator umarł.
A. 1780.
Die 7 Mai Szlachetni Szymon Rostkiewicz prezy„ dent, Jan Okiński, Tomasz Czerkiewicz, Jan Be„ kierski, Radni, Walenty Janowski wójt, Antoni Majewski ławnik, Stanisław Chodakowski syndyk, Tomasz Krzyżanowski instygator, Kaźmierscy, byliśmy w Wieliczce po południu około godziny piętej, mieliśmy audyencyą u Najjaśń. Józefa II cesarza rzymskiego, dziękowaliśmy mu za wró„ cenie miastu Kaźmierzowi wsi Zabłocia, że mną najwięcej cesarz mówił po łacinie; w tej sali, gdzieśmy audyencyą mieli, tylko sam cesarz

był i nas ośmiu, a jenerał Braun, jakeśmy weszli na salę wyszedł i drzwi zamknął. Skoń„czywszy audyencyą gdyśmy wychodzili cesarz stanąwszy we drzwiach w przytomności bar„dzo wielu państwa przed salą znajdującego się, rzekł do nas: Valeant mihi bene.

Die 3 Junii Marcin Krzyżanowski ojciec mój kur„ka zbił.

Die 3 Julii Zostałem pisarzem radzieckim Kaźmierskim.

A. 1783.

Die 12 Januarii Zrękowałem się z Im Panną Julianną Lichocką instygatorówną krakowską.

Die 1 Martii Ślub brałem z tąż Im Panną Julianną Lichocką za indultem w kościele św. Tomasza, dawał ślub Im P. Czerny podkustoszy zamku krakow.

Nazajutrz to jest die 2 Martii był obiad u Im P. Li„chockich, na którym byli Radni krakowscy, Kaźmir„scy, palestra i familia, a potem całą noc tańcowali.

Die 3 Martii Oddawiny były.

Die 14 Aprilis Wyjechałem do Warszawy w intere„sie miejskim z P. Zakulskim.

Die 2 Maii podawałem w Warszawie memoryał Najjaśń Panu Stanisławowi Augustowi Królowi polskiemu etc. w interesie miasta i miałem na„stępnego rezolucyą.

Die 11 Maii przyjechałem z Warszawy do Krakowa.

Die 13 Septembris Byłem installowany na Radzieckwo

kazimierskie przez Jm. Pana Choroszkiewicza pisarza wielkorzędowego.
Die 14 Septembris Dawałem obiad radziecki w pałacu JW. Małachowskiego, wojewody krakowsk., na którym był magistrat kazimirski, pallestra i familia.
Die 11 Julii Straszne były piorany za Wisłą i folwark missionarski zapaliły i na Kleparzu pod solnym składem dom. Wielki był wtenczas strach. Nazajutrz zabił piorun Jp. Stanisława Chodaczowskiego.

A. 1784.

Die 14 Junii. Żona moja Julianna o 3 kwadransach na 7ma z rana urodziła córkę, na którą bardzo chorowała. Chrzczona była w kościele P. Maryi die 19 ejusdem. Trzymali ją do chrztu Marcin Krzyżanowski ojciec mój z Jm. P. Salomeją Lichocką matką żony mojej, Jm. P. Józef Lichocki instygator krak. ojciec żony mojej z Jm. P. Salomeją Krzyżanowską matką moją. Dano jéj imię Justyna Salomeja.
Die 23 Septembris. Wyjechałem do Grodna z Jm. Panem Bednarskim i Duninem w interesie miasta Kazimierza.

A. 1785.

Die 28 Februarii Nadzwyczajny mróz był rano, widziana była tęcza na niebie sposobem mie,

siąca leżąca, pod nią trzy słońca zwyczajne w środku, a dwa nadzwyczajne pokazujące krzyże w końcach (☩○☩) Astronomowie obserwując to, grozili wielką rewolucyą ziemi mającą nastąpić.
Die 1 Martii narajutrz był jeszcze większy mróz.
Die 22 Augusti Było trzęsienie ziemi w Krakowie po okolicach na kilka mil o 50 minut na 7^{mą} z rana, żadnej jednak szkody nigdzie nie uczyniło, prócz strachu.
Die 21 Octobris W nocy kasę miejską Kazimirską tygodniową w celbudzie miejskiej przy moście wielickim okradziono za prezydencyi Roskiewicza, Lonaryi i Czerkiewicza, Podkomorstwa Wistockiego. Bramnym był Kudasiewicz, jak Czerkiewicz powiadał wzięto 270 złp. i 50 dymowego. N.B. naprzeciwko tej izby, gdzie kasa miejska była kasa komory i dwóch strażników nocnych nie spało, a nic nie słyszeli.
Die 28 Martii W poniedziałek wielkanocny jeździliśmy sanną po Wiśle na Zwierzyniec na Emaus, ja, JP. Trajtler, Frystacki i Walenty Lichocki, a ze Zwierzyńca pojechaliśmy Wisłą na Bielany. W ten dzień wszystkie processye po Wiśle szły na Emaus.
Die 25 Decembris. O godzinie 3 kwadranse na 9 wieczór żona moja Julianna porodziła syna, którego chrzciny były die 2 Januarii 1786 w Kości,

le Panny Maryi, dano mu imiona Adam, Szymon, Jan. Trzymali go do chrztu szl. Szymon Rotkiewicz radca Kazim. i Justyna Lichocka syndykowa Krak.

A. 1786.

Die 7 Januarii mróz bardzo wielki był i szczera na obłokach taka sama jak A. 1785 die 28 Febr.

Die 27 Februarii w ostatni poniedziałek rano o czterech minutach na piątą było trzęsienie ziemi w Krakowie, które ja sam doświadczyłem przez 5 minut.

Die 12 Augusti w Sobotę rano o god. 7 porucznik Markwark i Chorąży Zaleski obydwa od regimentu Królewiczowskiego strzelali się pod Bielanami o pięć kroków, ale się nie trafili, potém się bili na szpady i obydwa ranieni zostali.

Primis diebus Octobris zima się zaczęła i Wisła pod Krakowem stanęła.

Die 3 Decembris w pierwszą niedzielę adwentową po god. 5 wieczornej o pięciu minutach było trzęsienie ziemi, huk i grzmot straszny pod ziemią słychać było i całym Krakowem kilka razy bardzo zatrzęsło, było to trzęsienie krótsze, jak 27 Febr. ale daleko gwałtowniejsze i straszniejsze. Jak się przestało trząść na powietrzu czuć było siarkę i saletrę i wiatr powstał, ale na wszystko wejrzała smutna i okropna postać, nigdzie nic nie zwaliło, ale mury i sklepienia w wielu miej-

szach porysowały się. To trzęsienie ziemi daleko od Krakowa wtenczas uczuto, nawet i w Piotrkowie.

A. 1787.

Die 3 Junii w sam dzień ś. Trójcy po południu o god. 2 zaczęła lecieć szarańcza przez Kraków, leciała ciągiem pięć kwadransy niezbyt gęsto.

A. 1788.

Przyjazdu Najjaśń. Króla Polsk. do Krakowa opisanie.
Die 15 Junii w piątek po południu o god. 5 synagoga Kaźmirska dla następującego sabbatu wychodziła przed Króla, najprzód przed nimi na koniku drewnianym jechał błazen, potém szli ich muzykanci, za muzykantami małe żydy z proporcami, potém coraz starsi w latach, potém ich Duchowni i starsi, każdy ich Stan prowadził baldach, których było 6 bogatych, wszyscy szli parami przez miasto i szabas odprawiali w nocy na polu.
Tę noc ex 15 in 16 Junii Król J.M. nocował w Kościelnikach mil dwie od Krakowa.
Die 16 Junii w Sobotę Król J.M. wjeżdżał do Krakowa z noclegu swego, aż do Czyżyn jechał w Landarze, w Czyżynach przesiadł się na konia i wdział mundur Województwa Krakowskiego. Pod Czyżynami czekali żydzi Kaźmirscy chcąc w polu witać Króla, ale gdy Król nadjeżdżał i ich błazen zaczął swoje sztuki na swoim drewnianym koniku pokazywać, a koń pod Królem płochy zaczął skakać, tak zaraz lau

try chwycili i już cały czas prowadzili, a żydzi
nie mieli żadnej mowy do Króla. Nad Wodkami
pod austeryą miejską teraz J.P. Kasparego Rad„
cy krak. witało go województwo krak. Dopiero ru„
szyli wszyscy do Krakowa, naprzód jechali ułani
wojewódzcy (bo na przyjazd królewski każdy szla„
chcic z województwa krak. 2 ułanów miał) w zielo„
nych kurtkach i rajtuzach, potém ułany królew„
skie, za nimi kawalerya narodowa, za kawaleryą
szlachta województwa krak. w mundurach, za
szlachtą Król, wedle niego senatorowie, ministro„
wie, generałowie w assystencyi.
Jak tylko ruszył od austeryi Kasparego, z dwoch
szańców Mikołajskiego i Sławkowskiego ognia
z armat dano.
Od Wodek jechał przez Lubicz. Od Lubicza z tam„
tej strony od Kleparza stał magistrat kleparski,
za nim cechy z chorągwiami, aż przed floryańską
bramę, za cechami miasteczka wielkorządowe
także z chorągwiami; z drugiej strony od Lubicza
wedle wałów krakowskich aż do bramy flory„
ańskiej stały cechy kazimirskie (które na tę pa„
radę przez miasto Kraków z swemi chorągwiami
przechodziły), a przy samej bramie floryańskiej
magistrat kazimirski. Jak król dojeżdżał do bra„
my J.W. Józef Wodzicki komendant, jenerał regi„
mentu pieszego grenadyerów pod imieniem Króle„

wicza chodzącego, szlagman, to jest rogatkę za-
warł i dopiero klucze oddawał królowi. Król dot-
knąwszy się ręką kluczy, rzekł: Pod dobrym komen-
dantem miasto i w dobrych rękach są klucze. Odda-
jąc je W. Panu nazad i klucze oddał. Jenerał pocało-
wawszy króla w rękę klucze odebrał i rogatkę o-
tworzył. Król gdy wjechał w bramę floryańską,
naprzeciw kurdygardy, gdzie są ganki kamienne
stał magistrat krakowski i imieniem miasta
witał go szl. Józef Wytyszkiewicz prezydent i
klucze oddawał. Król podczas mowy przez pre-
zydenta mianej stał na koniu z odkrytą głową;
potém podziękowawszy im za przywitanie i
klucze oddawszy jechał daléj. W bramie floryań-
skiéj stała kongregacya kupiecka tylko przy
szpadach i szablach bez flint i chorągwi, od bra-
my floryańskiéj aż do zamku z obydwóch stron
stały cechy z bronią i chorągwiami tak jak kaź-
mierskie, a przed Panny Maryi kościołem regi-
ment z sztandarami, podczas wjazdu królewskie-
go we wszystkich kościołach dzwoniono, ale bębnić
jak król nadjeżdżał, ani chorągwiami wywijać,
dla dzikiego pod królem konia, nie dano, tylko
każdy cech zwyczajem żołnierskim schyliwszy
chorągiew przed nadjeżdżającym królem, nie po-
dnosił jéj, aż król przejechał.
Przed bramą zamkową witał króla JW. Eliasz

Wodzicki, starosta krakowski.
Król stanąwszy w zamku przed Kościołem Kate„dralnym, zsiadł z konia, a wszedłszy do Kościoła był witany od J.W. Olechowskiego, szufragana Krak. potém wysłuchawszy mszy św. poszedł pierw na pokoje, wszedłszy w zamek w dziedzińcu na dolnych galeryach witany był od ławników wyższego prawa, od których miał mowę szl. Wojciech Mączyński wójt, na górze witały go damy, obiad u siebie w zamku jadł, a J.W. Ty„szkiewicz, Hetman litewski i inni z Królem J.M. przybyli u prezydenta Krak. Po południu Król obchodził zamek, die 17 Junii w Niedzielę Król J.M. był na nabożeństwie w Kościele Katedralnym, potém dawał audyencyę Województwa, od którego miał mowę J.W. Michałowski, podkomorzy Krak. na nią Król odpowiedział i wszyscy wojewodzanie Króla w rękę całowali. Potém miała Akademia Krakowska audyencyę, gdy wchodzili do sali audyencyonalnéj najprzód przed nimi szli Bede„lowie togati z berłami 3º potém Akademicy toga„ti ~~parami~~ ~~p~~ senium, naostatku J.W. Oraczewski rektor, który miał mowę, na którą odpowiadając mu Król chwalił bardzo jego mądrość: N.B. Ten Oraczewski był to człek świecki, bywał posłem na sejmach i konsyliarzem w radzie miensta„jącéj, człek wielce uczony i od wszystkich szano„

wany. Po tych audyencyach Król J.M. szedł pieszo z zamku przez grodzką ulicę, rynek, bracką ulicę na obiad do J.W. wojewody Krak. w pałacu Wielopolskich przy franciszkanach będącego.

Dnia 18 w poniedziałek było wprowadzenie kurka, wszystkie cechy assystowały z bronią, a Król J.M. podczas tej całej parady był u siostry swej J.W. Branickiej hetmanowej stojącej u J.W. starosty Krak. w pałacu w rynku wychodzącym z brackiej ulicy narożni na prawej ręce stojącym i z okna przypatrywał, Każdy cech popisywał się z swoją paradą wywijając horągwią, król kurkowy Glixelli sklarz był wołany do pokoju do Króla. Obiad dawał J.W. Ożarowski kasztelan wojnicki.

Po południu przez godzinę był Król na celestance i przypatrywał się strzelbie.

W nocy Książe prymas przyjechał pocztą.

Dnia 19 we wtorek najprzód na referandaryę litewską przysięgał J.W. Hugo Kołłątaj kanonik krakowski. Magistrat Krak. witał JO. Księcia prymasa przez prezydenta Wyszyrkiewicza, kapituła przez J.W. Olechowskiego.

Miał publiczną audyencyę u Króla J.M. magistrat krakowski, od których miał mowę szl. Piotr Szastr radca krakowski. Na nię od strony J.W. Chreptowicz podkomorzy litewski odpowiadał. Magistrat i rożni, stroże do pocałowania ręki Królewskiej przypuszczeni byli.

Obiad Król J.M. dawał w zamku, na którym byli wszyscy panowie i szlachta i 4 radnych krakowskich, jakoto Wytyszkiewicz prezydent, Szaster, Wohlman i Kaspary.

Die 21 we Czwartek była publiczna zwykła królom polskim procesya na Skałkę odprawiona. Magistraty Krakowski, Kaźmierski i Kleparski z cechami, Konwentami, księża, kapituła i panowie wszyscy assystowali. Celebrował Książe J.M. prymas pontificaliter, a Król J.M. szedł pieszo, tam słuchał mszy św. lekty, którą miał Książe Szembek biskup płocki, po mszy św. dawał benedykcyą Książe prymas, a potém miał mowę prowincyał paulinski do Króla.

Wieczór był bal wielki w zamku u Króla. Szlachta bez billetów, z miasta za billetami byli, na którym i ja byłem. Zamek cały wewnątrz był illuminowany, stoły zastawne, jadło się i piło, co tylko się chciało, żeby tylko tak częściéj bywało. Tańcował Król z Wincentego Laskiewicza i Beminszki kupców krakowskich żonami, tańcował też i ja, potém Króla bawiono krakowskimi, chłopskimi tańcami mikusice zwanymi.

Die 23 w Sobotę magistrat Kaźmierski miał audyencyę, mowę miał Zakulski, którą czytał napisaną, ale ją ledwie przeczytał, po któréj odebraliśmy z ust Króla J.M. rezolucyę i wszys-

cy całowaliśmy go w rękę, potém pojechał na Bielany.
Die 24 Czerwca w Niedzielę wieczorem był Król w Kościele Panny Maryi.
Téj nocy był bal w Sukiennicach, sumptem Kongregacyi Kupieckiéj, na którym był Król, prymas, i Panów bardzo wiele, Sukiennice były pięknie illuminowane, tańcować można było darmo, ale jeść i pić za pieniądze.
Die 26 Czerwca we Wtorek przed południem był Król na ratuszu Krakowskim, w aktach dzień bycia swego pierwszy z Królów podpisał, potém pojechał do Akademii
Die 28 we Czwartek po południu był na Kaźmierzu w Kościele Bożego Ciała i u mostu także na okopach szwedzkich.
Tego dnia cesarz przejeżdżał kordonem, Król posyłał kuryera, aby się mógł widzieć, ale cesarz bardzo spieszył.
Die 29 Junii w piątek w dniu św. Piotra i Pawła apostołów był na nabożeństwie w zamku, potém rozdawał podarunki, jakoto: JW. Starościc Krakowskiemu order Orła Białego. JW. Olechowskiemu i Wacławowi Sierakowskiemu Kanonikom Katedralnym sygnety dyamentowe, JW. Wodzickiemu jenerałowi regimentu stojącego tabakierę, Wyrzykiewiczowi, prezydentowi tabakierę, Junga kapitanowi regi-

mentu Wodzickiego tabakierę, Kasparemu postmaj„
strowi zegarek, Lichockiemu syndykowi tabakierę,
Folkmitowi porucznikowi regimentu Wodzickiego
zegarek, Kowalskiemu murgrabiemu zamku zega„
rek.
Wieczór o god. 6 wyjechał król J.M. landarą, cechy
i magistrat krakowski tak stali jak na wjazd,
a kleparski magistrat we floryańskiej bramie,
cechy od bramy aż w ulicę Długą, dalej Kleparza„
nie, bo król jechał do Krzeszowic, odprowadziło
go bardzo wiele państwa, z armat strzélano i
tak pozbyliśmy z żalem Pana naszego, który się
obiecał częściéj tu bywać.
Die 27 Augusti Karmelici trzewiczkowi z dekretu
konsystorskiego wyszli z klasztoru św. Tomasza
na Piasek i kościoła odstąpić musieli, znowu in
Octobri zaraz powrócili się.
Die 29 Novembris w dzień czwartkowy z rana o
3 kwadranse na ósmą żona moja Julianna urodzi„
ła córkę, która chrzczona była w kościele Panny Ma„
ryi w rynku krakowskim die 2 decembris, trzy„
mali ję do chrztu szl. Franciszek Trajtler, ław„
nik wyższego prawa i szl. Urszula Fryszacka, da„
no jéj imię Barbara i Maryanna.
W r. 1788 na r. 1789 zima bardzo tęga była zaczęta
mediis Novembris 1788, trwała aż ad primas dies
Aprilis. Mrozy tak tęgie były, że aż na 24 gradusy,

ludzie marzli, bydło, zwierzęta i ptaki podczas téj zimy; gdy najtęższy mróz był, w nocy o god. 3 JP. Lichockiemu syndykowi oranżerya na Szpitalnéj ulicy zgorzała die 17 Decembris A. 1788.

A. 1789.

Die 9 Aprilis w sam Wielki czwartek o god 6 wieczornéj umarł szl. Józef Lichocki ojciec żony mojéj, nazajutrz wieczór w Wielki piątek cicho wyniesiono ciało do Kościoła Panny Maryi, a die 22 Aprilis odprawione były exekwije w Kościele Panny Maryi.

Die 30 Aprilis o god. 3 po południu umarł szl. Piotr Wawrzyniec Nowicki radca Kaźmierski, 4 Maja pochowany na Kaźmierzu u Bożego Ciała.

Die 5 Mai w samo południe umarła szl. Justyna z Mączyńskich Lichocka szl. Filipa Lichockiego syndyka Krakowskiego, szwagra mego małżonka.

Die 10 Mai była exportacya, a 11 Mai pochowana u Panny Maryi.

Die 23 Augusti zaraz po południu był wielki grzmot, na Kaźmierzu idąc od Wolnicy wedle Kamienicy narożnéj, a parkanami ogrodów P. Zakulskiego radcy Kaźmierskiego ku żydowskiemu miastu piorun uderzył, jednego żyda zabił, a drugiego ogłuszył, u zabitego znaleziono znak na wierzchu głowy, jak od małéj kuli przebity, kapelusz miał przedarty, a koszulkę przestrzeloną. O tym samym cza-

sie na Zwierzyńcu piorun chłopa zabił.
Die 2 Octobris na błoniu za Kleparzem domostwo zgorzało o god. 10 przed południem, a w czasie tego pożaru w mieście na Sławkowskiej ulicy i na grodzkiej w kominach zapaliło się.
Tego samego dnia wieczór po god. 8mej w mieście Krakowie wielki pożar był, na Sławkowskiej ulicy zapaliły się były w kamienicy Markiewicza, to jest wozownie, stajnie, siano zgorzało, podczas tego ognia były Markiewicza, były kamienicy P. Borka kasztelanica, zapaliły się dachy u Bonifratrów w tyłach u P. Kajzarowicza i Chojnowskiego, ale dachy powyrywano i zbroniono, a gdyby nie wczesne i dobre bronienie wielka szkoda i pożar byłby.
Die 23 Octobris. Żona moja Julianna o god. 5 wieczór urodziła syna, którego nazajutrz trzymali do chrztu S. JmP. Walenty Lichocki Pisarz wielkorządowy i podwojec Krak. z JmPanną Józefą Lichocką, dano mu imię Jan Kanty, Walenty i Marcin.
Die 27 Octobris o god. 2 po północy córka moja najstarsza Justyna umarła, pochowana tego dnia w kościele P. Maryi.
Die 27 Decembris in 28 o samej północy córka moja Barbara umarła, pochowana 28 Decembris w kościele Najświętszej Panny Maryi w Krakowie.

A. 1790.

W tym roku zaczęły się komendy polskie ściągać

w okolice Krakowa, a komendy cesarskie w okoli„
ce Wieliczki. W Maju zaczęło nagle zamek Krakow„
fortyfikować i w prowianty opatrywać.
Die 14 Junii JmP. Elżbieta z Lichockich Trajtlerowa
umarła.
Die 29 Junii Na Krzemionkach cesarscy zaczęli oko„
py sypać.
Choroba moja, którą cierpiałem od d. 15 Września
1789, to jest febra, ustała mi tego roku w Wrześniu,
oprócz czego zachorowałem był 25 Listopada 1789
bardzo niebezpiecznie na gardło.
Die 16 Septembris JmP. Jan Samuel Liszka umarł.

A. 1791.

Die 11 Mai JmPanna Józefa Lichocka wzięła ślub z
JmP. Trajtlerem za dyspensą rymską.
Die 12 Mai JmP. Jan Trajtler szwagier mój umarł.
Die 25 Augusti Żona moja Julianna urodziła syna
o 3 kwadransach na piątą po południu, ochrzczony
w kościele Bożego Ciała na Kaźmierzu przez Jm X.
Zielenkiewicza, trzymali go JmPan Jagielski major
wójsk koronnych, plenipotent miast wolnych wydzia„
łu krakowskiego z JmPanią Laskiewiczową Ur. Wincen„
tego Laskiewicza sędziego appellacyjnego małżonką
Dano mu imię Ludwik, Józef.
Die 23 Octobris JmPani Katarzyna z Okońskich Kol„
kiewiczowa umarła.

A. 1792.

Die 14 Aprilis z mocy nowego prawa obrano prezyden„
tem Krakowskim JW. Franciszka margrabiego z Wielopol„
skich Myszkowskiego, margrabię pinczowskiego Orderów
polskich Kawalera.
Die 15 Aprilis Obrany jest wiceprezydentem szl. Michał
Wohlman, radnymi zaś szl. Fryderyk Klose, Alojzy Kraus
Józef Wytyszkiewicz, Filip Lichocki, Sebastyan Zakulski,
Karol Sobieniowski, Wojciech Tusz i Jan Laurenty Laskie„
wicz.
Die 16 Aprilis. Obrany jestem przez magistrat Krakowski
główny jeneralnym syndykiem.
Die 14 Mai Związana w Targowicy Konfederacya pod la„
ską JW. Stanisława Szczęsnego Potockiego jenerała arty„
leryi konnej przeciwko Konstytucyi die 3 Mai 1791.
Die 18 Aprilis podana deklaracya moskiewska o wkro„
czenie wojsk moskiewskich do Polski, na wsparcie kon„
federacyi targowickiej i zniesienie Konstytucyi 3 Maja.
Zaraz 19 Kwietnia wojska moskiewskie wkroczyły
do Polski, było kilka potyczek znacznych, najznako„
mitsze 2 batalie, pierwsza pod Zieleńcami, na której
naszych 3.000, Moskali 9.000 legło. Nasi zdobyli mo„
skiewski sztandar od pułku hussarskiego ekateryno„
sławskiego, Moskale ustąpili z placu. Nasi wtenczas
wszystką amunicyą byliby zabrali, gdyby generał
Czapski rezerwą komenderujący był posłuszny ordy„
nansowi i przyszedł na pomoc. Druga najsławniej„
sza pod Dubienką, gdzie jenerał polski Kościuszko

sławny wojną amerykańską w 3.500 ludzi bronił się Kochowskiemu generałowi moskiewskiemu w 17.000 Moskali attakującemu. Moskale naszym byt wzięli kordonem austryackim, musiał się Kościuszko z okopów rejterować, ale że był jenerał bardzo doświadczony, nic mu w rejteradzie zrobić nie mogli. Zginęło naszych 200 kilkadziesiąt, a Moskali jak sami powiadali ze 7.000, między którymi syn jenerała Kochowskiego i sławny pułkownik Palembach. Nasi żołnierze ordery i medale z Moskali pozbierawszy, odesłali ich pudło królowi na znak, że pod Dubienką tylu moskiewskich legło bohatyrów. Sami Moskale wielką chwałę dawali Kościuszce.

Die 10 Junii Król zrobił akces z wojskiem do konfederacyi targowickiéj, między wojskami obiema armisticium stanęło. Moskale i polskie wojska rozeszły się po kraju na kwatery. Konfederacye wszędy się wiązały, urzędy konstytucyjne zrucały, a dawne przywracały. W Proszowicach in Augusto związała się konfederacya, in Septembri zrucili magistrat w Krakowie konstytucyjny a stany przywrócili. Ja wróciłem się nazad na pisarstwo i radziectwo kaźmirskie.

Die 13 Octobris Po ustąpieniu szl. Filipa Lichockiego na radziectwo krakowskie, obrany jestem syndykiem krakowskim.

A. 1793.

Die 24 Januarii Wyjechałem z Krakowa do Grodna z Jm Panem Kasparym radcą i Wołowskim starszym gmin„ nym krakowskim w Delegacyi do Najjaśn. Konfedera„ cyi generalnej jak podaliśmy prośby są drukowane, wróci„ liśmy Die 25 Martii.

Die 12 Sierpnia w poniedziałek o god. 3 kwadranse na pierwszą po południu żona moja urodziła syna, trzy„ mali go do chrztu w kościele Panny Maryi JmP. Karol Lichocki kapitan artyleryi koronnej, brat żony mojej z JmPanią Heppenową żoną JP. Heppena pułkowni„ ka regimentu grenadyerskiego 2 szefostwa JW. Wodzi„ ckiego, dano mu imię Jacek, Karol.

W tym roku Moskale i Prusacy zabrali powtóre kraj polski, a sejm w Grodnie przyznał im ten zabór

Die 24 Decembris wyjechałem do Warszawy w Delegacyi od miasta, powróciłem die 1 Martii 1794.

A. 1794.

Die 23 Martii wyszli Moskale z Krakowa, zostali się tylko polscy żołnierze, to jest batalion regimentu 3 szefostwa JW. Czapskiego.

Die 24 Martii Powstanie narodu polskiego pod Na„ czelnikiem Tadeuszem Kościuszką sławnym jenerałem ogłoszone w ratuszu krakowskim, potém pospolite ruszenie ogłoszone.

Die 1 Aprilis Tadeusz Kościuszko najwyższy naczel„ nik siły zbrojnej Narodowej wyszedł z Krakowa prze„

ciw nadchodzącym Moskalom.
Die 4 Aprilis pierwsza batalia pod Racławicami z wielką chwałą naszych i pożytkiem, bo Naczelnik z trzema batalionami piechoty kilką szwadronami kawaleryi i 3.000 chłopów z kosami i pikami zbił Moskali, których było przeszło 9.000, z nich prze„szło 2.000 na placu położył i 12 armat odebrał.
Die 6 Junii była batalia pod Szczekocinami z Mo„skalami i Prusakami, tam się Naczelnik rejterowa„ł, lecz mu ta batalia chwałę czyniła.
Die 17 Aprilis miasto Warszawa powstało, tam się trzy Dni bili z Moskalami, reszta ich uciekła z z miasta.
Die 15 Junii Prusacy odebrali Kraków za zdradą Ignacego Beniowskiego Komendanta. Wieniawa
Die 14 Augusti Celestat pogorzał, ogień był zapusz„czony przez żołnierzy pruskich.
Die 16 Augusti żona moja urodziła syna o godzinie kwadrans na drugą po południu, chrzczony w Kości„le Panny Maryi, trzymali go do chrztu Imćpan Jan Chryzostom Czaderzyński prezydent Krakowski z Imć Panią Maryanną Męcezyńską. Dano mu imię Tade„usza dla pamiątki powstania narodowego pod na„czelnictwem Tadeusza Kościuszki, drugie imię Roch.
Die 8 Septembris Polacy króla pruskiego pod Warsza„wą w 60.000 wojska swego i moskiewskiego stoją„cego odegnali.

Die 10 Octobris nieszczęśliwa batalia pod Maciejowicami. Naszych było 6 batalionów piechoty, kawalerya wszystka u=ciekła. Naszych częścią wybito, częścią w niewolę zabra=no i armat 20. Naczelnik Kościuszko 3 razy ranny w nie=wolę dostał się. Tam sami Moskale byli pod komendą jenerała Fersena w liczbie 21.000, ale ich także dużo legło.

Od tej batalii już wszystko źle szło. Nasi obrali naczel=nikiem Tomasza Wawrzeckiego. Wojska polskie, które się były zapuściły w kraje pruskie i moskiewskie nazad cofnęły się, a jenerał moskiewski Suwarów ku Warszawie ciągnął.

Die 4 Nowembris Moskale Pragę pod Warszawą sztur=mem wzięli, część jéj spalili, a obywateli wyrznęli. Nazajutrz Warszawa kapitulowała. Potém wojska polskie rozeszły się, a kraj Polski cały Moskale, Cesarscy i Prusacy opanowali.

A. 1795.

W tym roku Moskale króla Polskiego z Warszawy do Grodna wywieźli zabrawszy wszystkie meble, skarby Rzeczypospolitéj, mennicę, wszystkie archiwa koron=ne, metryki i bibliotekę Załuskich.

W tym roku ogłoszono, że kraj polski zupełnie rozebrany będzie.

A. 1796.

Die 5 Januarii rano Prusacy wymaszerowali, a cesarscy pod komendą Fom(ul)sona wmaszerowali do

Krakowa.

Die 17 Aprilis JW. Baron de Margelik pełnomocny komi„
sarz cesarski, odprawił publiczny wjazd do Krakowa.

Die 5 Augusti Żona moja Julianna o god. wpół do 11
przed południem urodziła córkę. Chrzczono ją w koś„
ciele Panny Maryi die 7 Augusti; dano jéj imię Marya,
Cecylia, trzymali ją do chrztu Jm Pan Filip Lichocki
prezydent Krakowa i Cecylia matczonka.

Die 9 Augusti JW. Książe Auszperg Komisarz hołdo„
wniczy cesarski odprawił publiczny wjazd do
Krakowa.

Die 17 Augusti w Krakowie odprawiło się Homagium
Galicyi Zachodniéj

A. 1797.

Die 27 Junii Córka moja Marya Cecylia umarła
na Prądniku Dominikańskim pochowana tamże
w kaplicy i ma umórowany przy wielkim Ołtarzu
nagrobek na marmurze takowy:

D. O. M.

Wprzód niźli swą śmiertelność Maryanna znała
Niedoniósłszy i roku, życia dokonała
Żałośni jéj rodzice Tomasz Krzyżanowski
Julianna z Lichockich, gdy na wyrok boski
Dusza do nieba wzięta, tu złożyli ciało
Aby wspólnego wszystkim wskrzeszenia doznało
Żyła miesięcy 9 dni 26, umarła r. 1797 d. 27 Czerwca.

Die 30 Decembris zachorowałem nagle na bicie gwał„

łowne krwi do głowy. Kurowali mnie doktorowie JP. Żukowski Franciszek był ordynaryuszem, ad con„silia przybrani JP. Antoni Szaster, Hasselquist i Illustrissimus de Lorans Consiliarius gubernialis, protomedicus in Galicia occident.

A. 1798

Die 8 Julii o god. 3 kwadranse na drugą po połudn[iu] żona moja urodziła syna, chrzczono go w Kościele Panny Maryi w Krakowie, dano mu imię Tomasz z Akwinu, Jan z Dukli i Franciszek Serafin, trzy„mali go do chrztu Jm P. Franciszek Bugajski apte„karz, kupiec krakowski i Panna Maryanna Frysz„tacka.

Die 29 Julii uderzył piorun w zamek krakowski w dawną mennicę, tylko o kilka kroków od sklepów gdzie prochy złożone, zwalił pułapę, ale ogień za„gaszono.

Die 17 Novembris zaczęli Moskale przez Kraków maszerować pod komendą jenerała Rosenberg przeciwko Francuzom, szło ich 24.000 sześcioma kolumnami po 4.000 na raz. Każda kolumna miała jeden dzień rastag, czyli odpoczynku. Najwięcej było piechotnych pułków, to jest Grena„dyerów, Muszkietierów i Jegrów to jest Strzelców. Kawaleryi regularnej żadnej nie było, tylko dwa pułki Kozaków nieregularnych.

A. 1799.

Przechodziło znowu 50.000 Moskali przeciwko Fran„
cuzom przez Kraków pod komendą jenerała Gorczakowa
to jest piechota, grenadyery, muszkietery, jegry ludzie
Kawalerya, kierassyerowie, karabinierowie, dragony,
hussary, tatarskie, kozackie regularne pułki i je„
den pułk Polaków Baranowskiego, maszerowali
ośmią kolumnami. Każda kolumna miała dzień je„
den odpoczynku. Zaczęli maszerować przez Kraków
die 7 Junii 1799, mieli ci także z sobą wielką arty„
leryą, za obiema zaś przechodami sztandary, arma„
ty i bagnie wszyscy nowe mieli.

A. 1800.

Die 16 Januarii zaczęli przechodzić przez Kraków
Moskale ci, co poszli na Francuzów już pobici,
szli 6 kolumnami, nie było ich więcej jak 30.000
z tych, co po dwa razy Kraków przechodzili, co tak
że przez Lwów i Węgry na Francuzów i morzem po„
słani byli. Każdemu pułkowi brakowało ludzi,
sztandarów, armat, artyleryi ciężkiej już bardzo
mało prowadzili; lecz zdobyczy mieli dostatkiem.
Die 20 Julii w południe w pół do pierwszej matka
moja najukochańsza Salomeja z Przypiorskich
Krzyżanowska umarła w wieku 88 lat. Niech w
Bogu odpoczywa. Czytelniku zmów pozdrowienie
anielskie, pochowana die 23 Julii przy kościele
św. Piotra Małego na Garbarach będącego tamże
na cmentarzu, gdyż w mieście Krakowie rząd ce„

sarski mury od cmentarzów porobalać kazał, ciała zaś zmarłych przed ustanowieniem general„ nego cmentarza na przedmieściach chowano, z tej przyczyny dla parafianów fary WW. SS. cmen„ tarz przy kościele św. Piotra na Garbarzach był wyznaczony. Jej ojcowie przyszli z nią małą pod„ czas powietrza tu do Krakowa z Kalisza.

Die 29 Septembris siostra moja Elżbieta Chryś„ cińska w wieku 47 lat umarła, pochowana die 2 Octobris na cmentarzu przy kościele ś. Piotra Małe„ go. Niech w Bogu spoczywa.

A. 1802.

Die 2 Junii umarł Karol Lichocki, kapitan arty„ leryi Polskiej z odniesionego w Warszawie podczas powstania narodu Polskiego die 7 Aprilis 1794 w piersi kartaczem arsnatnim plejzeru, pochowany u X.X. Kapucynów tu w Krakowie w Grobie i nagro„ bek mu bracia sprawili.

Die 16 Octobris o godzinie kwadrans na 8 wieczór zszedł z tego świata ojciec mój najukochańszy Mar„ cin Krzyżanowski mieszczanin krakowski. Był on rodem ze Lwowa, pochodził z Tatarów, lecz Ojciec je„ go wiarę katolicką przyjął, w której też mój ojciec żył i umarł, był mieszczaninem krakowskim, rotmi„ strzem w czasie oblężenia przez Moskali pod komen„ dą Księcia Apraksyna miasta Krakowa. A. 1768 ja„ ko rotmistrz miejski bronił bramy Floryańskiej i

Sławkowskiéj. Pierwszy szturm księcia Panina u bramy Floryańskiéj wytrzymał, przy którym książę Panin poległ. W czasie powstania Narodu Polskiego 1794 był obranym przez Naczelnika Kościuszkę sędzią kryminalnym województwa Krakowskiego. Nakoniec był podstarszym Szkoły Strzeleckiéj Krakowskiéj, prowizorem Kościoła S. Macieja, assessorem w Ekonomii miejskiéj i gminnym Krakowskim, miał wielkie zaufanie nietylko u obywatelstwa ale i u szlachty, umarł w wieku życia swego 81 lat, pochowany na Kleparzu na cmentarzu ś. Filipa i Jakuba die 19 Octobris A. 1802, gdyż jeszcze na jeneralnym cmentarzu nie chowano. Niech w Bogu odpoczywa, Czytelniku westchnij za duszę jego. Na dwa roki przed swoją śmiercią, to jest A. 1800 kazał sobie trumnę zrobić i na niéj wypisać rok 1802, a tym sposobem wcześnie przewidywał swoją śmierć i nie mylił się w napisanym roku, gdyż A. 1802 umarł.

A. 1803.

Die 11 Aprilis spalił się w nocy o god. 10 na Kleparzu browar Kamińskiego.

Die 19 Aprilis o god. w pół do 11 przed południem wszczął się ogień na Zwierzyńcu, spalił się Dom Michalskiego i trzy inne. Ogień trwał długo i był bardzo, gdyż z wiatrem, niebezpieczny.

Die 28 Septembris umarł Kasper Mecisrewski ad=
wokat prowincyonalny.
Die 4 Novembris umarł JP. Karol Lochman arcy=
prezbiter krakowski.

A. 1804.

Die 5 Mai umarł JP. Franciszek Trajtler szwagier
mój w karczmie na Ile jadąc ze wsi swojej Świę=
tobrzyc, chowano go die 10 Mai we wsi jego Pobo=
rowicach.
Die 13, 14, 16 Mai było mrozu 6 gradusów podług
termometru Reaumura, die 13, 14 często grad
i śnieg padał, a dnia 15 śnieg spadł i okrył pola.
Die 18 Septembris umarła JP. Salomea Lichocka
matka mojej żony.
Die 5 Octobris syn mój Adam wyjechał do Wie=
dnia z JmP. Szydłowskim.

A. 1805.

Die 1 Februarii Franciszek Grzybowski umarł
w południe.
W Październiku rozpoczęła się wojna między
Austryą a Francyą i w tymże miesiącu zaraz
na początku armia austryacka 100.000 pod Ul=
mem zniesiona, gdzie Francuzi odebrali 200
przeszło armat i wzięli niewolnika 60.000.
Die 11 Novembris Francuzi Wiedeń odebrali pod
komendą jenerała Dovoust.
Die 18 Novembris do Krakowa przymaszerowa=

Ta pierwsza kolumna gwardyi imperatora rossyj=
skiego, idąca na pomoc cesarzowi austryackiemu
przeciwko Francuzom.
Die 19 Novembris przyszła druga kolumna i złą=
czywszy się z pierwszą wyszła 20ᵗᵉ prowadzona
przez Wielkiego Księcia rossyjskiego Konstantego.
Die 20 Novembris po południu przyszła 3ᶜⁱᵃ kolum=
na, a wyszła 21 Novembris. Gwardya ta składała
się z artyleryi konnej, strzelców, grenadyerów i
kawaleryi. Lud był piękny i bardzo rosły, słowem
był to cel narodu rossyjskiego.
Die 2 Decembris była batalia w Morawii pod Aus=
terlitz między wojskiem francuskiem pod komen=
dą ich cesarza Napoleona Bonapartego a wojskiem
rossyjskiem pod komendą imperatora rossyjskie=
go Alexandra I. tudzież wojskiem austryackiem
pod komendą cesarza rzymskiego Franciszka II.
Francuzi nazwali ją batalią trzech Cesarzów.
Francuzów było przeszło 100.000, Moskali 80.000,
cesarskich 25.000. Francuzi wygrali, Moskale
bardzo wiele armat i bagażów stracili, tak dalece,
że oficerowie wszystkie bagaże, a jenerałowie
swe tornistra stracili.
Die 6 Decembris (po północy) armisticium między
temi wojskami stanęło.
Die 10 Decembris po północy o god. 3 przyjechał
od swej armii do Krakowa imperator rossyjski

Alexander I stanął w kamienicy JP. Szydłowskiego na ulicy Floryańskiéj, to jest tylko przespał się, w czasie swéj bytności pytał się gospodarza, czyli jest bezpieczno przez tę Galicyę jechać. Gospodarz mu odpowiedział, że bezpieczno. On znowu mówił, ale tu ma być rewolucya. Gospodarz odpowiedział, że nie ma żadnéj rewolucyi i że jest bezpieczno. On powiedział: a mnie inaczéj o téj Galicyi powiedziano. Przespawszy się trochę, wyjechał rano o godzinie 6 i tylko 3 godzin bawił w Krakowie, lecz wyjechawszy konie w jego powozie uwięzły pod Bzyżynami, wysiadł i szedł piechotą do Mogiły, z nim nie jechał nikt więcéj, tylko jenerał moskiewski Tołstoj i doktór nadworny, gdy przyszedł do klasztoru do stancyi Imć. Wierzbickiego, natenczas przeora prosząc o konie i udał się być adjutantem od jenerała, a gdy mu mówił przeor, iż jest podobny do Konstantego Wielkiego Księcia rossyjskiego (bo to był brat jego) odpowiedział car, tamten Moskal i ja Moskal, tośmy podobni do siebie, pytał się go potém przeor, co słychać o batalii w Morawie, odpowiedział, że Moskale przegrali i dużo gwardyi zginęło. Przeor na to mówił: Boże się pożal takiego ślicznego ludu, po co téż to imperator gwardyą na wojnę posłał. On mu rzekł: imperator jest człowiek tak jak my, nie przewidział tego, a zatém jako człowiek mógł zgrze-

szyi, gdy odchodził, pocałował przeora w rękę, a prze„
or go w głowę i dopiero po jego odjeździe dowiedział się
Jm X. Przeor, że to był imperator rossyjski.
Die 23, 24, 25, 27 Decembris przechodziła naraz przez
Kraków gwardya rossyjska, ale jéj dużo brakowa„
ło, osobliwie strzelców, tych bardzo dużo poginęło,
armat i wozów także bardzo mało naraz szło.
Die 27 Decembris pokój między Austryę i Francyę
zawarty, przez który cesarz nasz stracił Wenecyę,
Tyrol i Salcburskie.
Od dnia 6 Grudnia zaczęto do Krakowa przywozić
chorych i rannych, tak austryackich jako i rossyj„
skich, następnie wozów ich coraz więcéj, także
żołnierze austryaccy i rossyjscy rozproszeni przy„
chodzili, strach było patrzeć widząc rannych na
wozach po ulicach umierających, a żołnierzy z nie„
woli i rozsypki powracających, osobliwie Austrya„
ków bez mundurów i boso, pookrywanych płach„
tami lub sukmanami chłopskiémi.

A. 1806.

In Januario. Z batalii pod Austerlitz z choroby mię„
dzy żołnierzami i niewygody i głodu wszczętéj
do Krakowa przeszło 9.000 rannych i chorych na„
wieziono, tak dalece, że szpitale i klasztory ni„
mi napełnione były i tych nędzarzów 9. 10 i
11 Januarii po 100 na dzień umierało.
Die 10 Januarii gdy chorych z Wiślnéj ulicy na

ulicę Szpitalną przeprowadzano o god. 4 po południu między 5 minutami padło ich na ulicy ś. Jana 1, za ś. Tomaszem 2, a na Szpitalnéj ulicy 1 i na miej-scu umarli, widzieliśmy okropne téj nieszczęśliwéj wojny skutki, bo żołnierze na ulicach umierali.
W tymże miesiącu na początku i w lecie z tych cho-rób zaraza wszczęła się w Morawie, w tamtéj Galicyi w Wadowicach, w Myślenicach i na Podgórzu, a na-wet w Krakowie zaczęło lękać się zarazy i zaczęto się odprawiać w kościele Panny Maryi nabożeństwo do Najświętszéj Panny Łaskawéj die 12 Januarii.
Potem ta choroba rozszerzyła się i w samém mieście Krakowie, Rząd wysyłał doktorów na wsie i w mie-ście na parafie podzielił, coby ubogich kurowali, z apteki lekarstwa dla ubogich darmo na rachunek cesarski wydawano, bardzo wiele ludzi na tę choro-bę chorowało, tak dalece, że w Krakowie nie było ani jednego domu, żeby w nim choć jedna osoba nie odchorowała, a wiele także pomarło.
Mój syn Adam na tę chorobę bardzo niebezpie-cznie chorował 6 tygodni, choroba zaczęła się 11 Febouarii. Ja także chorowałem 4 tygodnie, zacząłem chorować 15 Aprilis.
Die 22 Augusti umarł P. Filip Lichocki o god. wpół do 8 po południu, pochowany u Kapucynów.
In Octobri zaczęła się wojna między Francuza-mi a Prusakami.

Die 14 Octobris przegrali Prusacy batalią pod Je„na, w której 7 osób z familii Króla pruskiego zgi„nęło, a ta batalia tak okropne za sobą pociągnę„ła skutki, że Francuzi prawie cały kraj pruski opanowali.
Die 3 Novembris Jenerał polski dawny Dąbrows„ki, a potém przy włoskiém wojsku będący, za„wołany przez cesarza Bonapartego do Polski, wydał z Wybickim reprezentantem miasta ode„zwę, że Napoleon w 300.000 wojska przychodzi dla exystencyi polskiéj, aby Polacy powstali i dla odzyskania swéj exystencyi do broni brali się, ta odezwa była wydana w Poznaniu.
Następnie Radziszewski wojewoda poznański jako wtenczas najstarszy z żyjących senatorów wydał uniwersał na pospolite ruszenie i za„raz w Wielkiéj Polsce stanęli Polacy pod bronią, a francuska armia maszerowała daléj w Polskę.
Die 22 Novembris Francuzi weszli do Warszawy, przeszła armia Wisłę, pobiła Moskali pod Put„tuskiem i Golyminem.

A. 1807.

Francuzi weszli do starych Prus, oblegli Grudziądz i Gdańsk.
Die 8 Februarii była w Warmii pod Preus Eylau niedaleko Królewca morderczа batalia, którą Moskale przegrali.

Die 23 Februarii Przyjeżdżali przez Kraków Mirza Mahomet Riza Poseł Króla perskiego i Emir Wahib Efendy poseł cesarza tureckiego do Warszawy do cesarza Francuzów Napoleona Bonapartego, stali w Krakowie na ulicy Floryańskiej w kamienicy P. Szydłowskiego. Byliśmy u obydwóch Moja żona dostała konfitury, jak damy częstowano.
Die 19, 20 Aprilis spadły śniegi na stopę i 20 Aprilis po Krakowie sankami jeździli.
Die 27 Aprilis Była wizyta Kościoła Panny Maryi przez X. biskupa Krakowskiego Gawrońskiego.
Die 28 Aprilis odprawiły się w tymże Kościele paradne exekwije za zmarłą 13 Aprilis cesarzową austryacką Maryę Teressę królewnę neapolitańską.
Die 16 Mai. Taki był wicher po południu, że w Krakowie w niektórych miejscach dachy popsuł, po przedmieściach drzewa wielkie, parkany z murowanymi słupami, stajnię na Boduszkie, wierzowskiem za św. Floryanem i domy poobalał.
Od dnia 19 do 16 Sierpnia wielkie były upały, gorąco przechodziło 29 gradusów, a deszczu nie było, tylko 14 Augusti nawalnica z małym grzmotem bez wielką błyskawicą przepadła.
Die 14 Junii Batalia pod Friedland w Warmii przegrana przez Moskali, położyła koniec

wojnie między Francyą i Rossyą, bo gdy już armia moskiewska pobita, nie była w stanie oprzeć się Francuzom, zrobiono między francuskiem wojskiem i rossyjskiem, a potem i pruskiem armi- sticinum, a następnie, to jest 5 Julii z Moskwą, a 9 Julii z Prusami pokój. Moskwa nic nie stra- ciła, owszem z Króla pruskiego zyskała kawałek kraju za Niemnem. Król Pruski zaś dużo stracił. Z krajów Polskich przez niego zabranych a pokojem Tylżyckim jemu odebranych zrobiono Księstwo Warszawskie i oddano królowi saskiemu. Lato 1807 było bardzo gorące.
Die 16 Novembris chędożono u mnie loka, zapła- ciłem 100 wiader po 24 gr., powinnyby wytrzy- mać lat 12, bo do dna wychędożono.

1768 Oblężenie i dobycie Krakowa przez wojsko rossyjskie (podług Mscr.)

1768 d. 21 Czerwca we wtorek, Konfederaci województwa Krak. złączywszy się razem zamknęli za sobą Kraków około godziny 4tej popołudniu.

D. 22 Czerwca Moskale około 8ej godziny z rana, przybyli pod Kraków, atakowali miasto i szturmowali do bramy Floriańskiej bijąc z 2 armat. Broniło mało co mieszczan z ręczną bronią murów i odważnie dali ognia do Moskali szturmujących. Konfederaci zgromadzeni na wotywie w Kościele P. Maryi, poskoczyli na mury, gdzie przez częste strzały z armat i ręcznej strzelby, poległo wielu Moskali i Kozaków a między niemi przed Floriańską bramą sam Komendant Panin od ręcznej strzelby. Moskale się rejterowali za budynki Kleparskie na cmentarz S. Floriana i na Strzelnicę, rabując po Kleparzu. Na noc cofli się do Mogiły.

D. 27 Czerwca przybyła do Konfederacyi chorągiew komputowa z Lanckorony. Moskale z Mogiły zbliżyli się do Czyżyn i tam obóz założyli, a pod noc opanowali Prądnik biskupi czyli biały rozstawiwszy pikiety.

D. 14 Lipca Konfederaci spostrzegłszy z murów miejskich i z wieży P. Maryi ruchy wojsk moskiewskich wyjechali za Szubienicę na pola Księży Kanoników de Saxia. Lecz spotkawszy się nieco i ostrzelawszy Moskali wyszłych od Prądnika, spędzeni z placu wrócili

do miasta. Moskale rabując na Solnym składzie, Błoniu, Prądnikowie, pozabijali wiele ludzi i kobiet
D. 18 Lipca Konfederaci zmocniwszy się chorągwiami komputowemi z Dobczyc, Przemykowa i t. d. wyjechali ku Prądnikowi białemu i Moskali od pałacu biskupiego obtoczyli; lecz nadciągnęły posiłki moskiewskie z Czyżyn, a Konfederaci straciwszy nieco ludzi musieli się cofnąć do miasta: przyczem z murów miejskich i baszt mocno do nieprzyjaciela ognia dawano.
D. 21 Lipca, Moskale dowiedziawszy się, iż Marcin Książe Lubomirski z swoją partyją żołnierzy i z kilku armatami przybył do Krakowa, rejterowali w nocy z Prądnika pod Czyżyny do obozu swego.
D. 23 Lipca wieczorem o godzinie szóstej była potyczka w polu pod Prądnikiem czerwonym na Strzelnicy; potykali się z Moskalami husary i żołnierze Księcia Lubomirskiego, strzelając aż do ciemnej nocy. Po czapsztrzyku pod noc wyprawili Moskale Kuryjera ku Floryańskiej bramie; gdy go tą bramą nie wpuszczono, pojechał śpieszno koło murów miejskich przy odgłosie trąbki pocztarskiej aż do pobocznej bramy, gdzie go wpuszczono. Jadąc grodzką ulicą przy odgłosie trąbki przybył przed ratusz miejski, gdzie się Marszałek Konfederacyj z Konsiliarzami znajdował.
D. 27 Lipca w nocy Książe Lubomirski (Marcin) z swemi ludźmi i kilkaset Konfederatów wyjechał po sukurs wojenny

do Węgier. Lecz gdy się przebierał przez góry, uderzyli nań z jednej strony Moskale, a z drugiej strony Józef Wielopolski syn chorążego Koronnego z kilkaset góralami. Lubomirski poniósł znaczną klęskę, armaty utracił i sam ledwie z kilkudziesiąt ludzi uszedł.

D. 1 Sierpnia w nocy Moskale podstąpili pod miasto i Kraków na około oblegli. Na Piasku z cmentarzy uczynili sobie do miasta strzelnicę, powybijawszy dziury w framugach. W mieście niestawało żywności, konie od głodu zdychały; lud ciągłym czuwaniem znużony: podczas gdy Marszałek z Konsyliarzami dobre winko spijali.

D. 5 Sierpnia Konfederaci zapalili przedmieścia Krakowskie wieńcami smolnemi z miasta za wiślną, poboczną, nową bramą, za fórtką mikołajską. Spalili i Kleparz; resztę Moskale w perzynę obrócili. Spłonęły kościoły S. Krzyża, S. Walentego na Kleparzu, Bożego Miłosierdzia na Smoleńsku, które Moskale złupili. Piasek z jurydyką ocalał.

D. 6 Sierpnia spalili Moskale garbarską ulicę i Krupniki, podłożywszy o 7ej godzinie wieczorem ogień na 2 stronach t. j. w ~~[illegible]~~ domu Jana Krystie wójta garbarskiego przed fauzatą kościelną i w budynku Jędrzeja Kenika przed kaplicą cudowną.

D. 12 Sierpnia. Konfederaci spalili dwór Kanclerski niegdyś z oficynami, młyn górny i całe Biskupie; Moskale zaś obrócili w perzynę Dwór Szembeka

wojewody sieradzkiego. Konwent Karmelitów na Piasku zaledwie ludzie, których było do 4000, zalewając wodą, uratowali.
D. 17 Sierpnia o wpół do drugiej godzinie po północy Moskale całemi siłami szturmowali i atakowali na około miasto, dając ustawicznie ognia do bram nowej, sławkowskiej, mikołajskiej fórtki i do Szewckiej fórtki drabiny stawiali. Miasto z Konfederatami strzelbą ręczną i z armat dzielny opór stawiało, aż do godziny szóstej w której się Moskale cofnęli, zostawiwszy wiele trupów na placu mianowicie w Sławkowskiej bramie których zaraz tamże w przekopanej fossie pochowano.
Tegoż dnia o szóstej rano Trzebiński Konfederat mający komendę u Nowej bramy, wziąwszy skrycie jak mówią 300 czerwonych złotych od Moskali, w zmowie z Kozłowskim prezydentem miasta oraz z niektórymi radnymi i kupcami poddał zdradziecko Moskalom Kraków, otworzywszy Nową bramę, którą Moskale weszli do Krakowa, bramy osadzili, a kordowawszy z Konfederatami, aby ci dobrowolnie broń wszelką pod przysięgą na ratuszu złożyli i reces od Konfederacyj uczynili na zamku przy podpisach własną ręką. Trzebińskiemu ~~zdrajcy~~ zmiennikowi odebrali Moskale 390 czerw. zł. obiwszy go mocno batożkami.

Konfederaci zaprowadzeni na zamek dla podpisa=
nia recessu, zostali zaraz na dziedzińcu zamkowym
wzięci w niewolę, opatrzywszy wartą dobrą bez=
bronnych. Chorągwie tylko Komputowe i kto się mógł
na ówczas z Konfederatów do nich przyłączyć
wypuszczono wolno z Krakowa na swoje stano=
wiska.

Po krótkim czasie prześło 200 Konfederatów
szlachty z województwa krakowskiego, sando=
mirskiego i ziemi sanockiej pod wartą moskiew=
ską i kozacką zapędzono na Przecławice, Szkal=
mierz, Pacanów, Staszów, Zawichost, Sokal, Be=
resteczko, Połonne, Chwastów do samego Kijowa;
którą to podróż p. Kazimierz z Skrzynna Dunin
z Przystałowic Przystałowski podczaszyc opisał
wierszem polskim pod tytułem: „Podróż Konfe=
„deracka na stancyje podzielona wierszem pols=
„kim opisana w Kijowie."

Po zaprowadzeniu Konfederatów w niewolę, Moskale
wszystkie armaty, które się znajdowały w mieście
i na zamku, pospędzawszy ludzi wiejskich przy=
byłych na targi sprowadzili w pośród rynku
i na tem miejscu gdzie ogrodniczki z warzywem
siadają, stłukli i rozbijali takowe; sztuki zaś
wraz z amunicją nocą w Wisle topili lub za gra=
nicę do Kuźnic pruskich wywieźli. Ludziom jednak
żadnej cięższej przykrości nie czynią.

Pisano, d. 21 Stycznia 1769 za moskiewskiej prezydencyi.

1768 d. 2 Sierpnia Hrabia Apraxyn generał major Komen:
dant wojska rossyjskiego pod Krakowem, wziął przez
attak przedmieście Kaźmierz, oraz kilka osób do niewoli
i 8 sztuk armat. Obleżeni Konfederaci spali ze szczętem
wszystkie inne przedmieścia, a wojsko rossyjskie roz:
łożyło się na rozwalinach pogorzałych domow. D. 5
Sierpnia obleżeni postali trembacza z 2 deputowane:
mi do hr. Apraxyna, chcąc kapitulować; lecz gdy
tenże żądał aby się poddano na dyskrecyją, nieprzy:
jęli warunku obleżeni. (Wiadomości Warszaw. 1768 Nr. 66
Suplem.)

D. 17 Sierpnia rano wziął hr. Apraxyn szturmem
miasto Kraków; przyczem dostało się w niewolę 2660
osob, między ktorymi pp. Czarnocki i Potocki; 64
sztuk armat i skład prowiantów. Przez cały czas
obleżenia wyniosła strata obleżonych do 300
zabitych; z strony moskiewskiej 60 i kilka za:
bitych (!) a 250 po większej części lekko rannych
między któremi półkownicy Souchatin i Igel:
strom, obersztlejtnanci Bock i Stackelberg i
major Patkul. (Wiadom. warsz. 1768 Nr. 71)

X

22 Czerwca
1768
połkownik
Serzinsz Panin
major Keith
i 27 żołnierz

d. 4 Kwietn
1889
kapitan
Cadaridya

1772 Dobycie zamku Krakowskiego przez Konfe= deratów barskich (podług Vioménila)

1769 d. 13 października. Konfederaci weszli do Krakowa i osadzili zamek
d. 9 listopada wymaszerowali za Wisłę, zerwawszy most za sobą (było w Krakowie 5000 Konfede= ratów a po przedmieściach 3000 ludzi pod dowództwem Bie= rzyńskiego marszałka)
d. 12 listopada Rossyjanie zajęli Kraków

1771 na początku grudnia Klaudiusz Gabryel de Choisi podpułkownik fran= cuski (wysłany do Polski) zakupił dom w bliskości zamku Krakowskiego i chciał z niego uczynić podkop pod zamek

1772 d. 1 lutego Choisy w nocy wyszedł z swym oddziałem z Tyńca i przeprawiwszy się na statkach przez Wisłę podsunął się pod mury Krakowa otaczające ogród Bernardynów, lecz zaraz cofnął się do Tyńca, znalazłszy fórtkę zamku Krakowskiego, którą miał wejść, zamurowaną przez Rossian. — Tym czasem tejże nocy nad ranem (oficerowie baron de Vioménil, Saillant, Desprès, Charlot z tegoż od= działu pana Choisy dostali się (w 180 ludzi) kanałem do zamku Krakow. gdzie rozbroili załogę zamku, wzięli 91 w niewolę z majorem i magazyny. Dobywali zamku zaraz Rossianie przez 9 godzin lecz za nadejściem Choisego d. 1 lutego 1772 powtórnym z Tyńca do zamku Krakowskiego cofnęli się straciwszy 120 w zabitych. Tegoż dnia Michał Walewski marszałek Konfeder. wojew. Krak. (później wojewoda sieradzki †1806 w Tuszynie) z dra= gonią Pomorskiego pod dowództwem Gordona i Kołaczkowskiego z drugiej strony odparli Rossian do miasta i cofnął się do Tyńca. — Rossianie otrzymawszy posiłki (bo ich było tylko 800 w mieście) zajęli przedmieścia i koło miasta na Starej Wiśle ustawili 2 armaty z oddziałem piechoty aby przerwać Konfederatom stosunki z zamkiem. Lecz pułkownik de la Serre z piechotą Galiberta, strzelcami konnemi i janczarami spędził Rossian z mostu i przedmieściem dostał się do zamku przyczem zginął porucznik Lasiecki i 40 żołnierzy. W nocy z 4 na 5 lutego Walewski i Dzierzbicki z Tyńca wyruszyli na pomoc p. Choisy, który z zamku zamierzył zrobić wycieczkę. Lecz nadciągnął do Krakowa Suworow na czele licznej piechoty i Branicki z ułanami — W Tyńcu był komendantem Dubois podpułkow= nik, w Lanckoronie d'Elliot. —

D. 4 i 5 Lutego Suwarow i Branicki w liczbie 5000 ludzi weszli do Krakowa, otoczyli z 2 stron zamek, zbudowali most na Wisłę.

D. 9 lutego Choisy spalił kilka domów ~~od~~ od ulicy grodzkiej które mu były na przeszkodzie

w nocy d. 12 lutego koło mostu komunikacyjnego rozpoczęli Rosjanie silny ogień rotowy

D. 13 lutego zrobił Choisy z zamku wycieczkę w 200 ludzi przyczem zginęło 15 ludzi

D. 19 lutego dobywali Rosjanie zamku od browaru królewskiego — Od 8 lutego do 19 lutego Rosjanie ciągle do zamku strzelali

D. 27 lutego w nocy przypuścili Rosjanie szturm do zamku

D. 29 lutego znowu szturmowano zamek przyczem zginął pułkownik rosyjski Hegsmann i podpułkownik Abwlowitz. Szturm trwał od 3ej z rana aż do pół do siódmej przyczem stracili Rosjanie do 400

D. 21 kwietnia kapitan Nostrawski zrobił wycieczkę z Tyńca do Skawiny ~~w~~ 75 ludzi gdzie rozbił oddział Michelsona

Choisy kapitulował ~~[illegible]~~ 23 kwietnia 1772 i zmuszony był opuścić zamek d. 26 Kwietn. 1772

Po zdobyciu zamku Krak. wysłał Alexander Suwarow 6000 na zdobycie Tyńca. Osadziwszy działami wzgórza od Liekar i górę Lipową za Wisłą od Tyńca, szturmowali lecz cofnąć się musieli. Bronił się w nim major Wilkoński który się poddał wreszcie Austryjakom (za co wsie Jaszczurowa i Mulkarz dostał.) Wilkoński kazał powiesić oficera francuskiego za zdradliwe poddanie Rosjanom okopu na górze Winnickiej: Konfederaci spalili pół wsi Tyńca, folwark i kościół we wsi.

(Ob: Dziennik oblężenia zamku krakowskiego urzędownie prowadzony przez p. Galibert officera francuskiego w służbie Konfederacyi barskiej st. 86–104 w dziele: Wspomnienia listy i raporta urzędowe barona de Vioménil w latach 1771 i 1772 z francuskiego przez Stanisława Prus Księcia Jabłonowskiego. Kraków (nakł. Księg. katol. czcionkami K. Budweisera 1863. 8o)

1770 r. Książę de Choiseul minister francuski chcąc wesprzeć Konfederacyją barską, wysłał do Polski Karola Franciszka Jenerał de Dumourier Kapitana wojsk francuskich. Zajął on najprzód zamek Lanckoronę, gdzie umieścił załogę 300 piechoty pod dowództwem oficerów Labadie i Laserre. Gdy zaczęto fortyfikować zamek, podstąpił pod Lanckoronę jenerał Drewicz z wojskiem rossyjskim lecz został odparty straciwszy przeszło 250 grenadierów i był ścigany przez Miączyńskiego z kawaleryją. Konfederaci pod dowództwem Miączyńskiego i Walewskiego rozlokowani na podgórzu od Rabki aż do Białej, mieli stanowiska w Łodygowicach, Kętach, Suchej. Rossyjanie pod dowództwem Suwarowa rozlokowani byli od Bobrka aż do Niepołomic wzdłuż Wisły. W Krakowie leżał w garnizonie pułkownik Oebschelwitz z 1000 ludzi, w Skawinie 2 pułki Kirassyjerów, u stóp Kalwaryi batalion 500 grenadierów reszta pod Kętami.

1771 d. 29 kwietnia w nocy Dumourier wypędził Rossyjan ze Skawiny, nazajutrz zajął Tyniec i około południa wystawiwszy na górach zwanych Krzemionki małą redutę uderzył na most Krakowski. W Tyńcu osadził 400 piechoty z 6 działami, a na Krzemionkach 100 ludzi, w Bobrku zaś w zamku 200 ludzi z 4 działami. D. 19 czerwca zaczął Suwarow most stawiać na Wiśle pod Krakowem chcąc dobyć Miączyńskiego który z 500 ludźmi stał na Krzemionkach – Suwarow przeszedł Wisłę i d. 20 czerwca szturmował Tyniec, gdzie się bronił Miączyński lecz straciwszy 200 ludzi ruszył ku Kalwaryi mając 3000 konnicy i 2500 piechoty, stacza potyczkę pod Lanckoroną w której zginął młody Sapieha i do niewoli wzięty Miączyński; Dumourier cofnął się do Suchej gdzie w zamku stał regiment Szyca huzarów. Walewski bronił zamku Lanckorońskiego. W odwrocie atakowali Rossyjanie Tyniec. – Dumourier usunięty z Polski d. 24 grudnia 1771 po bitwie pod Lanckoroną która była d. 22 czerwca 1771 gdzie został rozbity.

(Wojna w Polsce 1770 i 1771 z Pamiętników Generała Dumourieza. Poznań 1865; Pamiętniki z XVIII wieku Tom VI)

1772 Dobycie zamku krakowskiego przez wojsko rossyjskie (podług Anthinga.)

1772 Suworow wysyła z Lublina parę szwadronów kawaleryi i kozaków, 2 kompanie piechoty z armatami pod Kraków. W Kielcach przyłączył się do niego Branicki z 4 pułkami ułanów i jenerał lejtnant Grabowski z dragońskim regimentem gwardyi litewskiej oraz garnizon kielecki złożony z szwadronu, 2 kompanii piechoty i 50 kozaków. – W zamku krakowskim stanęły działa wozy i pikieta rossyjska złożona z 30 ludzi i oficera prócz tego 100 ludzi. – Konfederaci w nocy d. 2 lutego 1772 r. wyruszyli ku zamkowi z 2 batalionami, 500 kawaleryi; piechota przywdziała koszule na mundury a kapitan Viomenil synowiec jenerała kanałem zajął wyższy zamek. W Krakowie miał być wtedy dany bal maskowy lecz się rozszedł za gruchnięciem wiadomości o zdobyciu zamku. Pułkownik Stackelberg szturmował wprawdzie zaraz w nocy zamek lecz został od konfederatów wyparty. Następnej nocy przybył Suworow przed Kraków. Rano kupka konfederatów z zamku przez grodzką ulicę chciała zająć odwach w rynku lecz odparta została kartaczami rossyjskiemi. Tego dnia Suworow z Branickim i Grabowskim rekognoskował Kraków. Branicki stanął za Wisłą; komendę w mieście polecił komendantowi Oebschelwitz. Zaczęto blokować zamek. Rossjanów było [illegible] prócz konnicy 800 piechoty; a konfederatów było w zamku 400. Trzeciego dnia konfederaci wysłali do Suworowa deputacyą aby pozwolił z zamku wyjść 100 jeńcom rossyjskim, oraz 50 księży i kanonikom; lecz Suworow nie przyjąwszy deputacyi kazał do niej dać ognia. – Później konfederaci zrobili 3 zamku drugą wycieczkę ku browarom. – Bakałowicz zaczął 100 kroków od zamku kopać miny do czego Branicki 50 górników z Wieliczki sprowadził. Kopano miny z 2 stron. Branicki chciał szturmować zamek. D. 3 marca zaczęto strzelać do zamku kartaczami i szturmować przyczem zginął podpułkownik rossyjski. Kilku oficerów, 40 szeregowych i do 100 rannych zostało.

Branicki z ułanami i kawalerią rosyjską szturmuje Tyniec lecz w środku marca Konfederaci wypadłszy z Tynca pobili podpułkownika Michelsona którego znów Suworow wysłał na zajęcie Oświęcimia jaki zajął w nocy udawszy się aż do Biały. W krótce zaszła na Zwierzyńcu potyczka między czarnemi Konfederatami litewskiemi Kossakowskiego który na odsiecz zamku krakowskiego szli a między Suworowem w której on omal życia nie stracił. Od początku kwietnia Suworow bombardował zamek z 1 armaty 12º funtowej; 2 jednorożców 8º funtowych, 4 armat 3º funt. i 8miu moździerzy pod komendą porucznika artylerji Haaks i 1 100 funt. moździerza. – Konfederaci na zamku jedli mięso końskie. D. 7 kwietnia wzywał Suworow przez Rotmistrza Weimarn Konfederatów do poddania się; d. 8 kwietnia francuski Brygadier Galibert wysłany z zamku traktował o kapitulacyją o wolne wyjście francuzów który mieli być na jeńców posłani: Viomenil do Lwowa a Dumourier do Białej na Litwie. – D. 15 kwietnia w Wielkanoc brygadier Galibert i komendant Choisie oddali Suworowowi swe szpady. Wzięto do 1000 jeńców konfederatów których pułkownik Jelagin i podpułkownik Michelson konwojował do Lublina – Komisarze Królewscy dobyli zamurowane insygnia Królewskie na zamku. – Suworow wysyła na wzięcie Zatora i zaczął oblegać Tyniec i Lanckoronę lecz nadciągnęli Austriacy – Poddali się Rosyi Mosżyński regimentarz Sandomirski, marszałek Mrozowicki i jenerał major Schütz komendant pułku radziwiłłowskiego konfederatów

murary

III Thl. (1799) 3) Suworows Einzug in Warschau. Bud: daeus del. et sc. XVI
4) Suworow empfängt die Abgeordneten von Warschau. Buddaeus sc. XV
5) Pläne der Schlachten bei Krupczyce, Brześć, Kobyłka, Praga.

Versuch einer Kriegsgeschichte des Grafen Alexander Suworow Rymnikski russ. Kais. General Feld-Marschal von Friedrich Anthing. Gotha 1795. 8º

I Theil p. 60: 1) Sieg uber den Grossfeldhern Oginski bei Stolowitz 1770 Schubert del. Riep sc. Nº II
2) Einnahme des Schlosses von Krakau 1771. Schubert del. A. W. Küffner sc 1794 Nº II

152

Prospekt dzieła mającego wyjść z prassy drukarskiej pod tytułem: Opisanie topograficzne i filozoficzne miasta Krakowa, służące do objaśnienia Historyi naturalnej i cywilnej samejże Polski. (Kraków w druk. Ignacego Gröbla 1783.) 8o k. 4. (autor anonim Dominik Chojnacki rektor Żaków w Krakowie † 11 listop. 1794 mając 74 lat)

Dzieło miało wyjść w 2 tomach każdy około 300 kart; oba tomy w 23 rozdziałach, ozdobione 2 sztychunkami 12 calów szerok. 14 calów dług rysowanemi podług wymiarów, rznięte z dokładnością. Pierwszy sztychunek okazuje położenie topograficzne samego miasta; drugi sztychunek wyrażać będzie 1 cal za 100 prętów, grunta nadane miastu od Bolesława wstydliwego. Plac cały niemi przykryty zamyka 30 łanów fr[ank]kich jak świadczą akta tejże donacyi, lecz chciwość prywatnych osób okrzesała pomienione grunta przez niedopilnowanie się dawniejszych magistratów, i obrócita na ich pożytek. Komissya Dobrego porządku zatrudnia się około przywrócenia odpadłych części przez roztrząsanie dekretów zaszłych i przez wyznaczenie rozmiaru. Jeżeli okoliczności pozwolą do 2 wspomnionych tablic przyłączą się jeszcze niektóre mniejsze któreby wyrażały facyaty wspanialsze pałaców i kościołów lub Instrumentów. Książka drukować się będzie u Ignacego Gröbla. Prenumerata na oba tomy od 1go sierpnia do ostatniego Lutego 1784 wynosi 10 złp. po czem sklepowa cena 20 złp. Dzieło to napisane na zachęcenie Jana Bernouilly astronoma berlińsk. na wzór Opisu historycznego Paryża przez de Sainte Foix. Układ i treść następująca:
Tom I Zamiast przedmowy Powieść allegoryczna malująca historią reformy nauk w Polsce. 1. Historia chronologiczna m. Krakowa od założenia z wyszczególnieniem przypadków znakomitszych jego epok i starożytności 2. Przywileje od Monarchów, obraz chro-

nologiczny praw miasta. 3) Położenie miasta i chronologiczne
zmiany jego postaci z opisem pałaców i kościołów najślicznie=
iejszych. 4) Opis okolic Krakowa w mile odleg=
łości ze względem na kopalnie i historyą naturalną.
5) Stan polityczny i cywilny. 6) Obraz topograficzny i
polityczny Kazimierza miasta. 7) Opis Kleparza miasta.
8) Stan żydowskiego miasta zamkniętego w murach Kazi=
mierskich i opasanego własnym murem z wymiarem
ichnograficznym opisem mieszkańców ich obyczajów,
charakteru, nałogów, oświaty, ustaw, obrzędków, nabożeń=
stwa, dochodów, podatków między sobą ustanowionych, han=
dlu, sztuk i ludności dawniejszej i dzisiejszej. 9) Partyku=
larne opisanie zamku z historycznemi wspomnieniami
mianowicie z czasów ostatniej Konfederacyi. 10) Dokładne
opisanie Kościoła Katedralnego i niektórych innych. —
Tom II. 11) Stan duchowny świecki i zakonny z wiadomoś=
ciami historycznemi i statystycznemi. 12) Stan wojskowy
w różnych czasach, wyliczenie regimentów Rzeczypospol.
które w mieście praesidium trzymały, obraz sztuki wojskowej,
pensyje, garnizony utrzymywane własnym miasta nakładem.
13) Stan prawodawstwa z opisem trybu administrowania
sprawiedliwości w Grodzie, Ziemstwie i Ratuszu miejskim.
14) Stan poborów od czasu Bolesława wstydliwego z tablicą
różnych podatków w różnych czasach i na co obracane były.
15) Obraz handlu dawniejszego i teraźniejszego z wykazami
statystycznemi wywozu i przywozu towarów do miasta. 16)
Ludność dzisiejsza i dawniejsza począwszy od Kazimierza W. z
tablicą ludności z ostatnich 3 lat. 17) Stan szpitali z wiadomością
historyczną o ich założeniu, liczba chorych w nowym szpitalu S. Barbary
uleczonych, obserwacyje chemiczne o atmosferze i chorobach miejscowych.
18) Obserwacyje fizyczne nad naturą atmosfery, o własnościach ziemi
wód i t.d. 19) Stan umiejętności i literatury historycznie. 20) Historyczny
obraz stanu Uniwersytetu Krakow. 21) O potrzebie edukacyi zastosowanej do
klimatu i prawodawstwa. 22) Stan bibliotek sławniejszych, szczególniej
akademickiej z opisem starożytności, medalów, posągów, narzędzi matematycznych
i t.d. 23) Historia drukarni Krakowskich za staraniem Akademickiej.

Prospekt dzieła maiącego wyiść z prassy drukarskiey pod tytułem: Opisanie topograficzne i filozoficzne miasta Krakowa, służące do obiaśnienia historyi naturalney i cywilney sameyże Polski. (Kraków, 1783) w 8ce, kart 4.

Pod tym tytułem wyszło d. 1 Sierpnia 1783 w Krakowie, z drukarni Ignacego Gröbla ogłoszenie prenumeraty wraz z treścią. Dzieło to miało wyjść w Krakowie, w 8ce w 2 tomach z których każdy zamykać miał około 300 kart, z 2 sztychami 12 calów szerok. a 14 calów dług., z których pierwszy przedstawiać miał plan miasta Krakowa, a drugi plan gruntów nadanych miastu w ilości 30 łanów saskich przez Bolesława wstydliwego (1 cal = 100 prętów) z których część chciwość osób prywatnych zajęła dla siebie a Komisja Dobrego Porządku stara się przywrócić owe odpadłe części. Prócz tego obiecuje wydawca dołączyć mniejsze tablice sztychowane wyobrażające fasyaty wspanialszych pałaców i kościołów, lub ciekawszych instrumentów. Prenumerata na 2 tomy 10 złp. a cena sklepowa 20 złp. Dodaje autor wiadomość iż dzieło to zaczęte na żądanie usilne p. Jana Bernoüilly akademika berlińskiego który go miał umieszczać w swych wydawanych Obserwacyach geograficznych i astronomicznych. Układ dzieła miał być następujący: Tom I Zamiast Przedmowy Powieść alegoryczna w której odmalowana historyja reformy nauk w Królestwie Polskiem. Rozdziały: 1) Historyja chronologiczna m. Krakowa. 2) Przywileje m. Krakowa. 3) Położenie miasta z zwięzłem opisaniem pałaców i kościołów. 4) Okolice Krakowa w milę odległości i kopalnie. 5) Stan polityczny i cywilny. 6) Opis topograficzny i polityczny

m. Kazmierza. 7) Opis m. Kleparza. 8) Stan Żydowskiego
miasta na Kazmierzu opasanego własnym murem. 9) Opisanie
Zamku. 10) Opisanie Kościoła Katedralnego. – Tom II: 11)
Stan duchowny i Klasztory. 12) Stan wojskowy. 13) Stan
prawodawstwa w Grodzie, Ziemstwie i Ratuszu miejskim.
14) Stan poborów dzisiejszych i dawniejszych. 15) Porządek
handlu, wywozu i przywozu. 16) Ludność dzisiejsza i daw=
niejsza. 17) Szpitale i choroby miejscowe. 18) Obserwacyje
fizyczne. 19) Stan umiejętności i literatury 20) Opis Kra=
kowskiego Uniwersytetu. 21) Potrzeba układu edukacyi
22) Stan Bibliotek i ich historyja. 23) Drukarnie.
Wydanie tego dzieła, którego wyjście także Świtkowski w
swym Pamiętniku zapowiadał, skończyło się na prospekcie.
Autor bezimienny onego, Murray professor języka fran=
cuskiego w Krakowie, dla braku prenumerantów (których
miał tylko 14) zaprzestał wydania, a wziął się do pisania
Historyi dawnych Sarmatów w 2 tomach. – Murray pisał
po francusku i pozostawił rękopis pod tytułem: „Ułomki
„z opisania topograficznego i filozoficznego miasta Kra=
kowa" (w 4ce kart 134 – w Bibliotece Uniwersytetu Krak.
Mscr. in 4to Nr. 45 czyli Bbb. I. 54) w części z francuskiego
(przez inne osoby) ~~tłomaczony~~ zawierający: Uwiadomienie. Część I: 1) Założenie Krakowa.
2) Opis topograficzny m. Krakowa. 3) Opisanie Zamku. 4) Sur
les propriétés tant naturelles que factices de l'air qui en=
vironne Cracovie. (kart 8). 5) Godności przywileje i swobody
m. Krakowowi nadane. 6) Rząd polityczny (próżne nienapisane)
7) Kościół farny P. Maryi 8) Kościół S. Trójcy. 9) Kościół S. Piotra
i Pawła Ap. i inne. 10) Akademia (K. 10) 11) Opisanie Biblioteki
Akademickiej (K. 20 zdaje się przez Jacka Przybylskiego. a) Przy=
datek: O założeniu Akademii. – Część II: 1) Przypadki polityczne,
Krakowa jako miasta stołecznego (K. 12 dobrze skreślone) 2) Wiadomości
chronologiczne o Krakowie jako mieście szczególnym (K. 8 dobre) 3) Etat
politique et civil de Cracovie (K. 12 po francusku) 4) Wiadomości Przybyls=
kiego o rękopisie: Encyclopedia Isagogicum Pauli de Praga i innych – dobra K. 4)

Długość miasta Krakowa od Bramy Floryańskiej do Grodzkiej wynosi 2720 stóp geom.; szerokość od Fórtki Mikołajskiej do Muru miasta przy końcu ulicy Szczepańskiej 1550 stóp; Rynek ma długości z południa na północ 450 stop, szerokości 410 stop. – Ratusz zbudowany w czworogran podługowaty, ma dole ciekawą obszerną izbę sądową miejską z ciekawemi malowidłami na suficie. – Sukiennice przeszło 50 stop szerokie mają w środku sklepy sukienne i korzenne. W przechodzie poprzecznym sprzedają płótna. Z strony zachodniej w sieni krytej murowanej są Kramy szewskie; za niemi Jatki piekarskie i w równoległej linii drewniane Jatki rybne, a przy tych Jatki garmarskie. W tyle Sukiennic od strony wschodniej ciągnie się szereg Bogatych Kramów z ulicą dachem pokrytą. Do jednej połowy tychże przypierają Żelazne Kramy, a do drugiej połowy Waga wielka z Smatruzem na górze gdzie były Kramy Białoskórników. W końcu południowym Sukiennic jest stara Kamienica zwana Małą Wagą z mieszkaniami i sklepami a obok niej z strony wschodniej Kościół S. Wojciecha przed 50 laty przez rajcę Szwedyka odnowiony w którym się co niedziele Msza św. i Kazanie w niemieckim języku odbywają.

W rynku są jeszcze w szeregach różne budki kramy i
szragi drewniane w których mąkę, szkło i inne drobiazgi
przedają. Najpiękniejsze gmachy w rynku są: Pałac bis:
kupa Krak. Sołtyka zwany Krzysztofory, Pałac Książąt
Massalskich zwany Spiskim, Pałac Wielopolskich i
Pałac Starosty Krakowskiego nowszej budowy należący
wraz pałacem Starościny Wolbromskiej na ulicy Sław:
kowskiej i Starosty Grzybowskiego na ulicy S. Jana
jako nowszego stylu do okazalszych gmachów. Całe mias:
to obwarowane jest 2 murami, z tych jeden około 15 stop
wysoki ma baszty, drugi zaś trochę niższy i nie tak
gruby. Miejsce między temi murami około 20 stop szerokie
zajmują ogrody miejskie. Prócz tego obwiedziony jest Kraków
od strony wschodniej i północnej wałami i fossą około
60 stop szeroką a kilkanaście stóp głęboką. Do miasta
prowadzą przez mury 5 bram i 2 fórtki: Brama flo:
ryańska najmocniejsza obwiedziona podwójnym murem
okrągłym i ozdobiona 7 wieżyczkami, była odnowiona r. 1772.
Brama sławkowska obwarowana z lewego boku szańcem
do 20 stop wysokim kończącym się eliptycznie; złożonym
z dwoistego muru. Na bramie wyrobione trofea przypo:
minające że tą bramą wjeżdżał z pod Wiednia Jan III.
Fórtka świecka czyli szewska ma nad wnij sciem 3 głowy
kamienne wmurowane, na pamiątkę jak mówią że tu
były wystawione głowy 3 rajców ściętych dla buntu.
Brama wiślna bardzo stara nie ma szańca i baszty, skle:
piona wzdłuż blisko na 12 stop ma przy obu końcach drzwi
zdezelowane. Brama pobocznia pod zamkiem zamurowa:
na od czasów Konfederacyi. Brama grodzka przy końcu
ulicy grodzkiej. Brama nowa była najpóźniej zbudowaną.

Fórtka mikołajska ma z strony zewnętrznej mur pod=
wojny gruby a wewnątr basztę wysoką nakształt wieży
wystawioną przez Władysława Łokietka po wypędzeniu
Księcia Opolskiego z wojtem Albertem.
Ulica Grodzka najdłuższa. Ulica Floryańska ma liczne
sklepy i nowo zbudowany Pałac Starosty Skotnickiego.
Ulica S. Jana w niej Klasztor Bernardynów ma kształt
Kamienicy, a Kościół tegoż Klasztoru naprzeciw Kościoła
S. Jana ma dawne rzeźby. Klasztor Braci Miłosierdzia
stary i ciemny, a Kościół niski ma 7 drewnianych ołtarzy.
Kościół Pijarów ma na facyacie gipsowe rzeźby i malo=
widła; godny w nim widzenia Wielki ołtarz Przemienienia
z 2 bocznemi oknami dla efektu optycznego; pod Kościo=
łem Kaplica zwana Więzieniem Chrystusa. Ulica Sławkowska
z ciemnym Klasztorem Kanoników regularnych S. Marka.
Ulica Szczepańska ma bardzo starożytny Kościół S.
Szczepana z nagrobkami dawnemi; przy nim drugi
Kościół S. Macieja pusto stojący, a przytykający doně:
go Nowicyat Jezuitów obrócony na Koszary. Ulica
S. Anny z piękną Kollegiatą w której piękne lecz zbyt gęste ozdoby
gipsowe. Ulica Wiślna ma najokazalszą Kamienicę
drukarnię akademicką niegdyś Biskupią. Ulica Bracka
prowadzi do Kościoła Braci mniejszych Franciszkanów
którego fórta obrócona w ulicę. Ulica Kanonna ma najpięk=
niejszą nowo wybudowaną Kamienicę Opata Mogil=
skiego. Ulica Szeroka służy za mały rynek dla ulicy
Grodzkiej. Ulica Stolarska ma 2 Konwenty wielki i mały
Dominikanek i w Końcu Szpital S. Barbary nowo urzą=
dzony w gmachu pojezuickim oraz drewniane jatki
rzeźnicze.

Zamek na górze Wawel ma kształt małego miasteczka
z krótkiemi ulicami; od strony północnej prowadzi do niego
Brama. Stronę północną i wschodnią zajmuje Kościół
Katedralny i Pałac Królewski, a drugie dwie strony połud=
niową i zachodnią wysoki mur z basztami, Klasztor Mis=
syonarzy i seminaryum. – Pałac Królewski zabudowany
w czworograń; w zachodnim skrzydle brama z facjatą i
2 piętrami. Rynna wychodząca z facjaty zakończona w
głowę smoka. Trzy boki pałacu zbudowane na 2 piętra
z gankiem dokoła w kolumnady, czwarty bok stanowi
gruby mur wysoki, również z gankami i wąską fórtą
na zewnątrz. Pokojów na pierwszem piętrze do 30 po
większej części zrujnowanych; w końcu wschodniego
boku ocalały 3 sale staroświeckie mające dawne malo=
widła i sufity rzeźbione z głowami różnych narodów.
Na pierwszem piętrze ciemna i wąska galeryja prowadzi
do kościoła Katedralnego, nazwana galeryją Królowej
Jadwigi. Nad bramą na pierwszem piętrze są Kancelaryje
sądów grodzkich i ziemskich a na dole po lewej ręce
wchodu 2 sklepy przeznaczone na skład aktów grodz=
kich, gdzie jest także żelazna machina z kołami i koła=
mi zębatemi na sprężynach przezwana Panną i służąca
do tracenia szlachty. Na dole mieści się także Skarbiec Koronny.
Zamek Krakowski był w ostatnich czasach teatrem trzech
Konfederacyj. Podczas ostatniej oficerowie francuscy mając
na czele półkownika Giliberta, majora de Choisy Kawalerii
Krzyża Św. Ludwika, majora Duclos, kapitanów Viomenil,
Saillant, Charlot, Després, Periget, Galand, poruczników
Lassere, de Troyes, Brintono z Włoch, chorążego Wentrenan
połączeni z Konfederatami weszli w liczbie 50 kanałem w nocy
na zamek i wypędziwszy 80 Rossyan z załogi opanowali
takowy, zabrali sukno i płótno złożone dla regimentu Mirows=
kiego i przez szwajcki w klasztorze Missionarzy zamknięte, bieliznę

szyć kazali dla wojska. Nazajutrz popołudniu nadciągnął
posiłek złożony z Francuzów i Konfederatów na Zamek; a
po 3 dniach t.j. 28 Lutego Rossyjanie ściągnąwszy z oko=
lic posiłki starali się zdobyć zamek przyczem w obronie
zginął major Duclos i porucznik Liszyński. Przy pow=
tórnym szturmie dostali się Rossyjanie już do stajni Se=
minaryum mającej okna na wały, lecz ich Viomenil z tamtąd
wyparował. Dopiero w przewodnią niedzielę poddali się
oblężeni, przywiedzeni do tego głodem (jedząc już swe konie)
i buntem. Na mocy Kapitulacyi podanej przez majora
Choisy, mieli z bronią aż do miejsca naznaczonego niewoli
jechać; lecz skoro za miasto wyprowadzeni zostali,
zaraz im broń odebrano.

<u>Powietrze</u> w Krakowie bardzo niezdrowe z powodu
iż się wśród miasta przy Kościele S. Maryi cmentarz
główny znajduje, z którego wyziewy całe powietrze
zatruwają; i że tuż koło cmentarza jest Szpital S. Bar=
bary. Wincenty Szaster Prof. Med. w rozprawie na posie=
dzeniu Uniwersytetu Krak. r. 1782 dowodzi szkodliwości
grzebania zwłok na cmentarzu koło Kościoła S. Maryi
i w Kościołach – i wtedy to zaczęto przemyśliwać nad
przeniesieniem Szpitala S. Barbary do S. Łazarza.
Również przyczyniają się wielce do chorób mieszkania
w podziemiach, złe urządzenie kloak i ścieków miejskich.

<u>Prerogatywy i swobody miasta</u> Krakowa. Prawo
nabywania dóbr szlacheckich w obrębie 2 mil nadał Król
Ludwik r. 1378 (?) które Władysław Jagiełło do całej Polski
rozszerzył r. 1399 (?). Bolesław wstydliwy pozwolił miastu
obierać sobie radców i wójta, lecz Władysław Łokietek r. 1312
odebrał prawo obioru wójta i nadał go Wojewodzie aż Król
Jan III r. 1677 na nowo przywrócił. – Radców było dawniej 24

dożywotnich, których podług dekretu Król. z r. 1626 wybiera:
no z Ławników, Syndyków, Doktorów Prawa, i Medycyny.
Komissia dobrego porządku zmniejszyła ich liczbę do 12
Co niedzieli po 3 Królach z owych 24 rajców obierano 8 rezy:
dujących którzy kolejno przez 6 niedziel pełnili urząd Bur:
mistrzowski. I mieszczan Krakowskich pasował Król po
Koronacyi na Kawalerów Złotej ostrogi z szlachectwem niekto:
rych. Ławników z wójtem było 12 którą liczbę Komissya do:
brego porządku do 6 zmniejszyła. Prócz tego byli Czterdziestu
mężów wybierani do narad z cechów. Prócz tego wyjęci byli
mieszczanie z pod jurysdykcyi innej tylko byli pod królewską.
Mieli też prawo wysyłania posłów na sejmy

<u>Kościoły</u>. I) Kościół farny P. Maryi w Rynku ma Pra:
łata Archiprezbitera, Wikarych, Spowiedników, Mansionarzy,
Psalterystów i Kleryków. Ołtarzy w nim 36 jako to: 1) Wielki
ołtarz „robotą snycerską napełniony nieprzeliczonem mnóstwem
„osobek gockich bez proporcyi i niegustownie rznietych." 2) Krzy:
ża Św. marmurowy z 4 kolumnami mosiężnemi. 3) Bożego Ciała
marmurowy gdzie Cyborium 4) Św. Longina wedle Ołtarza wielkiego
po lewej stronie. 5) Ofiarowania N. P. Maryi tamże po prawej stronie
6) S. Jana Nep. w kaplicy. 7) Niepokalanego Poczęcia P. Maryi przy
drzwiach południowych. 8) N. P. Maryi Bolesnej, S. Jana i Erazma
w kaplicy nad drzwiami 9) S. Antoniego Pustel. Hieronima Katarzyny
przy drzwiach tychże. 10) W kaplicy Lesniowolskich. 11) S. Karola
Boromeusza. 12) W kaplicy Zbylitowskich Ofiarowania
P. Maryi. 13) Miłosierdzia Bożego. 14) Nawrócenia S. Pawła w
Kaplicy Koslinskich do której wschody z cmentarza. 15) S. Ale:
xego w kaplicy pod wieżą niedawno reparowanej. 16) S. Antoniego
Padew. w kaplicy Słowikowskich przy drzwiach gdzie jest i drugi
ołtarz. 17) S. Apolonii i S. Liboryusza. 18) S. Maryi Magdal. i Maryi
Egipc. 19) S. Anny i Elżbiety, z hebanu przy drzwiach z
fundusze i grobem pod nim Wizembergów. 20) S. Filipa Nereusza z
marmuru nowo wystawiony. 21) S. Jakuba większego przy filarze
22) S. Trzech Królów i S. Jacka. 23) S. Józefa i Joachima z hebanu przy

filarze. 24) S. Sebastyana. 25) Zwiastowania N. P. Maryi. 26) Loret w Kaplicy z grobem Szembeków. 27) W Kaplicy Bonarów stary rzeźbiony. 28) S. Piotra i Pawła. 29) W Kaplicy Chełmskich z ich gro: bem. 30) S. Mikołaja i Benedykta przy drzwiach północnych. 31) S. Michała w Kaplicy nad drzwiami północnemi. 32) S. Ag: nieszki przy tychże drzwiach. 33) Przemienienia Pańskiego 34) S. Stanisława i Katarzyny. 35) W Kaplicy Kamiennej na Cmentarzu 36) W Kaplicy Imienia Jezus na Cmentarzu.

II) Kościół S. Trójcy Dominikanów ma 12 Kaplic: 1) S. Katarzyny Seneńs. Xiążąt Zbaraskich; 2) S. Wincentego Ferer. w której Domini: kanki odprawiają swe nabożeństwo; 3) Ligęzów w niej ołtarz Zbawi: ciela wystawiony kosztem Wojciecha Cichońskiego który kościół pokrył dachówką; jest tu wiele obrazów malowanych przez dominikana Kazimierza Cisowskiego za przeorstwa Seweryna Oczka; 4) S. Jacka na górze z grobem tegoż św. 5) Trzech Królów pod Kaplicą S. Jacka. 5) W chórze obok ołtarza Różańca jest na: grobek spiżowy Filipa Kalimacha; w Chórze sławne rzeźbione stalla; 6) Różańcowa z 3 ołtarzami pokryta miedzią; 7) S. Do: minika, Myszkowskich; 8) S. Michała, Orlików; 9) Prowan: nów cechu krawskiego; 10) S. Bartłomieja, Szewców. 11) Lubo: mirskich S. Sebastyana; 12) S. Antonina - Krwiganki, Kapi: tarz, Biblioteka, Karytarze godne widzenia. Cel jest 128, Szkół 4, Refektarzów 2

III) Kościół S. Piotra i Pawła na który r. 1597 założono Kamień węgielny (z napisem) i było medale srebrne i złote. Chór wysta: wiony kosztem Andrzeja i Zofii Morsztynów Kasztelanów San: deckich. Przy Kościele okazane Kollegium zbudowane przez biskupa Trzebickiego. Po zniesieniu Jezuitów Komissia eduka: cyjna zaprowadziła tu Seminaryum nauczycielskie, a 15 jezuitów przeniosła do Kollegium jurydycznego przeznaczywszy każdemu 500 złp. pensyi.

IV) Kościół S. Franciszka ma wielki ołtarz marmurowy i wspaniałe stalla wykładane perłową macicą w czarnym hebanie.

Kaplice Męki Pańskiej, Włoska S. Jana Chrzciciela, Złotników,
N. P. Maryi Bolesnej i S. Klary godne widzenia.
V) Kościół Wszystkich Świętych z wieżą.
VI) Kościół Bernardynów na Stradomiu wymurowany
r. 1454 i odbudowany z gruntu 1646
VII) Kościół Nawrócenia S. Pawła na Stradomiu Mis=
syonarzy, których tu r. 1685 Jan Małachowski bis. Krak. osa=
dził. Kollegium przy nim wymurował r. 1732 bis. Krak.
Konstantyn Szaniawski założywszy oraz Seminaryum dla 15
Kleryków świeckich i 12 Missionarzy. Kościół sam zbudo=
wany kosztem Michała Szembeka sufrag. Krak.
VIII) Kościół Bożego Ciała na Kazmierzu fundowany
r. 1347 przy którym Król Władysław Jagiełło r. 1405 Kanoni=
ków lateran. osadził
IX) Kościół S. Floryana na Kleparzu ma zegar z dzwonem
głośnym.
X) Kościół Nawiedzenia Najśw. P. Maryi na Piasku
fundowany r. 1087, przy którym Król Władysław Jagieł=
ło Karmelitów z Pragi r. 1397 osadził.
r. 1787. <u>Akademia Krakowska</u> założona pierwotnie przez Kazi=
mierza W. miała 8 Katedr Prawa, 2 Katedry lekarskie i 1 Katedrę
Filozofii oraz rektora z pensią 340 grzywien srebrnych groszy
czeskich na Żupach. Jadwiga Krolowa zapisała na dokonczenie
Akademii znaczne summy. Władysław Jagiełło wybudował
Kollegium większe, przydał pensyi 100 grzywien srebrn. dla
Wydziału teologicznego, przyłączył 3 Kanclerstwa Krolewskie
i wszystkie prebendy S. Floryana przyczem nadane dla Teolo=
gów 100 grzywien przeznaczył dla Filozofów. — R. 1403 zbudowano
Kollegium jurydyczne. — R. 1423 nadał Król Władysław wydziałowi
Teologicznemu Kustodią S. Floryana. R. 1550 nadał Zygmunt August
probostwa Proszowskie, Przemykowskie i w Starym Korczynie,
a r. 1579 Król Stefan probostwo S. Floryana. Zabudowania Akade=
miczne składają się z 1) Kollegium wielkiego w którym mieszka

Rektor i Professorowie Teologii; 2) Kollegium mniejsze gdzie mieszkali Professorowie literatury klasycznej 3) Kollegium jurydyczne gdzie mieszkali Professorowie Prawa 4) Klassy czyli Szkoły początkowe 5) Kollegium fizyczne świeżo zbudowane i nie zupełnie dokończo: ne w którym są lekcyje fizyczne, lekarskie i matematyczne. Komissya edukacyjna nadała Akademii tytuł Szkoły głównej i przyłączyła do takowej Seminaryum dla Kandydatów stanu nauczycielskiego. Rektor obierany bywa co 4 lata i składa co roku rapport Komissyi edukacyjnej, ma pensyi 12000 złp. i jako ubior togę aksamitną karmazynową z płaszczykiem tegoż koloru obwo: dzoną galonem złotym. Zwyczajnie zaś nosi togę czarną z płasz: czykiem fioletowym bez galonów. Akademia wybiera też wizyta: torów do szkół. Podług organizacyi Komissyi edukacyjnej dzie: li się Akademia na: a) Kollegium fizyczne które ma 2 szkoły: 1) Matematyczna o 2 professorach, z tych jeden uczy Matematyki niższej, Algebry, Mechaniki, Hidrostatyki i t.p.; drugi Matema: tyki wyższej i Astronomii. 2) Fizyczna o 2 professorach, z kto: rych jeden wykłada Historyą Naturalną, Chemią i Botanikę, a drugi Fizykę. 3) Lekarska o 4 professorach; jeden uczy Anatomii i Fizyologii; drugi Chirurgii i Sztuki położniczej; trzeci Farmacyi i Materyi lekarskiej; czwarty Patologii i Medycyny praktycznej, pod którego dozorem jest także Szpital dla chorych przy Kościele S. Barbary. – b) Kollegium moralne ma 2 szkoły: 1) Prawa o 2 professorach; z tych jeden wykłada Prawo natury i polityczne, drugi Prawo cywilne rzymskie 2) Teologiczna o 6 professorach: jeden wykłada Teologią moralną, drugi Historyą Kościelną, trzeci Pismo św. czwarty: Wyroki wiary czyli Teologią dogmatyczną, piąty Prawo Kościelne, 6 zósty Proces Duchowny. c) Professorowie Nadzwyczajni: Wymowy, Języków greckiego, francuskiego, niemieckiego. Do Akademii należą też: I) Seminarium dla Kandydatów sposobią: cych się do stanu nauczycielskiego. Przyjęci Kandydaci mają obowiązek przez 4 lata słuchać nauk w Szkole głównej pobierając pensyi w pierwszym

roku 300 złp. a w innych po 400 złp. Po skończonych 4 latach wysy=
łani byli Kandydaci na nauczycieli do szkół narodowych z obowiąz=
kiem iż przez 6 lat służyć mają. Niektórych z Kandydatów lub nau=
czycieli wysyłała Komisja edukacyjna na własny koszt za granicę
dla lepszego wykształcenia. II) Szkoły wydziałowe o 6 Klasach
z 1 Prorektorem i 6 professorami. W pierwszej i drugiej Klassie
byli professorowie stali. W innych czterech byli professorowie
pojedynczych przedmiotów. W Klasach tych uczono po 2 godziny rano i 2 popo=
łudniu następujących przedmiotów: 1) Klassa Gramatyka polska i łacińska,
Tłomaczenie wypisów, Kaligrafia, Arytmetyka początkowa, Nauka
moralna, Geografia. 2) Klassa Gramatyki druga część, Wypisy ła=
cińskie, Kaligrafia, Geografia, Arytmetyka o liczbach całkowitych
i łamanych, Nauka moralna. 3) Klassa: Gramatyki część trzecia,
Dzieje asyryjskie, perskie, Jeografia, Nauka moralna o powinnoś=
ciach, Tłomaczenie wypisów do dziejów, nauki moralnej, Ogrodnictwo,
Jeometryi początki. 4) Klassa: Geometrya, Algebra, Wymowa,
Wstęp do fizyki, Dzieje greckie, Nauka moralna, Tłomaczenie
wypisów łacińskich do dziejów i moralnej, Prawo natury, Rol=
nictwo. 5) Klassa, Fizyka, Wypisy łacińskie z mów i wierszy, Bo=
tanika, Prawo ekonomiczne, Solidometria, Mineralogia. 6) Klassa:
Nauka moralna, Prawo narodów i krajowe polityczne i cywilne,
Historia sztuk i kunsztów, Logika, Wymowa i poezja, Dzieje Polski,
Geografia, Wypisy. Prócz tego uczono języka francuskiego i nie=
mieckiego i co niedzieli Nauki chrześciańskiej. W Klasach były popisy.
III) Bursy czyli Konwikty były następujące: 1) Długosza czyli
Jurisperitorum założ. r. 1470. 2) Philosophorum założona przez
r. 1409 przez Jana Isnera. 4) Jerusalem fund. 1454 przez
Zbigniewa Oleśnickiego. 5) Staryngielska fund. 1638
przez Starnigela dziekana Kollegiaty zamojskiej 6) Smiesz=
kowska fund. około r. 1642 przez Smieszkowicza. — Popisy
odbywały się w Klasach co roku w lipcu, a popisy czyli Posiedzenia
publiczne nauczycielskie dla Kandydatów co soboty. — Prócz tego
miała Akademia z drukarnię na ulicy Floryańskiej i S. Anny; lecz te przez
Komisję edukacyjną połączone są z drukarnią Biskupią na ulicy Wiślnej.
Noskowskiego r. 1559. 3) Pauperum czyli Jagiellońska fund.

Biblioteka Akademicka. Pierwszy fundusz dla niej uczynił
Tomasz z Obiedzina Dr. i Prof. Teol. zapisawszy d. 14 Marca 1517
roczny fundusz po 60 złp. dawnych; drugi fundusz uczynił Be=
nedykt z Koźmina zapisawszy 1500 złp. kapitału, który przepadł.
Trzeci fundusz uczynił Marcin Radymiński Prof. Fil. zapisawszy
kapitał na dobrach Bestwinie i Komorowicach 2000 czerw. zł. roku
1661 który później do 12000 złp. zmniejszono. Czwarty fundusz
uczynił Olszewski zapisawszy r. 1671 na dobrach Rudniki w zie=
mi wieluńskiej summę 10000 złp. od której tylko przez połowę
t.j. 250 złp. prowizyi dochodzi. Z tych funduszów opłacano 2
bibliotekarzy po 280 złp., którzy od wiosny do końca jesieni przez
trzy godziny rano bibliotekę otwartą trzymać i o niej z katedr
wykładać musieli. Prócz tego płacono z tych dochodów rocznie
trzymającemu rachunki 30 złp. i na sprowadzenie nowych ksią=
żek i innych potrzeb bibliotecznych 190 złp. Bibliotekę zbogaciły
dary wielu professorów i innych jako to: Benedykt z Koźmina,
Makowski, Osliński, Pongtowski opat grodziecki i Miroszewski.
Komissya edukacyjna ustanowiła osobnego Prefekta, Wicepre=
fekta i Adjunkta poleciła otworzyć bibliotekę dla całej publicz=
ności codziennie zrana i popołudniu po 2 godziny. Prefekt miał
wyznaczonej pensyi 4000 złp. i prócz tego jako Profesor starożyt=
ności 2000 złp. a Wiceprefekt 3000 złp. Prócz tego miał Prefekt
wyznaczoną do rozrządzenia summę 3000 złp. z której opłacał
Adjunkta zajmującego się wydawaniem książek 500 złp. Parob=
kowi usługującemu 200 złp. a resztę 2300 złp. na potrzeby biblio=
teki. Prócz tego poleciła Komissia przyłączyć Biblioteki: 1) Pojezuicką
w Kollegium u S. Piotra liczącą ksiąg in fol. 1300, a w pomniejszych
formatach 4400 spisanych w Katalog na 8 materyj (Teologów, Jury=
dyków, Ascetów, Medyków, Filozofów, Matematyków, Historyków
i Humanistów) porządkiem alfabetycznym, ksiąg niespisanych
przeszło 10,000 i rękopisów do 3000. 2) Bibliotekę Kollegium jury=
dycznego liczącą ksiąg in fol. 816, mniejszego formatu 2653 i nad=
psutych 178. 3) Bibliotekę Kollegium mniejszego mającą ksiąg przeszło
3000. 4) Bibliotekę x. Lipiewicza zapisaną testamentem liczącą ksiąg 1499.
Też Komissya poleciła wygotować Katalog ogólny na materie podzielony,

i pooddzielać dublety na sprzedanie. Sprowadziła też Komisya
do Biblioteki kilka cenniejszych dzieł zagranicznych. —
Biblioteka Kollegium wielkiego czyli moralnego nie miała szaf
tylko książki na łańcuszkach przy pultach wiszące, księgi te po:
dzielone były nie na materyje lecz podług darowizn n. p. Książki
z legatu Macieja z Miechowa. Dopiero r. 1666 stanęły pierwsze
szafy które przy końcu panowania Augusta II odnowiono i pomno:
żono. — Biblioteka za czasów Kommisyi edukacyjnej mieściła się na
pierwszym piętrze w kącie północno zachodnim, główna jej część
była w sali Obiedzińskiego której okna wychodziły na ogród; do niej
przytykały od południa (od przeciwnej ulicy S. Anny) gmachy miesz=
kalne Kollegium moralnego. Gdy na tę salę Obiedzińskiego r. 1517
kopano fundamenta, znaleziono skarb złożony z 200 czerw. zł. z
której to summy pozostałej w ilości 155 czerw. zł. dobudowano skrzyd:
ło ~~[illegible]~~ północne i tak lokal biblioteki rozprzestrzeniono.
Ze czasów Komissyi edukacyjnej (1787) Biblioteka Kollegium moralnego drukowanych
książek umieszczona w 24 szafach (A - Z) podług materyj, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ (24 materyj) w każdej szafie alfabetycznie (bez włączenia
Biblioteki Kollegium mniejszego, jurydycznego, pojezuickiej i
Lipnicyusza) liczyła 10334 książek (najliczniejsza była szafa
Z. Dziejopisowie świeccy 1001 książek, po niej szafa Y. jurysci
974 książek, szafa W. Filozofia 971 książek, szafa U. Lekarstwo
897 książek) nieliczące w to iż w jednej księdze po kilka dzieł razem
oprawnych. Książek nieopisanych do 3000 (między temi Biblioteka
po Żołędziowskim). Książek dubletów i trypletów 3860. Ręko:
pisów numerowanych w 4 szafach (AA. 443 — BB 604. — CC 377. —
DD. 502, EE tycząca interessów Akademii 40) było 1966 i prócz tego
kilka tysięcy nienumerowanych. — Zbiór monet w Bibliotece
wynosił: 1) Monety greckie, żydowskie, Kartagińskie 13 (między temi
i macedoński złoty darowany podobno przez Grzebskiego) 2) Starorzymś:
kie 135 (między temi 3 złote) 3) Polskie (począwszy od Groszy praskich)
356. 4) Zagraniczne różnych narodów 272. 5) Zagraniczne darowa:
ne przez Kołłątaja 107. 6) Medali czyli Numizmatów 106. 7) Dupli:
katów i niedeterminowanych 1800 = Razem 2951 sztuk. Oprócz tego
Kollekcya monet Cesarzów Rzymskich od Juliusza Cezara aż do Karola VI sztuk 215.

– Zbiór odcisków medali na laku lub na massie 1012 sztuk między temi (rzymskich, greckich, egiptskich, syryjskich 1005 i średnio wiecznych) z pomiędzy którėmi odcisk medalu Zygmunta III na założe= nie Kościoła S. Piotra). Portretów malowanych było 24 (pomiędzy temi: Władysław Jagiełło klęczący, Jadwiga królowa klęcząca, Hosiusz Kard., Marcin Kromer, Kopernika ojciec, Kopernik astronom, Martyryn Ło= tocki (?), Stanisł. Sokołowski, Eustach Swiniarski, Andrzej Olszowski z napisem: Bibliotheca tuis pateat quod sumptibus aucta - Immortale decus vivet honosque tibi., Bened. z Koźmina, Jan Brosciusz, Szymon Makowski, Józef Bieżanowski, Dąbrowski, Łukasz Piotrowski, Innocenty Petrycy, Jakób Górski, Antoni Żołędziowski. Był tu także obraz przedstawiający Kanonizacyą S. Jana Kantego r. 1767 lecz ten oddany do Kościoła S. Anny.

Osobliwości Biblioteki Kollegium moralnego były następujące: Epistolae b. Hyeronymi druk. 1470 w Moguncyi u Piotra Schoeffer de Gernszheim (darowane przez Stanisława z Szadka bibliotece r. 1475); Ptolomaei Cosmographia z kartami geograf. wydany przez Mikołaja Germain u Leonarda Holl r. 1482*), edycye drukowane u Udalryka w Rzymie, Rufingera w Neapolu, Gerarda Leeuw w Ant= werpii, Alda Manucyusza w Wenecyi. – Osobliwości za szkłem umiesz= czone: Książka Turecka zdobyta pod Chocimem, Książka turecka wzięta z meczetu po Kampanii Strygońskiej, Jabłonowskiego Józefa dzieło o wzroście Astronomii drukowane w Gdańsku, Książka Microcosmos mająca na oprawie z 2 stron orła perłami sadzonego z dziubem i nogami srebrnemi pozłocistemi i rokiem 1542 w cyfrach d'or massif., Książka podróżna Jana Ponentowskiego opata, z kilkoma szufladkami, tablicą do gry szachów i pieśniami niemieckiemi, Książka do nabożeństwa z obu stron perłami ozdobiona, Brewiarz rzymski x. Jana Ponentowskiego opata perłami osadzony, Obchód pogrzebu Maryi Klementyny królowej Brytanii drukowana w różnych językach, Obchód żałobny Fryderyka Au= gusta Króla polsk. 1733, Rękopism arabski in 12° w czerwonej oprawie, Rękopism arabski w białej oprawie darowany od x. Zdziewojskiego z Łasku, Comentarii Julii Caesaris pisane na pergaminie darowane od Jana Brosciusa, Rękopism: Come dee governarsi una Republica di F. Paolo Sarpi, Rękopism: Joannis de Rupe scissa De consideratione

*) darowana biblio= tece przez Mikołaja Wielun de Opol po powrocie z ziem św. r. 1486

quintae essentiae, Kronika Kadłubka z glossami, Rękopism części Historyi Długosza z biblioteki Pinczowskiej, Rękopism encyklopedii na pergaminie osobliwszej wielkości mający kart 374: Encyclopaedia 15 artium Magistri Pauli de Praga Art. lib. et Med. Doct. około r. 1479 pisany przez Paulus de Novocastro Phil. Doct. miany za Księgę Twardowskiego, Excerpt z XIII wieku: De natura rerum przez Jakuba de Vitry na pergaminie pisany z pięknemi miniatu=rami zwierząt i roślin., Dzieła S. Cyryla na pergaminie z wybornemi miniaturami z biblioteki Kardynała Oleśnickiego, Pharsalia Lucani z XIV wieku, Brewiarz pisany z bardzo misternemi miniaturami, Aryosta Orland szalony tłomaczenia Piotra Kochanowskiego 25 pieśni, Algebra Dyofanesa pisana na papierze w XVI w., Astronomia Regio=montana na pergaminie, Biblia na pergaminie in fol. w 2 tomach z wyzłacaniami i pięknemi miniaturami dar opata Pęgowskiego, Dzieła medyczne żyda Izaaka na pergam., Codex Justinianus i Pandecta z glossami na pergaminie in fol. z XIV w. (?), Dzieła Pe=trarchy in fol. na perg., Dzieła Seneki in fol. na pergaminie, wiarsa z XIV w. in fol. połowa na papierze a połowa na pergaminie, Rycina wjazdu Ossolińskiego do Rzymu na 6 arkuszach, Tryumf Karola V cesarza na 38 ark. sztych., Atlas mały na pergaminie rysowany przez Ambrożego Kotwieckiego, Rysunek pałacu cesarza chińskiego w Pekinie na papierze jedwabnym chińskim, Atlas 8 Rysunków i malowideł chińskich na papierze i na gazie, Atlas starożytny ręką pisany in fol., Atlas takiż starożytny w kolorach, 4 tabliczki wyobrażające obraz P. Maryi z innemi świętemi z napisami illirskiemi, List Króla Japońskiego do Grzegorza XIII na tablicy miedzianej, Amulet chiński białogłowski i 3 męskie, Obrazzwany Plato adhuc in plumis, Krzyżyk jerozolimski sztucz=nie rznięty z drzewa pieprzowego, Obraz Chrystusa ukrzyżowanego samemi literami wyrażony, Takiż obraz Familiae sacrae i Dwu=nastu Apostołów z samych liter, Infuła opata Lonentowskiego z krzyżykami złotemi i pastorał, Struktura mężczyzny którego wszystkie członki ruchome, Podobna struktura niewiasty, Postawa miedziana człowieka ze skóry odartego, Postawa mniejsza podobna,

Postawa miedziana trzecia człowieka w biegu, Figur 126 geometrycznych na drzewie rznistych, Cięzary różne podziału funta na 17 sztuk podług wagi rzymskiej; Stępel monety srebrnej wielki Zygmunta III na skórze, Herbarium żywe nadpsute i drugie w 4 tomach ułożone przez Badurskiego, Miara geometryczna mające 10 łokci Krak. i dwie inne po 12, Oko sztuczne ludzkie kościane złożone z 12 sztuk, Koncha mniejsza perłowa w srebro oprawna za kubek do picia, Dwa szkielety małe, Jajo strusie, Instrumencik drewniany starożytny do grania z klawiszów 21 złożony, Strzała z grotem żelaznym oddana przez Jana III po zwycięstwie pod Wiedniem, Posąg Herkulesa duszącego węża z marmuru, Posąg Adonisa śpiącego z marmuru Paros, Postawa twarzy Arystotelesa z miedzi z napisem greckim kopijowana z oryginału w Akademii Oxfordskiej, Kamej okrągły: Głowa Cycerona z marmuru na dnie z kompozycyi wokoło rzeźba mosiężna pozłacana, Podobny Kamej większy Pirrusa, Kamej głowy syna Cycerona, Tryumf Alexandra W. po zwycięstwie nad Daryuszem na blasze srebrnej okrągłej, Portret Piusa VI papieża na gipsie figury okrągłej, Bęben stary Maxymilianowi Arcyksięciu przez studentów Krak. odebrany, Pierścień złoty z herbem Akademii Rektorów ważący 12 czerw. zł. od x. Kołłątaja, Chustka fabryki amerykańskiej darowana przez x. Kołłątaja, Trzy miary starorzymskie: Quadrantal, Gomor i Cotula Attica (w kształcie amfory) – Rzeczy służące do historyi naturalnej i fizyki oddano do Kollegium fizycznego, a rzeczy z medycyny, oddano Szkole lekarskiej.

Trzęsienie ziemi w Krakowie r. 1786.

Dzień 2 z lutego był smutny i chwała Bogu, że nie fatalny dla całego Krakowa. O godzinie 4. rannej zatrząsł Wszechmocny Pan Kościołem naszym Katedralnym, zatrząsł Zamkiem, Seminaryum, całem miastem Krakowem, Stradomiem, Kazimierzem i Żydowskiem Miastem. Kamienice zdały się kołysać. Ja sam śpiący rzucony byłem z łóżkiem na izbę, i w tym samym momencie wstecz na ścianę. Porwawszy się słyszałem drżenie okien i szum po ulicy niezmierny, ale tylko momentalny. Kleryk o tej godzinie śpiewający Psałterz w Kościele Katedralnym, usłyszawszy że stalla, ołtarz wielki i wiązania Katedralnego dachu nad sklepieniem trzeszczeć zaczęły, przerażony strachem, uciekł z stallum. Przybyłe tu potym z rozmaitych miejsc osoby twierdziły, że o tejże godzinie toż samo dało się czuć w Morawicy, na Tyńcu i po innych miejscach. Inne listy Krakowskie toż samo potwierdzają i dodają, że ledwie kto nalazł się w Krakowie tak twardo śpiący, którego by mocne kołysanie łóżka nie obudziło. W tem trzęsieniu to obserwowano, że naprzód zaczęła ziemia

z lekka wahać się przez dwie sekundy. Potym
z wielkim hukiem i łoskotem podziemnym
wielkie stało się trzęsienie. Na kilku miejs=
cach postrzeżono rysy; największe zaś trzęsie=
nie było w mieszkaniach nad Wisłą, gdzie pa=
rawany w izbach poobalały się. W okolicach Kra=
kowa wieśniacy z mieszkania powuciekali, ro=
zumiejąc, iż się ich chałupy walą. W Xięstwie
Siewierskiem po wielu miejscach ziemia się
porozpadała; — w Lipowcu podczas trzęsienia
dała się czuć w ziemi jakaś wrzawa, jak kiedy
najtęższej grzmi w lecie. Na wielu bardzo miejs=
cach pokazały się tam w ziemi rozpadliny na
cali półtora szerokości a na kilka i kilkanaś=
cie łokci długości. W Głębowicach 7 mil za
Krakowem w Galicyi, obszerny tameczny pałac
tak mocno zatrząsł się, że pani owego miejsca,
mocno przestraszona z łóżka uciekła; w Polan=
ce takież było trzęsienie. — Z Koniecpola d. 27
Lutego (są słowa listu JX. Proboszcza tamecznego)
rano, przed godziną 4. ocknąwszy się, gdy całe już
niespiąc czekałem na wybicie zegaru, w tym cza=
sie tak mocno zatrząsła się moja rezydencya, iż ro=
zumiałem, że się nie tylko okna, ale i ściany zgru=
chocą. Tym samym mocnym trzęsieniem i w zamku
wszyscy przerażeni byli. Szylwachy stojący w bramie
widząc wzruszające się mury tejże bramy i officyn,

oraz słysząc wielki łoskot, z miejsca swojego uciekli. – Jeszcze większe trzęsienie było w Lelowie, o milę za Koniecpolem na wielkiej górze stojącym, o tejże samej porze. – Takież trzęsienie i tegoż czasu było w Żarkach, we wsi Wielkiej i innych miejscach, po niektórych zaś domach kwatery w oknach pootwierały się, i obrazy z ścian pospadały. – Tegoż 27 Lutego dało się czuć w Jędrzejowie, gdzie gdy się klasztor straszliwie zatrząsł, wszyscy z niego z krzykiem powybiegali; toż było w odległych o milę z tamtąd miejscach, jakoto w Krzęcicach, Czernichowie[?] i Węgleszynie.

Magistrat Krak. na sessyi d. 31 Marca 1792 stosow:
nie do Rozrządzenia Komissyi Policyi Oboygu Narodów
Która na sessyi ekonomiczney w Warszawie d. 27 Marca
1792 na zasadzie Prawa: Urządzenie wewnętrzne miast
wolnych, Kraków z Kazmierzem i przedmieściami
na cyrkułów 4 i dozorów 15 podzielić nakazała,
ustanowił następujące cztery Cyrkuły:

I) Cyrkuł Krakowski do którego mają należeć Mias:
to Kraków z zamkiem t.j. wszystkie domy w pos:
rod murów otaczających Miasto i Zamek - począwszy
od Nr. 2 do Nru 653.

II) Cyrkuł Kazimierski; do którego ma należeć Kazi:
mierz, Stradom, Siedliska żydowskie, Przedmieścia
Podbrzezie, Ulica Nadwiślańska i Domy pod mu:
rami bramy Grodzkiej z obojej strony Stradomiowi
przyległe - począwszy od Nr 654 czyli Ratusza Kazi:
mierskiego, aż do Nr 1093

III) Cyrkuł Garbarski, do którego należeć mają Jurydyki
i Przedmieścia: Garbarze, Biskupie, Czarna wieś, No:
wa wieś, Łobzów, Retoryka, Smoleńsko, Wielkorzą:
dowe i duchowne, Krowia ulica, Wygoda, Zwierzyniec,
Groble i Podzamcze ~~czy~~ począwszy od Nr. 1094 czyli
Ratusza garbarskiego, aż do Nr. 1580.

IV) Cyrkuł Kleparski do którego należeć ma Kleparz i przy:
ległe Jurydyki z przedmieściami jakoto: Szlak, Błonie,
Pędzichow, Krowodrza Jurydyka Proboszczowska zwana,
Wesoła, Lubicz i Brzeg Miejski (oprócz domow Bramie grodzkiej
przyległych a do cyrkułu Kazimierskiego należących) począwszy

od N^ru 1581 czyli Ratusza Kleparskiego, aż do N^r 1954.

W każdym cyrkule będą domy ponumerowane, zaprowadzo=
ne zostaną Księgi Obywateli posessionatów – d. 7 Kwietnia
ma się odbyć Elekcya Urzędników Sądowych do Cyrkułów –
ustać ma Magistrat Kleparski i Kazimierski oraz
Urzęda Wójtowskie i Ławnicze przyległych Jurydyk:
Garbarzy, Biskupia, Wesoły, Podzamcza, Grobel, Wy=
gody, Pędzichowa, Lubicza, Zwierzyńca i inne. – Urzę=
dy i Jurydyki z mocy Prawa ustałe są obowiązane zło=
Archiwum
żyć wszystkie Księgi sądowe i Akta Urzędowe wraz
z rozpoczęciem Sądów miejscowych w cyrkułach, do
Archiwum Magistratu ogólnego na Ratusz Krakow=
ski, pod karą. – Rozporządzenie to podpisał Maciej
Bajer J. K. M. K. Konsyl. Kawaler Złotej Ostrogi, prezy=
dent miasta.

166

1) Plan von Krakau und eines Theiles seiner Umgebung, 1 Blatt (16" und 20" gross): Jenseits der Weichsel: Stadt Krakau, Stradom und Kasimir – Diesseits der Weichsel bis Plasow und Höhen südlich vom Krakusberg, die Strasse nach Mogilany bis zur 5 Brücke, Ludwinow und Rybaki. – 1" = 100 Klaft. (aus den 1790er Jahren) 50 f

2) Aufnahme von Podgorze bei Krakau, 2 Blätter, mit der Befestigung, im Norden des einen Blattes die Weichsel, im Süden die südlichen Abdachungen der Krzemionka Berge – Maasstab 1" = 25° – Das 2 Blatt enthält im Maasstab 1" = 5° das Profil der Batterie No. 1 samt Schanze vorstellend (aus dem Jahre 1792) 50 f

3) Plan der Stadt und Schloss Krakau ohne den Vorstädten 1" = 180 poln. Ellen – mit Erklärung der Zeichen und Farben – gezeichnet von Martin Josef von Dericho Oberlieutenant von Carl Colloredo Infanterie 1773. X 30 f

40f.

4) Plan der Stadt und Schloss Krakau mit Erklärung und Häusernumerirung, ziemlich detaillirt und sehr fleissig gearbeitet ohne Masstab (aber etwas grösser als No 3) und Jahreszahl – scheint aus den 1770 oder 1790er Jahren zu sein.

I) Plan der Umgebungen Krakaus vom Jahre 1800 ((1 östr Quadratklafter gross) auf mindestens 1500 Klafter von den Stadtmauern gerechnet, mit Niveaucoten und Terraindarstellung. (Die geringste Ausdehnung südlich: Die ~~Ka~~ Bergkuppe bei St Benedict und Zakrzowa Berg; westlich Kosciuszkohügel und Lobzow, nördlich nach Olsza und östlich nach Dąbie und Plaszow – ~~Die grösste Ausdehnung nördlich: Bronowice wielkie et Witkowice, westlich nach Skotniki, südlich nach Prokocim, östlich nach Mistrzejowice~~)

¼ Linie = 1 Klafter

Reduzirte Copien würde betragen
1" = 50° – nahezu 54" Höhe und Breite oder 2916 Quadratzoll

II) Plan der Umgebungen Krakaus vom Jahre 1796
2. 1 ~~W~~Wiener Zoll = 50 Klafter Fortifikazions mass
– ein Tableau von 1 östr. Quadratklafter – ohne Niveaucoten – im kleineren Maasse – mit Terraindarstellung und grosserer Umgebung – Die grösste Ausdehnung

nördlich Bronowice wielkie et Witkowice
westlich nach Skotniki; südlich nach Prokocim,
östlich nach Mistrzejowice.
Reduzirte Copie würde betragen
1" = 100° nahezu 27" Höhe und Breite oder 729 Quadratzoll

III) Umgebungsplan von Krakau vom Jahre 185 2/3
mit Schichtendarstellung im Maßstab 1" = 96°
6' 4" hoch und 6' breit in 2 Blättern

IV) Umgebungsplan von Krakau vom Jahre
1852/3 mit Schichtendarstellung, im Maßstab 1" = 200°
3' hoch und 2' 9" breit in 1 Blatt

a) Plan der Stadt Krakau 42 Blatt

Im Kriegsarchive die Acten der in Polen befindlichen
Kriegs und Operationsarmee unter Montecuculi.

(nach Pauliny - Loschan)

Nachrichten über Pohlen. Salzburg 1793. 8° (von Kausch)

W Polsce dwie rzeczy są, jak nigdzie, tak dobre: chleb i kawa (I. 68)

Polacy odznaczają się jako najlepsi tancerze: Podczas bytności króla Fryderyka Wilhelma w Wrocławiu odznaczał się w tańcach Polak Towarszec uczeń Vestris'a, którego nawet z tego powodu książę brunświcki na swój dwór zapraszał. (I. 142)

Im 16ten Jahrhunderte .... wurde bei uns durch das Ansehen Johann Zamojskis von katholischer und Johann Firlejs von protestantischer Seite ein Religionsfrieden geschlossen, der jedem Volke in unserm, seiner Toleranz wegen so gepriesenen Jahrhunderte Ehre machen würde. (I. 217)

Czartoryski Adam wydał przed rozbiorem Polski broszurę: Suum cuique – oraz Listy do przyjaciela o podróżowaniu w obce kraje, o palestrze, o wychowaniu córek. (I. 233)

Beschreibung einer Reise aus Schlesien nach Krakau II. 100 – 122. = Krakau p. II p. 123 – 162 (Opis Krakowa r. 1791) — ob. Howard Coxe, Zöllner, Carosi, Bernoulli

Sukienki Polonoise były i w Niemczech w modzie

Cesarz Józef za Wisłą przy nowo założonym miasteczku Podgurze czyli Josephstadt kazał na wzgórzach kilka baterji usypać. (II. 126) – Między Kazimierzem a Podgórzem jest most na łyżwach – Krakowskie karczochy sławne (II. 131) – Luterski pastor Pohle z Tarnowskich gór zjeżdżał kilka razy w roku do Krakowa i w prywatnym domu nabożeństwo odby-

wał, aż r. 1792 oddano mu na ten użytek Kościół S. Scholastyki (II. 135) – Strój w Krakowie już się tak wynarodowił, iż na 7 do 8 ludzi zaledwie 1 po polsku się nosi (II. 136) – Mnóstwo szynków, żebraków. – Piękny chór dla muzyki nad wchodem w katedrze zbudował biskup Sołtyk – O kościele Misjonarzy mówi: Ihr obgleich unvollendetes Frontispiz ist ein Meisterstück im edelsten Geschmacke. (II. 156)

Województwo krakowskie r. 1790 miało 187 mil □, dymów 47526, ludności 285156, miast 37, wsi 1158

Wielkopolska i Małopolska czyli Królestwo (bez Litwy) miało 5342 mil □, 863 miast, 24790 wsi

Litwa miała 4288 mil □

Cała Polska z Litwą miała dochodów a) z podatków stałych (dymowe, kwarta z starostw, łanowe, pogłówne żydowskie, szosy miejskie) 13,178,925 złp. 26 gr.

b) z podatków niestałych 5,326616 złp. (z tych: tabaczne 1,183181 złp., Loteria 253448 złp. cło, sól, wino 3,236020 złp. stemple 512956 złp (miasto Gdańsk, mostowe warszawskie, dochody niestałe i t. d.)

Wyjątki

z Rapportu o zajęciu Krakowa przez Prusaków, złożonego Najwyższej Radzie Narodowej w Warszawie d. 25 Czerwca 1794 przez Komissarzy porządkowych woje=wództwa Krakow. Józefa Czecha, Teodora Dembowskiego i x. Teodora Sołtyka.

Stosownie do zleceń Nad. Kościuszki, fortyfikacyje na około miasta Krakowa prawie zupełnie ukończone zostały, do czego się obywatele z ochotą przyczyniali. Siła zbrojna miasta wy=nosiła przeszło 3000; a 3 mile od Krakowa stali obozem Kantoniści piesi i konni, komenda kawaleryi do 200 i bata=lion nowo uformowanych strzelców. Za zbliżaniem się wojska pruskiego generałmajor Wieniawski Kommendant miasta ściągnął ten oboz do okopów miejskich, w których od początku milicya miejska z 500 głów złożona konsystowała, tak iż cała siła zbrojna wynosiła 7000 głów z rozstawionemi na bateriach w okopach kilkanastoma armatami (z których 6 spiżowych) i hau=bicami.

D. 14 Czerwca pokazał się nieprzyjaciel na pół mili od Krakowa w sile, jak Komendant miasta z doniesień szpiegów upewniał, 8000, z artylerią złożoną z 500 osób i 50 armat. Przytem dodał Komendant, iż ma doniesienie o zbliżaniu się wojska pruskie=go dwoma innemi kolumnami ku Krakowu. Za danem znaku alarmowego zgromadzili się wszyscy obywatele miasta zbroj=no do okopów. Tegoż dnia zrana spotkały się pikiety złożone z pikinierów kawaleryi narodowej, stojące na Prądniku, z huzarami pruskiemi, przyczem z obu stron kilku raniono; lecz przybyli z okopow na pomoc strzelcy z kilkunastu oby=watelami miejskiemi odpędzili huzarów pruskich aż na góry bliskie Michałowicom.

Komendant Wieniawski, który od Kościuszki miał sobie polecone wrazie niemożności wytrzymania attaku nieprzyjacielskiego, poddać miasto wojsku Austriackiemu, przebywając często na Podgorzu i Konwersując tamże dawniej z oficerami austriackiemi, przedkładał Komissyi porządkowej niepodobieństwo bronienia się, strasząc miasto wielką siłą nieprzyjacielską, pomimo iż magazyny Krakowskie dostateczną ammunicyą i żywnością na miesiąc jeden dostatecznie zaopatrzone były. Dnia 14 Czerwca do południa bawił jeszcze Wieniawski w okopach, wydając stosowne rozkazy do obrony; lecz tegoż dnia pod wieczór wyjechał na Podgórze, skąd o godzinie 10 wysłał expedycyą pod adressem podpołkownika Kalka, zdając temuż Kommendę Krakowa i notę do Komissyi zawiadamiającą o tém. – Zebrali się więc na naradę w nocy 7 Komissarzy: Bagnocki, Radwański, Sołtyk, Śniadecki, Dembowski, Sołtykowicz i Czech i wysłali z pośród siebie Sołtyka na Podgórze do Wieniawskiego, żądając aby Wieniawski złożył papiery i Ordynans Kościuszki upoważniający do poddania Krakowa Austriakom. Gdy Sołtyka na Podgórze nie puszczono, przybył sam Wieniawski o 3ej po Połnocy do Krakowa i oświadczył Komissyi, iż z wojskiem Austriackiem ułożył kondycyje w celu posiłkowania Krakowa. Wkrótce po Wieniawskim przybył także adjutant austriackiego generała d'Arnancourt, podając Komissyi kondycyje od officerów austriackich ręką Kreishauptmanna Bauma pisane, które to kondycyje Komissia jako niedogodne dla miasta a ubliżające Obywatelstwu odrzuciła. Wtedy to Wieniawski zaczął straszyć Komissarzy, że najmniejsza przewłoka z ich strony ściągnie okropne skutki dla całego miasta – poczem sam wyjechał do obozu pruskiego – a Komissia się rozwiązała.

Wróciwszy z obozu pruskiego, Wieniawski zaalarmował obywateli wszystkich i żołnierzy w okopach, radząc z powodu grożącego niebezpieczeństwa, ratować się ucieczką każdemu. Przerażeni Kantoniści najprzód pierzchnęli, porzuciwszy piki

i Kosy; za niemi powróili przestraszeni mieszczanie do miasta. Rozpoczął się ogólny popłoch, i wszystko co żywo wśród płaczu i narzekań zaczęło się wynosić na Podgórze. Część Konnej Kawa=leryi, milicyi miejskiej i strzelców przeprawiła się na Pod=górze przez most i wpław przez Wisłę, uwożąc z sobą 2 armaty; gdzie od rozstawionego po brzegach Wisły wojska austriackiego rozbrojeni zostali. W tymże czasie przybył także na Podgórze Wieniawski, oddawszy wprzód klucze od miasta Magistratowi Krakowskiemu. Stanął on w jednej oberży podgorskiej kwaterą i otrzymał przez cały dzień straż dla bezpieczeństwa swej osoby; albowiem pospólstwo przywiedzione do rozpaczy od=grażało mu życiem.
Do południa d. 15 Czerwca obóz pruski stał nieodmienny w swem położeniu. Teraz wysłali Prusacy trębacza do Magistra=tu, wzywając do poddania się miasta jeżeli niechce być nara=żone na okropne skutki nieprzyjacielskie. Magistrat z pośród siebie wysłał delegacyją do obozu pruskiego, gdzie zawarto Kapitulacyją; poczem wojsko pruskie ku Krakowu ściągać się zaczęło.

Wszelakoż część jedna milicyi miejskiej połączona z kilkudziesiąt mieszczanami, nieporzuciwszy broni postano=wiła bronić się nieprzyjacielowi, i powoli ustępując przewa=żającej sile nieprzyjacielskiej rejterowała naprzód do miasta, potem do zamku, gdzie zamknięta dawała z armat ognia do zbliżającego się nieprzyjaciela, który na Kazimierzu ustawiw=szy dwie małe armatki; z nich na odwrót kierował do zamku wystrzały. Trwała ta Kanonada półtóry godziny; poczem wojsko pruskie dość spokojnie wkroczyło do miasta bez alarmowania obywateli, z któremi jak najłagodniej ob=chodzić się nakazano. Liczono tego wojska pruskiego pod komendą generała Elsnera do 3,000.

Zajęcie Krakowa przez Prusaków r. 1794.

D. 5 Czerwca przyprowadzono do Krakowa szpiega Żyda który zaprzyjaźniwszy się z Kozakami wskazywał im ukryte majątki Obywatelów i sprzęty Klasztorów.
D. 8 Czerwca zarzucano Komissyi Krakowskiej, iż sprzyja szlachcie i takowej z Krakowa na Podgórze emigrować pozwala. Jenerał Winiarski Komendant Krakowa zawezwawszy uzbrojonych obywateli, i uskarżając się przed nimi na emigrowanie szlachty do Galicyi za pozwoleniem Komissyi, wysłał kuriera do Kościuszki uskarżając się na Komissią i żądając uchylenia członków takowej, inaczej jest gotów złożyć swój urząd.
W murze starym zamku Krakowskiego znaleziono 18 żelaznych dwunastofuntowych haubic i 6 armat spiżowych, które oporządzono. Kapituła Krakowska wyniosła się do Tyńca i Podgórza. – X. Dziewońskiego obwinionego o szpiegostwo stracono, bez zdjęcia z niego sakry, albowiem sufragan niechciał przybyć.
– Austriackie bataliony Lacy, Huf, Sztaray, Keil, Olivier, Wallis z armatami i furgonami nadciągnęły do Podgórza.
D. 15 Czerwca wojsko pruskie po bitwie pod Szczekocinami zbliżyło się pod Kraków, a głownodowodzący Elsner jenerałmajor Kawaleryi Komendant wojsk zjednoczonych prusko-rossyjskich założył główną kwaterę na Prądniku. Wysłany do Krakowa Pontanus kapitan artyleryi pruskiej d. 15 Czerwca 1794 zawarł kapitulacyą względem poddania Krakowa z znajdującym się w Krakowie Komendantem i podpółkownikiem Kalk, tudzież z Michałem Wohlmannem prezydentem, Xawerym Willant i Maciejem Bayer rajcami miasta Krakowa w 9 punktach: 1) Wojsko pruskie zajmie natychmiast

zamek i miasto Kraków, tudzież okopy na przedmieściach zrobione. 2) Wszystkim oficerom i urzędnikom wojskowym wolno spokojnie powrócić do dóbr swoich, pod warunkiem przyrzeczenia, iż wprzeciągu półroku ani przeciw Prusakom ani przeciw Rossyjanom walczyć nie będą. 3) Wszyscy żołnierze z powstania będą wolno puszczeni do domu, pod zagrożeniem szubienicy, jeżeli by się dalej walczyć ośmielili. 4) Chorzy i ranni mają być kosztem miasta pielęgnowani, jednak tornistry ich i bagaże zatrzymane zostaną. 5) Wszelka amunicya, magazyny i kassy mają być Prusakom oddane. 6) Mieszczanom, urzędnikom i duchowieństwu zapewnia się wolność osobista i własność. 7) Amunicya, magazyny i kassy w domach prywatnych i klasztorach zdeponowane, mają być Prusakom oddane. 8) Wszelkie pisma wyszłe w czasie powstania i wszelka broń mają być od obywateli komisarzom pruskim złożone pod utratą czci i życia. 9) Kapitulacyja po niemiecku w 2 exemplarzach sporządzona przez obie strony podpisaną zostaje. — Po podpisaniu kapitulacyi jenerał pruski Ritz o 2 godzinie po południu d. 15 Czerwca 1794 zajął bez wystrzału Kraków i zamek z wojskiem. Miasto było opuszczone i puste: albowiem cały garnizon i mieszczanie znaczniejsi z rodzinami schronili się na Podgórze, gdzie kilka batalionów austriackich pod bronią stało. Garnizon krakowski w liczbie 1700 ludzi przeszedł na Podgórze, gdzie im Austriacy broń złożyć kazali. Prusacy po objęciu miasta zaraz wszystkich jeńców moskiewskich i pruskich puścili na wolność. Wtedy to jeden z Moskali chcąc się zemścić, strzelił do Polaka, którego zabił, ale przytem i jednego pruskiego huzara trupem położył, za co też od półkownika Würtemberg na rozstrzelanie skazany został. Wskutek tego jenerał Ritz rozkazał, aby żadnego Moskala do miasta nie wpuszczano.

Gdy wojsko pruskie do Krakowa wchodziło, z okopów żadnego nie było wystrzału; tylko kiedy już do miasta wkraczali Prusacy, z kilku okien kamienicznych strzelono; dla tego już w samem rynku i po niektórych ulicach Prusacy z armat ognia dawali; w całej jednak akcyi ani 30 ludzi nie zginęło. Jeńców moskiewskich i aresztowanych przez Komissyą porządkową wypuszczono zaraz na wolność. – D. 20 Czerwca oddano armaty na Moskalach zdobyte. Codziennie wychodzi do 600 ludzi na warty i na wszystkich poprzecznych ulicach po dwóch szyldwachów stoi. – D. 23 Czerwca Prusacy zdjęli rysunek topograficzny miasta, zaczęli fortyfikować zamek d. 23 Czerwca, używając do tego przeszło 100 ludzi.

(Dziennik patryotycznych Polityków w Lwowie 1794 Nr. 75)

D. 3 Lipca 1794 w obozie pod Pracką wolą Sąd wojenny złożony pod prezydencyą Ludwika Kamienieckiego generał majora, wyrokiem swym Ignacego Wieniawskiego Komendanta Krakowa który zdradziecko uciekł w Kordon cesarski (wysławszy tam wprzód przez Kwileckiego swój majątek) odsądziwszy od czci skazał zaocznie na powieszenie – a Jana Kalka podpołkownika za to, iż Wieniawskiego nie przyaresztował, lecz owszem majorowi Cichowińskiemu ucieczkę radził, również na powieszenie in effigie – zaś porucznika inżynierów Polewskiego za współudział w zdradzie Wieniawskiego pozwał do wytłomaczenia się w 8 tygodniach.

D. 9 Września 1794 pruski generał Rütz przeniosł mieszkanie z pałacu Spiskiego na zamek – albowiem po mieście rozrzucono wiersze: Zwei Kaiser und ein König – Sind für Kosciuszko zu wenig.

Zajęcie Krakowa przez Prusaków 1794.

1794 d. 15 Czerwca ~~[illegible]~~ - Zajęcie Krakowa przez wojsko prus-
kie: Po bitwie pod Szczekocinami (d. 6 Czerwca 1794)
Tadeusz Kościuszko naczelnik siły zbrojnej miano-
wał komendantem i gubernatorem miasta Krakowa
Ignacego Wieniawskiego oficera ze służby amery-
kańskiej, któremu na wypadek oblężenia Krakowa
przez Prusaków, w tajnej zapieczętowanej depeszy
polecił poddać się Austryi. - Król pruski wysłał
z obozu swego d. 1 Czerwca na zdobycie Krakowa jenerałmajora
von Elsner z 2 batalionami piechoty i 5 szwadro-
nami huzarów (pułku Eugeniusza Księcia Würtem-
bergskiego). Wojsko to d. 7 Czerwca pod Michałowicami napotkało
oddział kawaleryi narodowej, który się cofnął
do fortyfikacyj krakowskich, wśród strzałów
z armat pruskich, przyczem padło ze strony polskiej
do 30 i prócz tego 1 kapitana z 8 szeregowcami poj-
mano. Wieczorem d. 14 Czerwca jenerał Elsner rozłożywszy
się w Zromniku pod miastem (od strony Kleparza) zawezwał
miasto aby się na dyskrecyją poddało, chcąc unik-
nąc bombardowania. Nazajutrz d. 15 Czerwca zawarło
miasto w Krakowie przez ~~[illegible]~~ deputowanych J. Kalk majora
półku drugiego, Michała Wohlman rajcę, Xawerego Wilant
i Macieja Bajer rajców krak. kapitulacyję w 9 punktach
z delegowanym kapitanem artyleryi pruskiej Pontanus:
na mocy której wojsko pruskie ma zająć Kraków i zamek,
amunicya, magazyny i kasy wojenne mają być oddane
Prusakom, a wojsko polskie zaś rozejść się do domów powinno.

Po zatwierdzeniu tej kapitulacyi przez pruskiego generał-majora Elsnera w głównej kwaterze Promniku d. 15 Czerwca 1794 zajął zaraz pruski półkownik Lediwary z 2 batalionami piechoty i 2 szwadronami kawaleryi miasto i zamek krakowski, z którego się poprzednio Wieniawski, gdy rokowania z władzami austryjackiemi nie odniósły skutku, wyniósł cichaczem do Galicyi. Prusacy rozbroili 500 milicyi miejskiej krakowskiej, a część wojska polskiego schroniła się za Wisłę do Austryi; druga zaś część w liczbie 400 kawaleryi wyruszyła ku Nidzie. – Gdy d. 16 Czerwca przeznaczony na zajęcie Krakowa oddział pruski złożony z 5 batalionów i 15 szwadronów (pod komendą jenerała von Rüts z Bytomia przez Zabierzów do Krakowa nadciągnął, wyruszył Elsner na powrót do obozu króla pruskiego pod Michałowem.

(Austryjacy pod wodzą Józefa hr. de Harancourt d. 30 Czerwca 1794 wkroczyli na zajęcie lubelskiego i sendomierskiego z główną kwaterą w Wielowsi.)

(Treskow A. v. Beitrag zur Geschichte des polnischen Revolutions-Krieges im J. 1794. Feldzug der Preussen. Mit Benutzung authentischer Quellen bearbeitet. Danzig 1836. 8o p. 92–94.

Pamiętniki z XVIIIgo wieku. Poznań 1862. 8o Tom 2gi Pamiętnik Józefa Zajączka str. 130. Pamiętnik Filipa Lichockiego. Kapitulacya Krakowa p. 36.

Pamiętniki ks. J. Kitowicza do panowania Stanisława Poniatowskiego. Poznań 1845. 12o Tom IIIci (Dzieła historyczne ks. J. Kitowicza, Tom VI) str. 215–221 Rapport komisarzy porządkowych d. 25 Czerwca o zajęciu Krakowa przez Prusaków)

Zajęcie Krakowa przez Prusaków r. 1794.

1794. Po nieszczęśliwej bitwie pod Szczekocinami d. 6 Czerwca 1794 wysłał Król pruski jenerał majora v. Elsner'a z 2 batalionami piechoty i 5 szwadronami huzarów, dla zajęcia Krakowa, którego bronił jenerał Wieniawski, mający polecenie od Kościuszki, wrazie niepodobieństwa utrzymania się, aby rejterując się za Wisłę poddał miasto i zamek Austryjakom. D. 14 Czerwca wyruszył Elsner z pod Michałowic i stanął wieczorem obozem pod Krakowem, wezwawszy miasto pod zagrożeniem bombardowania aby się na dyskrecyą poddało. D. 15 Czerwca zajął pułkownik v. Lediwary z 2 batalionami i 2 szwadronami miasto Kraków i zamek. Załoga miejska w liczbie 500 ludzi złożyła broń; reszta wojska powstańców cofnęła się w części przez Wisłę do Galicyi, w części zaś ku Nowemu miastu Korczynowi. Tymczasem nadciągnął od Szląska przez Zabierzów, pruski jenerał major v. Ruits z 5 batalionami piechoty i 1300 konnicy i zluzował załogę pruską Elsnera. (Ob: Treskow R. v.: Beitrag zur Geschichte des Polnischen Revolutions=Krieges i. J. 1794. Danzig, 1836. 8º. str. 93.)

175

Wejście wojsk polskich do Krakowa r. 1809.

Arcyksiążę austryacki Ferdynand d'Este d. 15 Kwietnia 1809 r. przebył rzekę Pilicę przy Nowém Mieście, w celu zajęcia Księstwa Warszawskiego, na czele 25,000 piechoty (6 pułków), 5200 jazdy (2 pułków kirasyerów, 2 pułków dragonów i 3 pułków huzarów), 2800 artyleryi pieszej i konnej (97 armat) czyli razem 33000 wojska. Towarzyszyli mu hr. St. Julien agent dyplomatyczny, pułkownicy Neipperg i Brasch, generałowie Mohr, Schauroth, Trautenberg, Geringer, i były starosta krakowski kawalert Antoni Baum von Appelshofen radca nadworny jako komisarz rządowy. Po morderczej bitwie pod Raszynem d. 19 Kwietnia, zajęli Austryacy d. 23 Kwietnia 1809 Warszawę, z kąd wyparci d. 1 Czerwca, w jednej części pod jenerałem Mondet cofnęli się do Krakowa. D. 14 Lipca Alexander Rożniecki jenerał inspektor (brygady) jazdy polskiej stanął przednią strażą pod Krakowem i w południe uderzył na forpoczty generała Mondet, które zajmowały Kleparz i takowy podpalić chciały. Jednakże wysłany przez jenerała Mondet do Rożnieckiego jenerał major baron Mohr zażądał zawieszenia broni. O godzinie 6tej wieczorem dnia 14 Lipca 1809 w Bronowicach zawartą została konwencya pomiędzy jenerałem brygady Rożnieckim a podpułkownikiem austryackim Dressery (z regimentu Wukassowicza) upoważnionym przez jenerał-lejtnanta austr. Mondet w 8 artykułach: 1) Ustanawia się zawieszenie broni 12to godzinne, w przeciągu którego wojska austryackie ustąpią z Krakowa z bronią i bagażami. 2) Po upływie tegoż zawieszenia broni wojska polskie zajmą Kraków i Podgórze. 3) Jenerałlejtnant baron Mondet przyrzeka, iż mostów na Wiśle nie spali. 4) Wojsko polskie wkroczy do Podgórza aż w 6ciu godzinach po upływie zawieszenia broni. 5) Wojska austryackie mogą bronić wyjścia swego z Podgórza. 6) Wyznaczony będzie komisarz wojenny dla odebrania magazynów.

7) Chorzy i ranni znajdujący się w szpitalach uważani będą jako jeńcy wojenni i otrzymają opatrzenie. 8) Osoby amplojowane przy administracyi cywilnej, doznawać mają wszelkich względów jak inni urzędnicy publiczni. – Książe Józef Poniatowski naczelny wódz otrzymał w Miechowie o 8ej godzinie wiadomość o tej Konwencyi, i dosiadłszy konia przybył o 10tej w nocy do Czerwonego Prądnika gdzie przenocował. – Nazajutrz, d. 15 Lipca 1809 o 6tej godzinie rano wśród huku dział weszło wojsko polskie*) pod dowództwem Księcia Józefa Poniatowskiego do Krakowa przez bramę Floryańską witane okrzykami radosnemi: Niech żyje Napoleon! W Bramie Floryańskiej witał Poniatowskiego Tomasz Krzyżanowski Konsyliarz Magistratu mową (druk. w Gazecie Krakow. 1809 Nr. 58) oddając na wezgłowiu klucze miasta i starożytną chorągiew mieszczan krakowskich z czasów Króla Jana Kazmierza. Równocześnie weszło do Krakowa inną bramą wojsko rossyjskie pod dowództwem jenerałów Siewers i Suwarów jako sprzymierzone z Napoleonem, lecz właściwie wezwane przez Austryaków, które chciało bronić wstępu wojsku polskiemu do Krakowa, lecz się jednak nie sprzeciwiało, a jenerał Suwarów stanął kwaterą w rynku w pałacu obok pałacu pod Baranami w którem miał kwaterę Poniatowski. Lecz wkrótce toż wojsko rossyjskie pod wodzą Galiczyna wyruszyło do Bochni, a austryacki jenerał baron Mondet z Podgórza do Szląska austryackiego. – D. 14 Lipca Austryacy z Krakowa cofając się na Podgórze, chcieli Kleparz spalić.

*) po 13letniej dzierżawie austryackiej

Przyjazd Fryderyka Augusta księcia warszawskiego do Krakowa r. 1810.

1810 d. 7 Maja Fryderyk August Król saski xiążę warszawski odprawił do Krakowa wjazd uroczysty (przybywszy z Pilicy z żoną i córką). W Bronowicach gdzie była brama tryumfalna, witali go ks. Józef Poniatowski minister wojny z całym sztabem, X. Henryk Lubomirski Prezes Urzędu Administracyi departamentu Krak. W bramie Floryańskiej miał mowę Michał Kochanowski intendent magistratu Krak. oddając klucze miasta. Król mieszkał w pałacu pod Baranami. Nazajutrz d. 8 Maja Król z żoną i córką byli w Katedrze, gdzie ich witał Gawroński biskup. – D. 9 Maja Król był w Kościele P. Maryi, gdzie go witał x. Łańcucki prałat i infułat, poczem wyjechał z żoną i córką do Wieliczki, gdzie zybem Leszno po schodach na dół zeszedłszy, zwiedzili Przykos i w sali na pierwszem piętrze śniadanie jedli. – D. 10 Maja zwiedzał Król groby w Katedrze i Kościół S. Piotra, Uniwersytet; przyjmowany w amfiteatrze Nowodworskiego przez Sołtykowicza dziekana wydziału filozof. mową (albowiem sala wielka w Kollegium Jagiellońskiem za Austriaków zrujnowana); był w bibliotece, w Kolegium fizycznem i popołudniu w Ogrodzie botanicznym, Obserwatoryum; wieczór był bal w Sukiennicach oświeconych. – D. 11 Maja był Król na Skałce. – D. 12 Maja zwiedziwszy Kościół S. Anny, wyjechał Król na Lublin, Puławy do Warszawy, gdzie przybył d. 13 Maja 1810

1810 d. 17 Kwietn. rozkazem Król. w Dreznie utworzono 4 nowe departamenta: Krakowski; Radomski; Lubelski; Siedlecki. – Departament Krakowski składał się z 11 powiatów: Krakowski; Szkalmirski; Hebdowski; Stobnicki; Szydłowski; Miechowski; Jędrzejowski; Olkuski, Krzeszowski (Krzeszowice), Pilicki; Lelowski.

1809 d. 15 Lipca rano wejście wojsk polskich do Krakowa.

1810 d. 20 Czerwca mianowani: Prezesem sądu Kryminalnego w Krakowie: Piekarski Franc. Borgiasz; Prezesem Trybunału cywilnego I Instancyi: Mikorowicz (prezes forallny); a d. 12 Listop. 1810 Konserwatorem Hipoteki: Jan Rylski (po złożeniu urzędu przez Rudowskiego)
1810 d. 14 Listopada ogłoszono miasto Kraków za wolne handlowe na mocy Reskryptu ministra Skarbu d. 14 Listop. wskutek Dekretu Króla Saskiego Księcia warszaw. z d. 9 Czerwc. 1810 w Krakowie.

1812 w Nr. 1. Dziennika Departamentu Krakow. 1812 ogłoszono sposób robienia Zupy przez p. Rumford wynalezionej, której 52 Kwart kosztuje 6 złp. 29 gr. (wchodzą do niej: Woda kwart 30, Kaszy jęczmien. kwart 5, Grochu kwart 5, Ziemniaków Kw. 10, Słoniny 6, wendzonki i funt, Octu kwart 2, Soli 3 kwaterek, Chleba na grzanki 3 bochenki.) (d. 1 Czerwca 1812)

1812 Sprzedano Płoki ur. Ignacego Płockiego

1802 J. U. Niemcewicz wybierając się do Ameryki, bawił w Krakowie
i wtedy na balu doręczono mu obrączkę złotą z napisem: „Dobremu
„Obywatelowi Wdzięczna młodzież r. 1802 w Krakowie" – z wierszami
Wincentego Turskiego.

1807 W ten sam dzień gdy w Warszawie obchodzono uroczystość narodową,
w Krakowie podczas parady wojska austryackiego na zamku, pękł
z hukiem kamień na grobowcach królewskich.

" Tadeusz Czacki bawi w Krakowie. – Włodzimierz Potocki ma poje-
dynek z oficerem austryackim w Krakowie.

1809 O pielęgnowaniu więźniów wojennych polskich oraz rannych w nie-
woli austryackiej w Krakowie są ciekawe szczegóły, na wstępie
książeczki: Niektóre wiersze Wincentego Turskiego. Kraków 1810.
8vo wymienia tam jako dobroczynnych Czerwiakowskiego doktora, Anera
i Kamieńskiego chirurgów, Józefa Sawiczewskiego, Wojciecha Kucieńskiego,
Stanisława Żuchowskiego aptekarzy, Franciszka Wolffa, Sztumera oj-
ca, Zamojskiego złotnika, Filipowskiego, Marcina Badeniego, Dembińskie-
go starosty wąwelskiego, Sebast. Dembowskiego, Michała Wielopolskiego,
opata Wodzickiego, Majewskiego, Konsyliarza Lewickiego, Andrzeja i
Stefana Rożyckich, Antoniego Sytkowskiego, Adolfa Chwaliboga, Mile-
jewskiego, Komisarza wojennego austryackiego Zylingiera, porucznika
austryackiego de Laville, pana Delaveau, Frankowskiego, W. Zarzyckiego
i innych oraz panie hrab. z Męcińskich Stadnicka, Wojciechowa Dobiecka,
Józefowa i Rochowa Dąbskie, z Łaszkowskich Grabkowska, panny Dorna-
galskie, Adamowa Paprocka, Rusocka, Starowiejska, z Wojerzyńskich
Radońska, Tarłowa, Eleonora Dembińska, z Drużbackich Linowska, z
Sytkowskich Wędrychowska, Szastrowa, starościanki Wielowiejskie, z
Łgockich Jordanowa, panna Mieroszewska, Sołtyńska i t. d.

Byłem w sali Jagiellońskiej gdzie towarzystwa uczonego członki swe posiedzenia odbywają. Obrazy dziejów Akad: Jagiell: — popiersia wsławionych mężów zdobią ten salon — biegłego Stachowicza malowidło. — Akad: podług Święckiego założona 1347, a podług Grabowskiego 1360 r. — (?) zawsze p. Kazimierza — Bibliotheca posiada podług Święckiego 30 tysięcy Ksiąg a 4000 Rękopismów — podług Grabowskiego zaś 42000 dzieł a 2210 Rękopismów — ? Czemuż ich ubyło ? Święcki naliczył 4000 — ? P. Bandtkie gdy nie zapomniałem mówił mi 52000 — dodając że założenie Ossol: więcej posiada pols: Ksiąg. — Od P. Bandtkiego dowiedziałem się iż Szaniawski w sierpniu 830 zmarł. Uszanowanie P. Bandtkiemu od D[ra] Mausa oświadczyłem. List do P. Gołuchowskiego nie oddałem zostaje teraz w Berlinie, a chociaż posada Philosoph: w Kr: wolna, P. Gołuchowski nie obierze ją pewnie. P. Szopowicz uczy Mathem: X. Jankowskiego zapp. Phil: widziałem. — Głowacki malarz wydawca okolic Kr: wyjechał za Granicę !!!

Krótki opis Krakowa.

1

Początek ut ubique tajemny. Roku 700 założony przez Krakusa, Krakus zaś Carrodunum odnawiał, czyby to nie było dawniejsze miasto Kr: ? — Rzeczpospolita dzieli się na 26 gmin, z których 3 w mieście 4 na przedmieściu (wyłącznie gminy Żydów na Kazmierzu) i 17 gmin wiejskich. — Ludność całej Rzeczposp: 120,737 dusz; Krakowa zaś 32,905 dusz. — Rozległość Rzeczyposp: 20 mil □ i prętów reńskich 3688988 — Osm Kościołów miedzią pokrytych ut Cadetr — P. Mar — S. Barb: — S. Anny — na Piasku — S. Bernard. — Matka i S. August. — a jest przeszło 40 w ogóle — Na środku rynku znajduje się wieża z zegarem i Sukiennice gmach osobliwej wielkości, starożytny, gdyż go już Kazimierz wspomina —

Za Krzemion Kach
koło podgórza
katedra I wandy
s Kiejs a dalej
mogiła Krakusa
w zamku żebrany
teraz pod zam
Kiem smocza
jama

budowa gotycka coś wspaniałego w sobie mająca; szkoda że ją przemienili in speluncam latronum — 7000 ludzi pomieści w sobie podług Grabowskiego 180 stóp długa 18 szeroka
Kościołek S. Wojciecha 995 założony także na środku rynku.

22 Sierpnia. Catedra z Król: pałacem.

Catedra założona 966 na Wawelu obok pałacu Król: murem obwiedziona w którym od strony Wisł: pokazują jamę smoczą. (Sala capit: ma starożytne sprzęty) — Ma 18 (17) Kaplic cudnej roboty (Sad: Koniusz rod: z Krak: malowidła dostarczał) i ołtarzy 26 w których nadgrobki z porphyru, marmuru nader liczne sklepienia na filarach (Napis na drzewie 1320) — Znaczniejsze przedmioty zaznaczyłem sobie. Wchodząc do świątyni po prawej w tylnej Kapl: Św. Krzyż. ob: kajet. grób z królów gockiej roboty ~~bisk Krak + 1788.~~ z marm: — item grób Sołtyka. (Nad trumną orzeł z mieczem — nad głową Geniusz w rogach Saturn. — Na trumnie alabast: Basrelify (płaskorzeźby) odjazdu Biskupa do niewoli. Religija i Smutek siedzą w dumie przy trumnie. Umarł 1788)
W grobie królów Xiążę Józ. Poniatowski — Jan III Sobieski — Kościuszko — pierwsi dwaj w marm: trumnach — trzeci w drewnianej opatrzonej Szwajcar: pieczęciami!!! — w Kaplicy Sś Krzyż. Sepulchrum Michael: I R. P. 1673. ~~w Kaplicy Sś Krzyża~~ Michał Bogoria a Skotniki Skotnicki 808. Osoba nad grobem siedząca alabast: obok Lyry i pastellu — robota myśli: Di: altera pasterurna. — Ludnie ujmująca kobieta dłóta zapewne włoskiego. — Przy drzwiach prawych równo: Jacobus Montanus Chirus et Med Dr. Cracov. 1580. —
W Król: Kaplicy z czarnego marmuru: Jan Kazimierz I — Na słupie widać obraz Ch: trafny, najpewniej 14 lub najpóźniej 15. wieku (cf: obraz B. Casimiri w Krośnie 1526.) —
W Kaplicy Wład. Pydy Joanni Alberto R. Pol — dalej Endr

Załuski 1758 — Bisp Prandota. = W innej Kaplicy spoczywają: (t. j. Cap: Psalt:) Vlad: IV — Carol Ferd: — Alexand: Car: — Joan: Casimir — Joan Albert — Sigism: III — Nad kaplicą obaczyć cudne malowidła Batorego (czemu napis Sigismundus?) i Królowej Anny w ubiorze wdowim. W takich malowidłach daleko lepiej pokochać się niżeli w podłym kruszcu — ja wiecznie niezapomnę tych rysów! — (cf: w Łołkwi klęczącego Królewicza przed srżdziwym pustelnikiem — item Cracovie ad Dominicanos Cardinalem). — Kapl: S. Stanisława wystawił Bisk: Krak: Mar: Szyszkoski. 1624 Trumna srebrna ma wypukłe Basrelify — Zygmuntowska tu leży Zygmunt I — Zygmunt August — Anna i reszta familii Jagiell. Dachowka miedź, Uszłocowana jest sztuczna. Balustrady u wyst: kap: mosiężne — 1333 Łokietek — pomnik. (cf: grób Kazmierza Wiel:) — Pod W. Ołtarzem bok niej Card. Fryderyk brat Zygm. I + 1503 pomnik bronzowy dalej Piotr Gi... bicki Jadwiga spoczywa — Przy prawej stronie drzwi Kościel: jest Kap: z grobem Jagiełły, Kazmirza Jagiel: i syn: Wlad: Jagiell. (cf: Bronze tamze) — Capella Eppi Gente Corabitab — Nagrób Cazim: W. struktura gocka z czerwonego mar: — 8 słupów trzyma całe pokrycie — Jan III Sobieski za ołtarzem — Michał Korybut item :) W tyle Capella Mansionarzow Batorego — postać Króla męstwa dodająca i bojącz... nawet. — Tu spoczywa Zebrzydoski — Tarnoski — Zbaski z bronzu — napis S. XXXXVIII. (? Kaplica S. Katarzyny nagrobek z marmur — Piotr Gamrat Eppus — Przebicki Eppus 1666 osoba klęcząca — [illegible] 1342 — Vladysł: Łokietek z początku XIV w z kam: — Królowa Jadwig — Cudzona — Feder Card. L Eppi Gembecki in altari 1657 — Eppus Zebrzydowski 1675. (?) L Lipski Eppus — Krasicki — Maciejowski — (Samuel Maciejowski +1550 w Kapl. P. Maryi 1550) — Choński — Tomicki — Krasicki — Woronicz — Wład:

*) dobry pasterz jak Bona dobra Królowa: cf. Dryst Wojciechowskiego przez Bonę wystawiony

Kopie Mamuta w przysionku

Kaplica [illegible] — i biskupa Jana Grota + 1342 — w Kapl. S. Trójcy

Połocki) — Bosek bronz 1656 — Kmita ow dwóch Woj: kr. — Żywany
cudnej i rzadkiej roboty — Dzwon: Joan. Bohem ex Nurem-
berg 1520 — Hans Beham v. Nurnberg. — Wtyle dwa bronze
z 1000 r. — Kurza stopa ulubiony pokój królów o 7 oknach —
zkąd najpiękniejszy widok całego Krakowa — Kaplica s. Ka-
zimir: — Dorotka — Sala sąd. — Napisy: Velis qd possis —
Tendit in ardua virtus — Ne qd nimis — Sala Rycerska —
Katafalk Kościuszki. Deus Herois in Amer: — Order wkłada
Wasington — Nomen herois inter hospites venerandam —
W ubiorze tutaj Kościuszko chłopa — Grupa osób: Łagienko
— Krewcze ? — Linoski — Girtoski — Madaliński — Zajączek
— Głowacki z kosą w ubiorze zawislańskim, który 12 Ba-
ter: pod Szczekocinami odebrał — faciuss Het. pols. — Herois
genium pro fama immortalibus audit — Reliquias cine-
rum pat: grata fovet — Herb Zygmunta — Zygmunt I —
Korybut Wisnio: Żydowski Wexill (cf memorata — Dziś ani
śladu z tego wszystkiego:)

23 Sierpnia. Poniedziałek. — Skarbiec X. Prumelkusa.
Ornat sprawiony p. Piotra Kmitę przedstawia życie S. Stanis-
ława robotą wypukłą — Ornat Króla Leszczyńskiego — Ornat
Eppi Lipski — Ornat Eppi Sciniawski złoty — Ewangelistów
12 w słoniowej kości cudnie i drobno rżniętych nie pomnę —
Głowa s. Stanisł: w złoto oprawna drogiemi kamieniami
wysadzona — Infuła Lipskiego — Monstrancya cudnej i
zachwycającej roboty — ma coś w sobie pojedynczego zadziwia-
jącego, ujmującego — jest prawdziwie nieskazionego smaku
wypływem — oby tylko Polak — jest tu i więcej Monstr: Inf:
Ornatów: Krzyżów (cf: Krzyż który Kazim: W. Kadetr: Test: zapi-
sał) — Miecz Poniatowskiego — + Stan. August. D.g. r. Pol.
(wojsko Pol: +++) J. O. X. Jozef Minister wojny 1818 d. 19 Marca

zdobyty r. 1340 od Szląt Ruskich

Kto poznał twe chęci, męstwo i szelenie,
Z serc czułych w około uwija ci wieniec. —
Pan Kadety tyś żołnierzy zrobił,
A tak waszych staraniem wszędzie Polak pobił
Choć naród był upadł, potomność niech powie,
Że we Włoszech nad Renem bili twe uczniowie. —

Pałasz X. Poniatowskiego, i buńczuk spod Wiednia — item St. Augusta — Robota S. Jadwigi z samych pereł pełna jej ducha. — Królowej Anny i Jadwigi najwięcej robot. = Inscriptio zamku: Si D: nobiscum quis contra nos (cf: Rex Augustus judica juste:) Zamek 700 po Chr: założony p: Bolesł: wstyd: 1265 rozprzestrzeniony 1301 spalił się. — Na zamku w mieszkaniu księży i prywatnych (dom Psałterny) widać nad wchodem Basrelief w kamieniu dość trafnej roboty. Przedstawia: Królowa nosy chłopa zapewne syna siedząc — obok starzec klęczy — zapewnie prośbę przedstawia tej dobrej Królowej. Napis długi gocki (1480) Długosza założenie — (cf: Burza ad Petr: Eclesia et domum ad partes Akademiis. = Kość: S. Michała 1637 przez Zadzika niegdyś Karmelitów bosych teraz Więźniów. Bisk: Kr: i Luk: Dąbskiego założony. Obok S. Michała jest dom biskupa Chojeńskiego z tym napisem: IOACHCHOHNSKI-I-PP R-I-M-I-T ARCH CR DVS HAC -I-DH-I- DIO COLLAPSAM R-I-STITVIT 1531. — czytaj: J. Ch. Epp. Pl. Met. Arch. Cr. Dus. h. aed. dum collapsam restituit 1531 — Napis nader wyraźny zdaje się łatwo czytać — A jednak ledwiem wyłożył takowy. — (Z na zamku był niegdyś Kościół S. Mich: i S. Jerzego przez Kazim: W: założone — dziś)

24 Sierpnia. Wtorek. — Przym karczma na piętro z Kąd diabli Twardowskiego porwali koło S. Józefa. Piłem tu piwo. — dalej są jeszcze drewniane domy na 2 piętra Lecz obacz. napis w murze tamże: Gd n posuchi ne Solea s &c. —)

w Kościele obrazy z dziejów Klasztornych [illegible] św. Dominika

Dominicanie — Nagrobki: Mik. Bogusz Trib. Lubl. 1560. —
Ibidem po prawej ołtarz z cudnym obrazem Józef: i Maryji — wyżej
Ch. w ogrojcu — Ibid: Nagrob: Bogusł: Urzędki 1593 — Nagrob:
Zimorowicza 1629 — Nagrób Philippi: Calimacha 1497 bronz — [Bonacor]
Nagrób: Leszka Czarnego (?) — [illegible] Biblioteka i liczna i uporządkowana
— znajduje się tu dość rzadkich dzieł. — Kaplica s. Jacka.
(cf Malowidła:) — Chorągwie wypukłej roboty. — Dywany (o
to przecudne) — Korytarze pełne mistrzowskich malowideł. —

Paulini na Skałce — s. Stanisław — Reliquia s. Stanisława — drzewo na
i na mury miejsca krwią skropione
którym był porąbany — palec — sadzawka są przedmioty
wielkiej wagi — Kościół cudnie budowany — jest wyniesiony
aż do piętra — wewnątrz lichota wyjąwszy świętego miejsca
gdzie s. Stanisław Mszę czytał. W Klasztorze pustki wielkie
— Długosz tu leży.

w wielkim ołtarzu s. Michał przez Tad. Konicza.

(X) Augustianie u Katarzyny ~~s. Jadwigi~~ — Budowa kościoła wielkie
go męża zdradza — pustki straszne — na korytarzu odpra
wiają nabożeństwo. —

Missionarze. — Tu Seminarium ostre. —

Trinitarze (Bonifrat. et Spital) ta budowa najlepiej mi
się podoba jest włoska. — Bernardyni w Wielkim Ołtarzu
jest 6 zwierciadlanych słupów s. Szymon z Lipnicy tu leży. —
Luterski zbór, w którym słuchałem kazania w Niedzielę —

obrazy Lekszyckiego p. Wyjście z Kościoła, ukrzyżowanie

s. Piotr na kształt Jezuickiego Kościoła w Rzymie fund: p: Zyg:
III w smaku włoskim. Tu kazalnica ex qua Pet: Skarga przyszłe
klęski narodu przepowiadał. Przy wchodzie 12 Apost. z kamie
nia (?) — Reformaci Piękna s. Katarzyny — Inscriptio arabica.
Murki — s. Barbara tu Krzyżacy (?) — Reliquia Christina Vir.
Skrzyżowana na jednym słupie sklep — Malowidła piękne —
(cf był ten Kościół dla obrządu: sławian:) Napis: Ecclesiam h.

1200 Fulco (: Pełka pols: / Eppus Cr: fundavit. Cysterson posłów: *)
odprawiał ofiarę ??? — P. Maryja na Gródku hic est Lyceum. —
Dom obłąkanych — Klinika od s. Nicol: ubi s. Pet. et Paul[illegible]
eminent. Tu Masoni miewali zgromadzenia — Mówiłem
z Dr. Brodowiczem — lecz oszukałem się w układach. — S. Łazarz
Miłosierne P. P. Widziałem tu chłopca 14 letn. z okropną głową. !!! Dr. Med: +)
Karmelici. Niepok: Pocz: N. Maryi na Piasku — Budowa [illegible]-
Legendę że wszystkie rosy na murze namalował a na ruinach było namalowan
nowska — Obraz P. Maryi — Dom de Franciscanos: Napis:
Antiquis Moribus — Regem honora Deum colle, libertatem tuere —
Praestantibus viris negligere virtutem concessum. —
obraz s. Anny z ks. Eleatera malowany niedawnego Jana III
S. Anna. Nagrobek Copernika: Nicol. Coper: patria, urbis,
Universitatis decus, honor, gloria — Sta sol ne moveare — Herb
miara astronomii; wiewiórki Mronie
Krak: ~~tam~~ unw Poniat: scutum Sobies: Sapere auso — ex nigro Mar:
(1813 wystaw — lecz w Zamkn: marmur
mor popiersie urnat — Capella s. Jacka Nov. — Hyacinth. Aegid. Przybył: +) dodaj
ski 1819. — S. Franciszek. fund: od Bolesł: pud: 1237 — Zamiał
Cl Epp. Gn. — Macro 1538 — Maciejoski E. Cr. 1550 — Lipski — Wyszo-
koski — Radziwił Card 1600 — Sołtyk: Solat. patr: et E. sua 1773 —
(Sladetr:) — Cardinał w postaci dziewiczej (ten obraz nader mię zach-
wycił a do dziś dnia go pamiętam) jest przy drzwiach na Kurytarzu
obrazy tych biskupów od Serpentu[illegible]
przy Boles: Pud: — Trzebicki — Małachoski — Dąbski — Gamrat — Łomnicki Kra
Kuryt: s. Eligius 1666 Eppus Novicomensis na kitajce szyty — Biblio-
theca w Krakow — S. Cecylia gra na Organach 4 Ewangielistów —
w koło Kruganki i Popiersia sławnych mężów. —
P. Maryja. Budowa gocka — Obraz w górze Jerus: przy żydów
odnowiony — zajmujące malowanie Nagrob Lisniowolskiego
(s II Reg III :) — Obraz Star: cryta — lew przy nogach — Epp: przed nim —
p. s. Stefan — Nagrobek Lisoi koninscudny — W rogach Wielk: Ol-
tarza nagrobki — Wielki ołtarz — Odrowąż Epp 1226 exexit h. oles-
Barelif. cudne (obraz Chr: ~~[illegible]~~ — przez Stachowicza — Nagrob Gistlerów 1812 cudny. —
Wielki ołtarz w kształcie szafy otwierany stary bardzo — Zdjęcie i Krzyża przez Dollabela

*) Mikołaj Kopernik 1473. — urodz: w Toruniu. Jagiełło: [illegible] był uczniem a potym Canonicus Frauenburgi Umarł 1543.
+) Dr. Med: uczcił go pomnikiem dopiero 1589. Kopernik pochowany u S. Jana — z napisem: Non parem Pauli gratiam requiro Veniam Petri neq: posco sed quam, In crucis ligno dederas latroni Sedulus oro
Melchior Pytnyjwi-

Kościoły szczegóły: S. Dominik (Troja) — S. Franciszek (Ma-
lowid.) — Przemienienie Pańskie Piiary — S. Jan — S. Kazimierz Re-
formaci — S. Jędrzej panny od Ket — S. Idzi pod zamkiem — S. Ber-
nard — Panny Wiz. S. Panter — S. Katarzyny Augustyn: — Boże ciało
— ~~S. Troicy Trynitt. Bonif.~~ — S. Benedykta Benedykt: — S. Serafy

w miastach mało widać i nerby

obudowany przez opremwadzicie

Wizitki — (S. Florian przy smentarzu —) S. Salomei — Łamedułty — Nor-
bertanki — S. Bronisława — Zwiast. N. Mar. Kapucyni. ——

z drewka w niej S. Stanisław

Na Skałce: Siste pedem, divus me unait — — presul — — lon-
wycałowane — — — — Bula to Kaplica — — —
Obserwatorium et Botaniczny ogród ma 10,400 roslin. —

25 Sierpnia. Środa. — Zwierzyniec in 12 fil: chorus in alt.
sup: — Norbertanki tu mieszkają jak w grodzie obwarowanym 1820
mając całe gospodarstwo w domu — Kopiec Kościuszki tu
jest wyryty napis: Kościuszko ozdobo walecznych Polaków,
Wielbiąc męstwo usypał ci tę mogiłę Kraków.
wyrznąłem się pod Józefem Głowackim — fajkę wypalił, a po-
radości serdecznie podumał. — Pustelnik przy kościołku S. Bronisławy
Bielany (Camedul: Eremita et dom: Necoll —) Miejsce prawdziwie
romantyczne, któreby i na stylu zimnym Class. spodobało się —
Mogiła — grób Wandy: niemczeniczki. Nie mogłem czuwać
uglaskać, tak za tą dziewicą zasmuciłem się. —
Łobzów. letnie mieszkanie Kazim. z ogrodem gdzie ten dobry
i czuły Król wolny od wszelkich przy swej swojej Esterki zapew-
ne najszczęśliwsze przepędzał chwile. Za który zaprzysiąg-
nąć muszę świat pomyślałem sobie: Wiedź dobrzy ludzie są dzi
nie tak łatwo, a wy to zawsze lubicie — człowiek dobry
i ze żoną dobry — ale cóż źli ludzie muszą bijcami ściągani być.
Na pamiątkę zapisałem się na kamieniu między lipami u którego-

Balicki Karol ur. 1820 w Krakowie, od r. 1831 uczeń szkoły technicznej, malarz, akwarelista, rysownik, litograf, kształcił się 1847 w Dreznie + 15 Czerwca 1854 w Klinice Krak. (Biografia jego przez J. Łepkowskiego w: Barrot Jerzy: Wykład popularny sztuki malowania. Lwów 1855.)

Bandtkie Jerzy Samuel ur. w Lublinie d. 24 Listopada 1768 bibliograf, historyk, bibliotekarz uniwersyt. od r. 1811 + 11 Czerwca 1835. (Biografia jego przez Helcla Ant. Zygm. osobno i w Kwartalniku Tom II Zesz. 2.)

Bartsch Walenty ur. 14 Lutego 1748 w Krakowie, syn radcy i prezydenta, kształcił się w uniwersytetach niemieckich, prawnik, był radcą, prezydentem, od 1795–1809 wiceprezydentem, r. 1815 senatorem, członek Towarzystwa nauk. Krak. + 7 Sierpnia 1823.

Bartsch Jan Kanty (młodszy brat Walentego) ur. 1765, został 1789 Dr. Med. w Bononii, fizyk gimnazyum krzemienieckiego, lekarz w Krakowie i członek Tow. nauk. Krak. + 13 Grudn. 1823. (Biografia jego w Rocz. Tow. nauk. Krak. T. XII. 1827 str. 84–89.

Benoe Konstanty herbu Tarzata ur. 1793 w Krakowie, syn Ignacego wielk. rządy Krak. Kształcił się w Terezyanum w Wiedniu, r. 1831 komisarz rządowy magazynów wojskowych w Nowem mieście Korczynie, r. 1848 członek rady miejskiej Krak., r. 1850 jeździł w deputacyi do Wiednia dla wyjednania pożyczki dla spalonego Krakowa + d. 11 Grudnia 1855. Z żony Florentyny Ciepielowskiej zostawił syna.

Boduszyński Wojciech Józef ur. 28 Kwietnia 1768 w Rzeszowie kształcił się we Lwowie, został Dr. Med. w Wiedniu 1797, od r. 1811 profesor wydziału medycznego uniwers. Krak. + 22 Sierpnia 1832. (Biografię jego napisał J. Majer osobno i w Roczniku wydziału lekarsk. Krak. T. VI. 98 – Tygodnik illustr. 1867 Nr. 394)

Bystrzonowski Antoni ur. d. 22 Czerwca 1769 w Łowini z ojca Stanisława podczaszego chełmskiego i matki Wiktoryi Lubańskiej; od r. 1802 proboszcz w Ruszczy, od 1812 Kanonik Katedr. Krak. od 1816 prałat kustosz i senator Krak. od 1819 opat mogilski; od 1830 dziekan Kapituły Krak. + 14 Lutego 1848. (Biografię jego napisał Hoszowski osobno i w Rocznikach Towarz. dobrocz. Krak.)

Czerwiakowski Rafał Józef ur. w województwie brzesko-litewsk. w Pińsku, z ojca Daniela d. 24 Październ. 1743, r. 1762 wstąpił do Pijarów w Lubieszowie, wystąpiwszy r. 1771 udał się do Rzymu gdzie został Dr. Med. i Fil. od r. 1779 profesor chirurgii w Krakowie do r. 1803. + 5 Lipca 1816. (Nekrolog jego przez Wozniakowskiego w Roczn. Towarz. nauk. Krak. T. III str. 155. – i Skobel F. Wspomnienie w Roczn. wydz. lekar. T. I. str. 61.) – Dodatek do Nr. 56 z r. 1816 Gazety Krak.) Pierwszą żonę miał Katerlównę, drugą zaś Maryannę Matoszyńską z której 2 synów: Józef i Ignacy.

Czochron Sebastyan ur. 1749 w Poznaniu, kształcił się w Krakowie, Strasburgu, następnie prefekt szkół w Krzemieńcu, sekretarz Akademii Krak. Dr. Teol. i Praw, proboszcz w Luborzycy + 20 Marca 1819. (Ob. Nekrolog w Roczn. towarz. nauk. Krak. Tom X.)

Gerycki Bonifacy ur. 1742, kształcił się od r. 1763 w Akademii Krak. r. 1778 został professorem prawa natury w Akademii Krak. lecz r. 1780 wstąpił Katedrę Popławskiemu po którym mianowany prefektem seminaryum nauczycielskiego, następnie proboszcz w Starym Korczynie i S. Anny w Krakowie, professor prawa rzymskiego w Akad. Krak. + 1822 (Ob. Pochwałę jego przez Sołtykowicza

Gawroński Andrzej herbu Rawicz ur. we wsi Wielki Piasek, kształcił się w Rzymie, był przez 6 lat nauczycielem w Wiedniu, następnie lektorem Króla Stanisława Augusta, od r. 1805 biskup Krak. + 1813. (Ob. Przyjaciel ludu Rok V. 1839 Nr. 40. – Łętowski: Katalog

Gorczkiewicz Wincenty ur. 1789 w Krakowie, syn organisty Kościoła Katedralnego, r. 1808 został organistą Katedralnym a r. 1820 dyrektorem bursy muzycznej + w listopadzie 1858. Wydał: 1) Krakowiaki (34) zebrane i ułożone na fortepian. Wiedeń 1829. fol. popr.

Gostkowski Wincenty baron, syn Stanisława Gostkowskiego z Witoszowe wojskiego sandeck. i Jadwigi z Paszyców, ur. 6 Kwietnia 1746 w Mącinie, kształcił się w szkołach początkowych w Tarnowie i w gimnazyum w Krakowie, dalej w Uniwersytecie Krak. w filozofii i w prawie, był palestrantem przy grodzie Krak., służył w Konfederacyi Barskiej; później został pisarzem sądów grodzkich powiatu Ostrzeszowsk. następnie sędzią grodzkim ostrzeszowski i sandecki, otrzymał od Króla Stanisława Aug. złotą tabakierkę i order S. Stanisława, r. 1782 otrzymał od cesarza Józefa II baronostwo, r. 1783 został Konsyliarzem sądów szlacheckich we Lwowie, r. 1785 Konsyliarzem apelacyjnym, od r. 1803 osiadł w Krakowie, od r. 1809 prezes rady departamentowej Krak. Został członkiem Towarz. nauk. Krak. któremu ofiarował swój zbiór monet i medali, + 5 Kwietnia 1818.

Hoszowski Mikołaj ur. 6 Grudnia 1778 w Dzwiniaczu w Galicyi z ojca Andrzeja i Anny z Gorków; ukończył gimnazyum w Stanisławowie a nauki filozoficzne i prawne we Lwowie; był justycyaryuszem w Kamionce wołoskiej, syndykiem w Lanckoronie, prezydentem w Oświecimiu, a od r. 1808 Konsyliarzem magistratualnym w Krakowie, od 1810 podsędek policyi poprawczej obwodu Krak. od 1814 prezes trybunału handlowego, od 1815 sędzia apelacyjny, od 1817 senator, od r. 1817 zastępca a od 1818 profesor umiejętności politycznych Uniwersytetu Krak., od 1823 senator dożywotni + 14 Lutego 1828. Zostawił 5 dzieci z 2 żon: Maryanny z Bielawskich i Tekli z Trzebińskich. Pochowany w Kościele N. Maryi.

Humbert Szczepan ur. w Paryżu d. 25 Lipca 1756, przybył do Polski 1775 w czerwcu; r. 1783 został architektem u Księżny Lubomirskiej, r. 1788 otrzymał patent na architekta miasta Krakowa którego został obywatelem d. 16 Czerwca 1788 + 19 Marca 1829 zapisawszy znaczny fundusz dla kształcącej się młodzieży. R. 1793 d. 7 Września ożenił się w Krakowie z Magdaleną de Baillot rodem z Moulins we Francyi departam. de l'Allier + 1812 bezdzietnie. (Ob. Program Inst. techniczn. i Przyjaciel ludu.

Jabłonowski Maciej książe, ur. 1750 z Dymitra starosty Kowelsk. i Józefy z hr. Mycielskich, poseł na sejmy Król. Pol., prefekt departamentu lubelsk. Kawaler ord. S. Huberta, od 30 lat zamieszkał w Krakowie, gdzie + 19 Lutego 1844. (Ob. Nekrolog w Gazecie Krakow. 1844 N. 44)

Janowski Mikołaj ur. w Krakowie d. 8 Marca 1758 z ojca Mikołaja Malarza Krakow. i matki Agnieszki z Brzykowskich; otrzymał na chrzcie imiona Jan Boży Maciej Józef; ukończywszy szkoły Nowodworskie, wstąpił d. 4 Maja 1776 do zakonu Franciszkanów gdzie otrzymał imię Mikołaj, wyświęcony na Kapłana d. 10 Marca 1781, otrzymał tytuł D^ra^ Teol., r. 1801 został prowincyałem, r. 1815 został Profesorem teologii moralnej Uniwersyt. Krak.; sekularyzowany r. 1817 został 1827–1827 dziekanem wydziału teologiczn., a od r. 1819 Kanonikiem Katedralnym Krak., od r. 1825 proboszczem S. Mikołaja, od r. 1831 S. Floryana (po zmarłym d. 23 Września 1831 Wężyńskim), od 1824 prowizor Seminarium dyecezalnego, Członek Bractwa Miłosierdzia + 19 Lutego 1836. Napisał: 1) Kazanie w dzień S. Młodzianków. Kraków 1815. 8°. 2) Rozprawa o stosunkach ducha religii (w Roczn. tow. nauk Krak. T. VI) 3) Nekrolog x. Sebastiana Czochrona (w Roczn. t. n. Kr. T. X.) 4) Kazanie na exekwiach za Piusa VII. Kraków 1823. 8°. 5) Allocutio ad honorandos ministros Sacramenti Poenitentiae. 1826. 4to str. 10.

Kłopotowska Alojza przełożona zgromadzenia PP. Prezentek S. Jana przez wiele lat, wielce poważana + 2 Września 1847. (Nekrolog w Gazecie Krak. bez dat.)

Krzyżanowski Tomasz ur. 1755 w Krakowie z ojca Marcina mieszczanina i Salomei Brzepiórkowskiej, ukończywszy nauki w Akademii Krak. od r. 1772 pracował w oddziale sądowym, r. 1783 został radnym a r. 1784 prezydentem miasta Kazimierza, r. 1802–~~1809~~ 1809 był Konsyliarzem magistratu Krak., od 1810 sędzią trybunału departamentu Krak. a od 1815 Sędzią Trybunału apellacyjnego m. Krakowa, Dr Praw + 27 Kwietnia 1818. Ożeniony od r. 1783 z Julianną Lichocką zostawił potomstwo; 5 synów szanowany powszechnie. (Ob. Nekrolog w Dodatku do N^ru^ 43 Gazety Krak. z d. 31 Maja 1818 str. 517–518.)

Krzyżanowski Jan Kanty + 25 Września 1845 mając 80 kilka lat; r. 1811 był deputowanym na sejm warszawski; r. 1812 radca municypalny. r. 1815 marszałek sejmu Krak., deputowany, sędzia pokoju, członek Towarz. dobroczyn. zostawił dzieci i wnuki. (Ob. Nekrolog w Gazecie Krak 1845 N^r^ 227. bez dat.)

Litwiński Walenty ur. w Rzeszowie d. 8 Lutego 1778 z ojca Łukasza i Maryanny 1° małżeństwa Korbińskiej, został w Uniwersyt. lwow. D^rem^ Praw. W Krakowie obrońca publiczny i profesor prawa karnego i postępowania sądowego, r. 1815 rektor Uniw. Dożywotni Sędzia apelacyjn. + 6 Stycznia 1823 nagle, pochowany w Kościele S. Anny. Żona: Krystyna Brzowska zaślubiona 1814.

Łęski Józef Franciszek, ur. w Małych Łanach pod Żarnowcem d. 2 Kwietn. 1760 z ojca Jerzego półkownika regimentu Konnego Wielopolskiego Koniuszego Koron. i Barbary z Łukawskich, kształcił się w Gdańsku następnie w Korpusie Kadetów z Kościuszką, Jasińskim, Sokolnickim, Sierakowskim, Orłowskim, Niemcewiczem. Został profesorem jeometryi; r. 1794 pojmany przez Prusaków pod Raszynem, więziony w Głogowie i Nissie. Wypuszczony po roku osiadł 1796 w Krakowie; r. 1798 w Krakowie otrzymał profesurę matematyki wyższej i astronomii; później profesor matematyki i fizyki w liceum warszawsk. aż do r. 1809 w którym wyjechał do Paryża. R. 1811 mianowany profesorem astro: nomii i dyrektorem obserwatorium. D. 31 Grudnia 1823 przez intrygi adjunkta, oddalony z profesury, udał się do Warszawy do zięcia swego Meciszewskiego szefa sztabu Korpusu artyleryi gdzie (+ 13 Lipca 1825 w Warszawie. Syn jego starszy Stanisław kapitan korpusu inżynierji poległ pod Możajskiem, drugi Adam Łęski radca stanu, i córki 2 z któ: rych starsza za Meciszewskim.

Łętowski Teofil syn Alexandra chorążego Krakow. i Maryanny Dunin Wąsowiczówny starościanki budziszewskiej, major b. w. pol. Ka: waler Krzyża wojskowego + 6 Grudnia 1856 w Krakowie mając lat 76. Dobry Polak zostawił syna i 4 córki zamężne. Towarzystwu dobroczyn. Krak. zapisał 80,000 złp.

Marchocki Józef ur. 11 Marca 1779 w miasteczku Sienno, r. 1795 d. 12 Grudn. zaciągnął się jako kadet do piechoty pułku zelandzkiego wojska duńskiego w którym w końcu został kapitanem, r. 1801 odbył na flocie kampanię przeciw Angli: kom i w bitwie pod Kopenhagą ranny. Od 14 Lipca 1809 w wojsku xięstwa warszaw. jako kapitan 12go pułku ułanów odbył kampanię w Galicyi, ranny w głowę pod Ma: ryampolem 1809, otrzymał krzyż złoty wojskowy polski; r. 1812 był w bitwach pod Grodnem, Romanowem, Moskwą, Czerykowem, Rożestwem, Wiazmą, Kaługą, Medyną, Berezyną, Smoleńskiem, Możajskiem otrzymał krzyż francuskiej le: gii honor. R. 1813 przydzielony do 8go pułku ułanów odbył kampanię w Saxo: nii: był w bitwach pod Gabel, Löbau, Stolpen gdzie był ranny od kuli w nogę. Po kapitulacyi Drezna r. 1813 dostał się do niewoli austryackiej, z której puszczo: ny r. 1814. R. 1815 jako kapitan wcielony do 1go pułku strzelców konnych. Król. Polsk. Walczył 1831 i opuścił zawód wojskowy jako pułkownik + d. 23 Grudnia 1848 w Krakowie.

Markiewicz Roman urodzony r. 1770 na Rusi, mając lat 18 przy=
był do Krakowa gdzie się kształcił w zakładzie Kandydatów stanu nauczy=
cielskiego przy uniwersytecie Krakow.; r. 1794 posłany jako professor
do Pińczowa, po zaborze kraju udał się do Galicyi, gdzie przez 2 lat trud=
nił się prywatnem wychowaniem młodzieży. R. 1797 powołany za profe=
sora do liceum Krakowskiego, r. 1802 otrzymawszy dymissyę, oddał się nau=
czycielstwu domowemu i bawił lat 4 w Wiedniu, następnie lat 3 w Paryżu
1810-1813. Roku 1813 został professorem fizyki w Uniwers. Krak. i uszedł
do r. 1838 otrzymawszy emeryturę. Był członkiem Towarzystwa przyjaciół nauk
warszaw. towarz nauk. Krakow. i 2 zagranicznych. Napisał przeszło 60
pism treści matematycznej, fizycznej, filozoficznej. Umarł mając lat 72.
Z żoną niezostawił potomstwa. (Ob. Żywot jego w Przyjaciel ludu 1842 Rok
VIII Nr. 51. 52.

Matakiewicz Antoni urodz. 1790 w Galicyi, ukończywszy studia
prawne, został r. 1809 assesorem trybunału, następnie pisarzem, r. 1815
sekretarzem Komissyi organizacyjnej w. m. Krakowa, ozdobiony orderem
S. Stanisława, od 1816 professor nadzwyczajny, i od 1818 notariusz publiczny.
Następnie był professorem zwyczajnym, dziekanem wydziału prawn. Uniw.
Krak. i rektorem, członkiem Tow. Nauk. Krak. + 29 Grudnia 1844. (Ob
Nekrolog w Gazecie Krak. 1845 Nr. 6.) Ożeniony z Katarzyną Wasera=
bówną, zostawił potomstwo.

Męciński Józef ur. 1743 w Siemichowie powiecie szczyrzyckim z ojca
Jacka z Kurozwęk Męcińskiego i Reginy Kozubowskiej, otrzymał na
chrzcie imię Wojciech, wykształcony w szkołach Jezuickich w Przemyślu
i w Krakowie mając 22 lat wstąpił do zakonu Reformatów w Wieliczce
i dostał imię Józef. Wyświęcony na Kapłana w Krakowie był gwardya=
nem, definitorem i wikaryuszem prowincyi w Konwentach Krakowie, Wie=
liczce, Stobnicy, Pilicy, Lublinie, na Szlązku, Kapelanem więzień w Kra=
kowie + w Krakowie przy końcu r. 1813, wydał 28 tomów kazań.
(Ob. Żywot jego w Grabowski Ambr: Starożytności hist. pol. Tom I.
Michałowski Piotr herbu Jasieńczyk ur. 1801, kształcił się w Uniwersyte-
cie Krak. i w Göttingen przez 4 lat, zostawszy urzędnikiem Komissyi skarbu
i dyrektorem zakładów górniczych, ozdobiony orderem S. Stanisława, po r. 1831
oddawał się w Paryżu malarstwu. Wróciwszy do Kraju, r. 1848 mianowany pre=
zesem rady administracyjnej Krak. + d. 9 Czerwca 1855 w Krzysztoforzy=
cach mając lat 54, pochowany w Krakowie d. 13 Czerwca 1855.

Muczkowski Józef ur. 17 Marca 1795 we wsi Maszki wojew.
lubelsk. z rodziców ubogich Marcina i Katarzyny z Drelanków;
od r. 1803 kształcił w Lublinie w szkołach normalnych a od 1806 w gimna=
zyalnych. Po śmierci matki i ojca 1808–1810, ukończywszy szkoły departa=
mentowe lubelskie 1812 utraciwszy przez śmierć brata starszego, udał się
1812 na Uniwersytet do Krakowa, od r. 1813–1815 wstąpił w szeregi gwardyi
ułanów polskich odbywszy kampanie w Niemczech i Francyi wrócił do Kra=
kowa, wspierany przez Adama Czapskiego i x. Felixa Jarońskiego, ukończył
przez 3 lata kursa filozoficzne i r. 1818 został adjunktem biblioteki. Następnie
przez 8 lat był nauczycielem gimnazyalnym w Poznaniu, gdzie się r. 1821
ożenił. Z hr. Tytusem Działyńskim r. 1823 zwiedził Danią i Szwecyą. Na=
stępnie był nauczycielem hr. Mikołaja Mielżyńskiego, z którym 1829
przybył do Krakowa, gdzie od r. 1831–1834 był profesorem liceum S. Anny,
od r. 1834 kustoszem biblioteki uniwersyt., Dr. Filoz. i od 1835 bibliotekarzem
Wydawszy wiele dzieł + 31 Lipca 1858 nagle w Kaplicy S. Krzyża na zamku
Krak. Zostawił 2 synów i córkę, straciwszy poprzednio 3 dzieci w czasie cholery.

Peszka Józef ur. w Krakowie d. 19 Lutego 1767 syn Piotra i Sabiny
uczył się malarstwa u Dominika Oestreichera a następnie w Warszawie
u Franciszka Smuglewicza. Bawił następnie w Wilnie, Petersburgu
Mohylowie, od 1807 w Moskwie; r. 1809 dostał tytuł Magistra sztuk
pięknych w Wilnie, r. 1813 wrócił do Krakowa, gdzie 1817 został profesorem
malarstwa i rysunków przy uniwersytecie Krak. + 4 Września 1831 na cholerę,
zostawiwszy wdowę i córkę. (Ob. Biografię w Przyjacielu ludu T. VI i Ras=
tawiecki Słownik malarzy pol.

Płocki Karol ur. 13 Listop. 1803 we wsi Płokach z ojca Ignacego i Jadwigi
Wędrychowskiej; ukończywszy w Krakowie nauki liceałne i prawne r. 1825
wstąpił do urzędu jako aplikant Sekretariatu Senatu Krak. 1827 Po odbytej służ=
bie wojskowej r. 1831, umieszczony w biurze rachuby, był najprzód 1838 rach=
mistrzem, a od 1841 szefem biura rachuby Senatu Krak. członkiem towarzystwa
dobroczyn. + 5 Grudnia 1854. (Ob. Nekrolog przez Ign. Szalca w Roczn.
tow. dobroczyn. Krak.

Radwański Feliks ur. w Krakowie d. 25 Maja 1756 z ojca Andrzeja malarza
i Zofii z Golańskich, zostawszy r. 1775 w Akademii Krak. Dr. Filoz. jeometrą przy=
siężtym a r. 1782 profesorem matematyki, zwiedził Włochy, Francyą i Niemcy.
Mianowany 1787 profesorem mechaniki, aż do r. 1805 pełnił ten obowiązek; r.
1809 mianowany członkiem Komissyi demarkacyjnej, dyrektorem nauk filozoficz=
nych, r. 1815 senatorem dożywotnim Rzeczypospo. Krak. Kawalerem orderu S. Stanis=
ława + 23 Marca 1826, pochowany w Kościele S. Anny. Zostawił kilka pism
gospodarczych i matematycznych.

Rotarski Ignacy ur. 1793 syn Wojciecha i Tekli z Moszydłowskich, kształcił się w Jędrzejowie, później w Krakowie, gdzie 1808 rozpoczął urzędowanie przy Radzie m. Krakowa; r. 1809 wstąpił do 10go pułku jazdy huzarów złotych, gdzie 1813 został porucznikiem; wróciwszy do kraju r. 1815 mianowany 1816 ekonomem miasta Krakowa który to urząd pełnił do r. 1841, + 30 lipca 1842, zapisawszy realność swą zwaną Koletki towarzystwu dobrocz. Krak. Z żony Maryanny z Piotrowiczów którą 1819 zaślubił zostawił syna [illegible] Józefa dziedzica wsi Skorczów + 4 Wrześn. 1846 lat 25 ożenionego z Emilią Friedrichs. (Ob. Nekrolog w Rozn. Tow. dobrocz. Krak.

Rzesiński Jan Kanty Stefan ur. 1803 w Galicyi, ukończywszy nauki w Krakowie został 1822 adjunktem Biblioteki; r. 1826 Dr. Filoz., r. 1828 Dr. Praw, r. 1829 zastępca Profesora Filozofii; r. 1850 profesor filozofii prawa, prawa polsk. i francusk., członek Tow. przyjac. nauk. Krak. od r. 1831 adwokat przy sądach Krakow. + 26 Czerwca 1855. Wydał wiele dzieł prawniczych. Ożeniony z Joanną Ludwiką z Woszczyńskich miał jednego syna który zmarł młodo. (Ob. Nekrolog przez Ju. Koszyńskiego w piśmie Czas 1856 Nr. 108. – x. A. Jakubowskiego Przemowa na pogrzebie.)

Sapalski Franciszek ur. w Warszawie d. 1 Kwietn. 1791 z ojca Zygmunta regenta publ. i Teresy z Krzysztofowiczów, kształcił się w Warszawie i w Krzemieńcu, wstąpiwszy do wojska, r. 1810 został porucznikiem artyleryi; r. 1812 dostał rangę adjutanta majora pułku artyleryi i Krzyż złoty. R. 1813 opuściwszy służbę wojskową, kształcił się w Paryżu w fizyce i matematyce; r. 1816 został Profesorem geometryi wykreślnej w Uniwersyt. Krak. uczyc do + 1833; r. 1817 został Dr. Filoz. r. 1825 był Senatorem czasowym + 2 Kwietn. 1838 w Krakowie, zostawiwszy 7 dzieci. Zostawił też pisma matematyczne. (Ob. Nekrolog przez Głębockiego przy pismach Sapalskiego

Sawiczewski Józef ur. 1762 w Zarzeczu w przemyślsk. z ojca Andrzeja i Wiktoryi, kształcił się najprzód w Jarosławiu, później w Przemyślu pod okiem starszego brata Ignacego. R. 1786 udał się do Krakowa gdzie praktykował w aptece Tyckiego, r. 1792 otrzymawszy stopień Magistra farmacyi, zarządzał najprzód apteką dominikańską a potem Jana Szastra którą to aptekę nabył. R. 1809 mianowany Profesorem farmacyi i materyi lekarskiej przy uniwersyt. Krak. W końcu otrzymał honorowy tytuł Dra Med. Członek Towarz. nauk. Krak. ogłosił kilka rozpraw i zostawił w rękopisie Chemię lekarską. + 20 Stycznia 1825.

Sierakowski Wacław hr. ur. 1761 syn Romana chorążego Krak. i Teresy;
zostawszy księdzem najprzód kanonik warsz. a od 1763 kanonik Katedr. Krak.
jako światły i gorliwy obywatel popierał przemysł krajowy, założył najprzód na
Kazmierzu drukarnię płócien kolorowych, magiel żelazny, fabrykę sukienną
na Stradomiu, szkołę muzyki i śpiewu do której sprowadził za nauczycieli Ja=
kuba Gołąbka, Langa i Franc. Xaw. Kratzera. Wydał wiele dzieł + 1806 d. 24 lutego mając 65 lat.
(Ob. Nekrolog przez A. Grabowskiego w Roczn. Tow. nauk. Krak. – i w Pamiętn.
religijno moralnym 1843 Tom III str. 140.

Stachowicz Michał ur. 14 Sierpn. 1768 (a podług Przyjaciela ludu 1839 No. 15
ur. 20 Września 1768) z ojca Stanisława drukarza Krak. Kształcił się w malarstwie
u Molitora i Kazimierza Młodzieńskiego. Zacząwszy pracować dla siebie
obranym był d. 18 Październ. 1792 i 15 lutego starszym cechu malarskiego
Krak. Przyozdabiał najprzód obrazami religijnemi kościoły w Krakowie, Kiel=
cach, Przemyślu, Jarosławiu i t. d. Później oddał się malarstwu historyczne=
mu, malując sceny z dziejów i życia ludu polskiego, oraz widoki okolic.
R. 1816 za wskazówką biskupa Jana Woronicza przyozdobił malowidłami
pałac biskupów Krak. a r. 1821 za staraniem x. Sebastiana Sierakowskiego
salę jagiellońską w bibliotece uniwersyt. Krak. R. 1817 mianowany pro=
fesorem rysunków w liceum S. Barbary, probował swych sił w sztychu i
litografii. + 26 marca 1825 mając lat 57, będąc członkiem Tow. nauk. Krak.
(Ob. jego Żywot przez Pawła Czajkowskiego w Rocz. tow. nauk. Krak. 1827 Tom XII
str. 238 – Przyjaciel ludu 1839 No. 15 – Żywot przez E. Schugt w Dwutygodniku
Krak. 1845 T. II str. 67. – Rastawiecki: Słownik malarzów pols. Tom II. str. 201)

Szaster Jan ur. 1741 w Krakowie, poświęcał się pierwotnie farmacyi, r.
1780 został w Halli Dr. Med. i Magist. farmacyi; r. 1782 został professorem
farmakologii w Uniwersyt. Krak. + 1793. Pozostawił parę pism lekars=
kich. (Ob. Nekrolog w Pamiętn. farmaceut. Krak. 1834 T. I str. 221. – Bibliot.
warszaw. Zeszyt 191 p. 266. – Kosmiński: Słownik lekarzów T. IV str. 492)

Szaster Wincenty ur. 7 Kwietn. 1757 z ojca Mikołaja Dra Med. i Barbary
Krauzówny (córki Andrzeja Krauza sekretarza Król.), zostawszy w Krako=
wie Dr. Fil. r. 1775, udał się do Włoch, gdzie w Bononii r. 1780 otrzymał
Drat Med., w Paryżu doskonalił się w anatomii; r. 1782 wrócił do Krakowa
mianowany Professorem anatomii i fizyologii, uczył aż do r. 1804 + 17 Paździer=
nika 1818. Bratem jego rodzonym był Antoni Szaster Dr. Med. Prof. i Se=
nator ur. 1759 + 1839, a bratem stryjecznym Jan Szaster Dr. Med. Prof. ur. 1741
+ 1793. (Ob. Nekrolog w Gazecie Krak. 1816 Dodatek do Nr. 86).

Szopowicz Franciszek ur. 1762 na Żmudzi w powiecie połongows=kim, z ojca Franciszka, kształcił się najprzód u Jezuitów w Krożach, potem w Kretyndze i akademii wileńsk., z kąd r. 1781 jako Kandy=dat stanu nauczycielskiego do Krakowa wysłany. Tu po odbytych 4 letnich naukach r. 1785 mianowany profesorem fizyki i matematyki w szkole przygłównej Krak. Po dwóch latach przeznaczony na profe=sora matematyki i logiki do szkół warszawskich oraz na członka to=warzystwa elementarnego. Poźniej był nauczycielem prywatnym w domu Prota Potockiego i Księżniczki Lubomirskiej. Zwiedziwszy następnie Włochy, od r. 1795 zajmował się edukacyją dzieci magnatów. R. 1809 chciał go Kołłątaj umieścić jako Professora wyższej matematyki w Uniwer=sytecie Krak. Którą to katedrę dopiero r. 1818 objął, r. 1831 obrany Senato=rem, r. 1833 otrzymał emeryturę profesora + 5 Maja 1837, pozostawiwszy z żony swej Anny Hanówny kilkoro dzieci. Wydał kilka rozpraw i był członkiem Towarz. przyjaciół nauk warszaw. i naukowego krakow. (Ob. Nekrolog w Przyjacielu ludu

Terlecka Anna ur. w Galicyi r. 1810 z ojca Hermana Szugt póź=niejszego profesora uniwersyt. Krak. i Tekli z Romerów, kształci=ła się w Krakowie w szkole żeńskiej p. Maruszewskiej; r. 1834 zo=stała żoną Hipolita Terleckiego Dra Med. + 8 Lutego 1835 w Krako=wie. Pisywała poezye polskie. (Ob. Nekrolog w Jaszowskiego Sła=wianin. Lwów 1837 Tom I. – i Przyjaciel ludu

Walter Jan Nepomucen urodz. d. 15 Kwietn. 1784 w Budyszowie na Morawie z ojca Antoniego i matki Elżbiety Klement Textoris, mając lat 12 oddany w Krakowie do handlu żelaznego krewnego swe=go Jana Nep. Giełga, wyzwolony r. 1801, został kupcem i obywatelem Krak. r. 1805. R. 1838 został sędzią pokoju, 1842 prowizorem funduszów Kościoła P. Maryi, r. 1848 radcą miasta Krakowa + d. 4 Stycznia 1861. Ożeniony r. 1805 z Agnieszką córką Andrzeja Stanowskiego (zmarłą d. 11 Kwietn. 1842) zostawił 4 synów: Leona, Jana, (+) Bolesława i Filipa Dra Filozofii, oficera sztabu głównego r. 1831, dyrektora prac che=micznych w szkole centralnej rękodzieł w Paryżu, ozdobionego krzyżem wojsk. polsk. i legii honorowej + 9 Kwietn. 1847 w Paryżu mając 37 lat. (Ob. Nekrolog w „Czasie" 1861 Nr. 5 i w Roczn. towarz. dobroczyn. Krak.

Włyński Zygmunt Aleksander z Włynia herbu Nałęcz, urodz. 1741, został Dr Filoz. 1762 w Akademii Krak. Profesor w Kollegium mniejszém i Wymowy z funduszu Tylickiego, r. 1769 wyświęcony na Kapłana, był plebanem w Białym Kościele i Smardzewicach r. 1787, Dr Praw i Teologii, Kanonik Kollegiaty WWSS., r. 1815 otrzymał emeryturę i r. 1825 probostwo S. Floryana + 21 Września 1831. (Ob. Nekrolog w Przyjacielu ludu r. 1845.

Wodzicki Stanisław hr. syn Franciszka starosty grzybowsk. i Zofii hr. Krasińskiej ur. 1764, kształcił się najprzód w domu pod okiem x. Krajewskiego pijara, ukończywszy studia prawne w uniwersytecie lwowskim, był od r. 1789 Komisarzem cywilno wojskowym powiatu sandomir. i wiślick.; od r. 1809 dyrektorem policyi i prefektem departamentu Krak., od 1815-1831 Prezes Senatu Rzeczyposp. Krak., r. 1817 Kasztelan, a od 1829 senator wojewoda Królestwa Polsk. + d. 14 Marca 1843 w Krakowie pochowany w Niedźwiedziu. Autor dzieła o ogrodnictwie, zaślubił r. 1796 Annę Jabłonowską z którą miał 2 synów i 5 córek. (Ob. Górnicki Leopold: Przemowa na pogrzebie. Kraków 1843. 8o – Przyjaciel ludu 1845 – Pamiętniki Wodzickiego – Biblioteka warszaw.

Żygliński Franciszek ur. 1816 w Krakowie, od 1826 uczęszczał do szkół liceálnych a od 1831 przez lat pięć na wydział filozoficzny i prawny Uniwersytetu Krak. później kształcił się w malarstwie u prof. Sztattlera i w Wiedniu. Wróciwszy do Krakowa 1848 + 28 Stycznia 1849 popadłszy w melancholię. Wydał zbiór swych poezyj. (Ob. Przegląd poznański.

1795 d. 17 Grudnia. – Przed ustąpieniem wojsk pruskich, Rada miasta Krakowa przez usta Walentego Bartscha radcy, złożyła za doznaną opiekę podziękowanie pruskiemu generałowi majorowi (v. Rüts Leopoldowi) i Hartwigowi de Hoym pruskiemu tajnemu radcy dyrektorowi Kamery wrocław. komisarzowi pełnomocnemu, oddając mu wydrukowany łaciński wiersz na jego cześć (przez Jacka Przybylskiego ułożony.*) (Gazeta warsz. 1796 N. 2) (pod jenerał majorem Rüts,

1796 d. 5 Stycznia, po ustąpieniu wojsk pruskich wkroczył do Krakowa jenerał (-major baron) Foulon na czele wojsk austryackich. W bramie Grodzkiej witały go Magistrat, Konfraternie i cechy z rozwiniętemi chorągwiami. Lichocki prezydent Magistratu oddając klucze miasta miał także do Jenerała mowę powitalną. Odprowadzono Jenerała do Ratusza głównego, gdzie tenże Jenerał dziękował nowym poddanym austryjackim za przychylność. Wieczór było miasto illuminowane. (Gazeta Krak. 1796 N. 1) – Pierwszą czynnością nowego rządu było, iż nazajutrz nakazano znieść w rynku pręgierz (die Schandsäule) (Dziennik Czynności rząd. N. 2)

" " d. 11 Lutego objął w Krakowie dyrekcyę policyi Hallamann.

" " W Lublinie zajął miasto austr. jenerał major Maiersheim

1796 d. 18 Kwietnia po południu przyjechał do Krakowa Jan Wacław hrabia de Margelik ces. tajny konsyliarz, kawaler ord. S. Szczepana, ces. komisarz pełnomocny do urządzenia Zachodniej Galicyi i stanął w pałacu pod Krzysztoforami Kluszewskiego starosty brzegowskiego. D. 19 Kwietnia przedstawiał mu Antoni Baum von Appelshofen konsyliarz gubernialny i prezes krakowskiego Komissyoratu wszystkich urzędników. D. 20 Kwietnia Prezydent miasta Filip Lichocki przedstawiał mu Urzędników Magistratu. D. 27 Kwietnia we Środę miał Margelik uroczysty publiczny wjazd i objęcie Zachodniej Galicyi na rzecz Cesarza w następującym porządku o godzinie 8 rano zebrali się obywatele przed ratusz krakowski, gdzie im prezydent Filip Lichocki przeczytał po polsku patent

*) Viro venerando magnanimo probo, illustrissimo domino Leopoldo a Rüts Seren. Boruss. Regis exercituum turmae peditum generali majori, duci supremo legionis peditum, peditumque per inferiorem Silesiam generali inspectori Senatus Populusque Cracous perenne gratae suae voluntatis monumentum migraturo offert Anno 1795. 4to Kart 2.

2) Ode illustriss. ac excellenti viro d. Hartwigo Ludovico Antonio ab Hoym S. R. M. Serenis. ac. Potentis. Borussorum Regis Consiliario interno actuali, Camerae militaris et gubernialis Vratislaviensis Directori ac Plenipotenti Commissario dum Cracoviae valedicturus esset Anno 1795 diebus Decembris in pignus grati animi a Senatu Populoque Cracoviensi dicata. 4to Kart 2.

cesarski wydany w Wiedniu d. 21 Marca 1796 mia-
nujący Margelika Komisarzem do objęcia rządów. Ten-
że sam patent odczytał po niemiecku Walenty Bartsch
radca miejski. Po czytaniu nastąpiło zdjęcie Orłów
polskich i zawieszenie Orłów cesarskich na Ratuszu,
na pałacu Krzysztofory (rezydencyi Komisarza), na
domach publicznych, po bramach, przy odgłosie muzy-
ki, okrzykach Vivat i przy assystencyi wojskowej.
Od pałacu Komisarza, aż do Kościoła Katedralnego usta-
wiono ludność w następnym porządku: Od pałacu aż do
Hauptwachu stały 2 cugi Kawalerii Lewenehra i batalion
piechoty Kaiser; od Hauptwachu aż do Grodzkiej ulicy Nr. 8
stanęło frontem 5 Kompanij batalionu Ollivier Wallis.
Od Nr. 8 w Grodzkiej Ulicy stanęła najprzód Deputacya
Żydów złożona z 24 osob, dalej Cechy z Chorągwiami i
Kupcy; od Nru 80 aż do S. Andrzeja Professorowie w togach
i Studenci Szkół z chorągwiami. Na skręcie z Grodzkiej
ulicy do Kanonnej stał uszykowany cug jazdy Lewenehra
i 6 Kompania Ollivier Wallis; od wjazdu zaś w Kanoni-
czą ulicę stał batalion Kheul aż do wałów zamkowych.
Od wału aż do bramy zamkowej stało duchowieństwo
świeckie i zakony z krzyżami. Przed gradusami
Kościoła Katedralnego stała Akademia w ubiorach aka-
demickich po lewej z insygniami beret, a Magistrat Kra-
kowski po prawej stronie, po nich Kazimierski, Kleparski;
sędziowie i inni urzędnicy. Na schodach czekała cała Ka-
pituła. — O godzinie 10 wyjechał Nadworny Komisarz w
6 Konnej Karecie z swego pałacu; przed Karetą szło w parad-
nej liberyi 6 lokajów, 2 suto srebrem ugalonowanych strzelców
i 4 suto złotem ugalonowanych Kamerdynerów; sam Nadworny
Komisarz był w litozłotej lamy sukni. Uderzono zaraz we dzwony

i na wałach zamkowych dano ognia z armat. Na zamku
odprowadziła Komisarza Kapituła do drzwi Kościelnych gdzie
go powitał Biskup Krakowski święconą wodą. Pomodliwszy
się przed ołtarzem S. Stanisława zaprowadził biskup Komisarza
przed wielkim ołtarzem, gdzie tenże usiadł na krześle wznie=
sionem o 2 stopnie pod baldachimem, naprzeciw krzesła bis=
kupa wzniesionem tylko o jeden gradus. Tu powitał x. Frze=
binski Kustosz Koronny Komisarza mową łacińską. Na=
stępnie celebrował biskup Wotywę, podczas której dawano og=
nia z ręcznej broni i armat i uderzono w dzwony. Po
ukończonem Te Deum Komisarz w tym samym porządku
wrócił do siebie. Tegoż dnia dawał nadworny Komisarz wielki
obiad, na który zaproszono biskupa, szlachtę, damy, pra=
łatów Kapituły, Komisarzy demarkacyjnych, Prezesów Krajo=
wego Kommisaryatu i Apellacyi, Rektora Akademii i Prezy=
denta miasta. Wieczorem odbyła się illuminacya całego mias=
ta, ratusza i wieży oraz Sukiennic, w których grała mu=
zyka i w których po odejściu Komisarza rozpoczęli tańce
polskie pp. Baum Konsyliarz gubernialny i Xiążę Holstein-
Boeck jenerał lejtnant pruski. Zabawa trwała aż do 4tej rano.

Gazeta Krakowska 1796 Nr 34

Gazeta Krakowska 1796 (zaczęła wychodzić od 1 Stycznia 1796, dwa razy co tydzień, in 4to drukiem i nakładem Jana Maya) (po wejściu Austryjaków do Krakowa).

1797 (Rok drugi) Rok 1804
1798 (Rok trzeci) " 1805
1799 (Rok czwarty) " 1806
1800 (Rok piąty) " 1807
1801. (Rok szósty) " 1808
1802. (Rok siódmy)
1803 (Rok ósmy)

1800 x. Jan Kanty Sarski Kanonik i penitencyarz Kościoła S. Anny ~~Lazarz~~ legował Szpitalowi S. Łazarza i Bractwu Miłosierdzia 29000 Złp.

" " d. 15 Maja, jako w dzień imienin Jana Nep. hrabi de Trautmansdorff Komisarza pełnomocnego dla Galicyi zachodniej dawali obywatele bal na 300 osób w biskupim pałacu, a d. 16 Maja w ogrodzie Kluszewskiego koncert z oświetleniem i fajerwerkiem.

" " Umarła Paula z Szembeków 1º v. Lubieńska 2º v. Potocka, 3º v. Ogińska.

" " d. 22 Września przybył ze Lwowa do Krakowa hr. Józef Mailath-Szekely najwyższy Kanclerz obu Galicyi, wojewoda Komitatu Borsod, dawano dla niego bal w Sukiennicach, miasto było illuminowane; d. 27 Września wyjechał do Wiednia.

~~1800~~ sprzedano Klasztor Bernardynów w Tarnowie.
" "

1801 d. 4 Stycznia umarł w Tarnowie Floryan Amand na Janowku Janowski biskup tarnowski.

1801 sprzedane zostały dobra Tomasza Gorayskiego: Dembniki i Rybaki z wsią Skałeczną, Skotniki, Bodzow, Beszcz, Płaszów, Rybitwy i Przewoz.

1801 Księgarnia Jana Maja w Krakowie ogłasza prenumeratę na tłomaczenie Eneidy Wirgiliusza rymem polskim przez Marcina Molskiego w 2 tomach 2 czer. złot.

1802 sprzedano dobra religijne: Gora S. Jana, Pobiedzyn, Ibramowice, Pogorzany, Smykan, Wilkowisko.

" " w Krakowie dom zajezdny à la Providence N. 499. (jedyny)

" " Jan Kopf malarz Krak.

1802 urodziło się w Krakowie, na Kazmierzu i przedmieściach 1463 (między tym 125 Żydów), umarło zaś 1096 (między tym 118 Żydów) to jest 24^ty 1/2 z całej ludności. (26,124 ludności by było?)

1802 sprzedano dom arcybractwa Miłosierdzia na Floryanskiej ulicy N. 515.

" " w Krakowie teatr niemiecki i balet.

1802 d. 26 Sierpnia przybył do Krakowa Karol arcyksiążę austryacki.

" d. 4 Września installacya (uroczysta) nowoorganizowanego Magistratu w Krakowie przez gubernatora zachodniej Galicyi Jana Nepom. hr. Trautmansdorf, pierwszym burmistrzem został Dominik Dydacki, podburmistrzami: Wincenty Gollmaier J. U. Dr. i Walenty Bartsch, 10 radzców: Józef von Rangstein J. U. Dr., Walenty Lichocki J. U. Dr., Tomasz Krzyżanowski J. U. Dr., Maciej Kannamüller, Peregryn Łodziński, Franciszek Xaw. Schindler, Józef Hirschberg, Ferdynand Pohlberg; fizyk miejski Jerzy Knobloch Med. Dr., z honorowych assessorów Filip Lichocki J. U. Dr. i Michał Wohlmann.

(nowy ten Magistrat urzędował w Kamienicy Kluszewskiego na Brackiej ulicy.)

" " Miejski dom Komissya zwany w rynku N. 6.

1802 d. 24 Listopada otwarto nowy most na Wisle z Kazmierza do Podgórza (Karlsbrücke).

1802 J. G. Windischbauer wyrabia w swoim browarze w Krakowie piwo angielskie.

1801 d. 14 Października. — Fryderyk August książę i elektor saski przysłał do Krakowa zapisane dawniej przez babkę swoją Józefę (z domu Austryi) królowa polską (żonę Augusta III) testamentem upominki, jako to: dla Kościoła Katedralnego Krak. Złotą Różę (darowaną r. 1738 przez Klemensa XII.; dla Kościoła archiprezbit. P. Maryi w Krakowie: Obraz srebrny pozłacany na którym ozdoby i figura P. Maryi z koralu wyrobione. Obraz ten otrzymała s. p. Józefa królowa polska od córki swej: Elektorowej Bawarskiej. (Gazeta Krak. 1801. №. 82)

1801 d. 24 Grudnia umarła w Końskich Ewa z Małachowskich Małachowska wojewodzina sieradzka.

1802 sprzedano religijne dobra (Klasztoru Szczyrzyckiego): Góra S. Jana, Pobiczyn, Abramowice, Pogorzany, Smykań, Wilkowiska.

1801 umarł Sebastyan Dreliniewicz ojciec.

1789 d. 2 Septembr. umarł Walenty Pruski Kanonik Katedr. Krak.

1801 Rząd pozwolił otworzyć szkoły normalne dla dziewcząt w Klasztorze Prezentek w Krakowie.

1798 Galicya zachodnia miała 866 mil □, 1,288998 ludności, 134 miast, 92 miasteczek, 6474 wsi, podzielona na 12 cyrkułów: Krakowski, Kielecki, Koński, Sandomierski, Józefowski, Chełmski, Lubelski, Radomski, Radzyński, Siedlecki, Bialski Olkuski.
Galicya wschodnia bez Bukowiny miała 1389 mil □, a z Bukowiną 1561 mil □, 3,611132 ludności, 107 miast, 200 miasteczek, 5893 wsi, podzielona na 19 cyrkułów

1802 sprzedano kamienicę Archikonfraternii miłosierdzia przy ulicy Floryańskiej №. 515.

1794 wyszło dzieło: Albert der Abentheurer. Wien in der Dollischen Buchhandlung 1794. 8vo jest to przekład niemiecki przez W. Hann cenzora (we Lwowie) dzieła: Wojciech Zdarzyński życie i przypadki swoje opisujący. Warszawa 1785. 8vo.

1802 w Kwietniu zmarł Maciej Sołtyk wojewoda sandomier. mając 83 lat.

1802 d. 11 Maja umarł Antoni Michałowski podkomorzy Krak. mając 74 lat.

1802. Wiadomość o życiu Stanisława Grzebskiego z dawnego polskiego rękopismu wyjęta (Dodatek do Gazety Krak. 1802 Nr. 51 str. 609. Nr. 52 str. 621, Nr. 53 str. 633)

1802. Wypis z rękopisma pod tytułem: Kallimach o życiu i obyczajach Grzegorza z Sanoka arcybiskupa lwowskiego Dodatek do Gazety Krak. 1802. Nr. 57, str. 681; Nr. 58 str. 693; Nr. 59 str. 705; Nr. 60, str. 717; Nr. 61 str. 729; Nr. 62 str. 741; Nr. 63 str. 753; Nr. 64 str. 765; Nr. 65 str. 777; Nr. 66 str. 789

1802 d. 26 Sierpnia przybył do Krakowa Arcyksiążę Karol i wyjechał d. 28 Sierpnia do Wieliczki.

1802 d. 28 Sierpnia przypiął uroczyście medal złoty zasługi nadany przez cesarza Michałowi Wohlmanowi radcy magistrat. z tytułem k. Konsyliarza, baron Riedheim starosta Krak.

1803 Zima nadzwyczaj ostra; w Styczniu od d. 6 do 31 były silne mrozy od -17 do -20° R dochodzące, d. 12, d. 17 było -22° R, d. 18 było -21° R., d. 26 było -24° R; d. 27 było -22° R. zimna; d. 28 ~~lutego~~ stycznia -23° R.; d. 27 lutego zmieniła się nagle temperatura na +3° R. z deszczem i grzmotami.

1803 d. 11 marca przybył do Krakowa arcyksiążę Józef palatyn węgierski; d. 13 odjechał do Petersburga.

1803 w Krakowie umierał 20-ty człowiek z ludności nie licząc w to szpitali (Krakauer Zeitung 1803 Nr. 23). R. 1802 umarło w Krakowie 1158 - więc by ludności wynosiła 23160.

1803 d. 14 Kwietnia zmarł w Krakowie x. Andrzej Cyankiewicz proboszcz mając lat 61.

1803 sprzedano w Maju przez licytacyę: a) Miejski Kościołek blisko Nowej bramy, b) Ratusz Kleparski (na zburzenie), c) Dom miejski przy Ratuszu Kleparskim.

1803 otworzył łazienki nad Rudawą w Ulicy biskupiej pod Nr. 63 Andrzej Auer chirurg miejski z bilatem.

1803 sprzedano przez licytacyją dobra krydalne Józefa hr. Ossolińskiego: Chrzanów, Libiąż, Wymysłów, Zawor, Kąty, Kroczymiech, Balin – prócz tego Ossolin, Sterdynia, Gozlice.

" " folwark miejski Szlak zwany dawniej Grzymałów lub Monte-lupiowskie na Kleparzu Nr. 167, sprzedany r. 1804

1802 zniesiono 2 Kollegiaty na Zamku w Krakowie.

1803 Zburzono dom drewniany zwany Officyorka przy jatkach Szewskich pod Nr. 3 położony, oraz dom Miedni-ca zwany pod murami miejskiemi przy kościele S. Anny murowany i drewniany.

1803 w Maju otrzymał emeryturę Jacek Przybylski biblio-tekarz i profesor.

1803 d. 21 Czerwca przyjechał do Krakowa Urmenyi guber-nator obu połączonych Galicyj z radcą nadwornym Rein-heim von Hochkirchen i stanął w pałacu Biskupim. Celem tego przyjazdu było połączenie obu Galicyi. D. 22 był teatr dany na cześć jego.

1803 sprzedano miejską Kamienicę Podelwie przy ulicy Grodz-kiej Nr. 84

1803 d. 19 Sierpnia przybył do Krakowa arcyksiążę Fer-dynand feldmarszałek-porucznik i stanął w pałacu Klu-szewskiego; d. 20 Sierpnia przybył zaś arcyksiążę Karol, d. 21 Sierpnia obaj wyjechali.

1803 otwarto szkołę w Klasztorze S. Jędrzeja d. 1 Września.

1803 d. 5 Listopada umarł Karol Lochman prałat i kanon. Krak. mając lat 67. a d. 4 Listop. Józef Antoni Fachinetti kupiec krakowski.

1803 teatr niemiecki w Krakowie.

1803 d. 2 Września umarła w Czulicach Anna z Morskich Gro-dzicka Kasztelanowa oświecimska mając 86 lat.

1804 sprzedano 2 domy zajezdne na przedmieściu w Krakowie ze Nową bramą z ogrodem, oranżeryą pod Nr. 276. 277. 278. 279.

" " sprzedano w konkursie krydalnym Kamienicę Józefa Ankwicza przy ulicy Franciszkańskiej Nr. 257.

1804 Franciszek Brochtrupp de Münsterfeld w Krakowie ogłasza iż będąc wydoskonalonym w heraldyce polskiej podejmuje się wyrabiać tabelle genealogiczne dla Szlachty Galicyi zachodniej, której Patentem cesarskim z d. 16 Październ. 1800 aż po koniec r. 1803 nakazano wywieść się z szlachectwa.

1804 Dóm dwupiętrowy na Kazmierzu przy Ulicy S. Jakóba pod Nr. 36 i 37.

1804 d. 24 Września przejeżdżał przez Kraków do Lwowa Józef Urmenyi gubernator Galicyi, bawił do 28 Września.

1804 sprzedano Kamienicę Cechu Krawieckiego przy ulicy Szpitalnej Nr 567. 568.

1804 zapowiedziano, iż w Krakowie od 1go Stycznia 1805 wychodzić zacznie pismo Zabawy obywatelskie — lecz wstrzymano wydawnictwo

1805 d. 5 Maja uroczyste wprowadzenie do Katedry nowego biskupa Krak. Andrzeja Rawa Gawrońskiego, z kościoła P. Maryi, na którą to uroczystość Jacek Przybylski wydał wiersz: Carmen Saliare."

1805 w Warszawie d. 16 Czerwca podczas oktawy Święta Bożego Ciała był rozruch spowodowany przez Żydów, którzy podczas procesyi idącej od Kościoła S. Jędrzeja do Reformatów rzucali na baldachim gonty — wyłamano i zrabowano kilka sklepów żydów.

1805 już Gubernium Krakowskie połączone było z Lwowskim

Nº 56 " " dom Nr. 211 Probostwa WWSS.; dom Nr. 220 Dziekania WWSS.

" " Marianna z Ossolińskich Rozenwertowa mająca trzecią schedę sukcessyi po zmarłych Kazmierzu i Antonim (Antoninie) z Buttlerów hr. Ossolińskich małżonkach — Józef Ossoliński — Apolonia z Ossolińskich żona Kazmierza Rudzkiego — Teressa z Ossolińskich żona Józefa z Hulidów Kuszla.

1805 d. 13 Października umarł w Włodowicach Adam hr. Męciński Kawaler orderów polskich, mając lat 65 i 3 miesiące.

1805 Johannot ma w Nawsiu przy Kotaszycach (dawniej szy zamek Golesz Klasztoru Tynieckiego) uprzywilejowa: ną fabrykę Kartonu (cotton), chustek, bielizny stołowej i nankinu.

" " Dworek Nr. 237 Wydział III z gruntami doń należą: cemi Nr. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 235. 238. 239 Józefa Moratzy.

1805 przeniesiono Gimnazyum ze Zbaraża do Brzeżan.

1805 d. 30 Września. Przyjazd i pobyt Alexandra Cesarza Rossyjskiego w Puławach (Opis w Gazet. Krak. 1805 Nr. 84 str. 999.) – Nr. 87 str. 1035 Opis odjazdu.

1805 d. 8 Sierpnia Wyrokiem Kancelaryi nadwornej połączyć nakazano Uniwersytet lwowski z Krakowskim i nadano Uniwersytetowi Krak. nowe urządzenie. D. 7 Listopada 1805 nastąpiło uroczyste zaprowadzenie nowego urzą: dzenia Uniwersytetu w Krakowie; po odprawieniu uroczys: tej mszy przez Gawrońskiego bisk. Krak. i Kanclerza uniwersyt. w Kościele S. Anny, udano się do Amfiteatru gimnazyalnego, gdzie gubernialny radca Karol von Frieden: thal jako Komisarz rządowy w mowie zaprowadził nowe urządzenie; potem miał mowę Wacław Michał Voigt Dr. i Prof. filozofii, w której pokrótce przebiegł historyą Uniwersy: tetu Krak. podzieliwszy takową na 5 epok: 1) filologiczno-teologiczną od 1364–1472 (od Kazmierza Wielk. do Kazmierza III),
2) astrologiczno-teologiczną od 1472–1550 (do Zygmunta Augusta),
3) jurydyczno-teologiczną od 1550–1652 (do Jana Kazmierza),
4) polityczno-teologiczno-polemiczną od 1652–1764 (do Stanisława Augusta)
5) fizyczno-moralną od 1764–1805 (do ostatnich czasów)

1804 d. 7 Lipca został Drm Praw Adam Krzyżanowski mający lat 18 w Krakowie.

1804 sprzedano sprzęty kościelne ze zniesionych Kościołków S. Piotra na Piasku i S. Filipa na Kleparzu.

1804 Sąd sprzedał Kamienicę zmarłego Kaspra Meiszewskiego przy Ulicy Brackiej pod Nr. 284.

" " Apteka Baylowska na Stradomiu w Seminaryum missyonarskim (r. 1885 przeprowadziła się na Kleparz)

" " Sprzedano Dworek s.p. x. Benedykta Trzebińskiego pod Nr. 11 z Wydział III.

" " Sprzedano Kamienicę dawniej Anny Dziedzickiej potem Macieja Dziedzickiego przy Ulicy Szpitalnej pod Nr. 621.

1805 d. 1 Stycznia w Krakowie — 22,4° R. mróz
d. 8 Stycznia " " — 21,2° R.

1804 d. 12 Grudnia rząd pruski utworzył w Warszawie Efforat Królewskiego Liceum składającej się z 5 członków mających dozor naukowy.

1804 d. 25 Listopada Konsekrowany w Wiedniu na biskupa Krak. Jędrzej Gawroński, kanonik krak.

1804 Kamieniołomy na górze, miejskiej Lassota należały jeszcze do Magistratu Krakowskiego.

1805 sprzedano dobra religijne Zabłocie i Cegielnię Kościelską (w cyrkule Bocheńskim)

" " Kareta podwójna z fabryki Dangla w Warszawie. — Kasztarda wiedeńska.

1805 Uwagi nad Czerwcem polskim przez p. Wiesiołowskiego czytane w Towarzystwie Warszawskim przyjaciół nauk.
(Gazeta Krakowska 1805 Dodatek Nr. 27 str. 321 i Nr. 28 str. 333.)

1805 d. 23 Grudnia umarł w Krakowie Mikołaj Urbański Konsyliarz apelacyjny, mając lat 50

Gazeta Krakowska 1796 (wychodziła 2 razy na tydzień in 4to numer każdy na dwóch półarkuszkach, co poniedziałek i czwartek. Prenumerata roczna bez poczty 36 zł. z pocztą 54 zł.; półroczna bez poczty 18 zł. z pocztą 27 zł.; Numer pojedynczy 18 gr.) (w drukarni Maja) Rok pierwszy

d. 5 Stycznia 1796 zajął jenerał Foulon z wojskiem austryackim Kraków; a d. 9 Stycznia zajął Warszawę pruski jenerał lejtnant Klinkowström na czele regimentów pieszych Larisch, Phul, d'Anhalt i Jung-Schwerin, oraz dragonów konnych Bruknera i huzarów konnych Trenka.

d. 18 Kwietnia przybył do Krakowa dla urządzenia Galicyi zachodniej komisarz pełnomocny (Jan) Wacław bar. de Margelik. – D. 27 Kwietnia odbył się akt uroczysty Objęcia Galicyi zachodniej, zawieszenie Orłów austriackich, nabożeństwo na Katedrze i bal w Sukiennicach.

d. 2 Maja. Komisarz nadworny Wacław baron de Margelik instalował w Krakowie Sąd appellacyjny, którego prezesem został Urbański a wiceprezesem baron de Witorf.
Rząd austryacki objął dobra Wielkorządów Krakowskich nazwanych odtąd skarbowemi i składających się z Klucza Słomnickiego z wsiami Niłocice, Słomniki, Januszowice, Lipna Wola, z Klucza Proszowskiego (miasto Proszowice i wieś Kadzice), z Klucza Sierosławskiego (z wsiami Smitowice, Stare Brzesko i karczmą w Koszycach), z dóbr Prymasowskich (z wsiami Książnice wielkie i małe, Modrzan, Odolan), Browar na przedmieściu Krakowa z propinacyą, z Młyny na Piasku (o 9 i o 7 kamieniach z 2 folwarkami), Młyn w Rakowicach (o 3 kamieniach), Przewoz pod zamkiem na Wisłe, Mostowe na Rudawie Propinacya Stradomia, Gruntu Tarłowskiego, Łobzowa, Nowejwsi, Rakowic.

d. 27 Maja 1796 zaprowadzono Monopol tytuniowy.

d. 14 Maja 1796 zniesiono celny kordon od strony Galicyi wschodniej.

d. 17 Kwietnia 1796 ustanowiono Kurs dla monet i Pół-
talar czyli Złoty Ryński = 4 Złp.; i Cwancygier czyli Kopiów-
ka = i Złp. 10 gr.; i Półtorak miedziany = 3 grp.; i Krajcar
= 2 grp; Półkrajcara = i grp.

" " Ęcler Jan Kanty Kanonik tarnowski + 9 Kwietn. 1796 w Tarnowie

d. 3 Sierpnia 1796, w Klasztorze Bożego Ciała na Kazmierzu o 9tej rano
pod prezydencyą Ulricha sekretarza gubernialnego obrano
na pełnomocników stanu szlacheckiego cyrkułu krakowskiego
do wykonania hołdu d. 17 Sierpnia Cesarzowi: Żelińskiego
kasztelana bieck., Wodzickiego starostę krak., Wielowiejskiego
starostę urzędowsk. barona Gostkowskiego szambelana, Gro-
dzickiego krajczego Kor., Chwaliboga podkomorzego krak. Po-
czem dany był w klasztorze obiad kosztem rządu.

d. 3 Sierpnia 1796 utonął w Wisle kąpiąc się 19to letni syn Chwalibo-
ga podkomorzego województwa krak. ziemi żarnowieckiej i
Pelagii Zborowskiej.

(Carl Fürst Auersperg - Trautson) d. 9 Sierpnia 1796 przybył na Podgórze Xiąże (Karol) Auersperg szambelan
cesarski, konsyliarz tajny, feldmarszałek-lejtnant, kawaler orderów
Złotego Runa i Maryi Teresy, Komisarz pełnomocny do odebrania
hołdu od Zachodniej Galicyi i stanął w na Podgórzu za Wisłą w
domie celnym. Sam wjazd uroczysty do Krakowa tegoż Komisarza
odbył się d. 9 Sierpnia 1796 rano o 9tej godzinie w następnym porząd-
ku: Najprzod oddział wojskowy kawaleryi, stangrea obywatelow,
berajterzy Komisarza, narzączne konie Komisarza każdy przez
2 masztalerzy prowadzony, trębacz i dobosz Komisarza, asys-
tująca szlachta na koniach, asystująca szlachta w powozach
przy których liberya pieszo, Dwór Komisarza jako to: berajter i
masztalerz konno, liberya w parach i dworscy, Komisarz w powozie,
za nim Komisszy, dwór i kawalerowie, w końcu oddział kawaleryi wojs-
kowy. Wśród odgłosów dzwonow, strzałów armatnich i muzyki roz-
stawionego wojska zajechał Komisarz w karecie przed ratusz miasta
Krakowa, gdzie go oczekiwały wszystkie 3 magistraty miasta i przed-
mieść i gdzie go powitał burmistrz Filip Lichocki krótką mową oddając
klucze miasta na srebrnej tacy. Klucze te zwrócił zaraz Komisarz z krótką
odpowiedzią. Z tamtąd odprowadzono Komisarza do mieszkania w Spiskim pałacu.

D. 10 Sierpnia 1796 odbył się w pomieszkaniu Komisarza hołdowniczy zapis deputowanych od szlachty i duchowieństwa przez protokół spisywany przez pp. Baum Konsyliarza gubernialnego i Koflera sekretarza gubernialnego. — D. 16 Sierpnia herold czyli marszałek w assystencyi 2 osób magistratowych, wojskowych, trębaczów i jednego dobosza obwoływał termin uroczystości homagialnej na dzień 17 Sierpnia. — D. 17 Sierpnia 1796 odbyła się uroczystość homagialna w następnym porządku. O godzinie 9tej rano wśród szpaleru wojska infanteryi i kawaleryi stojącej w paradzie od Spiskiego pałacu do Kościoła P. Maryi, oraz cechów stojących z chorągwiami i duchowieństwa świeckiego i zakonnego oczekującego z krzyżami, przy odgłosie dzwonów, wyruszył orszak cały z Spiskiego pałacu na czele którego znajdował się herold, za nim słudzy szlachty w parach, słudzy Komisarzów nadwornych Auersperga i Margelika, dworzanie ich, urzędnicy, oficerowie wojskowi, przełożeni zakonów, magistraty Krakowski i Kazmierski, Akademia, Deputowani Szlachty, Proboszczowie i Prałaci, Konsyliarze urzędów, po nich w powozach paradnych dworzanie Komisarza Auersperga, Komisarz nadworny Auersperg pieszo, za nim Margelik, Prezesowie urzędów, biskupi, jeneratowie, w końcu kawalerya wojskowa. W Kościele P. Maryi zasiadł Auersperg na tronie ozdobionym portretem cesarza Franciszka II. Stojący na stopniu tronu Konsyliarz gubernialny miał krótką przemowę łacińską po której przeczytał w języku łacińskim i polskim rotę przysięgi którą przytomni powtórzyli z podniesioną do przysięgi prawą ręką. Po okrzyku niech żyje nasz Cesarz i Król Franciszek II wśród trąb i bębnów dano ognia z broni i armat. Po skończonej przysiędze udał się Auersperg w tym samym porządku z całym orszakiem na zamek, gdzie pomodliwszy się najprzód przed ołtarzem S. Stanisława, usiadł na wzniesionym o 2 stopnie krześle pod baldachimem od strony ewangelii, wysłuchał wotywy odprawionej przez biskupa i po pocałowaniu Ewangelii po odśpiewaniu Te Deum wśród odgłosu armat powrócił Komisarz w paradzie do Spiskiego pałacu. Tu rozdawano złote i srebrne medale pamiątkowe na którym z jednej strony była popiers cesarza z napisem: Imp. Caes. Francisco II. Hu. Bo. Gal. et Lod. Regi. — na drugiej stronie tylko napis: Fides Galiciae secundae jureiur. obstricta Cracoviae die XVII Augusti M.D.CC.XC.VI. — Potem nastąpił obiad

na kilkaset osób

dany przez Komisarza z strzałami przy toastach. Dla pospolstwa rozdawano na łące za Wiślną bramą i w mieście żydowskim na Kazimierzu potrawy i napoje. Wieczór nastąpiła illuminacya całego miasta oraz bal świetny w Sukiennicach, który trwał do 5tej godziny z rana. (Gazeta Krak. 1796 Nr 63 (Program) i 65. – 66 (Opis i wiersz łaciński przez Piara z tego powodu) oraz Nr 67 łacińska elegia przez Magistrat z tegoż powodu)

1796 d. 21 Sierpnia w niedzielę wieczór Magistrat krakowski dawał bal pożegnalny w Sukiennicach dla Komissarza Auersperga, który to bal rozpoczął Lichocki prezydent z żoną Auersperga Komisarza.

" " d. 23 Sierpnia wyjechał z Krakowa wśród odgłosu dzwonów i huku armat, Komisarz komagialny Xiążę Auersperg szambelan ces., tajny radzy, feldmarszałek-porucznik kawaler orderów Złotego Runa i Maryi Teresy.

1796 d. 14 Września. – Skład Magistratu Krakowskiego (po objęciu przez Austrię): Prezydent Filip Lichocki,† – wice-Prezydent Jan Chryzostom Łaczeński. – Radzcy: Jan Kaspary, Walenty Barstch, Józef Wytyszkiewicz, Maciej Bajer, Xawery Willant, Andrzej Stanowski, Wojciech Tussek, Wojciech Florkowski, Benedykt Kubetzki. – Pisarz: Stan. Kostka Łączkowski, – Regent: Kasper Meciszewski – Syndyk: Tomasz Krzyżanowski. – Wójt i Radzca: Michał Wohlman – Ławnicy: Józef Bekierski, Michał Wołowski, Jakób Girtler, Franciszek Bugajski; Ant. Józef Feystmantel, Karol Tatzel, Wawrzyniec Meciszewski, Baltazar Trzciński, Maciej Witajski – Instygator: Walenty Zieleński – Pisarz: Walenty Lichocki – Regent: Ignacy Łabajowski. – Adwokaci: Antoni Kłosowski, Jacek Bieńkiewicz, Tomasz Miśkiewicz, Jakób Łączkowski, Ignacy Gajowski, Józef Bekierski, Jakób Grodowski, Adam Ekielski. – Sekretarze: Wojciech Skorozyński, Mikołaj Glizelli – Gminni: Jan Janikowski, Sebastian Glizelli, Marcin Krzyżanowski, Michał Janiszewski, Augustyn Helmond, Michał Librowski, Wincenty Kowalski, Melchior Rostafiński, Wincenty Myszkowski, Onufry Dzianotty, Floryan Albiński, Jan Kromer, Ignacy Kromer – Pisarz Wag: Wojciech Skorozyński – Pisarz prow: Piotr Sudorski – Gminny: Kazim. Meciszewski. – Burmistrze (?): Dominik Nonast, Wojciech Bajer.

†(żona jego Cecylia z Watkanowskich)

1796 d. 14 Września. – Kupcy znaczniejsi w Krakowie: Laszkiewicz, Jan Franc. Sztancel, Antoni Morbitzer, Fr. G. Biling et Anderle, Andrzej Kowalski; Parisott, Rath et Compagn., Franc. Traytler, Józef Ant. Haller, Tomaszkiewicz, C. i A. Rozmani, Jan Barthl, Baltazar Haller, Filip Włodzyński; Jan Nepom. de Nowakowski.

" " Cechy Krakowskie: Barchanników – Piekarzy – Kotlarzy – Grzebieniarzy, Powroźników, Introligatorów, Rybaków – Złotników – Krupników – Kramarzy – Rusnikarzy – Pasamonników – Perukarzy – Garbarzy czarnych – Mieczników – Zegarmistrzow i Slusarzy – Siodlarzy – Czarnych Garbarzy – Haftarzy – Helmachow – Białoskorników – Kowali – Pasztetników – Piwowarów – Szklarzy – Czerwonych Garbarzy – Sukienników – Blacharzy – Kuśnierzy – Paciorników – Rękawiczarzy – Cieślów – Kowalów – Kongregacya Malarzy – Kongregacya Cyrulików – Kongregacya Kupców.

1796 d. 19 Września w Krakowie wydała Komisya nadworna (J. W. hr. Margelik) rozporządzenie, aby od 1[go] Października 1796 każdy właściciel domu w Krakowie, na Stradomiu i Kazimierzu w dniew których miesiąc nie świeci wywieszał przed domem od zmroku aż do północy palącą się latarnię; od którego to obowiązku uwolnione były małe domki niemające piątr. (Gaz. Krak. 1796 N[ro] 79)

1796 d. 1 Października otworzono w Krakowie u S. Piotra Forum nobilium (Landrechte), których pierwszym prezesem był Franciszek hr. Woyna.

1796 Kramy stojące na rynku miejskim w Krakowie wydzierżawiane przez Magistrat: Kramy olejne – Place mączników – Kramy śledziarskie – Kramy prochowe – Kramy Łokciowe – Kramy nowe – Kramy mydlarskie – Kramy szklenicne – Kramy solne – Kram pod Smatruzem.

1796 d. 9 Grudnia zmarła w dobrach swoych w Luszowicach wdowa po Jakubie hr. Przebendowskim kasztelanie elbląskim (z domu Oborska)

" " Drukarnia Anny Dziedzickiej wdowy w Kamienicy pod Nr. 622 pod znakiem Gwiazdy na ulicy Szpitalnej.

1797 Księgarnia Józefa Jerzego Trasslera na ulicy Grodzkiej Nr. 229.

" " Księgarnia Jana Maja na Floryańskiej ulicy Nr. 507.

" " Księgarnia Franciszka Gertnera na ulicy Grodzkiej Nr. 24.

" " Kamienica Greblowska przy ulicy Grodzkiej Nr. 27.

1798 d. 13 Listopada. Xiążę Repnin gubernator wileński ogłasza universałem iż następujące osoby za spisek przeciw rządowi skazane zostały na Syberyą po oberznięciu im przez kata uszów i rozerwaniu nozdrzy: 1) Aureli Dombrowski przeor Trynitarzy w Beresteczku (brat jenerała rzeczypospolitej Czapskiej) 2) Wacław Ziołkowski Benedyktyn w Wilnie. 3) Faustyn Ciecierski przeor Dominikanów. 4) Sebestyan Ciecierski porucznik wojsk pol. 5) Józef Czarnowski leśniczy mocysławski. 6) Michał Grabowski patron miasta Wilna. 7) Stanisław Judycki syn jenerała polsk. 8) Stanisław Kondratowicz professor. 9) Franciszek Bazdzierski burgrabia Xcia Radziwiłła. 10) Ignacy Spisko sędzia Kobryński. 11) Gabryel Siestrzewitowski pisarz Kobryński. 12) Tadeusz Siestrzewitowski regent Kobryński.

(Gazeta Krak. 1798 Nr. 6)

1798 d. 2 Lutego umarł w Krakowie Walenty Pruski od 60 lat kanonik Katedr. Krak. mając 85 lat, majątek swój zapisał Szpitalowi S. Łazarza.

1798 d. 17 Listopada przybyła do Krakowa pierwsza kolumna korpusu posiłkowego rossyjskiego, złożona z 24,000 pod komendą jenerała Rosenberga. Nastąpią jeszcze 3 kolumny; nad całym korpusem dowódzca Ferdynand Xiąże Würtembergski

1798 umarł w Krakowie Józef Kubacki właściciel kamienicy przy ulicy Grodzkiej Nr. 236.

1796 d. 11 Czerwca umarł Tadeusz Lipski (syn Józefa Kasztelana Łęczyck. i Anny Lętkowskiej Kasztelanki brzezin.) urodz. 1725 od r. 1760 Kasztelan brzeziński, od 1763 Kasztelan Łęczycki; konsy= liarz Rady nieustającej, ożeniony 1° z Joanną Siemieńską Kasztelan= ką lwowsk. zaśl. 1753. 2° z Karoliną Chodyszewską Łowczanką podlaską zaśl. 1779.

1796. Karol Malinowski wydawał aż do r. 1797 przez lat kilka Korrespondenta warszawskiego.

1798 d. 26 Grudnia umarł x. Józef Bogucicki professor emeryt Akademii Krak. pleban w Zgłobniu.

1799 d. 20 Marca przejeżdżał przez Kraków do Wiednia hr. Suwarow feldmarszałek rossyjski.

1799 d. 7 Kwietnia przejeżdżał przez Kraków do Wiednia Wielki Książe rossyjski Konstantyn Pawłowicz, d. 23 Grudnie znowu przejeżdżał wracając.

1799 d. 19 Października powieszono w Krakowie Józefa Chrząszczews= kiego, Jana Dąbrowskiego, Jacka Dąbrowskiego i Józefa Chrzanows= kiego za to iż d. 31 marca 1799 w Tomaszkowicach pod Wieliczką ~~[illegible]~~ w karczmie zabili 3 żydów, furmana, służącą i trzy letnie dziecię, dokonawszy rabunku. (Gazeta Krak. 1799)

1800 d. 11 Lutego przybył do Krakowa powracając do Rossyi Xże Suwarow Rymnicki i odjechał 15 Lutego.,

1800 od 16 Lutego aż 4 Marca przechodziły przez Kraków wojska rossyjskie w 8 kolumnach wracając z Czech do Rossyi.

1800 d. 31 Marca umarł w Krakowie Felix Paweł Turski biskup Krak. mając 73 lat, był 5 lat officyałem warszawsk. 5 lat bis= kupem chełmsk., 20 lat biskupem łuckim, 9 lat i 3 miesiące biskupem Krakowskim

1800 d. 5 Kwietnia umarł w Krakowie ~~[illegible]~~ Daniel Halama de Gitschin dyrektor policyi w Krakowie mając 51 lat.

1800 umarł w Krakowie Antoni Gröbl drukarz i księgarz.

1806 d. 6 Sierpnia umarł Józafat Majowski rektor Piarów w Krakowie mając 63 lat.

1806 d. 28 Sierpnia umarł Filip Lichocki radca cesarski mając 58 lat
" d. 29 Sierpnia umarł Burghard (Suibert Schiverek) Dr med. Prof. Botaniki mając 67 lat.
1805 d. 13 Listopada przybył do Krakowa Konstanty Wielki Książę Rossyjski na czele 1ej Kolumny Gwardyi Rossyjskiej i stanął w zajezdnym domu Szydłowskiego na Floryańskiej ulicy. - odjechał d. 20 Listopada. - D. 19 przybyła druga Kolumna a d. 20 Listopada trzecia Kolumna Gwardyi ross.

1805 d. 12 Listopada umarł w Krakowie Jakob Wodzicki Kawaler ord. pol. (syn Piotra Kasztelana Sanock. z Konstancyi Dębińskiej) - pochowany w Korzkwi.

1805 zniesiono w wojskach austryackich harcapy.

1806 d. 18 Stycznia umarł w Krakowie Józef Olechowski biskup uranopolitański, sufragan, archidiakon Krak. Kawaler ord. S. Stanisława, mając lat 71., od Kajetana Sołtyka biskupa Krak. mianowany audytorem, od r. 1785 z ustaniem Administracyi Michała Poniatowskiego bisk. płock. administrował dyecezyją Krak. - brat jego Kazimierz Olechowski Konsyliarz fori nobilium w Krakowie 1806.

1806 d. 10 Lutego umarł Felicyan Mieroszowski ordynat Myszkowski Kawal. ord. S. Stan. mając 83 lat.

1806 d. 24 Lutego umarł w Krakowie Wacław Sierakowski proboszcz Katedralny Krak. mając 65 lat.

1806 d. 23 Marca umarł w Porębie Żegoty hr. Alexander Szembek jenerał wojsk pol. Kawaler ord. polskich. Żona jego Urszula z Wielopolskich + 1803 d. 23 Marca.

1806 d. 10 Maja umarła Rozalia z Moszczeńskich wdowa po Ignacym hr. Wielopolskim dama orderu Krzyża gwiaździstego, mając 50 lat.

" " Ogród Bartschowski za Bramą Mikołajską naprzeciw Wałów Nr. 188.

" " x. Józef Szabel Kanonik Krak. + 1806.

1806 d. 9 Grudnia Walenty Sośnicki nets muzyki z nienawiści zastrzelił Franciszka Mireckiego przełożonego kapeli Kościoła N. Maryi w Krakowie krewnego swego, potem siebie samego, że złości że mu Mirecki 10 letnią coreczkę, której był opiekunem Mirecki odebrał. D. 7 Listopada 1806 przybito imię samobójcy na szubienicy w Krakowie.

Gazeta Krakowska 1797 (wychodziła 2 razy w tygodniu in 4to)

Krupka = podatek od mięsa koszernego i drobiu, opłacany od Żydów; wybieranie takowego puszczano przez licytacyą w Wielkiej Kazmierowskiej Szkole czyli Synagodze – dotąd pobierany na rzecz Kahału, r. 1797 został przez Rząd objęty.

Pocztę dawną polską zniesiono patentem z d. 21 Października 1796 w Galicyi zachodniej i zaprowadzono austryacką.

d. 12 Lutego 1797 w rocznicę urodzin Cesarza Austr. z rozkazu nadwornego Komissarza barona de Margelik śpiewano w teatrze Krakowskim po zakończonej sztuce teatralnej pieśń „Boże zachowaj Cesarza", którą drukowaną po polsku (ob. Nr. 15 Gazety Krak.) i po niemiecku rozdawano.

R. 1796 zakazano w Austryi gry hazardowe: Faraon, Bossette, gry w kości Bassadieci, Pętek, Quindecz, Trenta, Rus, Bierwisz, Cwik, Treszak, Sincere, Brennten, Molina, Wallach, Maccao, Halberzwoelfe, Vindtun, Wirbicz, Oka albo Straszydło.

R. 1797 d. 19 Maja przybył do Krakowa poseł turecki Reis Effendi z synem, 2 tłomaczami i 6 służącemi, jadąc do Berlina.

R. 1797 należały do Uniwersytetu Krakowsk. dobra: Boszczynek, Czaple z Kręppą, Dziewięcioły z Nasiechowicami, trzecia część Igołomii, Klucz Szczepanowice (z wsiami Szczepanowice, Orłów, Larkoszewice i Smroków), Szczodrkowice, Trontnowice, Xiężniczki.

R. 1797 wyjechał z Krakowa Komisarz nadworny Jan Wacław baron Margelik.

1797 d. 9 Sierpnia umarł w Krakowie Szembek biskup płocki mając 77 lat.

1798 sprzedano przez licytacyą Klasztor Bazylianów w Krakowie z Kościołem na Ulicy S. Jana N.r 460, ponieważ w nim tylko i duchowny mieszkał.

1797 d. 24 Sierpnia umarła Ludwika z Załuskich wdowa po Filipie Szaniawskim staroście bolesławskim (+1782) mająca lat 80, w Drzewicy.

1796 umarł Józef Flitzgern w Krakowie właściciel Kamienicy za Szczepańskiej ulicy N.r 372 (382) (Kupiec. (po nim Kryda r. 1798)

1797 d. 16 Listopada otworzono u S. Barbary w Krakowie szkoły normalne pod dyrektorem x Sofrona Adamskiego z zakonu Bożogrobców.

1797 wystawiono na licytacyą dobra religijne: Zakrzówek (w bocheńskim), Koło lipowieckie (w myślenickim), Łysa z Jaworskiem (w bocheńskim), Zegartowice [(w bocheń.) Wroblowice], Lipowiec czyli Lipowieckie domy (w Myślenick.), [Wrzosowice i Byszyce (w bocheń.) oraz Gorki, Swiątnice, Swiątniki, części w Trąbkach i Szwytnikach; Sidzina (Krzęcin) (w myślenick.), Biskupice (w bocheń.) Zawadka (Umieść) (w jasiels.), Krzyszkowice (w bocheńs.); Uszew, Zawada, Biesiadki, Żerków, Łoniów, Ruda, części w Dołach, Porębie, Jaworsku, Łysejgórze (w bocheńs.) — dobra kameralne: Dobczyce, Winiary, Rudnik, Skrzynka, Brzozowa, Targoszyna, Barletka, Korniatka, Poznachowice górne, Wiśniowa, Przemanowa, Kobielnik, Węglówka, Gaje (w bocheń.), Ptaszkowa (w sandeck.) — Podług wykazu były 1798 te dobra religijne na sprzedaż: 1) W cyrkule myślenickim: Sidzina, Borek, Jugowice, Zychowice, Mucharz, Lipowiec, Koło lipowieckie, Wielkie drogi, Krzęcin. — 2) W cyrkule bocheńskim: Liplas, Skałeczna, Zakrzówek, Wola duchacka, Zegartowice, Wrzosowice, Biskupice, Krzyszkowice, Wroblowice, Jasień, Bieniarów, Uszew. — 3) W cyrkule jasielskim: Domborzyn, Turza, Umieść, Zawadka, Lubla, Kopytowa. — 4) W cyrkule tarnowskim: Szymwałd, Zawada, Okonin. 5) W cyrkule rzeszowskim: Zbydniów, Tyczyn, Motice duchow., Popowice. 6) W cyrkule Sandeckim: Ptaszkowa. — 3) W cyrkule jasielskim: Kopytowa, Stanowisko, część Lubna.

[margin:] [Bogorzówka, Kwasowice, Krzesławice, Bukownik, Dąbie, część Komornika

1806 Kunegunda 1º voto za Antonim Puszet, 2º v. za Herbertem, ma z 1go małżeństwa córki Katarzynę i Annę

1807 Dom zajezdny na Stradomiu przy moście na starej Wiśle Nr 1 pod Cesarzem Austryi („Zum Kaiser von Oesterreich") z 35 izbami i sklepionemi stajniami na boku, otworzył dzierżawca i traktyernik Antoni Neugebauer.

" " Ogłoszenie Magistratu Krak. z d. 10 Stycznia 1807, iż d. 30 Stycznia 1807 odbędzie się licytacya „na rozmaite obrazy, które w wyobrażeniu swym historycznym do byłego Królestwa Polskiego swój stosunek mają, na starym Ratuszu znajdujące się, gdzieby dezelować się mogły." (Gazeta Krak. 1807 Nr 8 Dodatek, str. 93.) – toż samo Ogłoszenie po niemiecku z d. 13 Stycznia 1807 na „verschiedene auf dem alten Rathhaus befindliche Bilder, welche auf die Geschichte von dem gewesten Königreich Pohlen Bezug haben, und daselbst durch Verwahrlosung zu Grunde gehen könnten" – (w Krakauer Zeitung 1807 Nr 7. Intelligenzblatt zu Nr 7 str. 55)

1807 d. 7 Stycznia rozpisano na d. 22 Stycznia 1807 licytacyę na zburzenie murów miejskich w Krakowie i wykopanie fundamentów. X

1807 d. 13 przejeżdżał przez Kraków do Wiednia Margrabia Lucchesini.

1807 d. 23 Lutego przejeżdżali przez Kraków do Cesarza Napoleona w Warszawie Mirza Mahomet Riza poseł Króla perskiego, i Emin Wahib-Effendy poseł turecki.

1807 Józef Sawiczewski kupił Aptekę po Złotym Lwem na Stradomiu.

1807 Sprzedano rzeczy z ~~kościołów~~ S. Michała i S. Jerzego ~~z~~ Zamku Krak.

1807 d. 12 ~~Maja~~ Kwietnia zmarła w Krakowie Salomea z Wielopolskich Morsztynowa

1807 otwarte już były kąpiele siarczane i łazienki w Swoszowicach, traktyerem tamże był Michał Orliński.

1807 dom murowany na Podgórzu Nr. 46 massy krydalnej Nathanaela Kluga.

" " Głogów w Galicyi dobra hrab. Sweerts-Spork.

1807 d. 11 Maja zmarł w Krakowie Kajetan hr. Bystrzonowski kasztelan małogoski Kawal. ord. polś.

1807 d. 28 Kwietnia. Magistrat głównego miasta Krakowa ogła: sza na dzień 24 Czerwca 1807 licytacyę w starym ratuszu „na portrety różnych królów polskich i innych osób niemniej rozných mebli" cena szacunkowa tychże 183 zł. w.

Nr. 251? 24 kr. a konsygnacyę można w Magistracie na Ulicy Brać: kiej u Konsyliarza i referenta ekonomicznego Jakoba Fiały przej: rzeć. Burmistrzem był wtedy Józef Gollmayer. (Gazeta Krak. 1807. Nr. 40 Dodatek, str. 478.

1807 umarł w Czechach baron Margelik Strażnik kor.

" " Kamienica Szpitala S. Szczepana na ulicy Szczepańskiej Nr. 363.

" " umarła Urszula z Święcickich Szujska w kamienicy przy Ulicy Floryańskiej Nr. 548.

" " umarł Ignacy Morsztyn w Krakowie.

" " Franciszek Trayttler dziedzic Strzegoborzyc.

" " Ludwinów dawniej w possesyi Stanisława hr. Ankwicza, a r. 1807 Służewskiego.

" " dworek z ogrodem Bractwa P. Maryi, na Wesołej Nr. 248.

1807 Benedyktyni w Tyńcu otwierają szkoły normalne, gim: nazyalne i Konwikt.

" " kopalnie węgla w Tenczynku.

1807 d. 4 Grudnia zmarł w Krakowie w swej kamienicy na Flory: ańskiej ulicy Joachim Morsztyn Kawaler ord. pol. mając 66 lat.

" "

Krakauer Zeitung. Gedruckt und verlegt bei Joseph Georg Trassler k. k. Gubernial= Buchdrucker. Mit k. k. allergnädigster Freiheit. 4° ~~[illegible]~~

1799 N° 1 (d. 1 Jäner 1799) – N° 105 (d. 31 Dezember 1799) str. 1–996. wychodziła co tydzień 2 razy we wtorek i w piątek; gazety 1 ark. druku politycznych wiadomości, a reszta Intelligenzblatt i Buletyny wojenne.

1799 Johann Morak Land~~[illegible]~~rath beim k. k. Landrechte in Westgalizien in Krakau.

1799 d. 24 Stycznia wieczór o ½ do 7ej przybył do Krakowa Józef arcyksiążę palatyn (w towarzystwie feldmarszałka [sięgnięta: Sgierski] porucznika Karola ks. Auersberg, jenerałmajora hreb. Grünne i c.k. podkomorzego hr. Kollonicz. Zwiedziwszy uniwersytet, magistrat, zamek, botaniczny ogród, nowozbudowany teatr i redutową salę, odjechał d. 26 rano do Petersburga. D. 4 Kwietnia powracając przybył z Petersburga do Krakowa i d. 5 rano wyjechał do Wiednia. d. 24 Stycznia wieczorem był w teatrze

" " Neuhauser Dr. med. fizyk cyrkularny w Krakowie.

" " d. 15 lutego rano pokazywał termometr w Krakowie –14° R.; nazajutrz d. 16 lutego –5° R.; d. 17 lutego +3° R.

" " R. 1799 sprzedano religijne dobra Sowliny i Czachorszczyzna (w sandeck.) Niżna Łąka (w jasieł.) Zabrzez i Wietrznica (w sandec.) Bobrka (w jasieł.) Kassina (w sand.) Siedlec i Słowikowa (w sandec.) Zborowice (w jasieł.) Żabno (w rzeszow.) Stroża i Porąbka (w sandeck.)

" " Jan Eryk hr. Potocki dziedzic Radzynia.

" " d. 23 ~~lutego~~ marca sprzedano szkołę przy kościele S. Szczepana za 446 f 43 kr. na rozebranie.

1799 d. 14 Stycznia przyłączono wojtowski i ławniczy urząd miasta Kazmierza do Magistratu Kazimierskiego nowo utworzonego

" " Joseph baron von Riedheim Kreishauptman in Krakau.

" " Prenumerata na dzieło: Theoretisch = praktische Anleitung zur Registraturs = und Archivs = Einrichtung der Grundbesitzer und Geistlichen. Wien in der Albertischen Buchdruckerei bei Doll 1799. 1 fl 45 kr. mit 1 Wappentaffel und 19 diplomat. Hilfstabellen. Inhalt I) Theoretischer Theil: Historie des Archivwesens, Erhaltung der Pergamente, Papiere, Schriften und Siegeln, Ueber die böhm. Sprache und Litteratur, Bezeichnung und Bestimmung der Daten u. alten Urkunden, Beurtheilung und Unterscheidung der Urkunden, Wappenkunde, Von den Eigenschaften eines Archivars und Struktur des Archives. II) Praktischer Theil: Plan zur Bearbeitung der Registratur und Archive, Von Cassirung unnützer Schriften, Verfassung historischer Anmerkungen, Acquisitions=Geschichten, Verfassung eines Urbariums, Stammtafeln, Patenten registratur, Aktenausfolgungen etc.

Ainsidl Ign. Peregr. Grätz 1823

" " Jerzy hr. Potocki dziedzic Horodyszcza.

1799 d. 4 Kwietnia przybył popołudniu z podróży do Petersburga arcyksiąże Józef palatin węgier. i zaraz z Krakowa odjechał do Wiednia.

" " Kurländische herzogliche Pupillarherschaft Landskron und Myslenice

" " Kąpiele w Krzeszowicach otwarte d. 1 maja; u nich Hilling Dr. Med.

" " d. 9 maja Maria Teressa Charlotta księżniczka francuska z ochmistrzynią hrab. Chanklos i ochmistrzem hr. Edling, przybyła do Krakowa i d. 11 maja odjechała do Mitawy.

" " Johann Wenzel Freiherr von Margelik k.k. bevollmächtigter Hofkomissarius in Krakau mit dem Secretär Christian Graf von Wurmser tworzą Komissię nadworną (zachodnią) – d. 31 lipca przybył do Krakowa nowy Komisarz nadworny dla Galicyi zachodniej Johann Nepom. Graf von Trautmansdorff z sekretarzem Franz Freiher Wilson Waldgon von Eastburne – witał go radca gubernialn. Reuhmann von Hochkirchen, ołtarz †

† Filip Lichocki burmistrz; wieczór była illuminacya.

1799 Urząd lwowski kryminalny cytuje zbiegłych Kajetana Klemensa hr. Leszczyńskiego dziedzica Honiatyna (w cyrkule zamojsk.) i Franciszka Strzałkowskiego dziedzica Kociubiniec obwinionych o zdradę kraju ponieważ podpisani byli na proklamacyj związku rewolucyjnego.

1799 d. 27 September przybył arcyksiążę palatyn Jan i żona Wielkiego Księcia rossyjsk. Konstantego do Krakowa; d. 28 Septembr. zwiedzali kopalnie w Wieliczce i byli w teatrze w Krakowie, d. 29 odjechał arcyksiążę a d. 30 Sept. Wielka Księżna do Petersburga.

1799 wyszedł: Der Bote aus Westgalizien oder neuer Krakauer Kalender auf das J. 1800 in polnischer Sprache 15 Kr. in der J. G. Trasslerischen Buch = und Kunsthandlung in der Grotzkergasse № 229.

" " Józef Boguckicki prof. akad. krak. proboszcz w Sgołomii umarł 26 grudn. 1798.

" " Schematismus für das Königreich Westgalizien 1799. Krakau b. J. G. Trassler. 36 Kr.

1799 d. 29 Grudnia przybył wieczór do Krakowa arcyksiążę Józef palatyn węgierski z żoną swą Alexandrą Pawłowną — d. 30 Grudnia odjechał do Wiednia. (nocował w pałacu pod Krzysztoforami u hr. Trautmansdorfa)

Krakauer Zeitung 1800. № 1-104 pp. 1-782.

1800 miejski folwark Szlak czyli Grzymałów

" " Wielki zajezdny dom „zum Marokkaner" z ogrodem na Łobzowie pod № 107. z 2 kręgielniami.

" " d. 23 lutego powiła p. Campi pierwsza śpiewaczka opery włoskiej pod dyrekcyją Guardasoni w Pradze troje dzieci naraz córkę i 2 synów, i aż do połogu występowała.

" " Satzehoven kompozytor muzykalny w Krakowie

1800 Sprzedano dom altarystów ~~[illegible]~~ S. Anny kościoła, pod 23 491 między ulicą Floriańską a S. Jana.

R. 1799 w Krakowie ślubów 263, urodzonych 1491 zmarłych 1153
R. 1798 " " " 309 " 1235 " 1419.

1800. Kamienica Prymasowska w Krakowie No. 114.
" " d. 21 Septembra przybył ze Lwowa kanclerz nadworny obu Galicyi hr. Józef Mailath von Szekely, dano mu bal w Sukiennicach gdzie było 3000 biletów. – d. 27 Sept. wyjechał do Lwowa.

Krakauer Zeitung 1801 No 1–104 (pp. 1–810)

1801. Jan Nep. hr. Trautmansdorff mianowany w lutym Westgalizischer Gouverneur; przybył już do Krakowa 1799 jako Komisarz nadworny na miejsce Margelika.
1801 d. 15 Stycznia wyszedł patent regulujący magistrat Krakowa z następnych urzędników: 1. Bürgermeister 1500 f, 1 Vizebürgermeister 1200 f. 6 Räthe à 800 f. 4 Räthe a 700 f, 2 Secretärs à 600 f. 1 Secretär a 500 f. 2 Rathsprotokollisten à 500 f, 1 Einreichungsprotokollist 500 f, 1 Einreichungprotocollist adjunkt 400 f, 1 Expeditsdirektor 600 f, 1 Expeditsadjunkt 500 f. 1 Registratursadjunkt 500 f, 2 Registranten à 400 f – 4 Kanzellisten Ir Klasse a 350 f, 4 Kanzellisten IIr Classe a 300 f, 1 Pupillarrechnungsrevisor 500 f, 1 Grundbuchshändler 500 f; 1 Ingrossist 350 f, 1 Kasseschreiber 300 f, 1 Bauinspektor 400 f, 1 Rechnungsführer 400 f, 1 Baumeister 200 f, 2 Aufseher à 150 f. 1 Konscriptionsamtschreiber 250 f – 1 Waagschreiber 250 f, 1 Waagknecht 100 f, 1 Marktkomissär 300 f, 1 Stadtphysikus 400 f. 1 Stadtchirurgus 300 f. 1 Chirurgischer Assistent 200 f, 1 Hebamme 100 f 5 Gerichtsdiener a 200 f. 5 andere Gerichtsdiener à 150 f. 1 Hausmeister 150 f, 1 Stadttrompeter 200 f, 3 Grundrichter à 300 fl. Rheinisch
" " Haus der Archikonfraternität der Barmherzigkeit in der Floriansgasse No. 52 wird für 2040 fl. rh. verkauft.
Mayer von Heldenfeld Obrist des k. k. Generalstabes in Krakau.
1801 wurde eröfnet im Herbst d. 4 November das Krakauer Hauptgymnasium unter Beisein des Gubernialrath und Studienreferenten Schultz, Krak. Kreishauptman Freiher von Riedheim – neuer Gymnasialvorsteher Franz Heinrich Hoffmann Dr der Philosophie, Weltpriester, seit 16 Jahren in Ostgalizien

1801 dom należący do Bonifratrów i do hrab. Wielopolskiego na Sławkowskiej ulicy Nro 468 sprzedano.

1801 Jan Nepom. von Caspary burmistrz Krak.

" " Sprzedano w październiku klasztor pobazyliański na S. Jana ulicy.

" " rozburzono kościół S. Szczepana i kaplicę S. Macieja – a parafię przeniesiono na Piasek.

Krakauer Zeitung 1802 Nr. 1–~~105. ppg.~~ 105 ppg. 1–856 Nr. 1–105.

Krakauer Zeitung 1803 Nr. 1–104 ppg. 1–900. 1804. Nr. 1–104 pp. 1–866 (Verleger Joseph Georg Trassler) (zaczęto 1802 umieszczać spis zmarłych) prenumerata potroczna z pocztą 5 fl. rhein.

Adam Preis + 30 Grudn. 1803 mając 72 lat, xiądz

1804 Franz Horschelt Theaterdirektor in Krakau.

1804 Professor Lody filozofii oddala się z uniwersyt. Krak.

" " Policyja ma kancelaryję na Szpitalnej ulicy Nr. 574; ma 80 policyantów.

" " Administracyja dobr rządowych w kamienicy Kasparego na ulicy S. Jana Nr. 486

1803 zniesiono kościół Bazylianów w Krakowie

1804 Joanna żona Józefa Bartscha rajcy Krak. + 11 lut. 1804

1803 w Krakowie urodzonych 1466 zmarłych 1153

" " Colland Fryderyk med. Dr. Prof. wydał 1) Fundamenta artis obstetriciae. Viennae 1804. 1 f. 2) Unterricht in der Geburtshülfe für Hebammen. Wien 1787. 1 f. 30 3) Unterricht für Stadt- und Landhebammen. Wien 1797 1 f. 8 x. 4) Untersuchung der gewöhnlichen Ursachen so vieler frühzeitig todtgeborner und der grossen Sterblichkeit neugeborner Kinder. Wien 1800. 30 kr. 5) Von dem Ursprunge der Universitäten in ganz Europa, besonders aber der hohen Schule zu Wien. Wien 1796 1 f. 45 kr.

1804 Wonchowski Karol malarz + 8 Kwiet. 1804 mając 87 lat.

" " Domy należące do Szpitala S. Szczepana 1) Nr. 15 na Piasku 2) Nro 109 na Przedmieściu. 3) Dom na Szczepańskiej ulicy

" " Lapidea Nro 676 in foro Scrutalis olim Simonis Ziebrowski

" " Sprzedano dom drewniany kanoników lateraneńskich na Kazimierzu Nr. 111. i ~~[illegible]~~ lapideam Elerski anam Cracovia Nro 566.

lapidea Michaelis Sroczyński in platea Columbarum
Nr. 256

1804 Sprzedano domy należące do Szpitala S. Ducha: 1) Nr. 393
w ulicy żydowskiej. 2) Nr. 481 w ulicy S. Jana. 3) Nr. 589
w ulicy Szpitalnej. 4) Nr. 631 w ulicy Mikołajskiej

" " lapid. Josephi Dutkiewicz in platea Rosarum Nr. 617.
lapid. olim Michaelis Rybczyński " " hospital. Nr. 578
lapid. Kiersztenoviana nunc Vilhelmi Klug in plat. S. Florian. Nr. 552
dworek po kanon. Benedykcie Trzebińskim Nr. 117 Sect. III
lapidea olim Caspari Meciszewski in plat. fratr. Nr. 284.

" " d. 7 lipca odbyła się pierwsza doktoryzacja praw w uniw.
Krak. Adama Krzyżanowskiego mającego 18 lat.

" " xiądz Smaczyński † 29 lipc. 1804 mając 59 lat.

" " Sprzedano kamienicę na ulicy Szpitalnej Nr. 606

" " zniesiono kościoły S. Piotra na Piasku i S. Filipa i Jakuba
na Kleparzu.

" " w roku szkolnym 1803 zostali Drmi Med. Bernard Majewski
i Mathias Lamelli; Drmi Chirurg. Wilhelm Wahlburg
Jozef Nahler, Mikołaj Witting i Anton Jzanelli; Magistr.
Chirurg. Martin Gwiazdziński; Mgrmi Chirurg. i Akuszer.
Mikołaj Witting, Jan Stummer, Rudolf Dołasiński.

1804 Sprzedano miejski ratusz na Piasku Nr. 1. za 1000 flor. rh.

" " 1804 zaprowadzono katedrę medycyny sądowej i policyi lekarskiej
przy uniwersytecie Krak.

1804 zaprowadzono oświetlenie Krakowa latarniami na sposób
wiedeński: roczny koszt oświetlenia 6190 fl. rhein.

" " Franciszek Dunin † w Krakowie d. 20 listop. 1804 mając 72 lat.

1804 zniesiono kaplicę w bursie Jerusalem.

" " Verpachtung der Bleiwäschereien in Jaworzno und Bukowno.

" " hrabia Tomasz Tomatis bawi w Krakowie

1804 d. 17 listop. ogłasza rząd iż ponieważ c. k. Rada wojenna oświad=
czyła, iż Kraków miasto „auf keinen Fall als ein haltbarer Ort
betrachtet werden könne, mithin jede Befestigungsart entbehr=
lich sey: przeto w r. 1805 zaczną burzyć mury grodzkiej, wiślnej i Staw=
kowskiej bramy.

1804 d. 1 listop. ogłasza Józef Ürmenyi gubernator lwow. iż długi króla Stanis=
ława Aug. które Warschauer=Trilateral=Schuldenliquidations=Commission
na Austria przekazała płacone będą obligami rządowemi;

Krakauer Zeitung 1805 No 1–105 pp. 1–902.

1805. d. 9 stycznia maiej Knotz handlarz win i restaurator otwiera restauracyję „pod Królem Węgierskim" na Ulicy S. Jana, objadem sutym na 180 osób i balem w nowowybudowanej sali płatnym.

1804 d. 18 Dezember. Magistrat Krak. ogłasza licytacyję na wywiezienie lodów i śmieci z całego miasta Krakowa i z ulicy głównej od bramy grodzkiej do ratusza Kazimierskiego za cenę fiskalną 873 fl. rh. 56 Kr. Stosownie do Rozporządzenia z d. 2 Lutego 1803 wskutek którego właściciele domów śnieg z dachów nie na ulicę lecz na podwórze zrzucać i własnym kosztem wywozić [illegible] i trotoary aż do rynsztoków czyścić mają.

1804 d. 24 Grudnia. – Magistrat Krakowski ogłasza licytacyję na dzierżawę kamieniołomu miejskiego za Wisłą Lassota zwanego po 30 Kr. olbory od sążnia kubicznego – na dzień 28 Styczn. 1805.

1805 Sprzedano dobra religijne: Pokarmelitańską posiadłość w Miłatynie – Klasztor pobazyliański w Zawałowie – Poaugustiańską posiadłość w Załoścach – Posiadłość Kollegiaty Tarnowskiej – w Wsi Zabłocie, zagrodę jedną i cegielnię Bożych ciotków na Podgórzu.

1805 d. 2 Stycznia – Rozpisuje magistrat Krak. na dzień 11 marca sprzedaż ratusza na Kazimierzu za cenę fiskalną 5246 fl. rhein 31 2/8 Kr. excypując sobie tylko zegar wieżowy papiery i monety w bani wieży znaleźć się mogące. Posiadacz winien w 3 latach odbudować.

1805 magistrat puszcza w dzierżawę podwórze S. Scholastyki za 90 fl. rh. i 2 sklepy w ratuszu Kazimierskim czyli piwnice za 40 fl. rh. 30 Kr.
Sprzedano dom funduszu religijnego (Stiftungsfond) na Szpitalnej ulicy No 606.
Rząd puszcza w dzierżawę 2 młyny rządowe górny i dolny każdy o 10 Kamieniach i młyn w Rakowicach o 3 Kamien. w dzierżawę – puszczono w dzierżawę [illegible] realności należące do probostwa P. Maryi 1) Oficynę No 604 na Różanej ulicy 2) Karczmę na Wesołej No 247.

Sklep Piotra Steinkellera w Wilhce № 372

1804 było w Krakowie zaślubionych par 306 (z żydami), ~~[illegible]~~ 1432 urodziło się (między tem 224 nieślubnych. t. j. 6te dziecko), 1141 zmarło

1805 puszczono w dzierżawę na 3 lata Bleiwäscherei auf der Herschaft Jaworzno samt der Bleischmelzhütte unweit dem Dorfe Bukowno za cenę 300 fl rhein

1805 magistrat Krak. puszcza w dzierżawę folwarki miejskie Dłużwor i Beszcz

Zmarli w Krakowie w r. 1805 Katarzyna Dębińska + 11 lut. mając 38 lat. – Barbara (córka Józefa Antoniego Ignacego Hallera patrycjusza i kupca Krak i Marcianny Laskiewiczówny) żona (von Rottmana konsyliarza apelacyi + 18 kwietn. mając 38 lat. Jan Kloffetius Edelsteinschneider + 25 maja mając 47 lat. – Stanisław Minocki kanonik rektor uniw. Krak + 11 czerwca 1805 mając 70 lat.

1805 Jan Spolzi baletnik w Krakowie i Karol Borecchielli tancerz

" " Dom handlowy ~~[illegible]~~ Hallera w Krakowie który 60 lat istniał ustał 1805.

Izabella Małachowska + 25 czerw. 1804 w Warszawie

1805 zniesiono klasztor Karmelitów bosych u S. Michała rozebrano jatki mięsne w Krakowie.

Johan Drachny städtisch. Krak. Bauinspektor

Mikołaj Urbański prezes apelacyi w Krakowie + 23 Grudnia 1805 mając 50 lat

1806 sprzedano łąkę, dom Nr 288 i dom 287 należące do skasowanego szpitala wenerycznego S. Sebastiana. Łąkę mającą 15,562 ½ sążni □ za 1945 flrh. 18 6/8 kr.

1805 puszczono w dzierżawę realności Kazimierskie domy, magazyny, sklepy, baszty, ogrody, kramy.

1806 sprzedano dom psałterzystów S. Maryi na ulicy Stolarskiej № 61. i sprzęty z suprymowanego Kościoła S. Michała Karmelitów bosych.

" " Józef Olechowski sufragan + 19 stycz. 1806 mając 70 lat.

" " Walenty Kratzer artysta dramat. niemieck

" " 1806 w lutym marcu panuje epidemia zgniła gorączka

Kraków

Arcyksiążę Karol austr. przybył tu 26 sierpnia 1802 o 6tej po południu wśród wystrzałów armatnich z wałów zamkowych; stanął w mieszkaniu komenderującego jenerała hr. de Kaunitz. Wieczór miasto iluminowane. — Nazajutrz d. 27 o 5ej rano była rewia wojska na błoniu pod Wolą; wieczór był na balu u gubernatora hr. de Trautmansdorf. D. 28 sierpnia wśród strzałów armatnich opuścił o 5ej rano Kraków udając się na Wieliczkę, Myślenice do Austryi.
Gazet. Krak. 1802 - No. 69.

D. 28 sierpn. 1802 Michał Wohlman radca magistratu za 50 letnią służbę otrzymał medal złoty zasługi i tytuł Konsyliarza c. K. a Filip Lichocki kończący prezydencyją miasta tytuł c. K. Konsyliarza.

D. 1 września 1802 było uroczyste zaprowadzenie nowego magistratu Krak. do domu Kluszewskiego na ulicy Brackiej: Prezydent: Dominik Drdatzki Wiceprezydent: Walenty Gollmayer, Konsyliarz magistratu z charakterem wiceprezydenta: Walenty Bartsch, Honorowi assessorowie magistratualni i c. K. Konsyliarze: Filip Lichocki, Dr. Zraw, Michał Wohlman — Konsyliarze magistratu: Józef de :/.

Rangstein Dr. Praw, Walenty Lichocki Dr. Pr.
Tomasz Krzyzanowski Dr. Pr. Maciej Kas:
namiller, Peregryn Łodziński, Franciszek
de Schindler, Józef Hirszberg, Ferdynand
Pohlberg – oraz Sekretarze i inni Officyaliści.
Installował gubernator hr. de Trautmansdorf –
prezes trybunału Apellacyjnego – starosta Krak:
baron Riedheim.

(Gazeta Krak. 1802 No. 71)

Sutkowska

Anna, księżna z Przebendowskich

żona Alexandra Józefa Sut=
kowskiego łowczego nadwor. litew.

1768.

Krakauer Zeitung 1806. №. 1–104 pp. 1–868.
(brak №. 1–51.)

1806 Do byłego kościoła S. Filipa i Jakóba należała posiadłość w Tomaszowicach – Do kościoła S. Maryi Magdaleny posiadłość w Wyciążu. – Do szpitala S. Łazarza: Folwark na Prominiku czerwonym i wieś Rączna.

" " Kościół S. Szczepana i S. Macieja rozebrano r. 1805

" " R. 1806 sprzedano miejski grunt (4641½ □ sążni po 15 Kr.) z domostwem gdzie niegdyś kat mieszkał leżący nad starą Wisłą pomiędzy ogrodami Missionarzy i Keblego.

" " R. 1805 rozebrano jatki mięsne drewniane w mieście.

" " R. 1806 zniesiono kościół Norbertanek na Wiślnej ulicy.

" " Apolonia Wojciechowska wdowa mieszkająca na Piasku №. 90.

" " R. 1806 ulokowano Kryminał w Klasztorze S. Michała.

" " R. 1806 zaprowadzono rogatki na nowowybudowanym moście między Krakowem a Podgórzem.

" " R. 1806 sprzedano dom funduszu religijnego na Grodzkiej ulicy №. 206.

" " Zmarli r. 1806 w Krakowie: 1) Dawid Sivers radca nadworny rossyi + d. 26 stycz. 2) Wacław Sierakowski kanonik 67 lat + 23 lutego. – 3) Jan Richter muzyk + 12 marca 26 lat. 4) Joachim hrab. Tarnowski + 18 marca mając 74 lat. 5) Baltazar Waller 50 lat d. 3 Kwietn. 6) Brygitta Otfinowska norbertanka 70 lat. d. 15 maja. 1806.

Krakauer Zeitung 1807 №. 1–52. pp. 1–642 (tylko pierwsze półrocze do końca czerwca) (brak №. 53–104)

1807 d. 22 stycznia odbyła się licytacyja na zburzenie murów miejskich i dobycie fundamentów. Cena fiskalna za wydobycie i sążnia kub. kamieni 3 fl. a cegieł 2 fl. 45 Kr. rhein.

" " Ogłasza magistrat Krak. d. 13 stycz. 1807 licytacyja na 30 stycznia sprzedaży „verschiedene auf dem alten Rathaus befindliche Bilder welche auf die Geschichte von dem gewesten Königreich Pohlen Bezug haben."

1807 Sprzedano wieś religijną Niestrzejowice, dobra Kameralne Krystianpol, religijną wieś Chodorów koło Bobowy, dobra starostwa Dobczyckiego, dobra Kameralne Uszew (z wsiami Uszew, Zawada, Bieradki, Żerków, Łoniowa, Doły, Ruda, Porębka, Jaworsko, Łysagora) wieś religijną Brzezie, wsi religijne Wietrzno, Lubla, Żarnowiec i Długie, królewszczyznę Hłaczów, religijne Trątnowice, Piestrzec, Dziekanowice, Igołomia, Dojazdów, Kamieniczyce, Więckowice, Boszczynek, Bronowice

1807 ogłasza magistrat Krak. d. 28 Kwietn. 1807 termin licytacji na 24 czerwca na: „Abbildungen verschiedener polnischer Könige und anderer Personen wie nicht minder anderer Gemälde auf dem alten Rathhause." (Praetium fisci 183 fl 24 Kr.) (Krakauer Zeitung N. 40 Beilage pag. 485)

1807 poseł perski do Napoleona Mirza Rhiza Chan.

" " kamienica Szpitala S. Szczepana przy ulicy Szczepańskiej N. 363.

" " Sprzedano kamienicę arcybractwa na Szewskiej ulicy N. 355.

R. 1807 zmarli w Krakowie: Kajetan hr. Bystrzanowski 73 lat d. 13 maja - Jakob Kmita kanonik 65 lat d. 30 Kwietn. ~~[illegible]~~ Urszula Szujska 70 lat d. 12 Kwietn. Salomea z Wielopolskich Morsztynowa 64 lat. d. 12 Kwietn.

" " Ceny foralów w marcu d. 19/4 1807 w Krakowie Bułka pszenna niczna (7 1/3 łot) 1 Kr. Bochenek chleba żytniego pieczywa miękkiego (26 łot) 3 Kr. Bochenek chleba razowego (1 funt. 12 łot.) 3 Kr. Funt mięsa wołowego 7 Kr. wieprzowego 9 Kr. - Korzec pszenicy 13 fl żyta 10 fl 30 Kr. jęczmienia 7 fl owsa 5 fl grochu 11 fl.

" " Józef Uborowski + 3 maja 1800 siostra jego za baronem Troila (Groble)

" " d. 21 Kwietn. 1807 z magistratu polecono, aby każdy pod karą 6 dukatów nim prywatnemu mieszkanie wynajmie uzyskał na to pozwolenie magistratu (dla łatwiejszego znalezienia kwater)

Krakauer Zeitung. 1808. No. 1–105. Gedruckt und verlegt bei Joseph Georg Traßler k. k. Gubernial-Buchdrucker. pp. 1–1092 (Prenumerata półroczna 5 flor. reń.)

Spis Krakowa: Platz No. 1–26; Grotzkergasse 27–38, breite- und Fischlergasse 39–80; Grodzker- und Josephsgasse 81–121; auf dem Schloß No. 122–171; Domhern- und Weichselgasse und an der Stadtmauer No. 172–196; Grotzkergasse 197–205; Franziskanerplatz 206–222; Grotzkergasse 223–234; auf dem Platz 235–240; Brüder und Taubengasse 241–258 auf dem Platz 259–265; Weichsel- und Taubengasse 266–285; an der Stadtmauer 286–297; Weichsel und Anna Gasse 298–320; an der Stadtmauer 321–323, Schustergasse 324–354, auf dem Platz 355–358, Stephansgasse 359–374; Glöckner- und Judengasse 375–451; auf dem Platz und Joannesgasse 452–493, auf dem Platz und Floriener Gasse 494–557; Nikolai und Spitalgasse 558–610; Rosen- und Spitalgasse 611–625; Heu- und Nikolaigasse 626–673; hinter den Fleischbänken 674–681.

Städtischer Grund (genant) Sand: Breite Gasse 1–6 und 90–99; untere Gasse 1–9 und 106–113; Gasse Czarna 10–21; Petersgasse 22–39. Bischofsgasse 40–49; Wallgasse 50–55 und 85–89 und 137–145, 157, 158, 166; Herrngasse 100–105, und 114–116 Töpfergasse 126–136; Graupengasse 117–125; Waller- (Wolska ulica) gasse 146–156 und 159–165; Barmherzigkeitsgasse 167– (Smoleńska ulica) 190; Smolenskagasse 191–211; Weichselgasse 212–216; (Nowy Świat) Zwierzynieciergasse 266–271; Dammgasse 217–230; (Groble) (Brzegowa ulica) (Groble) Seitengasse 231–239; Fischergasse 240–265; anderes (Poboczna ulica) – (Rybia ulica) Dominium 272–345; Gasse Wygoda 236–367.

(Szeroka Ul. Niżna Ul. S. Piotra Ul. Wałowa Ul.)

Städtischer Grund: Kleparz: auf dem Ring 1–10 und 21–26 und 40–49; Warschauergasse 11–15 und 150–168; Philippsgasse 16, 20, 36–39, 61–63; Biegasse 33–35, 52–59; (Końskie targowisko) Seitengasse 27–32, Langegasse 64–120 und 125–134; Gärtnergasse 169–181; Markowergasse 182–183; Mogilergasse 184–187.

Wallgasse 188–190 und 249–250; Lubicz 199–210; auf der Wesoła 211–~~208~~ 248; Brzegi Miejskie Gasse 251–253 und 262–267; Bleiche 268–279; Feldgasse 280–295. =
(Blech)

1807 Repunzirung der Gold= und Silbergerätschaften mit Taxe: von Gold = 20 Kreutz Conv. Münze (oder 35 Kreutzer in Bankozetteln oder Kupfergeld) für jede Dukatenschwere; – von Silber = 12 Kr. Conv. Münze (21 Kr. Bankozettel) für jedes Loth. Patent ogłoszony 30 sierpn. 1806)

1807 d. 12 Kwietnia zmarła w Krakowie Salomea z Wielopolskich Morsztynowa mająć 64 lat – i Urszula Szujska mająć 40 lat.

1807 d. 30 Kwietnia zmarł w Krakowie Jakob Kmita Kanonik mając 65 lat.

1807 umarł w Pradze Wacław baron Margelik strażnik Korony czeskiej.

1807 sprzedano dom Bractwa Miłosierdzia przy Ulicy Szewskiej Nr. 355.

1807 d. 13 Grudn. umarł w Krakowie Andrzej Rozmanit piernikarz 65 lat mający.

1808 d. 25 Kwietn. umarł w Krakowie Józef Morsztyn mający 10 lat, syn Ignacego Morsztyna.

1807 umarł Franciszek Treitler von Traubenburg dziedzic Dobronowic. (może + 1804 d. 5 Maja)

1808 zmarli w Krakowie: d. 13 Maja Jan Czech mający lat 26; – d. 14 Maja: x. Jan Czaputowicz 75 lat mający.

" " Spital der Wahnsinnigen in Krakau, Spitalsgasse Nr. 609.

Gazeta Krakowska 1818.

Krzyżanowski Tomasz Dr. Ob. Praw, Sędzia Appellacyjny miasta woln. Krakowa umarł w Krakowie d. 27 Kwietnia 1818 licząc 63 lat; przez 46 letnie ciągłe w mieście Krakowie urzędowanie zasłużył sobie na powszechny szacunek. Po odbytych naukach w Akademii Krak. od r. 1772 pracował w oddziale sądowym. R. 1783 od Króla mianowany Radnym miasta Krakowa, r. 1784 piastował dostojność Prezydenta. Za rządu austryjackiego od r. 1802–1809 był Konsyliarzem Magistratu Krak. R. 1809 na czele Magistratu witał mowa Wojska polskie oddając klucze Naczelnemu Wodzowi. Od r. 1810 był Sędzią Trybunału Departamentu Krak. r. 1815 został Sędzią Trybunału Appellacyjnego W. M. Krakowa, w którem to urzędowaniu umarł. (Ob. Nekrolog w Dodatek do Nr. 43 Gazety Krakowskiej z d. 31 Maja 1818, str. 517–518. — Zostawiwszy 5 synów.

Myśl nad zgonem Tomasza Krzyżanowskiego Sędziego Appellacyjnego w Rzeczypospolitej Krak. d. 27 Kwietnia 1818 nastąpionym. Wiersz przez J. R. w Dodatek do Nr. 40 Gazety Krak. z d. 29 Maja 1818 str. 481)

Stadnicki Ignacy hr. Senator Kasztelan Król. Polsk. (mianow. przez Fryder. Aug.) Kawaler ord. Orła biał. i S. Stanisł. + 27 Maja 1818 mając lat 75 w dobrach dziedzicznych. Mając 18 lat był deputatem na Trybunały Koronne i Posłem na Sejmy oraz Sędzią ziemskim jeneralnym województwa Krak., za powstania Kościuszki był Prezesem Sądu Kryminalnego Krak. Od r. 1809 Prezes Sądu Appellacyjnego, r. 1811 Postem na

Sejm. (nekrolog w Dodatek do Nr 49 Gazety Krak z d. 21 Czerwca 1818)

D. 1 lipca 1818 licytacyja opustoszałego Kościoła S. Krzyża na Kleparzu (którego cena fiskalna 2407 złp. 15 gr. – oraz wieczystej dzierżawy folwarku Łobzow (bez ogrodu i pałacu) – d. 25 Maja 1818 licytacyja opustoszałego kościołka S. Walentego na Kleparzu (cena fiskalna 1926 złp. 15 gr.) i Szpitala S. Walentego przy tymże Kościele stojącego (cena fiskalna 2207 złp.)

Kamienica sukcessorów hr. Ankwicza na Kazmierzu No. 98 sprzedana przez licytacyją. 1818

R. 1818 ogłoszono przez licytacyją sprzedaż dóbr kameralnych w Galicyi: Państwa: Bratkowieckie i Leżajskie (w rzeszowsk.) Czorsztyńskie, Staro-Sądeckie, Nowotargskie (w sądeck.) Dobczyckie (Skrzynka, Kornatka, Butelka, Brzezowa, Targoszyna), Wiśniowa, Brzezna, Kobylnik, Węglowka-Lubomierz, Czchawka, Lipnica murowana (w bocheńsk.), Ustrzyki górne, Wołosate, Kulaszne (w sanock.), Lipnik (w wadowick.), Gora, Lubaczow (w żołkiew.), Dmitrow (w złoczow.), Biała (w czortkow.) Bryn, Majdan (w stanisławow.) (na 5 letnie raty)

Sołtys z gruntem w Prądniku białym Bularnia zwany.

R. 1818 sprzedano Gmach zdezelowany przy Grodzkiej bramie po lewej stronie idąc z miasta przez licytacyją.

Mycielski Alexander jenerał porucznik wojsk. pol. + 6 lipca 1818 we wsi Wyszki powiecie Krotoszyn. urodz. 1713 w Wielkiej Polsce służył najprzód w wojsku rossyjs. pod feldmarszałkiem Münnichem, potem w wojsku saskiem pod jenerałem Sibilskim podczas siedmioletniej wojny, po śmierci Augusta III przeszedł do wojska pol. pracował nad fortyfikacyją Kamieńca podolskiego i był komissarzem do rozgraniczenia Prus. W końcu pobierał pensyją pruską. Z żony Maryanny Dalcke (córki polskiego jenerała artyleryi) zostawił syna Erazma rannego w Warszawie podczas rewolucyi Kościuszkowskiej zmarłego później w Kaliszu i córkę Ludwikę 1° voto za Moszczeńskim 2° voto za Józefem Kalasantym Szaniawskim radcą stanu. (Gazeta Krak. 1818 Nr 61)

Gazeta Krakowska 1836. 1837. 1838

D. 6 Stycznia 1836 znaleziono w lesie pod Bronowicami zabitego człowieka który miał srebrne ostrogi, w kieszeniach pieniądze i na palcach pierścienie. (podobno Zawtowski agent ross.?) (No. 4.)

D. 4 Stycznia 1836 Prezes Senatu Wielogłowski ogłasza, iż stosownie do uchwały Zgromadzenia reprezentantów z d. 18 Września 1833 wybito 3 gatunki monety srebrnej krakowskiej: złotówki, dziesięciogroszówki i pięciogroszówki z wybitym rokiem 1835 zastosowane do stopy menniczej Król. Polsk. (No. 11)

Szeptycki Wincenty jenerał b. w. pol. + 22 Stycznia 1836 we Lwowie mając 53 lat.

Mieroszewski Jan Kanty żyjący 1822 + przed 1835 ożeniony z Antoniną z Jaklińskich – ich sukcessorowie: Jan Kanty, Eleonora (z Mieroszewskich żona Józefa Mieroszewskiego, August Mieroszewsky – posiadali dom No 443 Gm. IV ulica Sławkowska.

D. 9 Lutego 1836 Rezydenci trzech Mocarstw zażądali aby osoby i wojskowi polscy z r. 1830/31 w ciągu 6 dni opuścili Kraków i udali się na Podgórze, skąd albo puszczeni albo do Ameryki wysłani zostaną.

D. 17 Lutego 1836 w celu oczyszczenia miasta Krakowa z emigrantów zajęło takowe wojsko austryackie pod dowództwem Franciszka Kaufmana von Frauensteinburg jenerałmajora, który tegoż dnia wydał ogłoszenie aby wojskowi z czasów rewolucyi polskiej w przeciągu 6 dni Kraków opuścili i na Podgórze się udali.

D. 26 Lutego 1836 Rezydenci trzech Mocarstw złożyli z urzędu prezesa senatu Kaspra Wielogłowskiego i na jego miejsce obrały prezesem senatora Hallera.

Dobra Trzebinia kupił r. 1827 od Karola Grabkowskiego i Krystyny z Starowiejskich hrab. Marassé, Maurycy Samelsohn – odprzedane 1836.

R. 1836 sprzedano na rozebranie kramy rządowe w rynku w Krakowie: Kramy Owsiane Nr. 276. 277. Warzeszne Nr. 96. 97. Mydlarskie Nr. 106–114, Szklarskie Nr. 119–129, Sadelne Nr. 138–146, Piernikarskie Nr. 147–150, Olejne Nr. 173–196, Mączniczne (na wschodzie) Nr. 211–224, (na zachodzie) Nr. 249–251 (i wystawy) Nr. 197–210. 236–248, Śledziarskie Nr. 231–235.

Dom Nr. 142 Gm. IX (graniczący od zachodu z gruntem Wielopole v. Retoryka X., a od południa z ogrodem Wilhelma Braun Nr. 147) sukcesorów ś. p. Jan Herdt, sprzedany.

Janowski Mikołaj x. Kanonik Katedr. Krak. Dr. Teol. prof. uniwersytetu Krak. + 19 Lutego 1836.

Bzowski Alexander Jarota były burgrabia Krak. + 1 Lipca 1836 mając 95 lat w Krakowie.

Rozwadowski Kazmierz pułkownik b. w. pol. ur. 1751 w ziemi przemyskiej od 1771 służył wojskowo, do r. 1813 pułkownik 8go pułku jazdy + 3 Lipca 1836 we wsi Rozyska (cyr. K. tarnopol.) zostawiwszy 5 synów.

Magdalena [illegible] z Bartszów 1o voto Lenerowa 2o v. Kawecka ob. m. Kr. + 1836.

Komorowski hr. Erazm jenerał b. w. pol. Kawaler ord. S. Stanisława dziedzic Łuczyc w żołkiewskim + 31 sierp. 1836 lat 69 we Lwowie.

Szembek hr. Franciszek dziedzic Kościelca z żoną Katarzyną z Borzęckich 1837.

Guth dyrektor policyi w Krakowie od r. 1836.

Dinot de Vigneulle Stanisław dyrektor poczty w Michałowicach + 21 Lutego 1837 mając 57 lat, w Krakowie, Kawaler ord. S. Stanisława, zostawił żonę.

Wolff de Wolffsthal Franciszek Antoni dostał szlachectwo od cesarza Józefa II herbu Wilczek

Coghen Elżbieta wdowa + 1836.

Michałowski Józef senator dożywotni rzeczyposp. Krak. + 9 Kwietnia 1837 w Krakowie pochowany. urodził się 1767 z ojca Feliksa z Michałowa chorążego rożańsk., i Maryanny z Rudkowskich, za młodu f służył w Gwardyi galicyjskiej w Wiedniu, ożeniony z Teklą Morsztynówną córką kotkowczika wójta Franc., z której dzieci (Ob. mowa na jego pogrzebie przez Ludw. Łętowskiego, w Gaz. Krak. 1837 Nr. 86 str. 294)

f wychowywał się u stryja Antoniego Michałowskiego podkomorzego Krak.

Januszewicz Józef Dr. Praw Ob. emeryt Professor Uniwersyt. Krak. Sędzia apellacyjny, Kawaler ord. S. Stanisława +24 Lipca 1837 mając 80 lat w Krakowie.

Like Wojciech ob. i Senator miasta Krakowa +10 Września 1837 w Krakowie, pochowany w Kościele P. Maryi, był także sędzią pokoju. (Nekrolog w Gazecie Krakow. 1837 Nr. 210.)

Szaster Antoni professor emeryt uniwersyt. Krak. senator, członek wielu towarzystw +10 Września 1837 mając 82 lat, zostawił dzieci. (Ob. Nekrolog bezdat w Gazecie Krakow. 1837 Nr. 212.)

Kamienicę Kapitulną L. 121 w ulicy Grodzkiej przechodnią sprzedano na licytacyi 1837.

Strzelnica Krakowska z ogrodem zwanem Steinkellerowskie na Wesołej zakupiona przez Towarzystwo strzeleckie r. 1837 nowo urządzona otwarta d. 15 Październ. 1837. Królem był wtedy Louis.

Sołtykowa Ewa z Bonieckich, córka Kazimierza Fredro Bonieckiego sędziego ziemsk. powiatu wiśluck. i Heleny Chełmskiej, żona Pawła Sołtyka +6 Grudn. 1837 w Krakowie mając 54 lat pochowana u Reformatów, w zamęściu lat 20.

Kaufmann de Frauensteinburg Franciszek c.k. austr. jenerał major Kawaler ord. ros. S. Anny, prusk. Czerwonego orła, sycylijsk. S. Jerzego, sardyńsk. S. Maurycego, członek Towarz. nauk. Krak. (!) +23 Stycznia 1838 w Krakowie mając 65 lat, pochowany na Podgórzu d. 26 Styczn. 1838.

Reinheim de Karol +1819 dziedzic realności Nr. 154. 157. 158 Dzielnicy świat Gm. IX zostawił córki: a) Karolinę za Trennerem. b) Annę 1. voto za Franciszkiem Słotwińskim 2. v. za Stanisławem Sieradzkim. c) Antoninę za Białeckim

Florkiewicz Stanisław +1838 1. voto Brodowska

s. p. Franciszek Szpalski z żoną Zuzanną (przed 1838 posiadali Kamienicę przy ulicy Floryańskiej Nr. 521.

Benda Szymon właściciel Kamienicy Nr. 38 i 39 Gm. I +1836, miał 1. v. Katarzynę z Młodzińskich, 2. v. Józefę z Mizłów z której synowie: Józef, Szymon i Felix.

Drelinkiewicz Sebastian +1799.

Bierzyński Tomasz starosta tuczapski + 20 Stycznia 1820 w Krakowie.

Kucieński Wojciech + 1838 Senator Rzeczyposp. Krak. dziedzic Kamienicy Nr 197 Gm. II i tamże apteki pod Słoniem, z żony Honoraty zostawił: Antoninę, Samuela, Jana, Wojciecha, Romana.

Fedorowiczowa Róża z Rosnowskich +17 Listopada 1838 w Krakowie, lat 22.

Kretowicz August + w Listopadzie 1838 mając 32 lat wędrowiec, powieściopisarz.

Wielopolski Andrzej hr. szambelan austr. + 27 Stycznia 1835, siostry jego: Elżbieta za Wincentym hr. Wielopolskim i Justyna za hr. Węgierskim.

Wielopolski Adam hr. + 8 Stycznia 1839, sprzedał w listopadzie 1838 dobra Wieprz, Stary Żywiec, Lipowa, Węgierska gorka, Ujsoły Karolowi arcyksięciu austr.

Florkiewicz Kajetan sędzia pokoju, senator rzeczyposp. Krak. +14 Maja 1839 lat 70 (Ob. Nekrolog w Gazecie Krak. 1839 Nr 113)

Lubowiecki Stanisław + przed 1839 z żoną Marianną posiadając dom narożny na Kleparzu Nr 4 Gm. VII.

D. 18 Czerwca 1839 opuściło austryackie wojsko okupacyjne Kraków pierwszy batalion pułku Nugent, który w r. 1836 zajął Kraków.

D. 27 Czerwca 1839 skazani w Warszawie, za „Związek narodu polskiego" studenci Uniwersytetu Krak. r. 1836 więzieniem do ciężkich robót w Syberyi: Gustaw Ehrenberg i Aleksander Wężyk

Elżbieta z Dzianottych żona Tadeusza Trzcińskiego. 1839.

D. 24 Sierpnia 1839 Wylew Wisły, ogrody na Smoleńsku zalane.

Bartynowski Maksymilian pisarz Sądu najwyższej Instancyi Krak. + 12 Września 1839 lat 39 numizmatyk. Zwłoki złożono u Kapucynów, przewiezione do Karniowa (Ob. Nekrolog w Gazecie Krak. 1839. Nr 212

Wodzicka hr. Laida z Książąt Sułkowskich + 27 Września 1839 w Krakowie zostawiwszy syna.

Prezydentem Rzeczypospolitej Krak. został z. Jan Chrzc. Schindler r. 1839.

Gazeta Krakowska 1840. 1841. 1842. 1843.

Podgórze. Cesarz austr. uchwałą z d. 20 Listopada r. 1839 pozwolił miastu Podgórze 12 jarmarków: t. j. d. 12/I. 16/II. 19/III. 30/IV. 22/V. 8/VI. 8/VII. 2/VIII. 15/IX. 15/X. 9/XI. 7/XII. a gdyby w ten dzień święto zaszło ma się odbyć jarmark następującego dnia. Dekretem z dnia 13 września 1836 N. 50474 pobór targowego w czasie jarmarków i targów tygodniowych zniesionym został. (Edykt miasta Podgórza z d. 23 Lutego 1840 N. 416. (Gazeta Krak. 1840 N. 51.)

D. 16 Lipca 1840 bawił w Krakowie podróżnik Riffaud Jan Jakób.

D. 2 Września 1840 ogłoszenie Kanonizacyi błog. Bronisławy i wprowadzenie jej relikwii do kościoła Norbertanek na Zwierzyńcu.

Sukcessorowie ś. p. Jana Kantego Sztumera kupca Krak. 1) Karolina z Sztumerów † przed 1840 za Julianem Sawiczewskim 2) Leokadia z Sztumerów żona Jana Nieprzeckiego 3) Jan Kanty Sztumer, 4) Jan Chrzciel Sztumer 5) Joanna z Rohmów za Antonim Morbitzerem 1840. = Katarzyna z Stumerów Rosmani † 1796 w Krakowie. Tekla z Kubeckich Morbitzerowa wdowa 1840.

Sołtyk Teodor x. † 1827.

D. 13 Września 1840 postawił Edward Roch Homolacz z żoną Anną Stawińskich pomnik żelazny w Zakopanem Arcyxięciu Franciszkowi Karolowi na pamiątkę bytności jego d. 24 Sierp. 1823 w Zakopanem.

Wesseli Ignacy sekretarz Dyrekcyi głównej szpitalów † 26 Paździer. 1840 w Krakowie mając 30 kilka lat. (Ob. Nekrolog w Gazecie Krakow. 1840 N. 248.

Czosnowski Jan Nepom winiarz właściciel kamienicy N. 626 przy ulicy Mikołajskiej † przed 1840 z żony Maryanny zostawił 1) Anielę za Rajmundem Marzenem. 2) Macyna syna 2) Ludwika 3) Joachima.

Romer Edmund z Chyszowa † 15 Stycznia 1841 w Krakowie, lat 65.

Kluszewski Jacek starosta brzegowski + 14 lutego 1841 w Krakowie mając 80 lat. Miłośnik muzyki i teatru zwiedził za młodu Francyą, Anglią i Włochy, wróciwszy założył w Krakowie w Spiskim pałacu mały teatr na 300 do 400 osób w którym dawano opery włoskie, później polskie a następnie komedye i dramata, sam dyrygował orkiestrą. Później wybudował teatr obszerniejszy przy placu Szczepańskim, zamknięty r. 1830. Wychowańcem jego był sławny aktor Szczurowski. (Ob. Nekrolog w Gazecie Krak. 1841 Nr 37.)

D. 20 lutego 1841 opuściła Kraków reszta wojska austryackiego okupacyjnego z pułku Nugent pod pułkownikiem Malter wyszedłszy na Podgórze.

Grünbaum Józef izraelita bankier + 21 Marca 1841 w Krakowie mając lat 72 dziedzic Pisar

D. 26 Maja 1841 otwarto Łazienki wody siarczanej w Podgórzu której rozbiór przez Teodora Torosiewicza w Gazecie Lwowskiej Nr 41 z d. 6 Kwietn. 1841 powtórzony w Gazecie Krak. 1841 Nr 119 dodatek.

Sołtyk Michał x. + 1815 w Krakowie.

D. 25 Czerwca 1841 zgorzała Bursa Jerozolimska założona 1453 urządzona Uchwałą Senatu z d. 19 lipca 1821 – mieszkało w niej 96 uczniów w chwili pożaru.

Ekielski Adam ur. 1760 kształcił się w Akademii Poznań., r. 1790 był adwokatem magistratu Krak., 1793 palestrant sądów wielkorządowych, r. 1801 syndyk m. Kazimierza, r. 1805 adwokat przy sądach galic. a 1815 przy sądach Krakow. + 27 lipca 1841. (Ob. Gazeta Krak. 1841 Nr. 173.)

Merkiewicz Roman Dr Fil. Profes. emeryt. Senator Rzeczypospolitej Krak. Członek Towarz. przyjaciół nauk warszaw. i Krak. + 22 Września 1841 w Krakowie mając 73 lat. (Ob. Nekrolog w Gazecie Krak. 1841. Nr 220.

Bieczyński Nikodem Łodzia na Bieczynach (syn Józefa i Wiktoryi z Zakrzewskich) obywatel X. ięt. Poznań. + 1 Października 1841 w Krakowie mając 46 lat, zostawił żonę (Ob. Nekrolog w Gazecie Krak. 1841 Nr. 227.

Maryanna z Giftlerow 1º vot. Toryani 2º vot. Wytyszkiewiczowa +1836.

Friedlein Franciszek sędzia trybunału Krak. Magister Praw +29 Marca 1842 w Krakowie mając lat 35 zostawił dzieci. (Ob. Nekrolog Gazeta Krak. 1842 Nr 73.

Teatr nowy w Krakowie przy placu Szczepańskim wybudowany r. 1842 otwarty został d. 1 Stycznia 1843 grano Komedią Barbara Zapolska i operetkę Nowy rok, pod dyrekcyą Chełchowskiego. (budowali, Kremer Karol i Majewski Tomasz)

Most na Wisłe zaczęto r. 1843 stawiać pod dyrekcyą budowniczego Kutschery.

D. 2 Lutego 1843 wylew Wisły znaczny.

Laskiewicz Ignacy zbankrutowany kupiec został rachmistrzem Senatu Krak. 1843.

Wodzicki Stanisław hr. Senator wojewoda Król. Pol. przez 15 lat Prezes Rzeczypospol. Krak. +14 Marca 1843 lat 79 (Nekrolog w Gazecie Krak. 1843 Nr 62) i Opis pogrzebu Nr 68)

List dawał w Krakowie na fortepianie Koncert w Sali Knotza d. 26 Marca 1843.

Fuchs Edward otworzył handel korzenny pod Jaszczurkami 1843, w Kwietniu.

Kochanowski Józef Korwin syn Stanisława wojskiego radomsk. wychowany w szkole Kadetów, podprefekt depart. + około 15 Maja 1843 w Krakowie mając lat 70, zostawił 2 corki (Nekrolog w Gazecie Krak. 1843. Nr 113)

Tarnowski hr. Antoni Amor szambelan i jenerał major austr. +13 Maja 1843 we Lwowie.

Szaniawski Józef Kalasanty radca stanu Kawaler orderów, autor dzieł filozoficznych + 16 Maja we Lwowie mając 79 lat.

Paweł Czajkowski + około 1843 z żony Rozalii (Arnoldówny) zostawił Franciszka i Maryannę.

Bodurkiewicz Kazimierz x. Kanonik Katedr. Krak. + d. 10 Lutego 1797.

D. 12 Sierpnia 1843 w nocy spalił się dach na domie prof. Bierkowskiego w ulicy Grodzkiej (naprzeciw S. Jędrzeja)

Branicki Władysław hr. Senator ross. wielki podczaszy dworu ross. + 26 Sierpn. 1843 w Warszawie.

Riedmüller Jan Mikołaj + z żoną Heleną zostawił: 1) Emilię za Xawerym Placerem notaryuszem 2) syna Józefa

D. 16 Grudnia 1843 o godzinie 9½ wieczór uderzył piorun w mniejszą wieżę kościoła P. Maryi lecz szkody nie wyrządził.

Treść papierów znalezionych dnia 10 lipca 1843 w bani wieży wyższej Kościoła P. Maryi w Krakowie podczas reparacyi (były to pergaminy z r. 1478, 1545 i 1562 gdy dawano pokrycie ołowiane. Korona na wieży koło gałki jest z r. 1666). - (Gazeta Krakow. 1843 d. 22 lipca Nr. 165)

Wieża wyższa przy Kościele P. Maryi (Turris excubiarum) wysoka 255 stóp, z tych 162 murowanych, reszta drewniana; u spodu podstawa wraz z grubością muru 29 stóp. Schodów kręconych 69 (kamiennych) dalej łamanych 143 (aż do izby trębacza) Poniżej bani miedzianej jest na piramidzie wieży osadzona Korona miedziana z 8 części złożona mająca w obwodzie 16 łokci. Na tej Koronie wyryty herb Krakowa, dalej herb z napisem Petrus Antonius Pestalotius Consul et Lunar. Crac. 1666, dalej herb z literami T. T.; bania pozłacana mająca średnicy 1½ łokcia, przestrzelona na wylot 3 razy; nad nią Chorągiewka w kształcie litery M. 18 cali długa ma wyryte lata 1545 i 1562.
V. C.